

# Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych

1(6) 2019



Wydawnictwo HUMANICA

Białystok 2019

## **RADA NAUKOWA**

Monika Bednarczuk (Bochum, Niemcy), Joanna Dufurat (Wrocław), Elena Gapova (Kalamazoo, USA),  
Erla Hulda Halldórsdóttir (Reykjavík, Islandia), Virginija Jureniene (Kowno, Litwa),  
Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce), Magdalena Musiał-Karg (Poznań), Izabela Nowicka (Szczytno),  
Agata Popławska (Kraków), Natalia Puszkereva (Moskwa, Rosja), Agnieszka Szudarek (Szczecin),  
Beata Wałęciuk-Dejneka (Siedlce)

## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Redaktor naczelna: Małgorzata Dajnowicz  
Zastępca redaktor naczelnej: Adam Miodowski  
Redaktorzy tematyczni: Bogusława Szczerbińska (historia), Grażyna Kędziarska (nauki o bezpieczeństwie),  
Beata Goworko-Składanek (nauki prawne), Ewa Kępa (nauki o kulturze i religii),  
Marcin Siedlecki (nauki socjologiczne)  
Redaktor językowy i korekta: Edyta Chrzanowska  
Redaktor statystyczny: Łukasz Wołyniec  
Sekretarze: Diana Dajnowicz-Piesiecka, Justyna Zajko-Czochańska

Recenzenci tekstów: Rafał Kosiński, Mirosław Leszka, Grzegorz Radomski, Irena Szczepankowska

## **WYDAWCA**

Wydawnictwo HUMANICA  
Instytutu Studiów Kobietych  
Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1 p. 118, 15-420 Białystok  
e-mail: wydawnictwo.humanica@op.pl

Czasopismo jest współfinansowane ze środków  
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Wsparcie czasopism naukowych”  
Wersją referencyjną jest wersja papierowa  
Informacje o czasopiśmie dostępne są na stronie internetowej  
Czasopismo ukazuje się co sześć miesięcy.  
Kodeks Etyczny/Code of Ethics:  
<http://www.czasopismo.isk.bialystok.pl/kodeks.html>

## **AFILIACJA**

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

## **REDAKCJA TECHNICZNA I PROJEKT OKŁADKI**

Andrzej Dajnowicz

## **SKŁAD**

Tomasz Piłasiewicz

ISSN 2451-3539

## **NAKŁAD**

200 egzemplarzy

## **SKŁAD, DRUK I OPRAWA**

Drukarnia Cyfrowa druk24-h.com.pl  
Grabówka, ul. Szosa Baranowicka 77, tel. 85 653-78-04

# Spis treści

## STUDIA I MATERIAŁY

Alicja Gałczyńska

*Posłowie czy posłanki? O nazwach pierwszych polskich parlamentarzystek. Studium językoznawcze* . . . . . 9

Lidia Michalska-Bracha, Marzena Marczevska

*Lwowianki wobec równouprawnienia kobiet – trzy historie. Studium historyczno-językoznawcze.* . . . . . 25

Maria Bauchrowicz-Tocka

*Udział kobiet w wyborach do Sejmu Ustawodawczego na łamach prasy lokalnej. Wybrane przykłady* . . . . . 54

Ewa Maj

*Wzorzec parlamentarzystki w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej* . . . 73

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

*Agitacja obywatelska przed- i powyborcza 1928 roku na łamach „Kobiety Współczesnej”* . . . . . 105

Justyna Zajko-Czochańska

*Kobiety i wybory na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956–1976* . . . . . 138

Anna Szwed-Walczak

*Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet* . . . . . 151

Robert Suski

*Senaculum, czyli senat kobiet w Historia Augusta – dyskurs antychrześcijański czy mizoginizm?* . . . . . 174

Krzysztof Kossakowski <i>Królowa Melisanda i jej siostry</i> . . . . .	190
---	-----

## RECENZJE

Julita Sitniewska Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel (red.) <i>Słownik Biograficzny Kobiet Kultury. Białystok i województwo podlaskie,</i> cz. II, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018), ss. 152, ISBN 978-83-946177-1-4 (całość), 978-83-946177-6-9 (cz. II) . . . . .	213
--	-----

## AUTOREFERATY

Urszula Sokołowska <i>Role społeczne kobiet w świetle periodyku „Kobieta i Życie” na tle rzeczywistości Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1970–1989, ss. 363</i> . . . . .	221
---	-----

## SPRAWOZDANIA

Urszula Sokołowska <i>IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu „Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.” pt. „Kobiety i wybory parlamentarne”, Białystok 14–16 czerwca 2019 r.</i> . . . . .	239
---	-----

NOTY O AUTORKACH I AUTORACH . . . . .	247
---------------------------------------	-----

WYMOGI EDYTORSKIE . . . . .	251
-----------------------------	-----

# Contents

## STUDIES AND MATERIALS

Alicja Gałczyńska

*Posłowie or posłanki? On the names of the first Polish parliamentarians.  
A linguistic study.* . . . . . 9

Lidia Michalska-Bracha, Marzena Marczevska

*Women of Lviv and equality – three lifestories. A historical  
and linguistic study.* . . . . . 25

Maria Bauchrowicz-Tocka

*Women's involvement in the elections to the Legislative Sejm  
in the regional press. Selected examples* . . . . . 54

Ewa Maj

*The female parliamentary model in the women's press  
of interwar Poland.* . . . . . 73

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

*The civic agitation before and after the elections of 1928  
in the „Kobieta Współczesna” [Contemporary Woman] weekly* . . . . . 105

Justyna Zajko-Czochańska

*Women and elections in the „Przyjaciółka” [Best Friend] magazine  
1956–1976.* . . . . . 138

Anna Szwed-Walczak

*The image of the ‘contract election’ in Poland in the women's press* . . . . . 151

Robert Suski

*Senaculum, or women's senate in the Historia Augusta –  
anti-christian discourse or misogyny?* . . . . . 174

Krzysztof Kossakowski	
<i>Queen Melisende and her sisters</i> . . . . .	190

## REVIEWS

Julita Sitniewska	
Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel (ed.) <i>Słownik Biograficzny Kobiet Kultury. Białystok i województwo podlaskie,</i> <i>cz. II, (Biographical Dictionary of Women in Culture. Białystok and the</i> <i>Podlasie Voivodship, volume II), (Białystok : Humanica Publishing,</i> <i>2018), pp. 152, ISBN 978-83-946177-1-4 (whole series),</i> <i>978-83-946177-6-9 (vol. II)</i> . . . . .	213

## DOCTORAL DISSERTATION ABSTRACTS

Urszula Sokołowska	
<i>Women's social roles of in the light of the «Kobieta i Życie» journal against</i> <i>the background of the Polish People's Republic's reality in 1970–1989,</i> <i>pp. 363.</i> . . . . .	221

## REPORTS

Urszula Sokołowska	
<i>IVth National Scientific Conference „Politics and Politicians in the Press</i> <i>of the 20 and 21st Century” – „Women and parliamentary elections”,</i> <i>Białystok, June 14–16, 2019</i> . . . . .	239
Notes about the Authors . . . . .	247
Editorial requirements . . . . .	251

# STUDIA I MATERIAŁY





DR HAB. PROF. NZW. ALICJA GAŁCZYŃSKA

<https://orcid.org/0000-0001-9170-9442>

*Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach*

## Posłowie czy posłanki? O nazwach pierwszych polskich parlamentarzystek. Studium językoznawcze

### Streszczenie

Mówimy dzisiaj, że język polski faworyzuje mężczyzn. Asymetria rodzajowo-płciowa i gramatyczne uprzywilejowanie form męskich mają jednak swoje uzasadnienie historyczne. Podobnie jak inne języki indoeuropejskie, polszczyzna rozwijała się w społeczeństwie patriarchalnym, w którym mężczyźni pełnili ważne społeczne funkcje i zasiadali na wysokich stanowiskach. Polki uzyskały prawa wyborcze w roku 1918. Dlatego polszczyzna sprzed początków XX w. po prostu nie potrzebowała żeńskiego odpowiednika formy poseł (nie było desygnatu tego leksemu w rzeczywistości pozajęzykowej). W artykule analizuję wyrazy, którymi na początku XX w. nazywano kobiety wybrane do polskiego sejmiku.

**Słowa kluczowe:** nazwy żeńskie, parlamentarzysta, posłanka do parlamentu

## **POSŁOWIE OR POSŁANKI? ON THE NAMES OF THE FIRST POLISH PARLIAMENTARIANS. A LINGUISTIC STUDY**

### **Abstract**

It is said today that the Polish language favours men. However, the gender-specific asymmetry and the grammatical privileging of masculine forms have their historical justification. Like other Indo-European languages, Polish developed in a patriarchal society in which men played important social functions and occupied high positions. Polish women got electoral rights in 1918. That is why the Polish language from before the beginning of the 20th century simply did not need a female equivalent of the term “*poseł*” [MP] (there was no designator for this lexeme in the non-linguistic reality). In the article, I analyse words that, at the beginning of the 20th century, were used to call women elected for the Polish parliament.

**Keywords:** female names, parliamentarian, female member of parliament

\*

### **Wstęp**

28 listopada 1918 r. Józef Piłsudski podpisał Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, który przyznawał Polkom czynne i bierne prawo wyborcze:

Art. 1. Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci...

Art. 7. Wybierani do Sejmu są wszyscy obywatele (lki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze...<sup>1</sup>

W wyniku pierwszych wyborów do Sejmu Ustawodawczego wybrano 442 parlamentarzystów: 434 mężczyzn i 8 kobiet. Były to: Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczydłowska, Zofia Moraczewska, Zofia Sokolnicka, Franciszka Wilczkowiakowa oraz Anna Anastazja Piasecka.

---

<sup>1</sup> Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28.11.1918 r. wydany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego [Dostęp: 9.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2nfYOO6>>.

Jak zauważa Marcin Łysko, wprowadzie w dwudziestolecie międzywojennym

kobiety posiadały skromną reprezentację parlamentarną, lecz pomimo to przyczyniły się do rozwoju demokratycznego ustawodawstwa, demokratyzacji szkolnictwa i całego systemu edukacji, rozwoju opieki nad dzieckiem i matką, czy też poprawy sytuacji prawnej i społecznej kobiet. Na większości posiedzeń Sejmu i Senatu poruszały zagadnienia dotyczące równouprawnienia kobiet w dziedzinie prawa do nauki, do pracy, równej płacy za jednakową pracę, czy zajmowania przez kobiety odpowiednich stanowisk w urzędach<sup>2</sup>.

Józef Piłsudski, otwierając 10 lutego 1919 r. pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu, zwracał się do zebranych:

Panowie posłowie! Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiar, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto radości po długiej ciężkiej nocy cierpień.

Dalej mówił między innymi:

Wreszcie zwróćcie, panowie, niechybnie baczna uwagę na niedomagania naszego życia gospodarczego... Życząc panom powodzenia w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, ogłaszam pierwszy Sejm wolnej i zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję najstarszego z panów, posła Ferdynanda Radziwiłła do objęcia tymczasowego przewodnictwa<sup>3</sup>.

Piłsudski nie pamiętał, że w ławach poselskich zasiadają także kobiety? Nie było ich wiele, ale – ponieważ pojawiały się po raz pierwszy w polskim sejmie – ich udział był jednak znaczący. Pominięcie kobiet (posłanek) w przemówieniu mogło też być wyrazem silnego w całym społeczeństwie (a przede wszystkim wśród jego męskiej części) niechętnego stosunku do kobiecej aktywności politycznej. Jest jeszcze jedna możliwa odpowiedź: może Piłsudski, jak większość Polaków, nie wiedział, jak się

<sup>2</sup> Marcin Łysko, „Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej”, *Miscellanea Historico-Juridica*, t. 14, z. 1, 2015, 388 (281-400).

<sup>3</sup> Fragmenty przemówienia Piłsudskiego: *Piłsudski Józef – Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, (Warszawa : Instytut Józefa Piłsudskiego, 1937), 55-57.

do nich zwracać? „Nie jest łatwo nazwać kogoś, kto jeszcze przed chwilą nie istniał”<sup>4</sup>. Co ciekawe, Zofii Moraczewskiej to

panowie posłowie chyba nie przeszkadza. Wpatruje się w Marszałka, którego po raz pierwszy spotkała jeszcze przed wojną w szwalni w Stryju. Przyjechał niezapowiedziany sprawdzić, jak idzie szycie mundurów dla legionistów. Wtedy serce biło jej jak „tysiąc młotów”. Teraz pewnie też<sup>5</sup>.

Wszystkie te zmiany, zapoczątkowane przyznaniem Polkom praw wyborczych, miały też swoje konsekwencje dla języka polskiego. Ludwig Wittgenstein, doceniając rolę języka w kształtowaniu obrazu świata, pisał, że „to, co niewypowiedziane nie istnieje, bo pozostaje niezauważone”<sup>6</sup>. Można by odwrócić tę myśl i powiedzieć, że to, co nie istnieje, pozostaje niewypowiedziane/nienazwane w języku. Stąd też problem z nazywaniem kobiet, które (po raz pierwszy w historii polskiego parlamentaryzmu) zostały posłami, czyli „członkiniami sejmku wybranymi w drodze głosowania”<sup>7</sup>.

Język pełni między innymi funkcję nazwotwórczą (nominacyjną). Polega ona – z jednej strony – na podziale rzeczywistości za pomocą siatki nazw swoistej dla każdego języka, a z drugiej – na działaniach nominacyjnych, których efektem jest wzbogacanie słownictwa: tworzenie nowych nazw, „w których ujawnia się także pewna interpretacja świata (akcentowanie określonych cech nazywanych zjawisk), dokonywana przez mówiącego”<sup>8</sup>. Jeśli pojawia się coś w rzeczywistości pozajęzykowej – musi pojawić się odpowiadające temu słowo – „znak językowy odpowiadającego mu fragmentu rzeczywistości”<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Olga Wiechnik, *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2019), 126.

<sup>5</sup> Ibidem, 125-126.

<sup>6</sup> Cyt. za: „Prof. Monika Płatek z cięta, prawną ripostą do mężczyzn, którzy nie lubią tego, że kobiety mają żeńskie końcówki” [online], *Codziennik Feministyczny*, 30.07.2013, [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2HwiWTB>>.

<sup>7</sup> Agnieszka Małocha-Krupa (red.), *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, (Wrocław : Uniwersytet Wrocławski, 2016), 443.

<sup>8</sup> Renata Grzegorzczkowska, „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy”, w: Jerzy Bartmiński, Renata Grzegorzczkowska (red.), *Język a Kultura: Funkcje języka i wypowiedzi*, t. 4, (Wrocław : Wiedza o Kulturze, 1991), 21 (11-28).

<sup>9</sup> *Słownik języka polskiego PWN* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2HwogXf>>.

## Rzeczowniki męskie: poseł, posłanek, posłaniec, posłannik

Pierwsze kobiety pojawiły się w sejmie i powstał problem – jak je nazywać, jak o nich mówić i pisać. Posełki, posełkinie, posłowie kobiece, poślice<sup>10</sup>? Jakim zasobem leksykalnym dysponowała polszczyzna na początku XX w.? I dlaczego dziś mówimy posłanki?

Zacznijmy od rzeczownika poseł.

POSEŁ – wywodzi się od prasłowiańskiego czasownika *posyłać* o znaczeniu „posłanie, posyłanie, wysyłanie kogoś w jakimś celu” i nazywał początkowo „tego, którego posłano, posłańca, wysłannika”<sup>11</sup>. Poświadczony już w XIV w., notuje go XVII-wieczny słownik Grzegorza Knapiusza (Knapiusza)<sup>12</sup>. Dzisiaj wyraz ten występuje najczęściej w znaczeniu „osoba wybrana przez wyborców do reprezentowania ich w parlamencie lub w izbie niższej parlamentu dwuizbowego”<sup>13</sup>, chociaż w słowniku warszawskim<sup>14</sup> miał przypisane aż 12 znaczeń.

Na początku XX w. poza leksemem poseł istniały też wyrazy o synonimicznych znaczeniach: posłanek, posłaniec, posłannik.

POŚLANEK to – według Słownika języka polskiego pod red. J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego i W. Niedźwieckiego<sup>15</sup> – „ten, którego posyłają za jakim interesem albo z uwiadomieniem, goniec, umyślny; p. posłaniec”. W słowniku Witolda Doroszewskiego<sup>16</sup> (1964) wyraz ten traktowany jest jako archaizm (występuje z kwalifikatorem dawny).

POŚLANIEC, czyli „osoba, którą posłano w jakieś miejsce w celu wykonania określonego zadania”<sup>17</sup>.

<sup>10</sup> Por. Ewelina Burda, „Posełki polskie”, *Tygodnik Powszechny* [online], 15.04.2019, [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2MGYJPa>>.

<sup>11</sup> Piotr Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZwGqy9>>.

<sup>12</sup> Grzegorz Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*, cz. 1, (Kraków : Oficyna Franciszka Cezarego, 1643).

<sup>13</sup> Piotr Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZwGqy9>>.

<sup>14</sup> Słownikiem warszawskim nazywa się *Słownik języka polskiego* pod red. J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego i W. Niedźwieckiego.

<sup>15</sup> Jan Karłowicz, Adam Antoni Kryński, Władysław Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 4, (Warszawa : Wydawca Kasa im. Mianowskiego, 1900–1927), 745.

<sup>16</sup> Witold Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, (Warszawa : Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1964).

<sup>17</sup> Piotr Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2Huj5Ho>>.

POŚLANNIK – dzisiaj z kwalifikatorem książk. „osoba, której ktoś nakazał udać się w jakieś miejsce, aby tam zrealizowała jakiś ważny cel”<sup>18</sup>.

Wyrazy te były synonimiczne z pierwszym chronologicznie znaczeniem wyrazu poseł. Wszystkie one stały się podstawą derywacji dla nazw żeńskich:

poseł → †posełkini „służąca”, †posełka „zwiastunka”<sup>19</sup>

posłanek → posłanka

posłaniec → †posłannica

posłannik → †posłanniczka (zastąpiona wysłanniczką)

Wszystkie są przykładem derywacji słowotwórczej – jednego ze sposobów tworzenia nazw żeńskich w polszczyźnie<sup>20</sup>. Derywaty te powstały poprzez dodanie do formy męskiej odpowiedniego przyrostka<sup>21</sup>, co sprawiło, że się odmieniają (posłanka, posłanki, posłance).

### Rzeczowniki żeńskie: posełka, posłanka, posłannica, posłanniczka

#### POSEŁKA

poseł – posełka, bo nauczyciel – nauczycielka

– „posłanniczka, zwiastunka” (SPXVI, t. XXVII, s. 473);

– posełka, posełkini, „którą posłano, posłanka, posłanica” (SJPL, t. IV, s. 370);

– forma żeńska od poseł, „posłanka, posłanniczka, zwiastunka”; arch. posełkini<sup>22</sup>, posełkinia, posłowa (SW, t. IV, s. 745).

#### POŚLANKA

posłanek – posłanka, bo wybranek – wybranka

<sup>18</sup> Piotr Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZwBw8j>>.

<sup>19</sup> Pisała o tym Krystyna Długosz-Kurczabowa – Por. *Słownik języka polskiego PWN* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZoUKgj>>.

<sup>20</sup> Drugi sposób to unieruchomienie fleksyjne nazwy męskiej, wskutek czego powstają derywaty nieodmienne: (ten) magister – (ta/ pani/ miła) magister, (ten) doktor – (ta/ pani/ miła) doktor, (ten) poseł – (ta/ pani/ miła) poseł.

<sup>21</sup> Renata Grzegorzczkowska wyróżnia siedem typów słowotwórczych nazw żeńskich z formantami przyrostkowymi i jeden z formantem paradygmatycznym – Renata Grzegorzczkowska, Roman Laskowski, Henryk Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998), 422-424.

<sup>22</sup> Leksem *posełkini* notuje SST – „służąca, ancilla [pokojówka, niewolnica]” (SST, t. 6, 424), a SPXVI przypisuje mu już trzy znaczenia: 1. „służebnica”, 2. „posłanniczka, zwiastunka [czego do kogo]”, 3. „przedstawicielka, reprezentantka” (SPXVI, 471).

– forma żeńska od posłanek, „posłanica, posłannica, posłanniczka, poselka, posełkinia, posełkini” (SW, t. IV, s. 745);

– 1. „kobieta-poseł”, 2. daw. p. posłanniczka „kobieta posłana przez kogo z jakimś poleceniem, wiadomością itp., wysłanniczka” (SJPD, t. VI, s. 1114).

#### POŚLANNICA

posłaniec – posłannica, bo siostrzeniec – siostrzenica

– daw. rzad. p. posłanniczka<sup>23</sup>.

#### POŚLANNICZKA

posłannik – posłanniczka, bo wysłannik – wysłanniczka, powiernik – powierniczka

– „ta, która jest gdzieś posłana, aby wypełnić jakieś zadanie, zrealizować misję; emisariuszka, posłanka; wysłanniczka” (SNŻP, s. 443);

– daw. „kobieta posłana w celu załatwienia jakiegoś polecenia, dostarczenia czegoś, przekazania informacji; wysłanniczka” (SJP: [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2NB2mWr>>).

Ponieważ w okresie II Rzeczypospolitej parlamentarzystę nazywano posłem, więc – w naturalny sposób – utworzono derywat posełki, analogicznie do nauczyciel – nauczycielka. Stąd też współcześnie tytuł książki Olgi Wiechnik – *Poselki. Osiem pierwszych kobiet* (Poznań 2019).

Parlamentarzystki nazywano również już wtedy posłankami:

Na galeriach grono wytrwałych słuchaczy. ... Posłanka Moczydłowska otulona swym płaszczem pluszowym zwinęła się w swym fotelu i jak wiewiórka w dłoniach ukryła zmęczoną głowę<sup>24</sup>

lub we „Wróblach na Dachu”:

Wchodzą na salę posłanki, ... mówią cienkim głosikiem, pipi, pi, pipipipi, pip, pipi ... Posłanka X jest w pięknej toalecie porannej z crepês-georgetty, wyszywanej haftami z tyłu i z przodu, ubranej tiulem<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Witold Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/30GMBB5>>.

<sup>24</sup> Uczynił to w 1921 r. dziennikarz *Gazety Porannej* w jednym z marcowych numerów tego dziennika – Cyt. za: Joanna Frydryszak-Kuciel, „Szanowne panie posełki!». Kim były pierwsze kobiety w polskim parlamencie?» [online], *gazeta.pl – ale historia*, [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/328HgTl>>.

<sup>25</sup> *Wróble na Dachy*, nr 26, 25.12.1930, 2.



## **Czasopisma językoznawcze: „Język Polski”, „Poradnik Językowy”**

Pytanie, jak mówić, jak pisać o kobietach, które po raz pierwszy w historii polskiego parlamentaryzmu zasiadły w ławach poselskich, zadawało sobie wielu ówczesnych użytkowników polszczyzny. Jak mogli sobie na nie odpowiedzieć, kogo zapytać?

Dzisiaj pewnie – w podobnej sytuacji – zapytalibyśmy „doktora Google’a”<sup>26</sup>. Na początku XX w. jeszcze jednak nie istniał. Co więc pozostawało dociekliwym? Można było zwrócić się o pomoc do specjalistów (językoznawców) i zadać pytanie jednej z redakcji wydawanych już wtedy czasopism językoznawczych: „Języka Polskiego” lub „Poradnika Językowego”. I tak też robiono...

„Poradnik Językowy” został założony w 1901 r. przez Romana Zawiłińskiego, profesora krakowskiego gimnazjum. Jest jednym z trzech najstarszych polskich czasopism językoznawczych (wcześniejsze są „Prace Filologiczne” 1884, późniejszy „Język Polski”). Tytuł nie ukazywał się w latach 1913–1918, 1924, 1928, wrzesień 1939–listopad 1948. W 1932 r. czasopismo zostało przeniesione do Warszawy, gdzie ukazuje się do dzisiaj, będąc organem Towarzystwa Kultury Języka.

„Język Polski” zaczął się ukazywać w 1913 r., a okoliczności jego powstania do dzisiaj są niejednoznaczne i różnie przedstawiane w różnych źródłach. Roczniki IV i V (1919–1920) ukazały się pod patronatem Akademii Umiejętności. Od rocznika VI (1921) pismo stało się organem utworzonego w 1920 r. Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Od tego czasu pismo ukazuje się regularnie, z przerwą jedynie w okresach wojen światowych.

Oba czasopisma od samego początku podejmowały problematykę z zakresu językoznawstwa. Publikowali w nich niemal wszyscy najwybitniejsi polscy językoznawcy. Odegrały bardzo ważną społecznie rolę w różnych okresach historii Polski:

w czasie zaborów, w dwudziestoleciu międzywojennym, po II wojnie światowej i w okresie transformacji ustrojowej. Stanowił[y] forum wymiany myśli, teorii i poglądów dla językoznawców i szerokiego kręgu osób, dla których sprawy języka polskiego były szczególnie ważne<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> 897,000 wyników w 0,38 s.

<sup>27</sup> *Historia Poradnika (Językowego)*, [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2HszZ9i>>.



## **Jak nazywać kobiety, które zostały posłami: poślina, pośllica, posełka?**

Już w 1919 r. spłynęło do „Poradnika Językowego” pierwsze za-  
pytanie:

Wskutek wyborów powszechnych i dopuszczenia kobiet do urny wy-  
borczej okazała się potrzeba utworzenia nazwy żeńskiej do męskiego  
posła. Jak ta nazwa brzmieć będzie: poślina czy pośllica?

Redakcja odpowiedziała, że w polszczyźnie nie od wszystkich rzeczowni-  
ków można utworzyć formy żeńskie. Pisała:

nawet w nazwach zwierząt, które najczęściej wymagają tej odmiany.  
Skowronek, słowik, drożdż, sikora, makolągwa, wrona... poprzesta-  
ją na jednej formie bądź męskiej, bądź żeńskiej dla oznaczenia obu  
rodzajów. Jeżeli jednak odczuwamy potrzebę wyróżnienia posła-męż-  
czyzny od posła-kobiety (jak warszawskie dzienniki zaczynają pisać),  
to musimy szukać analogii, podobieństwa. A więc skoro orzeł-orlica,  
karzeł-karlica, sokół-sokolica, to i poseł-pośllica. Horribile dictu! – jak-  
że można tak nazywać członkinię „sejmu ustawodawczego!”. Ktoś wy-  
brnął z tej trudności krakowskim targiem i utworzył formę: posełkini.  
Wprawdzie nie jest to forma od poseł, ale od nieistniejącego\* posełka,  
czyli małego posła, ale jeżeliby to miało powodzenie, to w każdym ra-  
zie lepsze niż: kobieta-poseł. Poślina nie może być z tego powodu, że  
to nie oznacza innego rodzaju, ale gatunek podlejszy, jak szewczyzna,  
pisarzyna, chłopina itp. Słowacy nazywają posła – ablegatem z łaciń-  
ska, a wtedy r.ż. będzie ablegatka. Może by się w potrzebie i to u nas  
przyjęło?<sup>28</sup>

Przysyłane do redakcji pytania dotyczące poprawnego sposobu  
nazywania kobiet-posłów pokazują, że w dwudziestoleciu międzywojen-  
nym żywa była tendencja do tworzenia nazw żeńskich będących odpo-  
wiednikami nazw męskich. Czytelnicy dopominali się wręcz o nazywanie  
stanowisk/ zawodów/ funkcji pełnionych przez kobiety rzeczownikami  
żeńskimi właśnie. Oto w 1925 r. do redakcji „Poradnika Językowego”  
przyszedł następujący list: „Drapie w uszach, gdy się czyta: poseł Sokol-  
nicka; czy nie byłoby już o wiele lepiej posełka? podobnie jak kobieta:

<sup>28</sup> *Poradnik Językowy*, nr 4, 1919, 55.

lekarka, doktorka?”. Odpowiedź usatysfakcjonowała chyba pytającego, ponieważ językoznawcy pisali:

Już się ustala nazwa posłanka i tylko niedbałe dzienniki piszą jeszcze poseł. Trzeba jednak z ubolewaniem zaznaczyć, że z chwilą powstania państwa polskiego i zaciągnięcia w szeregi urzędników i kobiet, powstały niemożliwe przedtem barbaryzmy w urzędowym tytułowaniu kobiet. W wykazach urzędowych czytamy: Kossobudzka Genowefa, sekretarz; Czajkowska Wiktorja, kancelista; Piotrowska Marja, starszy referent; Łopacińska Helena, pomocnik referenta itp. I to się dzieje nie pod żadnym naciskiem obcym, ale dobrowolnie, w Polsce wolnej!<sup>29</sup>

Ubolewano więc nad brakiem nazw żeńskich (podobnie jak to ma miejsce dzisiaj) i używaniem – dla nazwania kobiet – nazw tradycyjnych, męskich. Polszczyzna nie miała żeńskich odpowiedników wielu męskich nazw zawodów, tytułów czy funkcji, ponieważ – podobnie jak wiele innych języków słowiańskich – rozwijała się przez wieki w społeczeństwie patriarchalnym, w którym to mężczyźni pełnili ważne politycznie i społecznie funkcje, piastowali wysokie, cieszące się powszechnym szacunkiem, stanowiska, wiele zawodów zarezerwowanych było wyłącznie dla mężczyzn. Ruchy emancypacyjne, Wielka Wojna, uzyskanie przez Polki praw wyborczych, działalność pierwszych polskich parlamentarzystek sytuacje tę zmieniały.

W rezultacie, gdy dzisiaj patrzymy na polszczyznę pierwszych trzech dekad XX w., zauważamy – czasem ze zdziwieniem – że obfitowała w nazwy żeńskie, wówczas neutralne stylistycznie: docentka, doktorka, profesorka, weterynarka, buchalterka, akompaniorka, inspektorka szkolnictwa, obszywaczka, ogrodniczka, rysownicza.

### **Problemy z nazywaniem kobiet mających tytuł doktora**

Naukowe dyskusje na temat sposobów tworzenia nazw żeńskich toczyły się na łamach czasopism językoznawczych w zasadzie już od początków XX w. Mianowicie w 1901 r. czytelnik o inicjałach X.M.J. pytał na łamach „Poradnika Językowego”: „Jestże to zgodne z prawami języka polskiego, że kobiety, osiągnąwszy stopień akademicki doktora, podpisują się doktor jak mężczyzna?”.

<sup>29</sup> *Poradnik Językowy*, nr 5, 1925, 71.

Redakcja miesięcznika odpowiadała, że jeśli pojawiła się taka potrzeba nazewnicza, konieczne jest utworzenie formy żeńskiej doktorka na wzór: aptekarz – aptekarka, nawet gdyby się to kobietom-doktorkom nie podobało. Dalej pisano:

W miarę przypuszczania kobiet do studyów uniwersyteckich może będziemy musieli stworzyć jeszcze i magisterkę (farmacyi), a może i adwokatkę, i nie cofniemy się przed tem, czego różnica płci wymaga od logiki językowej<sup>30</sup>.

Natomiast w numerze z 1904 r. pojawił się nawet zbiorowy protest czytelników „przeciwko gwałceniu języka polskiego i łączeniu z nazwiskami żeńskimi tytułu Dr. (Doktor) zamiast Drka (Doktorka)”. Nieużywanie przez kobiety odpowiadających im żeńskich nazw stopni, tytułów, zawodów czy funkcji redakcja nazywała nawet brakiem „cywilnej odwagi przyznania się do tego, że się jest kobietą”<sup>31</sup>, zarzucając paniom, że wstydzą się swojej kobiecości i dlatego podszywają się pod mężczyzn<sup>32</sup>.

Używanie przez kobiety męskiej nazwy doktor bulwersowało także samych językoznawców:

Przechodząc ulicą, zauważyliśmy następujący napis na bramie domu:  
Wszech nauk lekarskich DR I. KRZYWY  
ordynuje w chorobach skórnych itd.

Nie byłoby w tym napisie nic dziwnego, gdyby nie otrzymana niebawem wiadomość, że ten Dr – to kobieta. Proszę sobie wyobrazić nieporozumienie, gdyby mężczyzna udał się do niej o poradę. Zwracam się do Szanownych Czytelników o zdanie:

- 1) co by należało zmienić w tym napisie, aby z niego wyraźnie wychodziło, że to kobieta;
- 2) czy godzą się na to, aby doktorka nazywała się doktorem, lekarka – lekarzem, lektorka – lektorem, nauczycielka – nauczycielem, asystentka – asystentem, adjunktka – adjunktem, bo Świetny Magistrat m. Krakowa już tak w dekretach nazywa swoje urzędniczki – przepraszam: urzędników. O liczne odpowiedzi i uwagi prosimy<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> *Poradnik Językowy*, nr 8, 1901, 118.

<sup>31</sup> *Poradnik Językowy*, nr 8, 1911, 116-119.

<sup>32</sup> Pisałam o tym w artykule „Redaktor naczelny, redaktor naczelna czy redaktorka naczelna... Ile kobiet jest w języku?”, *Media i Społeczeństwo*, nr 10, 2019, [w druku].

<sup>33</sup> *Poradnik Językowy*, nr 1, 1926, 15-16.

Doktorka była częstym tematem porad językowych, ponieważ nawet same kobiety do tej doktorki nie chciały się przekonać. W numerze 8 „Poradnika Językowego” z 1930 r. nazywano uporem tę niechęć do żeńskiego odpowiednika tytułu doktor, przyznając rację czytelnikowi – niejakiemu Alojzemu Nowarze:

Wiemy, że język polski jest bogaty, a mimo to nie chcemy lub nie umiemy korzystać z tego bogactwa. Przede wszystkim, jeśli chodzi o żeńskie formy rzeczowników, unikamy ich używania jakby naumyślnie, zapominając o tem, że przez to używamy germanizmów. Tak więc mówimy: nauczyciel – nauczycielka, prezes – prezeska, piekarz – piekarka, podobnie jak w języku łacińskim (magister – magistra). Uważam, że błędem jest mówić: pani nauczyciel lub pani prezes. Język niemiecki nie zna końcówek żeńskich, ponieważ ma rodzajnik, a tymczasem, naśladowując język niemiecki, mówi się często pani profesor, pani doktor, tłumacząc się tem, że wyrazy te jako tytuły nie ulegają odmianie w takim zestawieniu. Według mego zdania należy mówić: pani profesorka, pani doktorka. Jeżeli ktoś tłumaczy się, iż formy te w języku polskim ze względów fonetycznych nie mogą się utrzymać, pochodzi to stąd, że nie przyzwyczailiśmy się jeszcze do nich. Wiemy przecież, że przed 20 laty forma prezeska uchodziła za niewłaściwą, a jednak dzisiaj niemal wszyscy mówią i piszą pani prezeska. Czy nie mam racji?<sup>34</sup>

Analogiczny argument przywoływany jest często dzisiaj: nie używamy niektórych nazw żeńskich, dziwią nas lub śmieszą, wydają się niepoważne, ponieważ „nie przyzwyczailiśmy się jeszcze do nich”. Za formą doktorka opowiadano się też w „Języku Polskim”:

Dziwią się, a nawet obrażają niektóre niewiasty posiadające stopień doktorski za zwrot: pani doktorka. Trzeba wedle nich koniecznie mówić: pani doktor. Tak też piszą niektóre dzienniki i pisma. Dla mnie jest to dziwoląg językowy. Jeżeli się mówi: lekarka, nauczycielka, profesorka, dyrektorka, posłanka itd., to z jakiego powodu ma być doktor, nie doktorka? ... kto ma jakie takie poczucie gramatyczne, językowe, nie może się z tem pogodzić. ... stwierdzamy, że pani doktor dziś przynajmniej dla wielu osób brzmi jeszcze wulgarnie<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> *Poradnik Językowy*, nr 8, 1930, 109.

<sup>35</sup> *Język Polski*, nr 5, 1931, 158.

## Dlaczego dzisiaj mówimy posłanka?

Wróćmy do posłów i posłanek. Z wszystkich wyrazów, jakimi dysponowała polszczyzna w dwudziestoleciu międzywojennym, na nazwanie osób, które „są gdzieś wysyłane z jakąś misją, w tym misją reprezentowania obywateli w parlamencie”, do naszych czasów przetrwały trzy: poseł „członek sejmu wybrany w drodze głosowania”, posłanka „członkini sejmu wybrana w drodze głosowania” oraz posłaniec – „kurier”.

Dlaczego na określenie kobiety zasiadającej w sejmie używamy dzisiaj leksemu posłanka, chociaż nie jest to derywat od rzeczownika poseł? Trudno powiedzieć. Tak się przyjęło. Tak „zdecydowali” użytkownicy polszczyzny. Posłanka dobrze zadomowiła się w polszczyźnie, jest naturalna stylistycznie (nienacechowana), używana i akceptowana przez różne środowiska (z małymi wyjątkami – poseł Krystyna Pawłowicz jej nie lubi). Ważnym kryterium zadomowienia się formy żeńskiej w polszczyźnie jest możliwość użycia wyrazu w funkcji predykatywnej (orzekającej). Tak jest już dziś z interesującą nas nazwą – mówimy/piszemy była posłanką, została posłanką, będzie posłanką. Nazwa ta nie tworzy jednak raczej form adresatywnych. Nie mówimy „pani posłanko, czy zechce nam pani udzielić wywiadu, ale pani poseł, czy zechce pani ...”<sup>36</sup>.

## Zakończenie

Język polski musiał zareagować na zmiany, jakie dokonały się w rzeczywistości społecznej, politycznej, obyczajowej po I wojnie światowej. Nie zawsze była to reakcja natychmiastowa. Jeszcze w roku 1931 w „Języku Polskim” pisano:

Mała rewolucja społeczna, jaka się dokonała w związku ze zdobyciem przez kobiety stanowisk, dotychczas zajmowanych tylko przez mężczyzn, zastała polski język zupełnie nieprzygotowany i wytworzyła załmęt lingwistyczny, z któregośmy dotychczas nie wybrnęli<sup>37</sup>.

Tak naprawdę nie wybrnęliśmy do dzisiaj.

<sup>36</sup> Por. wyjaśnienie Mirosława Bańki w: *Słownik języka polskiego PWN* [online], [Dostęp: 12.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZAmcaE>>.

<sup>37</sup> *Język Polski*, nr 5, 1931, 156.

## Bibliografia

### Źródła:

Piłsudski Józef – *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, (Warszawa : Instytut Józefa Piłsudskiego, 1937).  
*Wróble na Dachy*, nr 26, 25.12.1930.

### Opracowania:

- Doroszewski, Witold (red.). *Słownik języka polskiego*, (Warszawa : Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1964).
- Gałczyńska, Alicja. „Redaktor naczelny, redaktor naczelna czy redaktorka naczelna... Ile kobiet jest w języku?”, *Media i Społeczeństwo*, nr 10, 2019, [w druku]. ISSN 2083 – 5701.
- Grzegorzczkova, Renata. „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy”, w: Jerzy Bartmiński, Renata Grzegorzczkova (red.), *Język a Kultura: Funkcje języka i wypowiedzi*, t. 4, (Wrocław : Wiedza o Kulturze, 1991), 11-28. ISBN 83-7044-034-7.
- Grzegorzczkova, Renata, Laskowski, Roman, Wróbel, Henryk (red.). *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998). ISBN 83-01-12386-9.
- Język Polski*, nr 5, 1931.
- Karłowicz, Jan, Kryński, Adam Antoni, Niedźwiecki, Władysław (red.). *Słownik języka polskiego*, t. 4, (Warszawa : Wydawca Kasa im. Mianowskiego, 1900–1927).
- Knapiusz, Grzegorz. *Thesaurus polono-latino-graecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graece*, cz. 1, (Kraków : Oficyna Franciszka Cezarego, 1643).
- Lysko, Marcin. „Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej”, *Miscellanea Historico-Juridica*, t. 14, z. 1, 2015, 281-400. ISSN 1732-9132.
- Małocha-Krupa, Agnieszka (red.). *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, (Wrocław : Uniwersytet Wrocławski, 2016). ISBN 978-83-229-3465-4.
- Mayenowa, Maria Renata, Peplowski, Franciszek (red.). *Słownik polszczyzny XVI w.*, (Warszawa : Ossolineum, 1999). ISBN 83-04-00477-1.
- Poradnik Językowy*, nr 1, 1926.

*Poradnik Językowy*, nr 4, 1919.

*Poradnik Językowy*, nr 5, 1925.

*Poradnik Językowy*, nr 8, 1901.

*Poradnik Językowy*, nr 8, 1911.

*Poradnik Językowy*, nr 8, 1930.

Wiechnik, Olga. *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2019). ISBN 978-83-7976-097-8.

## Webografia

### Źródła:

Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28.11.1918 r. wydany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego [online], [Dostęp: 9.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2nfYOO6>>.

Ewelina Burda, „Poselki polskie”, *Tygodnik Powszechny* [online], 15.04.2019, [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2MGYJPa>>. eISSN 1689-1902.

„Prof. Monika Płatek z ciętą, prawną ripostą do mężczyzn, którzy nie lubią tego, że kobiety mają żeńskie końcówki” [online], *Codziennik Feministyczny*, 30.07.2013, [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2HwiWTB>>.

### Opracowania:

Doroszewski, Witold (red.). *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/30GMBB5>>.

*Historia Poradnika (Językowego)*, [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2HszZ9i>>.

*Słownik języka polskiego PWN* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZoUKgj>>.

*Słownik języka polskiego PWN* [online], [Dostęp: 12.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZAmcaE>>.

*Słownik języka polskiego PWN* [online], [Dostęp: 12.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2HwogXf>>.

Żmigrodzki, Piotr (red.). *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2Huj5Ho>>.

- Żmigrodzki, Piotr (red.). *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZwGqy9>>.
- Żmigrodzki, Piotr (red.). *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2ZwBw8j>>.

### **Rozwinięcia skrótów:**

- SJP – Szymczak, Mieczysław (red.). *Słownik języka polskiego*, (Warszawa : PWN, 1978–1981).
- SJPD – Doroszewski, Witold (red.). *Słownik języka polskiego*, (Warszawa : PWN, 1950–1964).
- SJPL – Linde, Samuel Bogumił (red.). *Słownik języka polskiego* (Warszawa : Drukarnia XX. Pijarów, 1807–1814).
- SNŻP – Małocha-Krupa, Agnieszka (red.). *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, (Wrocław : Uniwersytet Wrocławski, 2016).
- SPXVI – Mayenowa, Maria Renata, Peplowski, Franciszek (red.). *Słownik polszczyzny XVI w.*, (Warszawa : Ossolineum, 1999).
- SST – Urbańczyk, Stanisław (red.). *Słownik staropolski*, (Kraków : IJP PAN, 1953–2002).
- SW – tzw. słownik warszawski: Karłowicz, Jan, Kryński, Adam Antoni, Niedźwiecki, Władysław (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 4, (Warszawa : Wydawca Kasa im. Mianowskiego, 1900–1927).



DR HAB. PROF. NZW. LIDIA MICHALSKA-BRACHA

<https://orcid.org/0000-0003-0691-7429>

*Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach*

DR HAB. PROF. NZW. MARZENA MARCZEWSKA

<https://orcid.org/0000-0002-2796-1317>

*Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach*

## **Lwowianki wobec równouprawnienia kobiet – trzy historie. Studium historyczno-językoznawcze**

### **Streszczenie**

Przedmiotem artykułu jest analiza trzech wybranych kobiecych biografii. Przedstawicielki tych generacji, które na różnych polach swojej aktywności społeczno-politycznej, oświatowej i naukowej wpisały się, choć na różnym etapie, w istniejący model emancypacyjnych dążeń kobiet (od drugiej połowy XIX stulecia do czasów II Rzeczypospolitej). Ich społeczne dokonania, kobieca twórczość pisarska, naukowe kariery, a wreszcie też osobiste doświadczenia są jednak znakomitym przykładem charakterystyki ówczesnych indywidualnych kobiecych postaw i przekonań, osobistych dylematów i niekiedy trudnych życiowych wyborów. Próba spojrzenia na kobiece biografie z tych dwóch perspektyw, publicznej i prywatnej, pozwoli nie tylko na pokazanie złożonych dróg ówczesnych kobiet do równouprawnienia, lecz także na przedstawienie ich sposobu rozumienia całego zespołu pojęć, wyobrażeń i postulatów składających się na kwestię emancypacji kobiet. Punktem odniesienia dla niniejszych rozważań są trzy historie lwowianek: Zofii Romanowiczówny (1842–1936) – uczestniczki powstania styczniowego, działaczki oświatowej i pisarki; Marii Dulębianki (1861–1919) – działaczki społecznej, publicystki i pisarki, założycielki Związku Równouprawnienia

Kobiet we Lwowie w 1908 r. oraz Łucji Charewiczowej (1897–1943) – działaczki społecznej, historyczki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i kustosza Muzeum Historii miasta Lwowa od 1931 r.

**Słowa kluczowe:** równouprawnienie kobiet, dzieje Lwowa, XIX w., II Rzeczpospolita, Maria Dulębianka, Zofia Romanowiczówna, Łucja Charewiczowa

## **WOMEN OF LVIV AND EQUALITY – THREE LIFESTORIES. A HISTORICAL AND LINGUISTIC STUDY**

### **Abstract**

The paper is devoted to the analysis of three selected women's biographies. These three remarkable women featured in the article were representatives of the generations that took part in creating a model of women's emancipationist aspirations (from the second half of the 19th century to the times of the "Second Polish Republic"). All of them were engaged in many various fields, their socio-political, educational and scientific activities were quite well described. On the other hand, there is the need to show their social achievements, writing, scientific careers and personal experiences as an excellent example of their individual attitudes, beliefs, personal dilemmas and difficult life choices. Our paper is the attempt to present these female biographies from two perspectives: public and private. We believe that it allows us not only to show how these women were fighting for equal rights, but also to present their way of understanding the whole set of concepts, ideas and postulates that make up the issue of women's emancipation. The point of reference for these considerations are three stories of women of Lviv: Zofia Romanowiczówna (1842–1936) – a participant of the January Uprising, activist and writer; Maria Dulębianka (1861–1919) – a social activist, publicist and writer, the founder of the Association of Women's Equality in Lviv in 1908; and Łucja Charewiczowa (1897–1943) – a social activist, historian at the University of Jan Kazimierz in Lviv and the curator of the Lviv City History Museum (from 1931).

**Keywords:** equality of women, 19th century, history of Lviv, Maria Dulębianka, Zofia Romanowiczówna, Łucja Charewiczowa

\*

## Wstęp

Przyjętym przez nas założeniem badawczym jest próba zestawienia historii trzech kobiet, których biografie przypadły na kilka etapów emancypacyjnych dążeń Polek od drugiej połowy XIX w. do lat 20.–30. XX w. Swoją aktywnością społeczno-polityczną, oświatową i naukową wpisywały się, choć z pewnością na różnym poziomie, w ówczesny postulat emancypacji i równouprawnienia kobiet. Ich dokonania na polu społecznym, oświatowym i niepodległościowym, a także twórczość pisarska, naukowe kariery i osobiste doświadczenia są znakomitym przykładem charakterystyki ówczesnych indywidualnych kobiecych postaw i przekonań. Wydaje się, że próba spojrzenia na kobiece biografie z tych dwóch perspektyw, publicznej i prywatnej, pozwoli nam nie tylko na pokazanie złożonych, pełnych osobistych dylematów, dróg ówczesnych kobiet do równouprawnienia, lecz także na przedstawienie ich sposobu rozumienia pojęcia emancypacji i równouprawnienia kobiet oraz wyobrażeń na ten temat<sup>1</sup>.

Innymi słowy, interesował nas też będzie obraz kobiet utrwalony w wybranych wypowiedziach (tekstach) naszych bohaterek, widziany na tle stereotypowych wyobrażeń płci funkcjonujących w języku i kulturze. Przedmiotem naszej refleksji staną się więc wybrane teksty kultury (zapisy autobiograficzne, publicystyka społeczna, historiografia) pochodzące z drugiej połowy XIX w., przełomu XIX i XX stulecia oraz z lat 30. XX w. Ich autorki reprezentowały postawy zaangażowane społecznie, a przy tym, co wymaga podkreślenia, nie pozostawały obojętne na współczesne wyzwania, z jakimi musiały/chciały się zmierzyć ówczesne kobiety. Aktywność omawianych postaci w naturalny sposób wpisywała się w różne formy publicznego zaangażowania kobiet, które było inspirowane zachodzącymi na ziemiach polskich w XIX i w początkach XX w. przemianami społeczno-ekonomicznymi<sup>2</sup>. Niemniej istotną rolę odegrały tu również

<sup>1</sup> Szerzej zob.: Anna Żarnowska, „Prywatna sfera życia rodzinnego i zewnętrzny świat życia publicznego – bariery i przenikanie (przełom XIX i XX wieku)”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1994), 5–28.

<sup>2</sup> Tomasz Kitzwalter, „Procesy modernizacji a emancypacja kobiet na ziemiach polskich w XIX wieku”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. Zbiór studiów*, (Warszawa : Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 1990), 1–9; Andrzej Chwalba, „O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i świat polityki*, 119–134; Walentyna Najdus, „O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i świat polityki*, 99–117.

czynniki natury politycznej. Określały one bowiem kierunki aktywności kobiecych stowarzyszeń i organizacji, a także ideowe postawy kobiecych działaczek społecznych. Wreszcie też determinowały indywidualne postawy kobiet.

### Kobiece biografie – trzy historie

Punktem odniesienia dla niniejszych rozważań są więc trzy historie lwowianek: Zofii Romanowiczówny (1842–1935) – uczestniczki powstania styczniowego, działaczki oświatowej i pamiętnikarki, Marii Dulębianki (1861–1919) – działaczki społecznej, publicystki i pisarki, założycielki Związku Równouprawnienia Kobiet we Lwowie w 1908 r. oraz Łucji Charewiczowej (1897–1943) – uczennicy Jana Ptaśnika i jego asystentki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1921–1930, a następnie docenta w okresie 1937–1939, kustosa Muzeum Historycznego Miasta Lwowa (1931–1940), ale przede wszystkim badaczki historii kobiet. Są to postaci znane, choć nie we wszystkich przypadkach ich życie i działalność doczekały się monograficznego opracowania w dotychczasowej historiografii, co odnosi się przede wszystkim do Marii Dulębianki i Zofii Romanowiczówny<sup>3</sup>. Dokonując wyboru tych sylwetek kobiet związanych z lwowskim środowiskiem, mamy świadomość, że to tylko pozornie zbliżone do siebie biografie kobiet aktywnych na rzecz równouprawnienia i emancypacji. W każdym z tych trzech przypadków mamy bowiem do czynienia z nieco odmiennymi losami. Różny był także czas kształtowania się ich młodzieńczych poglądów i przekonań, angażowania na rzecz niepodległości, wkraczania w zawodową dojrzałość

<sup>3</sup> Jolanta Załęczny, „Zofia Romanowiczówna – lwowska aktywistka z powstańczym rodowodem”, w: Adriana Dawid, Joanna Lusek (red.), *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2016), 277-286; Maria Jaworska, *Maria Dulębianka*, Lwów 1929; Beata Wałęciuk-Dejneka, „Galicyjskie portrety kobiet – Maria Dulębianka”, w: Jolanta Kamińska-Kwak, Szczepan Kozak, Dariusz Opaliński (red.), *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2016), 271-281; Joanna Sosnowska, „Maria Dulębianka przeciw samotności”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2009), 457-469; Jadwiga Suchmiel, *Łucja Charewiczowa (1897–1943). Życie i dzieło*, (Częstochowa : Wydawnictwo WSP, 2001); Dorota Malczewska-Pawelec, „Łucja Charewiczowa (1897–1943)”, w: Jerzy Maternicki, Paweł Sierżęga, Leonid Zaszkilniak (red.), *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014), 517-534.

i ścieżki kariery, wreszcie też podejmowania społecznej aktywności w środowiskach kobiecych, która to w efekcie przekłada się na wspólny rys tych trzech postaci.

Spośród nich tylko Zofia Romanowiczówna była lwowianką z urodzenia związaną ze Lwowem przez całe swoje życie. Była córką znanego lwowskiego adwokata Piotra Romanowicza i Julii z domu Krauze, siostrą Tadeusza Romanowicza (1843–1904), uczestnika powstania styczniowego, publicyisty i redaktora „Nowej Reformy” oraz przedstawiciela lwowskich demokratów<sup>4</sup>. Maria Dulębianka pochodziła z Krakowa, gdzie urodziła się w 1862 r. Tu zdobywała wykształcenie, a także uczyła się malarstwa pod okiem Jana Matejki, a nie mogąc niestety podjąć studiów w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, kształciła się w tym kierunku w Paryżu, Warszawie i Wiedniu<sup>5</sup>. Ze Lwowem połączyły ją dopiero kwestie kobiecej aktywności organizacyjnej, a przy tym zawodowe zaangażowanie. Utrzymywała związki ze Lwowem, ale dopiero właściwie w końcu XIX w. osiedliła się w nim na dłużej<sup>6</sup>. Jeśli chodzi o Lucję Charewiczową, urodziła się ona w Cieszanowie w 1897 r., ze Lwowem zaś związała się początkowo w 1918 r., podejmując naukę w znanym Prywatnym Żeńskim Gimnazjum Zofii Strzałkowskiej, a następnie kontynuując od 1920 r. studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Od tego momentu Lwów i lwowska wszechnica na stałe wpisały się w jej biografię, w której trwałe miejsce, jako badaczki dziejów kultury i miast, zajmował niezwykle istotny postulat traktowania historii kobiet jako integralnej części historii ogólnej i nadania jej naukowego wymiaru<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CPHAU), zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42-47: biografia Zofii Romanowiczówny; Biblioteka Naukowa im. Wasyła Stefanyka we Lwowie (dalej: BNSL), zesp. 99, sygn. 1-8; Jan Bujak, „Romanowiczówna Zofia”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, (Wrocław-Warszawa-Kraków: Wydawnictwo PAN, 1988–1989), 598-600; Zbigniew Sudolski, „Zofia Romanowiczówna – czyli heroiczny wzorzec kresowianki (w świetle nieznanego Dziennika z lat 1842–1930)”, w: Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś (red.), *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006), 1-18.

<sup>5</sup> Maria Dulębianka, „Rzeczniczka etyki i równości obywatelskiej”, *Na Posterunku*, nr 4, 1919, 1-5; Maria Jaworska, *Maria Dulębianka*, 1-2.

<sup>6</sup> BNSL, zesp. 9: Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 2675: Dulębianka Maria (1895–1919), Rękopisy artykułów, teksty przemówień, odezw, broszur; Materiały do historii kobiecego ruchu w Polsce; Wspomnienia o Marii Dulębiance, 1895–1919, k. 1-390; Beata Wałęciuk-Dejneka, „Galicyjskie portrety kobiet – Maria Dulębianka”, 273-274.

<sup>7</sup> Dorota Malczewska-Pawelec, „Lucja Charewiczowa (1897–1943)”, 517-534.

Przechodząc do krótkiej charakterystyki ich biografii, podkreślić należy, że jeszcze na czasy przedpowstaniowe przypadł pierwszy okres społecznej aktywności Romanowiczówny. Wychowana w duchu patriotycznym założyła Stowarzyszenie im. Klaudivny Potockiej, które za cel stawiało sobie krzewienie patriotyzmu oraz oświaty wśród ludu w Galicji i prowadziło działalność samokształceniową. Jej aktywność od samego początku powiązana była mocno z działalnością na rzecz kobiecych środowisk<sup>8</sup>. „Klaudynki” były pierwszym przykładem tej formy jej aktywności, a kolejnym, równie dość znanym, Towarzystwo Oszczędności Kobiet, które współorganizowała we Lwowie jeszcze w 1860 r. Wydaje się, że całkiem naturalna stała się też aktywność Romanowiczówny na rzecz powstania styczniowego, czym wpisywała się w ówczesny model wychowania kobiety poświęcającej się dla innych, gotowej do złożenia ofiary dla Ojczyzny, kobiety „współcierpiącej z innymi”. Zresztą za swoją powstańczą aktywność została aresztowana w marcu 1863 r. i osadzona na miesiąc w więzieniu<sup>9</sup>.

Po powstaniu styczniowym zakładała kolejne kobiece organizacje społeczne: Stowarzyszenie Czynnych Polek powstałe w 1868 r. na tradycjach „Klaudynek”, Stowarzyszenie Pracy Kobiet w 1874 r. oraz Kółko Serdecznych Polek w 1877 r. Rozwijała działalność oświatową, która pozwoliła jej spełniać się zawodowo jako nauczycielce w szkole żeńskiej Bernardynek Ormiańskich, a następnie od 1879 r. w Miejskiej Szkole Wydziałowej Żeńskiej im. Królowej Jadwigi we Lwowie. Była członkinią Towarzystwa Pedagogicznego oraz Stowarzyszenia Nauczycielek, które utworzone zostało w 1892 r. pod jej przewodnictwem, walczyła o dopuszczenie kobiet do uniwersytetów<sup>10</sup>. Była członkinią powstałego we Lwowie w 1912 r. Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobięcych<sup>11</sup>. W okresie Wielkiej Wojny przyjęła formalne przewodnicze-

<sup>8</sup> Zofia Romanowiczówna, *Klaudynki. Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, Lwów 1913.

<sup>9</sup> Maria Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, Miejsce Piastowe 1933; Wiesław Caban, „Kobiety i powstanie styczniowe”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i świat polityki*, 59-72.

<sup>10</sup> CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42-47: biografia Zofii Romanowiczówny; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842-1930*, t. 1, (Warszawa : Wydawnictwo Ancher, 2005); Eadem, *Dziennik lwowski 1842-1930*, t. 2, (Warszawa : Wydawnictwo Ancher, 2005).

<sup>11</sup> Lidia Michalska-Bracha, „Działalność społeczna Zjednoczenia Chrześcijańskich Towarzystw Kobięcych we Lwowie (1913-1939)”, w: Olena Arkuša, Olekij Vinničenko, Marān Mudrij (red.), *L'viv. Misto-suspił'stvo-kul'tura*, t. 8, č. 2, (L'viv : L'vivs'kij nacional'nij



nie dość silnej we Lwowie Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego (od września 1915 r.)<sup>12</sup>. W odrodzonej Rzeczypospolitej za swoją działalność niepodległościową i społeczną odznaczona została Krzyżem Niepodległości z Mieczami i Orderem Polonia Restituta. Od 30 maja 1919 r. należała do lwowskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Polskiego Powstania z 1863/64 r. Była honorową członkinią Związku Obrońców Lwowa. Zmarła we Lwowie 4 czerwca 1935 r. i pochowana została na Cmentarzu Łyczakowskim<sup>13</sup>.

O ile największa aktywność Romanowiczówny przypadła właściwie na drugą połowę XIX stulecia i początek XX w., o tyle w przypadku młodszej o blisko dwadzieścia lat Marii Dulębianki miało to miejsce na przełomie XIX i XX stulecia oraz w latach kolejnych, w zmieniającej się już sytuacji politycznej, w okresie rosnących nastrojów niepodległościowych, działalności masowych ruchów politycznych, ale także w sytuacji mocnego zaktywizowania się na terenie Galicji kobiecych stowarzyszeń i organizacji. Kiedy Dulębianka zamieszkała we Lwowie, miała już za sobą doświadczenie zawodowe jako malarka i pisarka. Swoje obrazy wystawiała w Wiedniu, Paryżu, Monachium, Krakowie i Warszawie. Lwów w jej biografii pojawił się więc dopiero na pewnym etapie twórczej dojrzałości, ale przede wszystkim w pewnym okresie jej aktywności społecznej. Okres lwowski to m.in. praca zawodowa w charakterze kustosa w Miejskim Muzeum Przemysłowym, udział w międzynarodowych zjazdach kobiet, walka o wolny wstęp kobiet do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, a wreszcie też o dopuszczenie kobiet do lwowskiej Rady Miejskiej (1911) i sejmu galicyjskiego, czego realizacją miała być jej kandydatura z ramienia Związku Równouprawnienia Kobiet<sup>14</sup>. W 1908 r. ogłosiła drukiem

---

universitet imeni İvana Franka, 2012), [Олена Аркуша, Олекій Вінниченко, Марян Мудрий (ред.), *Львів. Місто-суспільство-культура*, т. 8, ч. 2, Львів : Львівський національний університет імені Івана Франка, 2012], 154-163.

<sup>12</sup> Zofia Romanowiczówna, *Dziennik Lwowski*, t. 2, 261.

<sup>13</sup> Lidia Michalska-Bracha, „Komitet Opieki nad Uczestnikami Powstania 1863/64 we Lwowie (1932–1939)”, w: Marek Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha (red.), *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa*, t. 1, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2007), 93-110.

<sup>14</sup> *Kurier Lwowski*, nr 106, 1908, 3; BNSL, zesp. 9: Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 2675: Dulębianka Maria (1895–1919), Rękopisy artykułów, teksty przemówień, odezwo, broszur; Materiały do historii kobiecego ruchu w Polsce; Wspomnienia o Marii Dulębiance, 1895–1919, k. 19: Mowa kandydatki na posła do Sejmu krajowego, p. Marii Dulębianki, wygłoszona na zgromadzeniu we Lwowie d. 28 lutego 1908 w Towarzystwie Pedagogicznym; Maria Jaworska, *Maria Dulębianka*, 13-14.

jeden z ważniejszych w swojej działalności społecznej tekstów programowych dotyczących równouprawnienia kobiet, *Polityczne stanowisko kobiety*, w którym wprost odnosiła się do kwestii równych praw kobiet<sup>15</sup>. W pewnym stopniu zbiegło się to z przygotowywaną reformą prawa wyborczego w monarchii austro-węgierskiej (1905–1906) i dyskusją o sejmowej reformie wyborczej (1908).

W tym samym roku założyła we Lwowie jedną z ważniejszych kobiecych organizacji, tj. Związek Równouprawnienia Kobiet, działający intensywnie i nieprzerwanie do 1914 r.<sup>16</sup> O sile jego oddziaływania i wpływie nie tylko na środowiska kobiece świadczy m.in. akcja propagowania równouprawnienia i emancypacji kobiet na łamach jednego z czołowych pism lwowskich, „Kuriera Lwowskiego”. Tylko pobieżny przegląd zawartości tego tytułu prasowego za okres lutego 1908 r., a zatem od momentu zainicjowania działalności przez Związek Równouprawnienia Kobiet, wskazuje na dużą częstotliwość zamieszczania przez niego informacji o prawach wyborczych kobiet oraz tekstów informujących o działalności tożsamyh organizacji kobiecych w innych krajach europejskich<sup>17</sup>. Zresztą nie tylko na tym przykładzie widać, że działalność publicystyczna stała się mocną stroną aktywności Dulębianki. Swoje teksty zamieszczała m.in. na łamach „Prawdy” (1894), „Steru” (1895–1897), „Życia” (1911), „Sztuki” (1911), „Na Posterunku” (1918), a w latach 1911–1913 redagowała „Głos Kobiet” jako dodatek do „Kuriera Lwowskiego”<sup>18</sup>.

Jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny w 1912 r. utworzyła we Lwowie Komitet Obywatelski Pracy Kobiet. Była członkinią Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobietych, które swoją działal-

<sup>15</sup> Maria Dulębianka, *Polityczne stanowisko kobiety*, Warszawa 1908.

<sup>16</sup> Jadwiga Petrażycka-Tomicka, *Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie. Przyczynek do historii równouprawnienia kobiet w Polsce*, Kraków 1931; Katarzyna Sierakowska, „Aspiracje polityczne Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i świat polityki*, 245-253; Anna Habrat, „Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2008), 97-111.

<sup>17</sup> Zob. m.in.: *Kurier Lwowski*, nr 77, 1908, 1; nr 58, 1908, 2; nr 62, 1908, 1-2; nr 68, 1908, 3; nr 82, 1908, 4; nr 85, 1908, 2; nr 92, 1908, 3; *Sprawozdanie z czynności Komitetu Równouprawnienia Kobiet we Lwowie za rok 1908/9*, Lwów 1909.

<sup>18</sup> BNSL, zesp. 9: Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 2675: Dulębianka Maria (1895–1919), Rękopisy artykułów, teksty przemówień, odezwo, broszur; Materiały do historii kobiecego ruchu w Polsce; Wspomnienia o Marii Dulębiance, 1895–1919, k. 1-17.



ność również zainicjowało we Lwowie w 1912 r. Od początku działalności tego stowarzyszenia aktywna była w sekcji oświatowej. Jeszcze w 1914 r. zrzeszało ono ponad trzydzieści kobiecych stowarzyszeń społecznych i ich oddziałów, głównie ze Lwowa, z Krakowa, Przemyśla i innych galicyjskich miejscowości<sup>19</sup>. Głównym celem Zjednoczenia miało być służeńie sprawom narodowym. Jak podkreślano w statucie, chciano „służyć gorąco, karnie, sprawnie, umiejętnie potrzebom narodowym w czasie wojny”<sup>20</sup>. Jednocześnie Zjednoczenie zakładało koordynowanie działalności wszystkich kobiecych stowarzyszeń na obszarze Galicji.

Maria Dulębianka brała udział w przygotowaniach polskich stowarzyszeń kobiecych do Wystawy Pracy Kobiet Słowiańskich w Pradze w 1912 r.<sup>21</sup> W ramach Sekcji Kobiet uczestniczyła w organizacji jubileuszu 50. rocznicy powstania styczniowego we Lwowie w 1913 r. Działała w Związku Strzeleckim. Gdy wybuchła I wojna światowa, przy boku prezydenta Lwowa Tadeusza Rutowskiego zajęła się organizowaniem pomocy dla mieszkańców miasta w chwili inwazji rosyjskiej na miasto. W 1917 r. objęła stanowisko inspektorki Miejskiego Urzędu Opieki Generalnej nad Matką i Dzieckiem. W 1918 r. założyła Komitet Obywatelski Polek we Lwowie. Była wreszcie też członkinią Komisji dla obrony kresów we Lwowie. Z miastem tym związana do końca życia, po śmierci 10 marca 1919 r.<sup>22</sup> pochowana została na Cmentarzu Łyczakowskim. Na łamach „Kuriera Lwowskiego” odnotowano wówczas, że była to „śmierć w służbie publicznej, pod znakiem ofiary na ołtarzu Ojczyzny”<sup>23</sup>.

Ta wielostronna aktywność Dulębianki na rzecz równouprawnienia kobiet, dla której swoistą klamrą jest odzyskanie niepodległości i pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego, możliwa jest do zaobserwowania na kilku poziomach: osobistego stylu życia, artystycznej aktywności zawodowej jako pisarki i malarki, działalności organizacyjnej w sto-

<sup>19</sup> CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 9, k. 1-2; sygn. 10, k. 1-4.

<sup>20</sup> Biblioteka Narodowa (dalej: BN), sygn. rkps II. 9816, Antonina Machczyńska, *Dzienniki-notatniki z lat 1874–1919*, t. 5: 1914–1919, k. 6-7.

<sup>21</sup> Antonina Machczyńska, *Kobieta polska. Szkic historyczny skreślony na wystawę w Pradze r. 1912*, Lwów 1912; Lidia Michalska-Bracha, „Działalność społeczna Zjednoczenia Chrześcijańskich Towarzystw”, 154-163.

<sup>22</sup> BNSL, zesp. 9: Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 2675: Dulębianka Maria (1895–1919), Rękopisy artykułów, teksty przemówień, odezwo, broszur; Materiały do historii kobiecego ruchu w Polsce; Wspomnienia o Marii Dulębiance, 1895–1919, k. 295, 317-323.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 323.

warzyszeniach kobiecych oraz aktywności publicystycznej jako swoistego forum wymiany myśli społecznej, politycznej i osobistych przekonań. Wszystkie one miały w jej przypadku charakter równorzędny.

Jeśli chodzi o największą aktywność na rzecz emancypacji, równych praw i szans kobiet, w wypadku Zofii Romanowiczówniej przypadła ona na okres do 1914 r., Marii Dulębianki zaś do 1919 r. Z kolei Łucja Charewiczowa zajmowała się tymi kwestiami do lat 20.–30. XX w., co związane było z jej akademicką i muzealną karierą – obie te zawodowe ścieżki umiejętnie łączyła. W Muzeum Historycznym Miasta Lwowa przeszła wszystkie szczeble muzealnej drogi, od kustosza prowizorycznego przez „kustosza lwowskich muzeów VIII stopnia” od 1936 r. aż do zastępcy dyrektora w 1940 r.<sup>24</sup> W tym samym czasie wykładała przecież na Uniwersytecie Jana Kazimierza, będąc wśród 4 kobiet dopuszczonych w okresie międzywojennym do uzyskania habilitacji, co było jej sporym osobistym osiągnięciem zawodowym. Tym samym kobiety z habilitacją, opierając się na ustaleniach Joanny Pisulińskiej, stanowiły jedynie 2,9% na 139 osób mających habilitację z historii na uniwersytecie. Kobiet z doktoratami było w sumie 30, co stanowiło 9,9% na 304 doktoraty historyków w międzywojniu. Przed 1918 r. tylko 5 kobiet otrzymało stopień doktora na Uniwersytecie Lwowskim<sup>25</sup>.

To wówczas Łucja Charewiczowa podjęła próbę, właściwie jako pierwsza w polskiej historiografii, włączenia historii kobiet w obszar naukowego dyskursu i oparcia jej na metodologicznych i teoretycznych założeniach. Z jednej strony wynikało to wprost z przyjętego przez nią stanowiska wobec postulatu poszerzenia przedmiotu badań historycznych i otwarcia się na nowe horyzonty i inspiracje płynące ze świetnie rozwijającej się wówczas historii kultury<sup>26</sup>. Z drugiej zaś, co istotne, było konsekwencją jej zaangażowania w społeczny ruch kobiecy, a ściślej w Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem, które prowadziło działalność na rzecz kobiet wykształconych, zabiegało o ich

<sup>24</sup> Lidia Michalska-Bracha, „Kobiety w muzealnictwie lwowskim lat międzywojennych”, *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*, t. 30, 2015, 61.

<sup>25</sup> Joanna Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2012), 153-154.

<sup>26</sup> Alicja Kusiak, „Łucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i niepodległym państwie*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1996), 99-103.

rozwój naukowy, dostęp do stypendiów, karierę akademicką<sup>27</sup>. Lwowski oddział, w którym Charewiczowa zaznaczyła swój udział, powołano do życia w 1927 r., tj. rok po założeniu centrali warszawskiej<sup>28</sup>. To podczas lwowskiego zjazdu tego stowarzyszenia (3–4 kwietnia 1932 r.) Charewiczowa w referacie „O przyszłości kobiety polskiej w naukowym ujęciu historycznym” określiła wstępne zasady badań naukowych z zakresu historii kobiet<sup>29</sup>. Stowarzyszenie upominało się zresztą o włączenie historii kobiet do dyskursu naukowego, stąd jego późniejszy apel w tej sprawie do uczestników VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, jaki odbywał się w Wilnie w 1935 r.<sup>30</sup>

W przypadku Charewiczowej wszystko to przekładało się na poszukiwanie perspektyw dalszego rozwoju historii kobiecej. Chodziło jej nie tylko o poszerzenie przedmiotu i zakresu zainteresowań badawczych o przeszłość kobiet drugiego planu i tych, które dotychczas były w historii pomijane, o czym wspominała na kartach *Kobiety w dawnej Polsce* (1938)<sup>31</sup>. W jej przekonaniu historia kobiet nie powinna poddawać się oddziaływaniom radykalnych idei feministycznych, które niejednokrotnie wpływały na jednostronne i tendencyjne przedstawianie dziejów kobiet. Jej postulat pisania historii kobiet „przez same kobiety” daleki był jednak od separatyzmów w nauce historycznej i różnicowania badań historycznych z uwagi na kategorię płci. Przełomowe znaczenie miało w tej mierze jej wystąpienie na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Warszawie w 1933 r. oraz dzieło *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej*<sup>32</sup>.

W myśl poglądów o społecznej funkcji historii jako nauki Charewiczowa wyrażała przekonanie, że badania naukowe nad historią kobiet mogły się przyczynić, co istotne, do wyjaśnienia obecnej sytuacji kobiet i zachodzących w ostatnim okresie, niemal na bieżąco, przeobrażeń w tym

<sup>27</sup> Maria Wierzbicka, „Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2009), 153-175.

<sup>28</sup> Ibidem, 155.

<sup>29</sup> J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa (1897–1943)*, 89.

<sup>30</sup> *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. 1, Lwów 1935, 572.

<sup>31</sup> Łucja Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Lwów 1938, 7.

<sup>32</sup> Eadem, „Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej”, *Kwartalnik Historyczny*, R. XLVII, t. 2, 1933, 1-26.

zakresie<sup>33</sup>. To z tego założenia wynikały z pewnością jej zainteresowania badawcze współczesnym ruchem kobiecym na ziemiach polskich pod zaborami. Ta perspektywa współczesności (aktualności) w rozpatrywaniu dziejów kobiet, ich pozycji społecznej i ról towarzyszyła Charewiczowej niejednokrotnie, stąd na kartach jednej ze swoich książek stawiała pytanie, które pozostawiła wymownie bez rozstrzygnięcia:

A gdy się z perspektywy wieków rozpatrzy tę przeszłość kobiecą, niemal samorzutnie ciśnie się na myśl pytanie, które z nas kobiet były szczęśliwsze, one, które przeszły – my, które jesteśmy, czy te, które będą? Ale tego ja nie wiem<sup>34</sup>.

### W kręgu pojęć, wyobrażeń i stereotypów

Odnosząc dalsze nasze rozważania do funkcjonujących w literaturze przedmiotu różnych modeli i koncepcji emancypacji kobiet<sup>35</sup>, można w tym miejscu postawić pytanie: wokół jakich kategorii pojęciowych budowały one swoje wyobrażenia na temat równouprawnienia kobiet? Z jakimi stereotypami walczyły? Jaki stereotyp kobiety kwestionowały nasze bohaterki? Z jakim ciężarem kulturowych wyobrażeń się zmagaly?

Poddając głębszej analizie pod tym kątem teksty kultury autorstwa naszych bohaterek, dokonałyśmy ich subiektywnego wyboru, szeregując je w trzech zasadniczych kategoriach:

<sup>33</sup> Alicja Kusiak, „Lucja Charewiczowa”, 99-103.

<sup>34</sup> Lucja Charewiczowa, *Z przeszłości lwowianek*, Lwów 1935, 66.

<sup>35</sup> Por. Michał Śliwa sformułował trzy koncepcje emancypacji kobiet: 1. tradycjonalistyczno-zachowawcza: przestrzegala przed wyzwoleniem kobiet spod dominacji mężczyzn, albowiem mogłoby to doprowadzić do upadku rodziny i zniszczenia tradycyjnych wartości narodowych. Powołaniem kobiety jest życie rodzinne, a najważniejszą z ról – rola kapłanki domowego ogniska, została stworzona do życia rodzinnego, więc jej aktywność należy ograniczyć do obowiązków macierzyńskich i wychowawczych; 2. liberalno-demokratyczna: pozytywistyczna (praca u podstaw, praca organiczna); postulowała dostęp kobiet do edukacji, przyznanie im praw politycznych i umożliwienie wszechstronnego rozwoju, który przyczyniłby się do udziału kobiet w budowaniu dobra ogólnego; 3. socjalistyczna: całkowite wyzwolenie kobiet: łączyła dążenia emancypacyjne kobiet z walką o ustrój sprawiedliwości społecznej. Za: Irena Kamińska-Szmaj, „Kreowanie obrazu kobiety wyzwolonej w tekstach publicystycznych w okresie Polski Ludowej”, w: Jagoda Bloch, Dorota Lewandowska-Jaros, Radosław Pawelec (red.), *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura*, (Warszawa : Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, 2014), 115.

- zapisy autobiograficzne Zofii Romanowiczówny: *Cienie. Kilka oderwanych kart z mojego życia* (1908), *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1–2 (2005);
- publicystyka społeczna Marii Dulebianki: *Stanowisko polityczne kobiety* (1908), *Stronictwo jutra* (1909);
- historiografia Łucji Charewiczowej: *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej* (1933), *Z przeszłości lwowianek* (1935), *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów* (1938).

Stereotyp traktujemy jako rodzaj potocznej konceptualizacji rzeczywistości. Za Jerzym Bartmińskim przyjmujemy, że wiedza stereotypowa jest bardzo zakorzeniona w świadomości, a opinie obiegowe są utrwalane i upowszechniane przez język. Stereotypy stanowią ważny element wyobrażeń zbiorowych<sup>36</sup>, składnik językowego obrazu świata i kodu językowo-kulturowego, są nieuniknione i nieusuwalne, ich funkcje psychospołeczne, tj. bycie narzędziem szybkich ocen i integrowania wspólnoty, są wtórne wobec funkcji poznawczych<sup>37</sup>: to źródło wiedzy prostej, dostępnej, łatwo przyswajalnej, niekwestionowanej, zbiorowej. Ich cechą charakterystyczną jest subiektywna generalizacja, często schematyczna, nieprecyzyjna (np. każdy Szkot jest skąpy, każda matka kocha swoje dzieci). Te uproszczone sądy o świecie zmagazynowane są w języku, który nie tylko akumuluje określoną wiedzę o świecie, lecz także w specyficzny sposób ją upowszechnia. Podstawą rekonstrukcji stereotypu językowego są zazwyczaj dane językowe trojakiego typu:

1. Dane systemowe utrwalone w semantyce, w słownictwie, w derywatach słowotwórczych i semantycznych, kolokacjach i frazeologizmach.
2. Dane ustabilizowane na poziomie konwencji społecznej (wyzyskiwane zazwyczaj z ankiet).

<sup>36</sup> Walter Lippmann mówił o *stereotypie* jako „uproszczonym obrazie w głowie”, natomiast Bystron o „zbiorowych wyobrażeniach” dotyczących poszczególnych narodów. Dla Lippmanna stereotypowe myślenie to rezultat ograniczonych możliwości poznawczych człowieka, który jednak musi funkcjonować w danym społeczeństwie, stąd korzysta z obrazów, które zapewnia mu jego własna kultura. Por. Aleksandra Niewiara, „Polskie stereotypy narodowe w świetle badań diachronicznych”, *LingVaria*, 2(10), 2010, 171-172.

<sup>37</sup> Por. np. Jerzy Bartmiński, „Pojęcie językowy obraz świata i sposoby jego operacjonalizacji”, w: Przemysław Czaplinski, Anna Legeżyńska, Marcin Telicki (red.), *Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa?*, (Poznań : Poznańskie Studia Polonistyczne, 2010), 155-178; Jerzy Bartmiński, Irina Lappo, Urszula Majer-Baranowska, „Stereotyp Rosjanina i jego profilowanie we współczesnej polszczyźnie”, *Etnolingwistyka*, 14, 2002, 106-107.

3. Dane tekstowe (przysłowia, utwory literackie, teksty kazań, teksty folkloru itp.)<sup>38</sup>.

Nie jest naszym zadaniem przedstawienie kompletnej analizy językowego stereotypu kobiety<sup>39</sup>, ale uznałyśmy, że warto prześledzić wybrane teksty pod kątem utrwalonych w nich cech stereotypowych. Przypomnijmy, że Jolanta Szypra-Kozłowska i Małgorzata Karwatowska zebrały wiele dowodów na androcentryzm polszczyzny i silnie utrwalone w naszym języku wzorce kulturowo-społeczne dotyczące kobiet i mężczyzn (por. chłopski rozum; babska logika; męskie sprawy, męska ambicja/ siła/ decyzja/ przyjaźń/ godność/ odwaga; chłopaki nie płaczą; rozmawiać jak mężczyzna z mężczyzną; bądź mężczyzną, nie bądź babą; postąpić po męsku; babska ciekawość, babskie gadanie, kobiece kaprysy, kobieca zmienność, płacze jak baba, babskie lzy)<sup>40</sup>. Przysłowia polskie wyznaczają kobiecie role związane głównie z domem, pracą, wiarą („Białogłowa ma być rano nabożna, w dzień pracowita, miła w pokoju, mądra u stołu, zawsze ochędźna”; „Babska droga od pieca do proga”). Kobieta przede wszystkim powinna być posłuszna i uległa („Biada temu domowi, gdzie kobieta przewodzi mężowi”). Obraz kobiety w paremiach utrwała najważniejsze cechy przypisywane przedstawicielkom płci pięknej: pracowitość, gospodarność i łagodność (taka powinna być: „Dobra gospodyni ma zawsze pełno w skrzyni”; „Dobra żona mężowi korona”). Pozostałe cechy przypisywane kobietom są zdecydowanie negatywne (jaka nie powinna być): upór, zacierzowanie, nieustępliwość („Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle”; „Baba swoje, czort swoje”; „Kaźda baba z natury uparta”); kłótność: „Kto z babą wojuje, pewno pożałuje”; „Nie trzeba mu psa, bo go baba obszczeka”; ciekawość i wścibstwo: „Ciekawość nałogiem niewiasty”; „Babska ciekawość jest jak beczka bez dna”; gadulstwo i plotkarstwo: „Miele językiem jak baba”; „Jak wie co baba, wie wójt i cała gromada”; głupota: „Kobieta ma włos długi, a rozum krótki”.

<sup>38</sup> Por. np. Jerzy Bartmiński, Wojciech Chlebda, „Problem konceptu bazowego i jego profilowania – na przykładzie polskiego stereotypu Europy”, *Etnolingwistyka*, 25, 2013, 72.

<sup>39</sup> Por. np. Marek Łaziński, *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, (Warszawa : PWN, 2006); Artur Rejter, *Pleć, język, kultura*, (Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013); Leonarda Mariak, Joanna Rychter (red.), *Współczesny i dawny obraz kobiety w języku i literaturze*, (Szczecin : volumina.pl, 2015); Agnieszka Bielak, „Kobieta jako więźń konwencji. Kształtowanie etosu życiowego wobec współczesnych uwarunkowań i stereotypów”, *Acta Humana*, 6, 2015, 103-117.

<sup>40</sup> Małgorzata Karwatowska, Jolanta Szypra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005), 26-53.



ki”; chytrość: „Babi naród zawsze chytry”; zmienność: „Kobieta zmienna jest”; krętaćwo i nieuczciwość: „Trzymać kobietę za słowo, a piskorza za ogon – na jedno wychodzi”; inne standardy oceny: „U mężczyzny każdy grzech śmiertelny jest powszednim, u kobiety każdy powszedni jest śmiertelnym”; „Chłop jak żaba, lepszy niż baba”<sup>41</sup>. Co ciekawe, stereotypowemu postrzeganiu kobiet w przeszłości wiele miejsca poświęciła w swojej twórczości jedna z naszych bohaterek, Łucja Charewiczowa, która w dziele *Kobieta w dawnej Polsce* (1938) odniosła się właśnie do kwestii przysłów i utartych wyobraźniowych schematów, dostrzegając ich wielki potencjał informacyjny i kulturowy: „kobiecie sekret wierzchem głowy wyłazi”; „wół rogami a baba językiem kole”; „stare baby wiedzą co w piekle warzą i jedzą”; „nie pomoże bielidło, kiedy baba straszydło”; „niewiasta co się stroi do południa, po południu nic warta”<sup>42</sup>.

Specyficznych informacji na temat układów społecznych dostarczają także słowniki języka polskiego. Gdy przyjrzymy się definicjom słownikowym haseł emancypacja i równouprawnienie, zauważymy kilka ciekawych cech przypisywanych tym pojęciom (definicje celowo podajemy od najnowszych do najstarszych). Wielki słownik języka polskiego (2018) pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego podaje, że emancypacja kobiet – z łac. emancipatio ‘uwolnienie syna spod władzy ojca’; uwolnienie się jednostki lub grupy od zależności społeczno-politycznych oraz uzyskanie takich samych praw, jakie przysługują innym jednostkom lub grupom<sup>43</sup>; równouprawnienie: kalka niem. Gleichberechtigung, zob. równo i uprawnienie, prawo; ‘zrównanie w prawach określonych grup ludzi lub jakichś rzeczy tego samego rodzaju’. Słownik języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego (1958–1969) podaje: emancypacja łac. ‘uwolnienie syna spod władzy ojca’; ‘uwolnienie (uwolnienie się) od zależności, poddaństwa, ucisku; wyswobodzenie, usamodzielnienie, uniezależnienie’; emancypacja kobiet ‘zrównanie kobiet z mężczyznami w prawach społecznych i politycznych’; równouprawnienie ‘bycie rów-

<sup>41</sup> Ibidem, 53-55. Zob. też: Małgorzata Karwatowska, Jolanta Szpyra-Kozłowska, „Obraz kobiety w słownictwie, frazeologii i przysłowiaach”, w: Monika Rudaś-Grodzka et al. (red.), *Encyklopedia gender. Pleć w kulturze*, (Warszawa : Wydawnictwo Czarna Owca, 2014), 355-356. Por. również: Julian Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurii przysłów polskich i diabelski tuzin*, t. 1, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975).

<sup>42</sup> Łucja Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce*, 8-10.

<sup>43</sup> Por. Piotr Źmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2Zw1yET>>.

nym wobec prawa, korzystanie z jednakowych, równych praw, równość'; równość 'równouprawnienie, brak podziału społeczeństwa na uprzywilejowanych i wyzyskiwanych'<sup>44</sup>. Z kolei Słownik warszawski (1900–1927) odnotowuje, że emancypacja: 'uwolnienie z zależności, usamowolnienie, równouprawnienie'; emancypacja kobiet, niewolników, włościan; równouprawnić, równouprawniać: 'zrównać pod względem praw, nadać równe prawa'; równość kobiet z mężczyznami; 'zyskać takie same prawa, zrównać ś. pod względem praw'; równouprawnienie: 'czynność cz. równouprawnić', 'emancypacja'<sup>45</sup>. Słownik wileński (1861) natomiast określa emancypację jako: 'usamowolnienie, uwolnienie z pod opieki; stawienie na równi z innymi wobec prawa i dobrodziejstw jego; wyzwolenie'; równouprawnienie zaś jako 'nadanie równych praw, takich praw, jakie komu innemu już nadane'<sup>46</sup>. Słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego (1807–1814) takich haseł w ogóle nie notuje<sup>47</sup>.

Biorąc pod uwagę same definicje słownikowe, a także bardzo charakterystyczne wyrażenia: emancypacja kobiet, emancypacja ludu/ chłopów; emancypacja społeczna wsi polskiej, emancypacja chłopów ('zniesienie pańszczyzny'), można założyć, że: kobiety są zdominowane, niesamodzielne, niedojrzałe, podlegają władzy innych (w domyśle: mężczyzn); są pozbawione własnej woli i całkowicie zależne od innych; nie są w stanie funkcjonować samodzielnie; są niewolnicami, a więc stanowią czyjąś własność; por. też uwalniać: 'czynić wolnym, wypuszczać na wolność (np. z niewoli, więzienia); 'oswobadzać od kogoś, czegoś'; niewola: 'brak wolności', 'zależność od przemocy'; niewolnik: 'człowiek pozostający w całkowitej zależności od swojego właściciela, który rozporządza nim dowolnie i wyzyskuje jego pracę'<sup>48</sup>.

Należy też wziąć pod uwagę, że w literaturze XIX w. został uformowany bardzo silny i trwały ideologiczny stereotyp matki Polki, który

<sup>44</sup> Witold Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sjpd.pwn.pl/>>.

<sup>45</sup> Jan Karłowicz, Adam Antoni Kryński, Władysław Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/30FrOJ7>>.

<sup>46</sup> Aleksander Zdanowicz et al. (red.), *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/327RMu7>>.

<sup>47</sup> Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2NBfJ9b>>.

<sup>48</sup> Definicje podajemy za: Witold Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sjpd.pwn.pl/>>.



genetycznie łączył się ze starszym stereotypem matki Ojczyzny, matki Polski, a wreszcie Matki Boskiej. Kobiecie przypisano dodatkowe obowiązki: bezgraniczne poświęcenie dla ojczyzny i rodziny, a także rezygnację z własnych ambicji i dążeń. Jak pisze Jerzy Bartmiński:

Spoleczne role matki zostały w nim zawężone do programu narodowego (podkreśl. LMB, MM), matka-Polka jest „istotą godną podziwu i zachwytu, dobrą, opiekuńczą i płodną, ale także patriotką, tą, która rodzi i wychowuje obrońców ojczyzny, strzeże wartości narodowych” (Monczka-Ciechomska 1992, s. 95). Polski etos macierzyński wywodzi się z charakterystycznego dla polskiego katolicyzmu kultu maryjnego, co sprawia, że łączy on idealizację i tragizm: matka-Polka poświęca swe dzieci dla wielkiej sprawy narodowej i dlatego jej macierzyństwo jest (musi być) połączone z cierpieniem. Jest (ma być) „strażniczką moralności pełną dobroci i poświęcenia, wnoszącą w życie miłość i cnotę chrześcijańskiej czystości serca”<sup>49</sup>.

Charakterystyczne jest, że odwołanie się do wspomnianych wcześniej cech stereotypowych kobiety bardzo wyraziście występuje nawet u tych przedstawicielek płci pięknej, które o równość walczyły i własnym przykładem aktywności pokazywały „wybicie się na niezależność i samodzielność”<sup>50</sup>. W wybranym materiale tekstowym<sup>51</sup> można wydzielić kilka modeli kobiet:

1. Kobieta – niewolnica: poddana mężczyźnie; bierna, pasywna, „trzeba ją pchnąć” do działania:

... trzeba było bardzo silnego wstrząśnienia kajdanami wszechniewoli, ażeby i kobietę wyprowadzić z biernego poddaństwa i pchnąć ją do walki. (1) ...

<sup>49</sup> Jerzy Bartmiński, „Polski stereotyp matki”, w: Idem, *Językowe podstawy obrazu świata*, (Lublin : Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, 2006), 161.

<sup>50</sup> Por. uwagi Zofii Romanowiczówny na temat podziału ról w rodzinie: „Ojciec mój Piotr Romanowicz, zdolny i bardzo wzięty adwokat, prowadził liczne interesy, często wielkich panów, więc miał znaczne dochody. Pracował bardzo, a matka nie marnowała jego pracy, gdyż była skromną w wymaganiach i oszczędną, nie gonila za rozrywkami i niewiele wychodziła, cała oddana dzieciom i domowi”: Zofia Romanowiczówna, *Cienie. Kilka odczytanych kart z mojego życia*, Lwów 1930, 9.

<sup>51</sup> Korzystamy przede wszystkim z wypowiedzi Marii Dulębianki, *Stanowisko polityczne kobiety*, passim. Strony podajemy w nawiasach przy cytatach.

I te kobiety nawet, które osobiście wyemancypowały się już z więzów niewolniczej przeszłości, i te chętnie powtarzają: „teraz szkoda czasu na walkę o prawa kobiety, potrzebnego na walkę narodową”. (4) ...

A w jakież inny sposób można wyzwolić kobiety, nie wyprowadzając ich z gnębiącej, długowiekowej niewoli? (4) ...

Zwycięstwo idei demokratyzacji politycznej musi stać się w następstwie zwycięstwem idei równouprawnienia kobiet, ale musi i stanie się o tyle tylko, o ile kobiety o to równouprawnienie walczyć będą. Bez tego nigdy nic nie uzyskają. (7) ...

2. Kobieta niesamodzielna, nieprzygotowana, nieprofesjonalna, niedoświadczona, posłuszna:

Trudny zaś był ten pierwszy krok dla kobiet, gdyż do życia politycznego niezaprawione przystępowały do niego z całym dyletanctwem, brakiem doświadczenia, przystępowały prawie po omacku. Popełniły też zaraz na wstępie kardynalny błąd, iż zamiast podjąć akcję samodzielnie, dobrać sił z siebie, pójść jakąś własną drogą, wstąpiły od razu na szlaki partyjne, oddały się pod partyjną komendę, odbierając w ten sposób agitacji swej całą powagę i niezależność. (3) ...

Niestety, kobiety od wieków hodowane (sic! – LMB, MM) do posłuszeństwa zawsze jeszcze komuś posłuszne być muszą. (6) ...

Te kobiety nawet – a jest ich większość – które nie posiadają żadnego politycznego uświadomienia, to jedno uświadamiają sobie doskonale, że zasady ciasnego egoizmu klasowego rządzące naszymi stronnictwami wyłączają tę prostą, a przez kobiety wyżej cenioną i powszechnie wyznawaną zasadę „nie czyń bliźniemu twemu, co tobie niemiłe”. (12) ...

3. Kobieta „walcząca” wbrew sobie; ujawnienie cech kobiety stereotypowej: delikatna, emocjonalna, moralna:

[o nieuczciwej, brutalnej, bezwzględnej męskiej agitacji] ... Czy do takiej walki stanąć ma kobieta? Ta, od której oczekujemy, że będzie nam zwiastunką pokoju, pogody, harmonii. Że przyjdzie nie rany zadawać, ale rany koić, że wniesie do życia publicznego jakiś element szlachetności ... (10) ...

Kobieta jako organizacja bądź co bądź subtelniejsza, więcej uczuciowa i więcej etyczna, nie może przystosować się do karbów, jej właściwości psychicznych nieuwzględniających dostatecznie. (12) ...

4. Kobieta – pracownica; powołana do pracy, wypełniająca obowiązki:  
Pragnąc gorąco pracować dla swego społeczeństwa, nie zawsze i niedokładnie zdają sobie sprawę, co i jak sprawić należy, w ciągłej obawie pozostając, czy dana praca, do której pociąga je nawet jakieś wewnętrzne przekonanie, będzie dosyć narodową. (3) ...  
W jaki sposób dać im możliwość pracowania dla narodu, gdy się im odmawia prawa dla tej pracy? (4) ...  
W państwach konstytucyjnych prace te, jak wiemy, wykonują organy polityczne i ustawodawcze, zatem, gdy kobiety dopominają się praw politycznych, tedy dopominają się właśnie udziału w tej najistotniejszej pracy narodowej. (4) ...  
Bo czujemy się na siłach pracować na wszystkich posterunkach i na wszelkich polach, nie tylko na nieużytkach. (5) ...  
Uczuła nareszcie, że czas i jej stanąć do wspólnej pracy na wielkiej arenie publicznego życia, że i jej należą się wszelkie obywatelskie prawa, wszystkie bez wyjątku, aby mogła spełniać wszystkie obywatelskie obowiązki. (10) ...  
Jeżeli ma się stać pożyteczną pracownica, musi ona wnieść z pracą swoją jakąś nową cyfrę, nową wartość, jakiegoś nowego ducha. (12) ...
5. Kobieta konserwatywna (wróg postępu):  
S.D. pilnuje przede wszystkim interesów męskiego proletariatu. O interesy kobiet, o ile nie są ściśle z ich własnymi związane, troszczy się niewiele i pomimo wszelkich w tym kierunku oświadczeń, na razie przynajmniej praw politycznych dla kobiet nie pragnie, przewidując, co przewidują i socjaliści innych krajów, że kobiety jako żywioły konserwatywniejsze przyszedłszy do głosu, oddziaływałyby źle i szkodliwie na ruch postępowy. (7) ...  
A jeżeli pomiędzy kobietami znajduje się, a znajduje się niewątpliwie, dużo żywiołów wstecznych, reakcyjnych, to tych reakcyjnych żywiołów nie brak również i pomiędzy mężczyznami wszelkich warstw, zwłaszcza między ludem, a między robotnikami także. (8) ...  
Socjaliści powstrzymują kobiety od walki o równouprawnienie polityczne również w imię dobra ogółu i lękają się znowu zarazy wsteczności kobiecego. (8) ...
6. Kobieta dbająca o naród, strażniczka narodu. Warto dodać, że kobieta walcząca o swoje prawa to kobieta poświęcająca się, męczennica, cier-

pięca razem z polskim narodem; cierpienie „dodawało jej dostojności” i decydowało o pełnym człowieczeństwie:

A któryż naród jest w tym stopniu powołany nieść przed innymi wolności, jeżeli nie ten, co w tradycjach swych posiada tak wspaniałą kult wolnego ducha, i nie ten tyle bojów za swoją i cudzą wolność toczył, i tyle bólu i tyle męki i tyle tortur przeżył? A przeżywała je z nim razem kobieta i to jej całkiem szczególnej dostojności dodało. Kobieta polska wcześniej się rozwinęła, wcześniej dojrzała i wcześniej od innych otrzymała chrzest człowieczeństwa. (1) ...

Tu zaś na tej ziemi, gdzie nikt z nas żadnych ludzkich praw nie posiada, my kobiety, żądając uprawnień, żądamy współdziałania w walce o te prawa narodu, w pracy dla jego przyszłości, żądamy uczestnictwa w odbudowywaniu gmachu narodowego. (5) ...

Strzec nie tylko interesów narodu, lecz strzec jeszcze usilniej jego cnoty, jego honoru, jego prawości, pamiętając, że z dwojga złego godniejszym jest narodu krzywdy ponosić, niżli krzywdy wyrządzać. (16) ...

## Zakończenie

Jak widzimy na przykładzie cytowanych wypowiedzi, szczególna więź łączy kobietę z dobrem Ojczyzny. Dlatego też jedną z zasadniczych kategorii pojęciowych przywoływanych w wypowiedziach emancypantek polskich jest naród (pojmowany jako swoista jedność – bez wykluczenia i separatyzmów grup, stanów, warstw społecznych) i co za tym idzie – ściśle powiązanie kwestii kobiecej ze sprawami narodowymi. Miarą powodzenia kwestii kobiecej w naturalny wręcz sposób stać się więc miało dla Dulębianki „uobywatelnienie kobiet”. To z tego założenia wyrósł pogląd, reprezentowany przecież nie tylko przez nią, o ścisłym powiązaniu kwestii kobiecej ze sprawami narodowymi. Dulębianka, zwracając na te sprawy uwagę, pytała:

Otóż w jakież sposób wyizolować tę sprawę narodową od wszelkiej innej? Gdzie oznaczyć granicę, u której kończy się praca dla narodu, a zaczyna jakaś praca odrębna, nie dla narodu? (w domyśle kobieca – uzup. LMB, MM) Jeżeli praca nad wyzwoleniem kobiety nie jest pracą narodową, to i praca nad wyzwoleniem ludu, nad wywalczeniem lepszej doli rzeszy robotniczej, nad podniesieniem jakiegokolwiek warstwy,

jakiegokolwiek stanu ludności byłaby pracą nienarodową, na którą obecnie szkoda czasu<sup>52</sup>.

„Czynne ruchy rewolucyjne” to według niej istotny moment, kiedy kwestia kobieca jest zrównana ze sprawami narodowymi. Podobne przekonania wyrażała również Romanowiczówna. Jeśli pod tym kątem poddamy analizie *Dziennik lwowski 1842–1930*, to natrafimy na co najmniej kilka wypowiedzi świadczących o takiej postawie autorki wobec sprawy narodowej i kwestii kobiecej. Choć wydaje się, że dla Romanowiczówny, chyba jednak mniej radykalnej w poglądach od Dulebianki, kobiece role zbudowane były w większym stopniu na tradycjonalistycznych przekonaniach, wpisujących się w ideał matki Polki oparty na takich cechach, jak współcierpienie i odpowiedzialność za losy Ojczyzny, służenie Ojczyźnie na zasadach obowiązku, poświęcenia i obrony narodowej tożsamości oraz wiary, co widoczne staje się szczególnie na tle rozgrywającego się powstania styczniowego. W jej zapisach w dzienniku z tego okresu wyraźnie widać, jak wyraziście dopominała się o swój czynny udział w rozgrywających się wówczas wydarzeniach, uważając bycie czynną i aktywną za swój obowiązek – obowiązek kobiety:

Tegoż dnia – 8 lutego [1863] założone zostało między kobietami stowarzyszenie (Komitet) w celu pomagania naszej sprawie [powstania 1863 r. – uzup. LMB] i braciom drogim walczącym (podkreśl. LMB, MM)<sup>53</sup>.

12-ty sierpnia [1863], środa. – Dziwne myśli!... dziwne życie... Niby mam przepełnioną duszę, to znów zdaje mi się, że pusta, żem jak głaz. O! bo mi zimno okropnie, gdy wspomnę tysiące ofiar i naród cały w jedną pracę skupiony – a ja?... Ale cóż pocznę? Jakże się wyrwę z tych okowów codziennego życia, w które zakula mnie żelazna ręka – powinności. Chciałabym nie godzinę, ale minutę każdą poświęcić sprawie, a Bóg widzi, że nie mogę nic! (...) Jakaś ołowiana chmura nad nami zawisła – powietrze ciężkie i duszne – nie cieszymy się opisami zwycięskich bitew. Ale to tylko chwila! Polska zbierze w niej wszystkie siły, całą duszę i przejdzie ją, żeby stanąć wolną, zwycięską!... Och! Gdybyż być w niej czynnikiem (podkreśl. LMB, MM)<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Maria Dulebianka, *Stanowisko polityczne kobiety*, 4.

<sup>53</sup> Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, 258.

<sup>54</sup> *Ibidem*, t. 1, 281.

22-gi [stycznia 1864], piątek. – O! niechże ja przynajmniej nie ciężę na szali naszej złej, gdzie Bóg waży winy; niech bede choć milionowa czasteczka odkupienia Polski! (podkreśl. LMB, MM)<sup>55</sup>.

Podobnymi kategoriami posługiwała się Romanowiczówna w kreacji sylwetki Dulebianki, kiedy na kartach *Cieni* (1930) podkreślała:

Nie istniała chyba nigdy istota czynniejsza. Nie dla siebie żyła, ale dla sprawy ojczystej, dla społeczeństwa, w znacznie mniejszej części dla swoich zamiłowań artystycznych<sup>56</sup>.

Oczywiście sygnalizowana tu kilkakrotnie przez Romanowiczównę chęć czynnego udziału w sprawie narodowej, przyjęcie tej roli „obrończyni tożsamości narodowej” z pewnością sprzyjały emancypacji, były wynikiem poszerzenia społecznej sfery kobiecej aktywności, choć w jej wypowiedziach doszukiwać się chyba jednak możemy przeniesienia na drugi plan własnych aspiracji. A być może nie mamy racji, może właśnie takie były wówczas jej aspiracje, taka ich hierarchizacja?

Będąc obecną na zjeździe Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie w 1894 r., podzieliła się następującą refleksją na kartach swojego dziennika:

Warszawianki mianowicie walczyły tak dzielnie, głównie o wstęp dla kobiet do uniwersytetów w kraju, przemawiały tak rozumnie i przekonująco, że odniosły zwycięstwo na całej linii ... I mnie porwały za sobą, a to nie tyle wymową, ile żywymi przykładami, dowodzącymi, że kobieta uczona nie przestaje mimo to być „kobieta” w pięknym znaczeniu tego słowa, tj. kochająca, łagodna, cicha i skromna (podkreśl. LMB, MM)<sup>57</sup>.

Wydaje się, że dla Romanowiczówny kwestie patriotyzmu, poświęcenia dla Ojczyzny należały do stałych kategorii w jej poglądach. Feminizm w jej rozumieniu opierał się wprost na pojęciach patriotyzmu, sprawy narodowej, tożsamości narodowej, obronie wiary itp. Kiedy na wspomnianym już wyżej zjeździe słuchała odbywających się przy tej okazji wystąpień kobiecych działaczek społecznych, zauważyła:

<sup>55</sup> Ibidem, t. 1, 307.

<sup>56</sup> Zofia Romanowiczówna, *Cienie*, 131.

<sup>57</sup> Eadem, *Dziennik lwowski*, t. 2, 127.

Feministki najczystszej wody, a przez cały wieczór nie zabrzmiała ani razu struna patriotyczna (podkreśl. LMB, MM), nawet przy toastach, które te panie wznosiły co chwila, wstając z kieliszkami, co mię też nie zachwyciło<sup>58</sup>.

To ściśle powiązanie sprawy narodowej i niepodległości z kwestią kobiecą jest także obecne, choć oczywiście już na poziomie dyskursu naukowego, w refleksji historycznej Charewiczowej. Wypowiadając się na temat prac historycznych napisanych przez kobiety i dotyczących udziału kobiet w powstaniu styczniowym, I wojnie światowej i obronie Lwowa, podkreślała:

Cała współczesna rejestracja uczestnictwa kobiet w akcji niepodległościowej, wojennej i feministycznej, stanowi dodatni objaw zwrócenia się kobiet ku własnej przeszłości. Zaprzeczy to wreszcie zarzutom, że kobiety niezdolne są nawet do pojęcia samych siebie<sup>59</sup>.

W przypadku Dulębianki kwestia kobieca ściśle powiązana jest, w jej rozumieniu, z samodzielnym działaniem kobiet w obszarze polityki oraz z ich samodzielnym stanowiskiem. Za kardynalny błąd uważała wpisanie sprawy kobiecej w ramy działania funkcjonujących partii politycznych, dla których siłą rzeczy nie mogła ona stać się celem, a jedynie środkiem dla własnych dążeń i celów. „Rzecz prosta, stronnictwa polityczne, o ile nie mogły ruchu tego stłumić, usiłowały objąć nad nim kuratelę, wyzyskać go dla własnych interesów i podporządkować własnej dyscyplinie”, podkreślała na kartach *Politycznego stanowiska kobiety*<sup>60</sup>. W innym miejscu, pozostając w tym samym klimacie rozumienia kwestii politycznego zaangażowania się kobiet, zauważała:

Wszędzie, gdziekolwiek kobieta staje do walki o prawa polityczne, natychmiast zjawia się na porządku dziennym kwestia bardzo zasadniczej natury: czy walkę tę ma prowadzić samodzielnie, niezależnie, na terenie bezpartyjnym, czy też zaciągając się pod sztandary politycznych stronnictw, w ich szeregach dobijać się o swoje prawa<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Lucja Charewiczowa, „Stanowisko kobiet”, 22.

<sup>60</sup> Maria Dulębianka, *Stanowisko polityczne kobiety*, 3.

<sup>61</sup> Eadem, *Stronnictwo jutra*, Lwów 1909, 3.



W jej wypowiedziach publicystycznych widoczny jest bardzo silnie dyskurs wykluczenia, na które dotychczas były skazane kobiety. Choć ten przewija się także u Romanowiczówny oraz w stanowisku naukowym Charewiczowej. Przykład historycznego piśmiennictwa Dulebianki kierunkuje też rozumienie kwestii kobiecej w kategoriach reinterpretacji przeszłości. W jakimś stopniu postulat ten w sferze popularyzatorskiej propagować miała idea Muzeum Zasłużonych Polek, otwartego we Lwowie w 1930 r., jak pisano, „w czasach powszechnego budzenia się (podkreśl. LMB, MM) kobiety do pełni praw i obowiązków obywatelskich”<sup>62</sup>.

Analizując trzy kobiece biografie, należy też zauważyć, jak mocno stereotypowe widzenie kobiecych ról wpływało na model funkcjonowania kobiety, na jej status społeczny i możliwości kształtowania kariery zawodowej czy politycznej. Wydaje się, że stereotyp, ten specyficzny konstrukt oddający potoczną wiedzę o świecie utrwaloną w języku i kulturze, znacznie utrudniał kobietom wyzwolenie się z okowów tradycyjnego myślenia. Przed stereotypem bowiem, podobnie jak przed sobą samą, trudno było skutecznie uciec.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne i biblioteczne:

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie:

zesp. 841, inw. 1, sygn. 9, 10, 126.

Biblioteka Naukowa im. Wasyla Stefanyka we Lwowie:

zesp. 99, sygn. 1-8; zesp. 9: Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 2675.

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

sygn. rkps II. 9816, Antonina Machczyńska, Dzienniki-notatniki z lat 1874–1919, t. 5: 1914–1919.

### Źródła publikowane:

Bruchnalska, Maria. *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, (Miejsce Piastowe : Wydaw. Towarzystwa św. Michała Archanioła, 1933).

<sup>62</sup> CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 116, k. 3.



- Dulębianka, Maria. *Polityczne stanowisko kobiety*, (Warszawa : Wydawnictwo „Steru”, 1908).
- Dulębianka, Maria. „Rzeczniczka etyki i równości obywatelskiej”, *Na Postęunku*, nr 4, 1919.
- Dulębianka, Maria. *Stronnictwo jutra*, (Lwów : Wydanie nakładem autorki, 1909).
- Kurier Lwowski*, numery z rocznika 1908.
- Machczyńska, Antonina. *Kobieta polska. Szkic historyczny skreślony na wystawę w Pradze r. 1912*, (Lwów : Wyd. nakładem Komitetu Lwowskiego Wystawy Praskiej, 1912).
- Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. 1, Lwów 1935.
- Petrażycka-Tomicka, Jadwiga. *Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie. Przyczynek do historii równouprawnienia kobiet w Polsce*, (Kraków : Gebethner i Wolff, 1931).
- Romanowiczówna, Zofia. *Cienie. Kilka oderwanych kart z mojego życia*, (Lwów : Wydaw. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1930).
- Romanowiczówna, Zofia. *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1, (Warszawa : Wydawnictwo Ancher, 2005). ISBN 83-85576-33-9.
- Romanowiczówna, Zofia. *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 2, (Warszawa : Wydawnictwo Ancher, 2005). ISBN 83-85576-33-9.
- Romanowiczówna, Zofia. *Klaudynki. Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, (Lwów : Wyd. nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, 1913).
- Sprawozdanie z czynności Komitetu Równouprawnienia Kobiet we Lwowie za rok 1908/9*, Lwów 1909.

### **Opracowania:**

- Bartmiński, Jerzy. „Pojęcie językowy obraz świata i sposoby jego operacjonalizacji”, w: Przemysław Czaplinski, Anna Legeżyńska, Marcin Telicki (red.), *Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa?*, (Poznań : Poznańskie Studia Polonistyczne, 2010), 155-178. ISBN 978-83-61573-16-6.
- Bartmiński, Jerzy. „Polski stereotyp matki”, w: Idem, *Językowe podstawy obrazu świata*, (Lublin : Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, 2006), 151-166. ISBN 83-227-2466-7.

- Bartmiński, Jerzy, Chlebda, Wojciech. „Problem konceptu bazowego i jego profilowania – na przykładzie polskiego stereotypu Europy”, *Etnolingwistyka*, 25, 2013, 69-95. ISSN 0860-8032.
- Bielak, Agnieszka. „Kobieta jako więzień konwencji. Kształtowanie etosu życiowego wobec współczesnych uwarunkowań i stereotypów”, *Acta Humana*, 6, 2015, 103-117. ISSN 2082-4459.
- Bujak, Jan. „Romanowiczówna Zofia”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, (Wrocław–Warszawa–Kraków : Wydawnictwo PAN, 1988–1989), 598-600. ISBN 83-04-00148-9.
- Caban, Wiesław. „Kobiety i powstanie styczniowe”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1994), 59-72. ISBN 83-85490-24-8.
- Charewiczowa, Łucja. *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, (Lwów : Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1938).
- Charewiczowa, Łucja. „Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej”, *Kwartalnik Historyczny*, R. XLVII, t. 2, 1933, 1-26. ISSN 0023-5903.
- Charewiczowa, Łucja. *Z przeszłości lwowianek*, (Lwów : Wyd. nakładem Stow. „Rodzina Wojskowa”, 1935).
- Chwalba, Andrzej. „O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1994), 119-134. ISBN 83-85490-24-8.
- Habrat, Anna. „Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2008), 97-111. ISBN 978-83-7543-026-4.
- Jaworska, Maria. *Maria Dulebianka*, (Lwów : Lwowska Liga Kobiet (Komitet Obywatelski Polek), 1929).
- Karwatowska, Małgorzata, Szpyra-Kozłowska, Jolanta, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005). ISBN 83-227-2342-3.
- Karwatowska, Małgorzata, Szpyra-Kozłowska, Jolanta, „Obraz kobiety w słownictwie, frazeologii i przysłowiach”, w: Monika Rudaś-Grodzka

- et al. (red.), *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, (Warszawa : Wydawnictwo Czarna Owca, 2014), 355-356. ISBN 978-83-7554-816-7.
- Kitzwalter, Tomasz. „Procesy modernizacji a emancypacja kobiet na ziemiach polskich w XIX wieku”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. Zbiór studiów*, (Warszawa : Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 1990), 1-9. ISBN 83-85490-43-4.
- Krzyżanowski, Julian. *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurii przysłów polskich i diabelski tuzin*, t. 1, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975).
- Kusiak, Alicja. „Lucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i niepodległym państwie*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1996), 99-103. ISBN 83-85490-69-8.
- Łaziński, Marek. *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, (Warszawa : PWN, 2006). ISBN 83-01-14806-3.
- Malczewska-Pawelec, Dorota. „Lucja Charewiczowa (1897–1943)”, w: Jerzy Maternicki, Paweł Sierżega, Leonid Zaszkilniak (red.), *Złota księga historii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014), 517-534. ISBN 978-83-7338-979-3.
- Mariak, Leonarda, Rychter, Joanna (red.). *Współczesny i dawny obraz kobiety w języku i literaturze*, (Szczecin : volumina.pl, 2015).
- Michalska-Bracha, Lidia. „Działalność społeczna Zjednoczenia Chrześcijańskich Towarzystw Kobiety we Lwowie (1913–1939)”, w: Olena Arkuša, Olekij Vinničenko, Marān Mudrij (red.), *L'viv. Misto-suspil'stvo-kul'tura*, t. 8, č. 2, (L'viv : L'vivs'kij nacjonal'nij uniwersitet imeni Īvana Franka, 2012), [Олена Аркуша, Олекій Вінниченко, Марян Мудрий (ред.), *Львів. Місто-суспільство-культура*, т. 8, ч. 2, Львів : Львівський національний університет імені Івана Франка, 2012], 154-163. ISSN 2078-6107.
- Michalska-Bracha, Lidia. „Kobiety w muzealnictwie lwowskim lat międzywojennych”, *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*, t. 30, 2015. ISSN 0137-2866.
- Michalska-Bracha, Lidia. „Komitet Opieki nad Uczestnikami Powstania 1863/64 we Lwowie (1932–1939)”, w: Marek Przeniosło, Lidia Michal-

- ska-Bracha (red.), *Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa*, t. 1, (Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2007), 93-110. ISBN 978-83-7133-334-7.
- Najdus, Walentyna. „O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1994), 99-117. ISBN 83-85490-24-8.
- Niewiara, Aleksandra. „Polskie stereotypy narodowe w świetle badań diachronicznych”, *LingVaria*, 2(10), 2010, 171-172. ISSN 1896-2122.
- Pisulińska, Joanna. *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2012). ISBN 978-83-7338-796-6.
- Rejter, Artur. *Płeć, język, kultura*, (Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013). ISBN 978-83-226-2159-2.
- Sierakowska, Katarzyna. „Aspiracje polityczne Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1994), 245-253. ISBN 83-85490-24-8.
- Sosnowska, Joanna. „Maria Dulębianka przeciw samotności”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2009), 457-469. ISBN 83-7181-401-1.
- Suchmiel, Jadwiga. *Lucja Charewiczowa (1897–1943). Życie i dzieło*, (Częstochowa : Wydawnictwo WSP, 2001). ISBN 83-7098-738-9.
- Sudolski, Zbigniew. „Zofia Romanowiczówna – czyli heroiczny wzorzec kresowianki (w świetle nieznanego Dziennika z lat 1842–1930)”, w: Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś (red.), *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2006), 1-18. ISBN 83-227-2518-3.
- Wałęciuk-Dejneka, Beata. „Galicyjskie portrety kobiet – Maria Dulębianka”, w: Jolanta Kamińska-Kwak, Szczepan Kozak, Dariusz Opaliński (red.), *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2016), 271-281. ISBN 978-83-7996-345-4.
- Wierzbicka, Maria. „Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorgani-*

zowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym), t. 2, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2009), 153-175. ISBN 978-83-7543-101-8.

Załączny, Jolanta. „Zofia Romanowiczówna – lwowska aktywistka z powstańczym rodowodem”, w: Adriana Dawid, Joanna Lusek (red.), *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2016), 277-286. ISBN 978-83-7181-951-3.

Żarnowska, Anna. „Prywatna sfera życia rodzinnego i zewnętrzny świat życia publicznego – bariery i przenikanie (przełom XIX i XX wieku)”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1994), 5-28. ISBN 8385490248.

## Webografia

### Opracowania:

Doroszewski, Witold (red.). *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sjpd.pwn.pl/>>.

Karłowicz, Jan, Kryński, Adam Antoni, Niedźwiedzki, Władysław (red.). *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/30Fr0J7>>.

Linde, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2NBfJ9b>>.

Zdanowicz, Aleksander et al. (red.). *Słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/327RMu7>>.

Żmigrodzki, Piotr (red.). *Wielki słownik języka polskiego* [online], [Dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2Zw1yET>>.

DR MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA

<https://orcid.org/0000-0003-1691-2568>

*Tygodnik „Kontakty”*

## Udział kobiet w wyborach do Sejmu Ustawodawczego na łamach prasy lokalnej. Wybrane przykłady

### Streszczenie

Artykuł na podstawie publikacji prasowych prezentuje postawy kobiet wobec wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Jedną z ośmiu posełek Sejmu Ustawodawczego była urodzona w Łomży Maria Moczydłowska. O mandat posłanki ubiegała się w okręgu częstochowskim. Postać Moczydłowskiej była pretekstem do zbadania i przedstawienia zaangażowania kobiet w wybory w oddalonych od centrum ośrodkach, takich jak Łomża i Częstochowa. Artykuł ukazuje także obecność tematyki wyborczej na łamach regionalnej prasy.

**Słowa kluczowe:** wybory do Sejmu Ustawodawczego, kobiety w II RP, posłanka Maria Moczydłowska, Łomża, Częstochowa

### **WOMEN'S INVOLVEMENT IN THE ELECTIONS TO THE LEGISLATIVE SEJM IN THE REGIONAL PRESS. SELECTED EXAMPLES**

### Abstract

Based on press publications, the article presents the women's attitude towards the Legislative Sejm elections. Maria Moczydłowska, born in Łomża, was one of eight female members of the Legislative Sejm. She sought the mandate in the Częstochowa constituency. The example of Moczydłowska was the pretext to analyse and present how women were involved in the elections in such small centers as Łomża and Częstochowa, away from

the capital. The article also covers the presence of the electoral topic in the regional press.

**Keywords:** the Legislative Sejm elections, women in the Second Polish Republic, Member of the Legislative Sejm Maria Moczydłowska, Łomża, Częstochowa

\*

## Wstęp

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski Dekretem o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918 r. przyznał kobietom w Polsce prawa wyborcze<sup>1</sup>. Data wyborów do Sejmu Ustawodawczego, w których kobiety mogły wybierać i być wybieranymi, została wyznaczona na 26 stycznia 1919 r.<sup>2</sup>

Należy jednak zauważyć, że wówczas w Rzeczypospolitej toczyły się jeszcze walki z Ukraińcami, Niemcami i Czechosłowacją. W tym terminie, z powodów politycznych, wybory nie mogły zostać przeprowadzone w całym kraju. Dlatego dekretami ustanawiano nowe terminy. 16 lutego 1919 r. wybory odbyły się w okręgach: suwalskim, sejneńskim i augustowskim<sup>3</sup>, 15 czerwca w okręgach białostockim i bielskim, które wcześniej znajdowały się pod panowaniem niemieckim<sup>4</sup>. Z Małopolski, w której w 1919 r. nie można było przeprowadzić wyborów, do sejmu weszli Polacy będący posłami parlamentu austriackiego, a w dwóch okręgach we Lwowie wybory odbyły się według austriackiej ordynacji z 1907 r.<sup>5</sup> Kobiety we Lwowie pierwszy raz uczestniczyły w wyborach dopiero w 1922 r.

Przyznane kobietom prawa wyborcze i wybory zmieniły scenę polityczną niepodległej Rzeczypospolitej. Były też nowymi tematami, które pojawiły się na prasowych szpaltach.

<sup>1</sup> „Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 18, 1918, 109.

<sup>2</sup> Ibidem, 130.

<sup>3</sup> „Dekret z dnia 14.01.1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w drugim okręgu wyborczym”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 6, 1919, 101.

<sup>4</sup> „Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 15.05.1919 r. o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w 33 (Białostockim) i 34 (Bielskim) okręgach wyborczych”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 40, 1919, 295.

<sup>5</sup> Tadeusz Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, (Poznań : Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, 1920), 263.



Celem artykułu jest zaprezentowanie, na podstawie publikacji prasowych, postaw kobiet wobec wyborów do Sejmu Ustawodawczego, ich politycznego, przedwyborczego rozbudzania i udziału w wyborach.

Podstawowym materiałem badawczym były publikacje z wydawanego wówczas w Łomży tygodnika „Ziemia Łomżyńska” oraz wychodzącego w Częstochowie dziennika „Goniec Częstochowski”. Analizie poddano 119 różnorodnych tekstów prasowych (artykuły publicystyczne, informacje, relacje, odezwy, komunikaty) dotyczących tematyki wyborów, opublikowanych w wymienionych tytułach po ogłoszeniu ordynacji wyborczej (28 listopada 1918 r.) do dnia wyborów (26 stycznia 1919 r.). Spośród wyselekcjonowanego materiału prasowego 25,2% publikacji miało związek z wyborczą aktywnością kobiet.

Do wiodących opracowań na temat udziału kobiet w wyborach parlamentarnych należy praca Marioli Kondrackiej *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej* oraz wydana w bieżącym roku publikacja Olgi Wiechnik *Poselki. Osiem pierwszych kobiet. Zagadnienia dotyczące wyborów w Łomżyńskim oraz w Częstochowie w II RP można odnaleźć w pracach poświęconych problematyce regionalnej*<sup>6</sup>.

Jedną z ośmiu posłanek Sejmu Ustawodawczego była urodzona w Łomży Maria Moczydłowska, która kandydowała z okręgu częstochowsko-radomskowskiego. Skupiając się na tej postaci, w artykule przedstawiono tytułowe zagadnienie oraz przedwyborczą atmosferę w Łomży i Częstochowie, ośrodkach oddalonych od centrum – te tematy zaprezentowano w pierwszych dwóch rozdziałach artykułu. Trzeci ukazuje zaś przyczyny niewielkiej reprezentacji kobiet kandydujących do Sejmu Ustawodawczego.

<sup>6</sup> M.in.: Maria Bauchrowicz-Tocka, *Łomża i region na łamach polskiej prasy łomżyńskiej okresu międzywojennego*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018); Małgorzata Dajnowicz, *Poglądy ideowe i działalność polityczna elit (nie)prowinjonalnych Narodowej Demokracji zachodniej części województwa białostockiego (1919–1939)*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2015); Adam Dobroński, Jerzy Milewski, „Wybory i posłowie białostoccy w międzywojniu”, *Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny*, nr 23/24, 2001, 23-28; Wojciech Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, (Lublin : Wydawnictwo KUL, 2003); Ryszard Szwed, Jerzy Mizgalski, Waldemar Palus (red.), *Wielkie i małe problemy Częstochowy w Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, (Częstochowa : Wydawnictwo WSP, 1994); Ryszard Szwed, Waldemar Palus (red.), *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku* (Częstochowa : Wydawnictwo WSP, 1999).



## Przed wyborami w Łomżyńskim

Przed I wojną światową kobiety w Łomżyńskim nie przejawiały szczególnej aktywności politycznej. Pielęgnowana była ich tradycyjna rola, dotycząca sfery prywatnej: rodziny i domu. Pozarodzinna aktywność kobiet była widoczna okazjonalnie w akcjach charytatywno-dobroczynnych, kulturalnych i społecznych<sup>7</sup>. Przykładowo kobiety w Łomży w grudniu 1916 r. zorganizowały herbaciarnię dla legionistów, którzy przybyli do miasta z płk. Edwardem Rydzem-Śmigłym, i urządziły dla nich wieczór wigilijny<sup>8</sup>. Żołnierzy w roli gospodyni witała J. Kosakowska<sup>9</sup>. Przy okazji tych wydarzeń w łomżyńskim dwutygodniku „Wspólna Praca” pojawiły się nazwiska kobiet zaangażowanych w ich organizację<sup>10</sup>. Tradycyjny model kobiety był pielęgnowany przez środowiska pravicowe i prezentowany w pravicowej prasie. „Gazetę można znaleźć na stole w każdej prawie chacie na wiosce i w mieście. Największą poczytnością cieszą się «Gazeta Świąteczna» i «Zorza»”, informował o popularności pravicowych tytułów korespondent „Wspólnej Pracy” w 1917 r.<sup>11</sup>

12 stycznia 1917 r. w Łomży powołana została Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Do organizacji wstąpiło 55 kobiet. Przewodniczącą została Z. Cabertowa, wiceprzewodniczącą C. Dąbrowska, a J. Kosakowska skarbniczką. W skład pięciosobowego zarządu weszły także sekretarki Jabłkowska i J. Grzymkowska<sup>12</sup>.

W grudniu 1918 r. w Łomży powstało Koło Polek<sup>13</sup>. Jego członkinie skupiały się na organizowaniu pomocy walczącym na froncie żołnierzom. Zakładały gospody, pralnie, szwalnie, organizowały zbiórki odzieży i żywności, wysyłały paczki na front, opiekowały się rannymi i sierotami, których ojcowie zginęli na wojnie. Działaczki Ligi Kobiet i Koła Polek były też aktywne w okresie przedwyborczym.

<sup>7</sup> Małgorzata Dajnowicz, „Działalność polityczna kobiet Narodowej Demokracji w województwie białostockim II Rzeczypospolitej”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 23/2, 2016, 27.

<sup>8</sup> Legioniści przebywali w Łomży od 6.12.1916 r. do 1.01.1917 r.

<sup>9</sup> „Herbaciarnia dla Legionistów”, *Wspólna Praca*, nr 1, 1916, 6; „Wigilia dla Legionistów”, *Wspólna Praca*, nr 2, 1917, 21.

<sup>10</sup> We *Wspólnej Pracy* (jedyne go wówczas lokalnego tygodnika, który ukazywał się w latach 1910–1932, z przerwą w czasie I wojny światowej) wymieniono: Janinę Cabertównę, M. Lineburgową, Antosiewiczową, Bolechowską, C. Dąbrowską i J. Kosakowską.

<sup>11</sup> Kolniak, „Z Kolna”, *Wspólna Praca*, nr 2, 1917, 20.

<sup>12</sup> „Liga Kobiet Pogotowia Wojennego w Łomży”, *Wspólna Praca*, nr 3, 1917, 35.

<sup>13</sup> „Z Koła Polek”, *Gazeta Łomżyńska*, nr 19, 1921, 4.

W tym miejscu warto przypomnieć kobiety z Łomży, które „zaistniały” w ogólnopolskiej przestrzeni: pisarka Helena Filochowska<sup>14</sup>, aktorka z pobliskiego Bronowa Tola Mankiewiczówna<sup>15</sup>, lekarka Justyna Budzińska-Tylicka<sup>16</sup>. Z pewnością, chociażby za pośrednictwem prasy, a w Łomży od 1910 r. było wydawane pismo „Wspólna Praca”, musiały docierać do miasta informacje o ich aktywności. W Łomży organizowane były odczyty, koncerty, spotkania patriotyczne i rocznicowe (obchodzono systematycznie rocznice powstania styczniowego). Uczestniczyły w nich kobiety, często organizatorki lub współorganizatorki tych wydarzeń. Była to jednak aktywność okazjonalna. W mieście nie istniało prężne środowisko feministyczne, które prezentowałoby szeroko rozumiane interesy kobiet.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy na przełomie 1918 i 1919 r. kobiety w tak małym ośrodku jak Łomża uświadamiały sobie, jak ważnym były elektoratem. Kiedy trwały przygotowania do wyborów, wielu mężczyzn służyło w wojsku i walczyło, a ordynacja wyborcza zabraniała wojskowym wszystkich stopni w służbie czynnej uczestniczyć w głosowaniu<sup>17</sup>. Dużo mężczyzn zginęło na wojnie. Wśród mieszkańców Łomży więcej było kobiet niż mężczyzn<sup>18</sup>. Elektorat kobiecy mógł zdecydować

<sup>14</sup> Helena Filochowska, córka prezesa Sądu Okręgowego w Łomży Tomasza Filochowskiego (powołany w 1917 r.), autorka powieści m.in.: *Kobieta w masce*, *Macierzyństwo*, *tryumf życia*, *Sztylet*, *Alarm*; Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel (red.), *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie*, cz. II, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018), 87-93.

<sup>15</sup> Tola Mankiewiczówna, urodzona w Bronowie śpiewaczka operowa i operetkowa, piosenkarka i aktorka, debiutowała w 1918 r. w Operze Krakowskiej; Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel (red.), *Słownik biograficzny kobiet kultury*, 95-101.

<sup>16</sup> Justyna Budzińska-Tylicka, urodzona w Łomży, lekarka z tytułem doktora, córka powstańca styczniowego, weterynarza i zasłużonego archeologa. Przed I wojną światową była aktywną działaczką Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, po wojnie założycielka Małej Ententy Kobiet, współzałożycielka (razem z Tadeuszem Boyem-Żeleńskim) pierwszej w Polsce Poradni Świadomego Macierzyństwa, którą kierowała do końca swojego życia; Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel (red.), *Słownik biograficzny kobiet kultury*, 59-65.

<sup>17</sup> Art. 4 rozdz. I stanowił: „Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej nie biorą udziału w głosowaniu”. Jednakże wojskowi mogli być wybierani do Sejmu Ustawodawczego. Stanowił o tym art. 7 rozdz. II: „Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele(-ki) państwa posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania, jak również wojskowi”; „Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 18, 1918, 109-110.

<sup>18</sup> Według spisu przeprowadzonego w Łomży 31.05.1916 r. w mieście mieszkało 18,322 ludzi, w tym 10,181 kobiet i 8,141 mężczyzn; „Ludność m. Łomży”, *Wspólna Praca*, nr 2, 1917, 25.

o frekwencji wyborczej, o sukcesie lub porażce komitetu wyborczego. Działacze polityczni przekonywali do udziału w wyborach. Tak mobilizował publicysta tygodnika „Ziemia Łomżyńska”:

Niedbalstwo graniczy w tym wypadku z brakiem sumienia narodowego i będzie najwyższą nieuczciwością. My mamy wiarę, że w Polsce są ludzie uczciwi, którzy do wyborów przystąpią tak, jak do pierwszej w życiu spowiedzi ...<sup>19</sup>

Związki i stowarzyszenia kobiece także zachęcały do uczestnictwa w wyborach. Związek Równouprawnienia Politycznego Kobiet Polskich apelował:

Polityczne równouprawnienie kobiet dziś już przeciwników nie ma! Stanać więc mamy do urn wyborczych, by dać wyraz swej woli w tworzeniu praw nowych i ulepszeniu dawnych. Obywatelki! Przed nami wielkie zadanie pracy państwowotwórczej. Skupiajmy swoje siły, łączmy się w zwarte zastępy, zgłębiajmy swoje obowiązki obywatelskie. Niech tryumf sprawiedliwości dziejowej zastanie nas godnymi miana wolnych obywaterek!<sup>20</sup>

Kobiety zastanawiały się, w jaki sposób uczestniczyć w wyborach. Rozważały dwa scenariusze. W pierwszym, aby utworzyć jedną, „kobiecą” listę wyborczą, która prowadziła do oddzielenia w kampanii kwestii kobiecych. W drugim zaś, by brać udział w komitetach wyborczych razem z mężczyznami i uczestniczyć we wszystkich sprawach ogólnych, do których również należały zagadnienia związane z aktywnością kobiet w różnych sferach. Ostatecznie, ze względu na rozbieżność polityczną kobiet, ich różne partyjne upodobania i sympatie, nie utworzono listy wyłącznie kobiecej. I była to słuszna decyzja. W Warszawie zarejestrowana została lista wyborcza Centrum Kobiece. Kandydatki zdobyły wymagane ustawą 50 podpisów, a w wyborach na tę listę zagłosowało tylko 51 wyborców<sup>21</sup>.

W jednodniówce „Kobieta w Sejmie”, wydanej przez Komitet Wyborczy Kobiet Postępowych 25 stycznia 1919 r., czyli w przeddzień wyborów, wyjaśniano, dlaczego nie powstał komitet kobiecy:

<sup>19</sup> A.S., „Wybory”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919, 1.

<sup>20</sup> Odezwa Komitetu Centralnego Równouprawnienia Politycznego Kobiet Polskich z 10.11.1918 r.

<sup>21</sup> Mariola Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2017), 79.

Jedność kobieca równie jak jedność narodowa musi być wypełniona treścią. Kobiecie przy wyborach do pierwszego ustawodawczego sejmiku musi chodzić nie tyle o to, ile kobiet pójdzie do sejmiku, lecz kto z nich przejdzie, kto będą te kobiety, jakie wartości przedstawia, czyich spraw i interesów bronić będą?<sup>22</sup>

W łomżyńskim okręgu wyborczym do Sejmu Ustawodawczego zarejestrowano piętnaście list<sup>23</sup>. Zgłoszone zostały cztery kandydatki. Na liście Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, na jedenastym miejscu, była Anastazja Kruszewska (lat 36). Przy jej prezentacji w tygodniku „Ziemia Łomżyńska” opublikowano informację: „żona rolnika z Jednaczewa” (nie reprezentowała siebie). Kandydatka z łomżyńskiego okręgu nie miała szans na sukces wyborczy, ale była jedną z ośmiu kobiet z całego kraju wystawionych przez PSL „Wyzwolenie”<sup>24</sup>. Polska Partia Socjalistyczna na swojej liście pozycję szóstą oddała Helenie Jaszczuk (lat 32) z Łomży (miejsce na liście było osiem). Związek Demokratyczny reprezentowały dwie kobiety: Jadwiga Kossakowska (lat 33) z Łomży na czwartym miejscu i urodzona w Wysokiem Mazowieckiem nauczycielka Leokadia Krubska (lat 28) na szóstej pozycji<sup>25</sup>. Władysława Weychert-Szymanowska z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych uświadamiała kobiety:

Jeśli zobaczycie na jakiejś liście nazwisko kobiece na ostatnim miejscu, to znaczy, że aby mieć wasze głosy, chcą pokazać, że niby są za kobietami. Naprawdę jednak kobietę na takim miejscu zapisali, żeby nie przeszła<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> „Kobieta w Sejmie”, *Kobieta w Sejmie. Pismo Komitetu Wyborczego Kobiet Postępowych*, nr 3, 1919, 1.

<sup>23</sup> Łomżyński okręg wyborczy obejmował sześć powiatów: łomżyński, kolneński, szczuczynski, ostrowski, ostrołęcki, wysokomazowiecki.

<sup>24</sup> Olga Wiechnik, *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2019), 434. PSL „Wyzwolenie” wystawiło 170 kandydatów. Jedyną „jedynką” z list tej partii była Jadwiga Dziubińska w okręgu wrocławskim. Została posłanką. Z trzeciego miejsca do Sejmu dostała się Irena Kosmowska w okręgu lubelskim.

<sup>25</sup> „Kronika wyborcza”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919, 3; „Główna Komisja Wyborcza do Sejmu Ustawodawczego”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 3, 1919, 6.

<sup>26</sup> Władysława Weychert-Szymanowska, „Jak przeprowadzić kobiety do Sejmu Ustawodawczego”, *Dodatek: Do kobiet wiejskich o chwili dzisiejszej, Na Posterunku*, nr 35, 1918.

Podpowiadała, że kandydatką do sejmu może być także wiejska kobieta. „A przecież nieraz zdarzy się we wsi mądra i dobra nauczycielka, do której wszyscy idą po radę”, przekonywała Weychert-Szymanowska<sup>27</sup>.

W tygodniku „Ziemia Łomżyńska” (jedynym wówczas piśmie w mieście) dominowały tematy wyborcze, chociaż obecności kobiet na listach wyborczych nie poświęcano szczególnej uwagi. W piśmie były zamieszczane informacje o znaczeniu wyborów, zadaniach i roli sejmu, o zorganizowanych w mieście kilku przedwyborczych wiecach. Liga Kobiet Polskich w Łomży zwołała wiec 5 stycznia 1919 r., w którym uczestniczyło około 400 osób<sup>28</sup>. Kobiety podjęły wówczas uchwałę dotyczącą etycznych zachowań w stosunku do przeciwników politycznych we wszystkich formach agitacji przedwyborczej. W opublikowanej w „Ziemie Łomżyńskiej” odezwie, podpisanej przez Zarząd Ligi Kobiet Polskich, napisały:

Rzucamy najważniejsze zasadnicze hasła: Uczciwość i jawność! Żadnego przekupstwa pod jakąkolwiek postacią! Nie używajmy haseł religii i Kościoła dla celów partyjnych! Nieoczernianie przeciwników partyjnych pokątnie! Zwalczanie ich publicznie wyłącznie za pomocą argumentów i polemik! Żadnego gwałtu tylko uczciwe uświadamianie!<sup>29</sup>

Apel kobiet nawiązywał do przedwyborczej partyjnej agitacji prowadzonej przez duchowieństwo. Kilka dni później przeciwko politycznej aktywności kapłanów zaprotestowały także komitety Polskiego Stronnictwa Ludowego i Łomżyńskiego Związku Demokratycznego<sup>30</sup>. Tuż przed wyborami na łamach tygodnika dominowała tematyka wyborcza. Publikowano apele adresowane do wyborców i wyborczyń o uczestnictwo i poparcie idei demokratycznych<sup>31</sup>.

Żadna z łomżyńskich kandydatek nie wygrała pierwszych wyborów<sup>32</sup>. Dla niewielkiego środowiska ważny był jednak fakt ich obecności na listach wyborczych.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> „Odezwa do wszystkich kobiet polskich bez różnicy przekonań politycznych”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919, 5.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> „Wiec”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 3, 1919, 3.

<sup>31</sup> „Kronika miejscowa”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919, 3.

<sup>32</sup> W Sejmie Ustawodawczym było osiem kobiet. Paweł Fiktus, „Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w II RP”, *Wrocławskie Studia Erazmianiskie*, t. 9, 2016, 545-546.

Po wyborach łomżyńska prasa nie wracała do tematu udziału w nich kobiet. Nie odnotowała też faktu, że wśród posłów Sejmu Ustawodawczego było osiem posełanek. Na łamach „Ziemi Łomżyńskiej” nie było informacji o powyborczej aktywności łomżyńskich kandydatek do Sejmu Ustawodawczego. Może to sugerować, że ich nazwiska zostały umieszczone na listach wyborczych, aby zdopingować inne kobiety do głosowania.

### **Przed wyborami w okręgu częstochowskim**

Przedwyborczą kampanię kobiet w „Gońcu Częstochowskim” zainaugurowała działaczka społeczna i oświatowa Mieczysława Biegańska<sup>33</sup>. W grudniu 1918 r. przekonywała:

Równouprawnienie polityczne kobiet nie może być dzisiaj ani usprawiedliwane, ani zwalczane. Jest ono zjawiskiem całkiem naturalnem, zgodnem z duchem czasu i z demokratycznymi hasłami, jakie wszyscy mają na ustach. Ci więc, co na drodze do realizacji politycznych praw kobiet piętrzyliby zapory, byliby podobni do ludzi, usiłujących płynąć przeciw prądowi ... Prawa polityczne kobiet należy dzisiaj uważać za wyraz konieczności społecznej i – co najważniejsze – za fakt dokonany, którego tymczasem nikt i nic nie zmieni<sup>34</sup>.

Biegańska twierdziła, iż kobiety w sejmie będą sumiennie i z zapałem zajmowały się sprawami, które znają lepiej od mężczyzn. Wskazywała, że zaletą kobiet jest niepodtrzymywanie przez nie „utarczek dyskusyjnych”. Zwróciła uwagę na istniejące „rozpasanie językowe”, które może zahamować milczenie kobiet. I przekonywała:

Mężczyźni myślą się sądząc, że kobiety w znacznej większości nie rozumieją, jakie znaczenie posiada dla nich uzyskane prawo wyborcze czynne i bierne. Przeciwnie, rozumieją to bardzo dobrze, a ich milczenie wyraża w wielu razach stanowczą i niezłomną wolę do utrzymania i wyzyskania tych praw w takich rozmiarach, w jakich im przyznane zostały<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> „Goniec Częstochowski” (1906–1939), wydawany przez Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego w Częstochowie, był jedynym dziennikiem w mieście przed wyborami i w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

<sup>34</sup> Mieczysława Biegańska, „Z powodu ciągłych dyskusji nad równouprawnieniem politycznym kobiet”, *Goniec Częstochowski*, nr 282, 1918, 1.

<sup>35</sup> Ibidem.



Kobiety w Częstochowie zrzeszone w różnych stowarzyszeniach (Zrzeszenie Kobiet, Koło Ziemianek, Koło Gospodyń Wiejskich, Liga Kobiet, Ognisko Robotnicze) 28 grudnia 1918 r. powołały Narodową Organizację Wyborczą Kobiet Polskich (NOWKP).

Biegańska została wybrana do zarządu Narodowej Organizacji, która od 1919 r. była ekspozyturą Związku Ludowo-Narodowego i skupiała się na zaangażowaniu w życie publiczne jak najliczniejszego grona kobiet.

Kobiety z NOWKP zdecydowały o przystąpieniu do wyborów z Komitetem Robotniczo-Włościańskim<sup>36</sup>, żądając dla swojej kandydatki czwartego, ewentualnie piątego miejsca na liście<sup>37</sup>. Kandydatką do sejmu została Maria Moczydłowska.

Urodzona w Łomży, mieszkała w Liskowie koło Kalisza<sup>38</sup>. Miała wówczas 32 lata, była żoną nauczyciela i dyrektora Szkoły Rolniczej w Liskowie. Pracowała na stanowisku kierowniczkich ochronki i instruktorki Rady Opiekuńczej i Kółek Gospodyń Wiejskich. Reprezentowała Związek Ludowo-Narodowy<sup>39</sup>. W działalność społeczną i polityczną zaangażowała się pod wpływem społecznika i polityka, współtwórcy Polskiego Zjednoczenia Ludowego, ks. Wacława Blizińskiego.

30 grudnia 1918 r. przedstawicielki NOWKP zorganizowały wiec, w którym uczestniczyło 1500 kobiet. Maria Moczydłowska odczytała rezolucję:

Zebrane na wiecu w dniu 30 grudnia kobiety częstochowskie ze wszystkich warstw społecznych, stojąc na gruncie narodowym, demokratycznym i chrześcijańskim, żądają wprowadzenia z obwodu częstochowsko-radomskiego do pierwszego Sejmu Ustawodawczego w Polsce przedstawicielki kobiecej, uznając dodatni wpływ kobiety polskiej na społeczeństwo<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Utworzony w grudniu 1918 r. Narodowy Komitet Wyborczy Robotniczo-Włościański reprezentował Narodowy Związek Robotniczy, Polskie Zjednoczenie Ludowe, Narodową Wyborczą Organizację Kobiet Polskich, duchowieństwo, nauczycielstwo ludowe, organizacje przemysłowo-rzemieślnicze, cechy, stowarzyszenie właścicieli domów chrześcijan; Teresa Monasterska, „Narodowy Związek Robotniczy w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego: grudzień 1918–styczeń 1919”, *Przegląd Historyczny*, nr 56/4, 1965, 609.

<sup>37</sup> „Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 282, 1918, 3.

<sup>38</sup> Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel (red.), *Słownik biograficzny kobiet kultury*, 75-80; Tadeusz Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, 176.

<sup>39</sup> Mariola Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, 257.

<sup>40</sup> „Wiec kobiet”, *Goniec Częstochowski*, nr 1, 1919, 4.

Rezolucję przyjęto przez aklamację. Na wiecu Kozłowska apelowała o uczestnictwo Polek w wyborach. Wiec zakończył się odśpiewaniem *Roty* Marii Konopnickiej. Każda z uczestniczek otrzymała odezwę NOWKP z apelem:

Kobiety polskie idźcie ławą do urn wyborczych pod hasłem Bóg i Ojczyzna! Stojąc na stanowisku narodowym, chrześcijańskim i szczerze demokratycznym musicie dążyć do wprowadzenia do sejmu ludzi, którzy tych haseł najlepiej bronić będą ku chwale i dobru Ojczyzny<sup>41</sup>.

W piątek 3 stycznia 1919 r. odbyło się zebranie prezydium Narodowego Komitetu Wyborczego Robotniczo-Włościańskiego i delegatów, na którym ustalano miejsca kandydatów z okręgu na liście wyborczej nr 4<sup>42</sup>. Towarzyszyła temu prawie jedenastogodzinna ożywiona dyskusja, przedstawianie argumentów, które miały przekonać innych do przyznania wyższych miejsc<sup>43</sup>. Na liście było dziewięć miejsc. Pierwsze otrzymał włościanin Jan Szyszkowski z Dobroszyc. Na drugim miejscu był robotnik z Częstochowy Antoni Piekarski, za nim włościanin Jan Brodziak z Kalei (pow. częstochowski). Maria Moczydłowska przymierzała się do miejsca czwartego. Zajął je proboszcz parafii Kamienica Polska (pow. częstochowski) ks. Zygmunt Sędzimir. Dziennikarz „Gońca Częstochowskiego” napisał, iż ksiądz pierwsze trzy miejsca „oddał robotnikowi i włościanom”. Przy przydziale piątego miejsca emocje wzrosły.

Wywiązały się namiętne spory i omal nie przyszło do rozbicia obrad i rozwiązania Narodowego Komitetu Wyborczego. Ostatecznie po przemowach pp. doktora Nowaka, sędziego Goczałkowskiego, Zagórskiego, Moczydłowskiej i kilku włościan, zgodzono się na dalsze prowadzenie obrad<sup>44</sup>.

Piąty na liście figurował adwokat Adolf Suligowski z Warszawy, miejsce szóste zajął przedstawiciel Narodowego Związku Robotniczego, majster z częstochowskiej fabryki Peltzerów, Józef Zagórski. Na siódmej pozycji była Maria Moczydłowska. Ostatnie dwa miejsca zajmowali włościanin

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Okręg częstochowski nr 30, miał dziewięć mandatów, obejmował powiaty częstochowski i radomski; „Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 18, 1918, 120.

<sup>43</sup> „Narodowa lista wyborcza ustalona”, *Goniec Częstochowski*, nr 4, 1919, 4.

<sup>44</sup> Ibidem.



Jan Ryba z Kobieli i rzemieślnik Kazimierz Smuga z Częstochowy. Reprezentacja kobiet nie potrafiła „przebić się” wyżej.

W kolejnych wydaniach dziennika były publikowane nazwiska kandydatów na posłów i apel: „Głosujcie na listę Nr 4”<sup>45</sup>. Zamiast programu Narodowego Komitetu Wyborczego formułowano patetyczne odezwy w stylu: „Każdy Polak, pragnący widzieć swą Ojczyznę w potędze i chwale, wolną od zamieszek bolszewickich, niech głosuje na listę narodową”<sup>46</sup>.

Prasa zamieszczała także zapowiedzi przedwyborczych wieców i informacje, że się odbyły<sup>47</sup>. Czytelników informowano o rozporządzeniach dotyczących wyborów, o posiedzeniach komitetów wyborczych, nabożeństwach w intencji wyborów. Aby zawiadomienia o wiecach dotarły do szerokiego grona odbiorców, za pośrednictwem prasy zwracano się z prośbą do kapłanów o poinformowanie o nich wiernych. Wiec z udziałem Moczydłowskiej odbył się 15 stycznia. Wiece przedwyborcze dla kobiet, z udziałem sędziego Goczałkowskiego, odbyły się 20 i 21 stycznia<sup>48</sup>. W „Gońcu Częstochowskim” były tylko zapowiedzi wydarzeń z udziałem kobiet. Brakowało jednak dokładnych relacji z przebiegu kobiecych zebrań, głosów z dyskusji, jeśli taka była, i uwypuklenia wątków, jakich tematów dotyczyła, co akcentowały wiecujące kobiety. Publikacje regionalnej prasy nie przedstawiały obrazu funkcjonowania kobiet w nowej politycznej przestrzeni, nie prezentowały ich postulatów czy nawet wątpliwości, które mogły wypływać z ogólnej dyskusji.

Publicyści „Gońca Częstochowskiego” zachęcali do uczestnictwa w wyborach:

Nikomu nie wolno uchylać się od głosowania, ani obojętnie go traktować, ani wymawiać się brakiem czasu lub odzieży, gdyż każdy pojedynczy głos może decydować o losach Ojczyzny, tak jak najmniejszy ciężarek, położony na wagach, przeważa szalę w tę lub inną stronę. ... A więc w imię dobra Ojczyzny i wiary naszej świętej – przystępujemy do wyborów 26 stycznia r.b.<sup>49</sup>

<sup>45</sup> „Głosujcie na listę Nr 4”, *Goniec Częstochowski*, nr 9, 1919, 2.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> „Wiece przedwyborcze”, *Goniec Częstochowski*, nr 9, 1919, 2; „Wiec Związku Obrony Narodowej i Pracy”, *Goniec Częstochowski*, nr 10, 1919, 2; „Wiec przedwyborczy”, *Goniec Częstochowski*, nr 20, 1919, 3.

<sup>48</sup> „Wiece przedwyborcze dla kobiet”, *Goniec Częstochowski*, nr 15, 1919, 3.

<sup>49</sup> „W sprawie wyborów”, *Goniec Częstochowski*, nr 19, 1919, 2.

Były to ogólne apele do wszystkich wyborców, bez szczególnego zaznaczenia i uwypuklenia obecności kobiet na listach wyborczych i pierwszego w historii ich udziału w wyborach.

W dniu wyborów, 26 stycznia, w dzienniku została zamieszczona lista nr 4 z nazwiskami kandydatów i odezwa adresowana do Polaków i Polek.

Kobiecie polskiej – chrześcijance-katoliczce nie wolno być w tej chwili obojętną ani bierną. W płomienie muszą rozpalić się serca! Całą gorącością, całym żarem uczuć dla kraju trzeba objąć sprawę wyborów. Nie tylko iść do urny wyborczej. Prowadzić do niej opieszalych. Dziesiątki, setki, tysiące kobiet objaśnić, informować. Pouczać nieświadome. Służyć sprawie bez wytchnienia. Sił nie oszczędzać<sup>50</sup>.

Z apelem bezpośrednio skierowanym do kobiet, aby „stanęły do urn wyborczych”, na łamach dziennika zwracała się także L. Poleska<sup>51</sup>.

W „Gońcu Częstochowskim” zostały zamieszczone 23 publikacje dotyczące wyborczego zaangażowania kobiet, co stanowiło 22,7% wszystkich wyborczych materiałów prasowych (było ich 101).

Wybory w okręgu częstochowsko-radomskim zakończyły się sukcesem listy nr 4, która uzyskała 59,7% głosów i siedem z dziewięciu mandatów<sup>52</sup>. 30 stycznia ukazał się jednostronicowy dodatek nadzwyczajny „Gońca Częstochowskiego” z hasłami: „Zwycięstwo listy narodowej! Kobieta polska zwyciężyła! Częstochowie Cześć, Kobiecie polskiej Cześć!”<sup>53</sup>. W dodatku opublikowano nazwiska dziewięciu posłów, nazwisko Moczydłowskiej na końcu. W odzewie do czytelników publicysta dodatku podkreślił, że do zwycięstwa listy narodowej w decydującej mierze przyczyniły się kobiety, które „ławą stanęły do urny wyborczej”. Zaznaczył też, że w ten sposób kobiety złożyły egzamin swej dojrzałości politycznej. Odnosił się również do wyborczego zwycięstwa Moczydłowskiej.

Przedstawicielka naszych niewiast p. Maria Moczydłowska w imieniu swych wyborczyń może ze szlachetną dumą powiedzieć w Sejmie: Nad

<sup>50</sup> „Rodacy”, *Goniec Częstochowski*, nr 21, 1919, 2.

<sup>51</sup> L. Poleska, „Do kobiet polskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 21, 1919, 2.

<sup>52</sup> Dwa mandaty uzyskali posłowie z PSL „Wyzwolenie”, Jan Cianciara i Eustachy Rudziński.

<sup>53</sup> „Zwycięstwo listy narodowej! Kobieta polska zwyciężyła!”, *Dodatek nadzwyczajny, Goniec Częstochowski*, nr 24, 1919, 1.

Zjednoczoną Polską będzie powiewać sztandar wiary i narodowej jedności, bo przy tym sztandarze stanęły wszystkie kobiety polskie<sup>54</sup>.

Oprócz Moczydłowskiej w ławach Sejmu Ustawodawczego zasiadało jeszcze siedem kobiet<sup>55</sup>. Publicyści „Gońca Częstochowskiego” interesowali się pracą parlamentarzystów. Pisali o ich spotkaniach, aktywności, relacjonowali obrady<sup>56</sup>. Posłanka Maria Moczydłowska była drugą kobietą, która wystąpiła na forum parlamentu (pierwszą była Zofia Moraczewska)<sup>57</sup>. Przeszła do historii jako inicjatorka ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, nazywanej od jej nazwiska „Lex Moczydłowska”<sup>58</sup>.

### Przyczyny niewielkiej reprezentacji

Frekwencja w wyborach do Sejmu Ustawodawczego wynosiła od 57 do ponad 80%<sup>59</sup>. W kraju udział kobiet wśród ogółu kandydujących nie przekroczył 10%. Powodów tak znikomej frekwencji było kilka: tradycyjny podział ról, według których kobiety zajmowały się rodziną, a mężczyźni uczestniczyli w życiu politycznym. Niechętny stosunek mężczyzn do kandydatek do sejmu, o czym świadczyły oddane kobietom najczęściej końcowe miejsca na listach. Brak odwagi i lęk kobiet przed udziałem w nowej przestrzeni politycznej. Poważne znaczenie mogła mieć też w tej

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> W Sejmie Ustawodawczym, obok Moczydłowskiej, były posłanki z Warszawy: Gabriela Balicka (Związek Ludowo-Narodowy), Jadwiga Dziubińska (PSL „Wyzwolenie”), Irena Kosmowska (PSL „Wyzwolenie”) i Zofia Moraczewska (Polska Partia Socjalistyczna), z Torunia Anna Piasecka (Narodowa Partia Robotnicza), z Krakowa Zofia Sokolnicka (Związek Ludowo-Narodowy), z Poznania Franciszka Wilczkowiakowa (Narodowa Partia Robotnicza).

<sup>56</sup> „Nabożeństwo na intencję posłów”, *Goniec Częstochowski*, nr 30, 1919, 2; „Z zebrania kobiet polskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 30, 1919, 3; „Pożegnanie posłów w sali Straży Ogniowej”, *Goniec Częstochowski*, nr 31, 1919, 3; „Uroczystość otwarcia Sejmu”, *Goniec Częstochowski*, nr 34, 1919, 1; „Rozpoczęcie obrad Sejmu”, *Goniec Częstochowski*, nr 33, 1919, 3; „Interpelacje posłów częstochowskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 51, 1919, 3; „Z Sejmu Ustawodawczego”, *Goniec Częstochowski*, nr 53, 1919, 1.

<sup>57</sup> Mariola Kondracka, *Postanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, 159.

<sup>58</sup> Szerzej na temat zagadnień związanych z ustawą Marii Moczydłowskiej w artykule: Maria Bauchrowicz-Tocka, „Wokół ustawy Marii Moczydłowskiej i zagadnienia trzeźwości na łamach łomżyńskiej prasy okresu międzywojennego”, w: Henryka Sędziak, Dorota Czyż (red.), *Językowa przeszłość i współczesność Mazowsza i Podlasia. (Polszczyzna Mazowska i Podlasia)*, t. 21, (Łomża : Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów - Towarzystwo Kultury Języka. Oddział w Łomży, 2017), 185-194.

<sup>59</sup> W okręgu łomżyńskim frekwencja wyniosła 81%; Adam Dobroński, Jerzy Milewski, „Wybory i posłowie białostoccy”, 23.

kwestii powściągliwość Kościoła w stosunku do politycznej aktywności kobiet. Zdecydowane i jednoznaczne poparcie Kościoła dla kandydatów endecji (tak było w Łomży) mogło być hamulcem dla kobiet sympatyzujących z lewicowymi ugrupowaniami. Pewnie też ograniczeniem był zapis w ordynacji wyborczej, według którego kandydatka (kandydat) na posła powinna (powinien) do zgłoszenia dołączyć poparcie 50 wyborców ze swojego okręgu. Jeśli kobiety nie były wcześniej aktywne, trudnością mogło być zebranie wymaganych podpisów.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który również znalazł odzwierciedlenie w prasie. Trwała wojna<sup>60</sup>. Na początku stycznia 1919 r. został ogłoszony obowiązkowy pobór do służby wojskowej rocznika 1898. Mówiono o poborze kolejnych roczników<sup>61</sup>. Kobiety, których synowie, bracia, mężowie walczyli na wojnie, nie mogły z zapałem angażować się w wybory. Ich myśli z lękiem wybiegały do wojennych okopów. O wizycie w redakcji, w przeddzień wyborów, matek chłopców, którzy walczyli i ginęli pod Lwowem, napisał reporter „Gazety Warszawskiej”<sup>62</sup>. Kobiety w czarnych strojach, o bladych twarzach od nocy bezsennych, opowiadały mu o synach, którzy wcześniej uczyli się na uniwersytetach.

## Zakończenie

Udział kobiet w wyborach do Sejmu Ustawodawczego miał znaczący wpływ na ich wynik. Na podstawie analizy publikacji prasy lokalnej można stwierdzić, iż przed wyborami kobiety w Łomży i Częstochowie uaktywniły się politycznie. Aktywność ta była ukształtowana przez ukierunkowaną agitację, skupioną na akcie głosowania. Na tym głównie zależało mężczyznom, liderom partii. Zaangażowanie kobiet w wybory w Łomży i Częstochowie nie było na tyle silne, aby na listy wyborcze wprowadzić więcej kobiet i zdobyć dla nich czołowe miejsca, które gwarantowałyby wygraną. Umieszczanie nazwisk kandydatek na końcowych miejscach na listach z pewnością nie było przejawem wsparcia nowych, politycznych możliwości kobiet. Był to raczej efekt spekulacji liderów

<sup>60</sup> Granica polsko-litewska ustalona została 15.02.1923 r. Sejny 11 razy przechodziły raz na polską, raz na litewską stronę; Małgorzata Dajnowicz, „Działalność polityczna kobiet Narodowej Demokracji”, 24.

<sup>61</sup> „Ustawa z dnia 7.03.1919 r. w przedmiocie poboru roczników 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901 do służby wojskowej”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 22, 1919, 384.

<sup>62</sup> „Sprawa życia i śmierci”, *Gazeta Warszawska*, nr 24, 1919, 1.

komitetów, że obecność kobiet na listach przyciągnie żeński elektorat. Kobiety w częstochowsko-radomskim okręgu planowały, iż kandydatka Maria Moczydłowska będzie czwarta na liście, była zaś siódma. W małych miejscowościach, jak Łomża, wszystko, co nowe (także prawo wyborcze dla kobiet) przyjmowane było z ostrożnością i powściągliwością.

Przy tematyce wyborczej warto podkreślić zaangażowanie lokalnej prasy. W Łomży na przełomie lat 1918 i 1919 wydawane było jedno pismo, tygodnik „Ziemia Łomżyńska”. Jego wydawcy, Franciszek Hryniewicz, Ludwik Wołodkiewicz i Józef Ostoja-Sulnicki, skupiali się na tematyce wyborczej, która zdominowała zawartość kilku numerów<sup>63</sup>. Również na częstochowskim rynku prasowym był wówczas tylko jeden tytuł, wydawany i redagowany przez Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego dziennik „Goniec Częstochowski”<sup>64</sup>. Informacje wyborcze były w nim publikowane każdego dnia, podobnie jak dłuższe artykuły publicystyczne z jednobrzmiącym wydźwiękiem o znaczeniu wyborów dla przyszłości i kształtu niepodległego państwa. Publicyści „Ziemi Łomżyńskiej” i „Gońca Częstochowskiego” przed wyborami nie poświęcali jednak szczególnej uwagi kandydującym kobietom. Można przypuszczać, co potwierdziły statystyki publikacji na temat zaangażowania kobiet w wybory, że jedynie z dziennikarskiego obowiązku odnotowywali ich obecność na wiecach i listach wyborczych.

## Bibliografia

### Źródła:

- „Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 18, 1918.
- „Dekret z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w drugim okręgu wyborczym”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 6, 1919.
- „Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 15 maja 1919 r. o wyborach poselskich do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej

<sup>63</sup> W wyborach do Sejmu Ustawodawczego kandydował jeden z wydawców „Ziemi Łomżyńskiej” Ludwik Wołodkiewicz, nie został jednak posłem; Maria Bauchrowicz-Tocka, *Łomża i region na łamach polskiej prasy*, 70-71.

<sup>64</sup> Witold Mielczarek, „Polska prasa społeczno-polityczna w Częstochowie w latach 1918-1939”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, nr 3, 1981, 59.

w 33 (Białostockim) i 34 (Bielskim) okręgach wyborczych”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 40, 1919.

Odezwa Komitetu Centralnego Równouprawnienia Politycznego Kobiet Polskich z dnia 10 listopada 1918 r.

„Ustawa z dnia 7 marca 1919 r. w przedmiocie poboru roczników 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901 do służby wojskowej”, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 22, 1919.

### **Źródła prasowe:**

A.S. „Wybory”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919.

Biegańska, Mieczysława. „Z powodu ciągłych dyskusji nad równouprawnieniem politycznym kobiet”, *Goniec Częstochowski*, nr 282, 1918.

„Głosujcie na listę Nr 4”, *Goniec Częstochowski*, nr 9, 1919.

„Główna Komisja Wyborcza do Sejmu Ustawodawczego”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 3, 1919.

„Herbaciarnia dla Legionistów”, *Wspólna Praca*, nr 1, 1916.

„Interpelacje posłów częstochowskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 51, 1919.

„Kobieta w Sejmie”, *Kobieta w Sejmie. Pismo Komitetu Wyborczego Kobiet Postępowych*, nr 3, 1919.

Kolniak, „Z Kolna”, *Wspólna Praca*, nr 2, 1917.

„Kronika miejscowa”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919.

„Kronika wyborcza”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919.

„Liga Kobiet Pogotowia Wojennego w Łomży”, *Wspólna Praca*, nr 3, 1917.

„Ludność m. Łomży”, *Wspólna Praca*, nr 2, 1917.

„Nabożeństwo na intencję posłów”, *Goniec Częstochowski*, nr 30, 1919.

„Narodowa lista wyborcza ustalona”, *Goniec Częstochowski*, nr 4, 1919.

„Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 282, 1918.

„Odezwa do wszystkich kobiet polskich bez różnicy przekonań politycznych”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 2, 1919.

Poleska, L., „Do kobiet polskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 21, 1919.

„Pożegnanie posłów w sali Straży Ogniowej”, *Goniec Częstochowski*, nr 31, 1919.

„Rodacy”, *Goniec Częstochowski*, nr 21, 1919.

„Rozpoczęcie obrad Sejmu”, *Goniec Częstochowski*, nr 33, 1919.



- „Sprawa życia i śmierci”, *Gazeta Warszawska*, nr 24, 1919.
- „Uroczyście otwarcia Sejmu”, *Goniec Częstochowski*, nr 34, 1919.
- „W sprawie wyborów”, *Goniec Częstochowski*, nr 19, 1919.
- Weychert-Szymanowska, Władysława. „Jak przeprowadzić kobiety do Sejmu Ustawodawczego”, *Dodatek: Do kobiet wiejskich o chwili dzisiejszej, Na Posterunku*, nr 35, 1918.
- „Wiec”, *Ziemia Łomżyńska*, nr 3, 1919.
- „Wiec kobiet”, *Goniec Częstochowski*, nr 1, 1919.
- „Wiec przedwyborczy”, *Goniec Częstochowski*, nr 20, 1919.
- „Wiec Związku Obrony Narodowej i Pracy”, *Goniec Częstochowski*, nr 10, 1919.
- „Wiece przedwyborcze”, *Goniec Częstochowski*, nr 9, 1919.
- „Wiece przedwyborcze dla kobiet”, *Goniec Częstochowski*, nr 15, 1919.
- „Wigilia dla Legionistów”, *Wspólna Praca*, nr 2, 1917.
- „Z Koła Polek”, *Gazeta Łomżyńska*, nr 19, 1921.
- „Z Sejmu ustawodawczego”, *Goniec Częstochowski*, nr 53, 1919.
- „Z zebrania kobiet polskich”, *Goniec Częstochowski*, nr 30, 1919.
- „Zwycięstwo listy narodowej! Kobieta polska zwyciężyła”, *Dodatek nadzwyczajny, Goniec Częstochowski*, nr 24, 1919.

### **Opracowania:**

- Bauchrowicz-Tocka, Maria. *Łomża i region na łamach polskiej prasy łomżyńskiej okresu międzywojennego*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018). ISBN 978-83-946177-4-5.
- Bauchrowicz-Tocka, Maria. „Wokół ustawy Marii Moczyłowskiej i zagadnienia trzeźwości na łamach łomżyńskiej prasy okresu międzywojennego”, w: Henryka Sędziak, Dorota Czyż (red.). *Językowa przeszłość i współczesność Mazowsza i Podlasia. (Polszczyzna Mazowsza i Podlasia)*, t. 21, (Łomża : Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów - Towarzystwo Kultury Języka. Oddział w Łomży, 2017), 185-194.
- Dajnowicz, Małgorzata, Bauchrowicz-Tocka, Maria, Wróbel, Wiesław (red.). *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie*, cz. II, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018). ISBN 978-83-946177-6-9.

- Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność polityczna kobiet Narodowej Demokracji w województwie białostockim II Rzeczypospolitej”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 23/2, 2016, 23-42. ISSN 1427-1443.
- Dajnowicz, Małgorzata. *Poglądy ideowe i działalność polityczna elit (nie)prowinjonalnych Narodowej Demokracji zachodniej części województwa białostockiego (1919–1939)*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2015). ISBN 978-83-7543-395-1.
- Dobroński, Adam Czesław, Milewski, Jan Jerzy. „Wybory i posłowie białostoccy w międzywojniu”, *Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny*, nr 23/24, 2001, 23-28. ISSN 1231-3041.
- Fiktus, Paweł. „Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w II RP”, *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, t. 9, 2016, 543-565. ISSN 2080-332X.
- Guzewicz, Wojciech. *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, (Lublin : Wydawnictwo KUL, 2003). ISBN 83-7363-071-6. ISBN 83-7363-071-6.
- Kondracka, Mariola. *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2017). ISBN 978-83-7666-473-6.
- Mielczarek, Witold. „Polska prasa społeczno-polityczna w Częstochowie w latach 1918-1939”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, nr 3, 1981, 51-81. ISSN 0137-2998.
- Monasterska, Teresa. „Narodowy Związek Robotniczy w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego: grudzień 1918–styczeń 1919”, *Przegląd Historyczny*, nr 56/4, 1965, 595-625. ISSN 0033-2186.
- Rzepecki, Tadeusz. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, (Poznań : Wielkopolska Księgarnia Nakładowa, 1920).
- Szwed, Ryszard, Mizgalski, Jerzy, Palus, Waldemar (red.). *Wielkie i małe problemy Częstochowy w Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, (Częstochowa : Wydawnictwo WSP, 1994). ISBN 83-7098-348-0.
- Szwed, Ryszard, Palus, Waldemar (red.). *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku* (Częstochowa : Wydawnictwo WSP, 1999). ISBN 83-7098-649-8.
- Wiechnik, Olga. *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2019). ISBN 978-83-7976-097-8.



PROF. DR HAB. EWA MAJ

<https://orcid.org/0000-0002-7295-1759>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

## **Wzorzec parlamentarzystki w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej**

### **Streszczenie**

Prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej była reprezentowana przez periodyki o różnorodnym zasięgu temporalnym i przestrzennym, częstotliwości wydawania, profilu światopoglądowym, a także sposobie pozycjonowania na rynku czytelnictwa. Pełniła funkcję perswazyjną, dając wzorzec wychowawczy przeznaczony dla odbiorczyń, które miały rozmaite preferencje polityczne, prezentując pełny przekrój ideowy społeczeństwa polskiego. W kobiecym imaginariu znajdowały się postaci niezwykle, godne naśladowania, pretendujące do miana „herosów w spódnicy”. Celem artykułu jest ukazanie medialnych wizerunków kobiet aktywnych politycznie pod kątem ich obecności w Sejmie Ustawodawczym 1919–1922 oraz w regularnym parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1939, ponadto w Sejmie Śląskim 1920–1939.

**Słowa kluczowe:** prasa dla kobiet, wzorzec, parlamentarzystki, wizerunek medialny

### **THE FEMALE PARLIAMENTARY MODEL IN THE WOMEN'S PRESS OF INTERWAR POLAND**

### **Abstract**

The women's press in interwar Poland was represented by periodicals of varied temporal and spatial coverage, frequency of publishing, outlo-

ok profile, as well as the method of positioning in the press market. It had a persuasive role, presenting an educational model intended for recipients of various political preferences, overviewing the full ideological cross-section of Polish society. In the female imaginarius, there were extraordinary figures, worth following, aspiring to be called “heroines in skirts”. The aim of the article was to present media images of politically active women in terms of their presence in the Legislative Sejm 1919–1922 and in the regular parliament of the Republic of Poland 1922–1939, and also in the Silesian Parliament of 1920–1939.

**Keywords:** women’s press, model, member of parliament, media image

\*

## Wstęp

Obecność kobiet w polityce Polski międzywojennej nieustająco wzbudza zainteresowania badawcze ze względu na nadanie obywatelkom państwa praw wyborczych u progu niepodległości. Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 28 listopada 1918 r. dawał możliwość udziału w głosowaniu oraz kandydowania do Sejmu Ustawodawczego bez różnicy płci. Od tego czasu kobiety w II Rzeczypospolitej korzystały z czynnego i biernego prawa wyborczego w kampaniach lat 1919 (do Konstytuanty) oraz 1922, 1928, 1930, 1935, 1938. Łącznie w parlamencie międzywojennym były 32 posłanki i 7 senatorek, niektóre przez kilka kadencji z rządu. Posłanki i senatorki Rzeczypospolitej Polskiej stanowiły około 2,5% całkowitej liczby reprezentantów<sup>1</sup>. Z kolei w czterech kadencjach Śląskiego Sejmu Autonomicznego uczestniczyło 5 posełek. Obok sprawy udziału obywaterek w naczelnych instytucjach publicznych istotną była kwestia upowszechniania wiedzy na ten temat w ówczesnym medium masowym, czyli w prasie. Dlatego przedmiotem zainteresowania w poniższym artykule stała się kwestia funkcjonowania periodyków „dedykowanych płci” oraz ich sposobów kreowania wzorców parlamentarzystek<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Mariola Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2017), 83; Kamil Kacperski, „Stulecie praw wyborczych kobiet w Polsce”, *Infos*, nr 12, 2018, 2.

<sup>2</sup> M.Z. [Maria Zawalska], „Prasa kobieca”, w: Julian Maślanka (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976), 172; Zofia Sokół, „Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939”,

Identyfikacja prasy dla kobiet wiązała się z periodykami stereotypowo ukierunkowanymi na czytelniczki, a więc zawierającymi rubryki poradnictwa: opieki nad dzieckiem, kulinariów, trendów w strojach kobiecych i dziecięcych, dbania o urodę. Część z nich publikowała ponadto teksty o tematyce społecznej, ekonomicznej i kulturalnej, na ich łamach drukowane były wypowiedzi poświęcone polityce wewnętrznej państwa oraz sytuacji międzynarodowej. I właśnie ostatnia z wymienionych kwestii dała podstawę do rozwiązania tytułowego problemu badawczego. Tym samym poza sferą zainteresowań znalazły się grupy periodyków typu: rodzinnego, branżowego (druków fachowych), szkolnego, „prasy serca”, mającej stylistykę sentymentalno-romansową. Namysłu wymagało czasopiśmiennictwo o profilu światopoglądowym, a więc prasa religijna, także periodyki żeńskich zgromadzeń zakonnych. Ich treść w dużej mierze skoncentrowana na sprawach konfesyjnych ostatecznie skłoniła do rezygnacji z dalszej eksploracji pod kątem poznania zagadnień mających wyraźnie polityczny charakter. Wyjątek stanowił miesięcznik Związku Sodalicyj Marijańskich młodzieży szkół średnich zatytułowany „Pod Znakiem Marii”. Czasopismo sodalicyjne w odpowiedniej proporcji zawierało informacje o sytuacji społecznej w Polsce, co pozwoliło na umieszczenie go w bazie źródłowej. Ponadto wśród materiałów zakwalifikowanych do dalszej eksploracji obok regularnie wychodzących tygodników, miesięczników i kwartalników znalazły się dodatki stałe i okresowe, kalendarze, jednodniówki i inne druki okolicznościowe (głównie wyborcze) ukierunkowane na kobiety. Cechy czasopiśmiennicze miały biuletyny Narodowej Organizacji Kobiet (NOK) wydawane w latach 1925–1933 oraz sprawozdania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) za okres 1930–1933.

Procedura doboru źródeł sprawiła, że finalnej kwerendzie poddano próbę badawczą, na którą złożyło się ponad dwadzieścia periodyków wyodrębnionych według kryterium reprezentatywności ze względu na wiek, wykształcenie, światopogląd, kondycję finansową, status społeczny, po części także narodowość odbiorczyń. Podstawę dały czasopisma mające różne parametry częstotliwości publikacyjnej, czasu istnienia, profilu ideowego, aparatu nadawczego i odbiorczego. Pozyskano zestaw

---

*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 22, nr 3, 1983, 8; Kamilla Łozowska-Marcinkowska, *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2010), 6-11; Daria Domarańczyk, *Od emancypacji do feminizmu. „Ster” jako postępowe pismo kobiece przełomu XIX i XX wieku*, (Łódź : Wydawnictwo Primus Verbum, 2016), 8.

periodyków o charakterze świadczącym o pełnej dyferencjacji ideowej i światopoglądowej i niemal kompletnym przekroju politycznym, a więc wyrażające idee: demokratyczne, katolickie, konserwatywne, liberalne, ludowe, nacjonalistyczne, narodowe, socjalistyczne, syjonistyczne. W wykazie znalazły się czasopisma nacechowane treścią feministyczną, ale też i druki umiarkowane przy formułowaniu postulatów egalitaryzmu politycznego. Efekty pracy eksploracyjnej przyniosła lektura pism jak: „Bluszcz”, „Ewa”, „Gazeta dla Kobiet”, „Gazetka dla Kobiet”, „Głos Kobiet” (socjalistyczny), „Głos Kobiet” (związkowy), „Głos Kobiety”, „Głos Polek”, „Głos Wielkopolanek”, „Hasło Polki”, „Jedynka”, „Kobieta Polska”, „Kobieta w Sejmie”, „Kobieta Wiejska”, „Kobieta Współczesna”, „Młoda Polka”, „Na Posterunku”, „Niewiasta Katolicka”, „Pani”, „Polka”, „Praca Obywatelska”, „Przegląd Kobiety”, „Przodownica”, „Własnymi Siłami”, „Ziemiańska Polska”. Celem było pokazanie komponentów prasowych wizerunków parlamentarzystek w różnych ujęciach, ale z jednoznacznym motywem przewodnim w postaci posłannictwa edukacyjnego zgodnego z wybranym systemem wartości politycznych.

W literaturze przedmiotu występował temat opiniowania parlamentarzystek w prasie dla kobiet, prezentowano też osoby piastujące mandaty poselskie i senatorskie<sup>3</sup>. Ponadto użyteczne były odniesienia do wątków ofensywnej propagandy w prasie politycznej, gdy zespół redakcyjny zajmował się zagadnieniami praw kobiet i ich realizacji w instytucjach przedstawicielskich, a nade wszystko wykazywał umiejętność aranżowania i prowadzenia kampanii prasowych. W toku eksploracji materiałów źródłowych wykorzystana została metoda analizy tekstów prasowych w kontekście sytuacyjnym i z wykorzystaniem teorii perswazji<sup>4</sup>. Kwerendzie prasy towarzyszyła hipoteza dotycząca występowania dwóch wyrazistych podejść publicystyki politycznej do tytułowego problemu: po pierwsze, że koncentrowano się na cechach parlamentarzystek determinowanych przez płeć (kody płci), po drugie, że zwrócono uwagę na próby

<sup>3</sup> Waldemar Barszczewski, „Kwestia parlamentarna w polskich czasopismach kobiecych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 318-327.

<sup>4</sup> Walery Pisarek, „Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą”, w: Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Tadeusz Zgółka (red.), *Język perswazji publicznej*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2003), 15; Irena Tetelowska, *Szkice prasoznawcze*, wybór rozpraw i artykułów Paweł Dubiel, Walery Pisarek, (Kraków : Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa”, 1972), 194-196.

stosowania przez posłanki i senatorki innowacyjnych sposobów realizacji misji społecznej w trakcie wypełniania obowiązków legislacyjnych (kody władzy). Jej weryfikacji poświęcono poniższy tekst ujęty w trzejelementowy zestaw zagadnień dotyczących wybranych elementów komunikacji kobiecej (*female communication*), ale też właściwości wizerunków parlamentarzystek w odniesieniu do tradycyjnie pojmowanej kobiecości oraz form ekspresji politycznej pań, które osiągnęły sukces w walce o mandaty instytucji przedstawicielskich.

### **Komponenty *female communication***

Prasa dla kobiet znajdowała się w systemie mediów w państwie polskim, przynależąc do zbioru „instytucji organizacji biorących udział – w różny, właściwy sobie sposób – w procesie masowego komunikowania międzyludzkiego o charakterze periodycznym” oraz tworząc „najdynamiczniej rozwijającą się grupę prasową”<sup>5</sup>. Była częścią instytucjonalnego procesu komunikacji społecznej, kreowała mikroprzestrzeń nacechowaną istotnymi wątkami politycznymi. Wzmiankowane powyżej tytuły prasowe dały pole do ekspozycji związków z konkretnym systemem wartości politycznych w szerokim spektrum ideowym i światopoglądowym. Redaktorki i dziennikarki prasy dla kobiet dążyły do: kształtowania relacji z czytelniczkami, przeciwdziałania dyskredytacji i infantylizacji pracy kobiet, kreowania i umacniania potencjału politycznego tkwiącego w działaniach kobiet, zorientowania czytelniczek na pragmatyczne podejście do spraw stereotypowo powiązanych z kobietami. Stosowały strategię korzyści w postaci zdobywania specjalistycznej wiedzy, kształtowania poczucia więzi, stymulowania tożsamości płciowej. W ramach strategii korzyści kreowały i upowszechniały wzorcowe wizerunki parlamentarzystek z przesłaniem, że

<sup>5</sup> Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, *„Bluszcz” w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce : Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003); Marzena Lizurej, „Prasa kłamie czy wychowuje? Fenomen prasy kobiecej”, w: Witold Jakubowski, Edyta Zierkiewicz (red.), *Edukacyjne konteksty kultury popularnej*, (Kraków : Impuls, 2002), 75; Inga Iwasiów, Aleksandra Krukowska, Agata Zawiszewska (red.), *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, (Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017), 216; Krzysztof Kaszewski, *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Semper, 2018), 23.

przed bojownicą dzisiejszą i jutrzejszą otwierają się nowe pola działania – szerokie, bo obejmujące naród cały, którego jako wyborczynię, posłanki, senatorki, radne stały się przedstawicielkami<sup>6</sup>.

Szczególną korzyścią było sięganie do pisarstwa publicystycznego posłanek i senatorek, które występując w podwójnej roli twórczyń komunikatów politycznych oraz uczestniczek procesu ich transmisji, dawały świadectwo pracy parlamentarnej z punktu widzenia własnych doświadczeń. W tym gronie znalazły się parlamentarzystki, które zarówno w okresie przed kandydowaniem do instytucji przedstawicielskich, jak i w toku sprawowania mandatu miały dorobek redaktorski, wydawniczy, publicystyczny. Współorganizowały redakcję organów partyjnych, jak Irena Kosmowska („Wyzwolenie – dawniej Polska Ludowa”) czy Zofia Praussowa („Trybuna”), bądź czasopism specjalistycznych, jak Regina Danysz-Fleszarowa („Bibliografia Geologiczna Polski”, „Ziemia. Dwutygodnik Krajoznawczy”), kierowały periodykami profilowanymi światopoglądowo, jak Janina Omańkowska (tygodnik „Gwiazda” dla ludu polsko-katolickiego na Śląsku oraz „Dodatek do Górnoślązaka”) bądź Janina Kirtiklisowa („Znicz”). Najczęściej jednak miały doświadczenie przy kierowaniu redakcjami czasopism dla kobiet: Zofia Daszyńska-Golińska („Na Posterunku”), Dorota Kłuszyńska („Głos Kobiet”), Wanda Ładzina („Kalendarz Pani Domu na Wsi i w Mieście” – wraz z Zofią Zaleską), Maria Moczydłowska („Głos do Kobiet Wiejskich”), Zofia Praussowa („Głos Kobiet”), Milena Rudnicka („Gromadjanka”, „Żinka”), Halina Steślicka („Głos Polek”), Franciszka Wilczkowiakowa („Głos Kobiety”), Zofia Zaleska („Gazetka dla Kobiet”, „Życie Kobiet”, „Współczesne Życie”, „Współczesne Życie Kobiet”)<sup>7</sup>. Ponadto dorobek publicystyczny miały m.in.: Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Maria Holder-Eggerowa, Róża Melcer, Zofia Moraczewska, Ewelina Peplowska, Irena Puzynianka, Zo-

<sup>6</sup> Cecylia Walewska, „O równe prawa”, *Kobieta Współczesna*, nr 18, 1927, 5; zob.: Joanna Szyszko-Trojanowska, „Nasze zdobycze i nasze zaniedbania” – Cecylia Walewska o instynkcie społecznym”, w: Agata Siwiec, Joanna Szyszko-Trojanowska, Agata Zaliszewska (red.), *Modele aktywności politycznej Polek od XIX do XXI wieku*, (Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2018), 41-56. Pojęcie „bojownice” należało do słów sztandarowych stosowanych przy opisach poczynań kobiet, szczególnie wówczas, gdy odniosły sukces. Mieściło w sobie symbolikę polityczną, zawierało kody etyczne, hierarchizowało wartości według wybranego porządku aksjologicznego; Walery Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, (Kraków : Universitas, 2002), 11-12.

<sup>7</sup> Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa : Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938), 7 i n.



fia Sokolnicka, Józefa Szebeko, Bronisława Szymkowiakówna<sup>8</sup>. Należały do różnych kręgów politycznych, które – przy różnaitości odcieni ideowych i światopoglądowych – układały się w dychotomiczny porządek wyrazistych bloków: lewicy (postępowości) i prawicy (zachowawczości)<sup>9</sup>. Polityczne bloki nie miały jednak cech bezwzględnej trwałości, co więcej – uległy przewartościowaniu po przewrocie majowym wraz z tworzeniem formuły bezpartyjnej „sanacyjnej obywatelskości”, niwelującej wcześniejszą konwencję klarownego systemu pluralizmu politycznego.

Doświadczenie prasowe parlamentarzystek wzbogacało wiedzę na temat kreowania wizerunków politycznych, ponieważ dokumentowały one wyniki własnej pracy sejmowej, opiniowały działalność koleżanek z ław parlamentarnych, a nade wszystko przedkładały wiedzę o sytuacji politycznej kobiet. Autorskie materiały wyróżniały się wiarygodnością i autentyzmem, miały konkretną formułę nadawczą, gdyż w podpisie umieszczano informację dopełniająca „poseł na Sejm”, a nadto prezentowały problematykę znaną im z bezpośredniej obserwacji. Formuła *nosce te ipsum* („poznaj samego siebie”) była stosowana celem: (1) kreowania obrazu tożsamości parlamentarzystek, (2) gruntowania wiedzy o ich pracy parlamentarnej, (3) zwiększenia wiarygodności przekazu prasowego, (4) uświadomienia i pozyskania elektoratu kobiecego. Cel ich zaangażowania medialnego miał raczej illokucyjny charakter, wynikający z czynności informowania, perswadowania, ostrzegania czytelniczek. Skoro mowa o tożsamości dziennikarskiej, wypada zauważyć, że w materiałach wyborczych kandydatki dokonywały aktu samoidentyfikacji, stosując określenie „publicystka”, co oznaczało, że – podobnie jak ich koleżdy –

<sup>8</sup> Joanna Dufurat, „Buntowniczką w Sejmie. Parlamentarna aktywność Zofii Moraczewskiej (1873–1958)”, w: Szczepan Kozak et al. (red.), *Człowiek, społeczeństwo, źródło. Studia dedykowane profesor Jadwidze Hoff*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014), 99-107; Katarzyna Luksa, *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa, edukacyjna*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2017); Grażyna Wyder, „Wielkopolskie działaczki w ruchu narodowo-demokratycznym na terenie Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku. Szkic do działalności politycznej kobiet”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2017, 58-67.

<sup>9</sup> Michał Śliwa, „Wzorzec osobowy kobiety – socjalistki w Polsce”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobiety i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, cz. 1, (Warszawa : Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 1995), 231–232; Ewa Maj, „Parlamentarzystki Narodowej Demokracji”, w: Urszula Kozłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wator, *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, (Radzymin–Warszawa : Wydawnictwo von Borowiecky, 2016), 131-146.



doceniały znaczenie pisarstwa użytkowego<sup>10</sup>. Notabene udowodniły, że znały techniki wpływu na odbiorców, m.in. zwracając uwagę na populistyczne chwytły komunikacyjne stosowane w działaniach politycznych<sup>11</sup>.

Parlamentarzystki posługujące się warsztatem publicystycznym stosowały techniki informacyjno-afirmatywne, upowszechniając wiedzę o zasługach posłanek i senatorek. Przykład dała Halina Stęślicka, która przybliżała czytelnikom poczynania Gabrieli Balickiej. Jej zdaniem Balicka w Sejmie Ustawodawczym

miała obowiązek czuwania nad tym, aby konstytucja nasza oparta była na zasadach słuszności i sprawiedliwości oraz zawierała w głównych zarysach te zasady, na których zgodnie z naszymi ideałami winien opierać się ustrój Polski katolickiej i narodowej<sup>12</sup>.

Filiacje prasowe obu posłanek były podbudowane wspólnotą wartości politycznych o charakterze narodowym i katolickim, a także przynależnością organizacyjną – obie należały do NOK – oraz aktywnością na rzecz ochrony kobiet przed skutkami dyskryminacji prawnej i obyczajowej. Różniły je cechy demograficzne, jak wiek (Balicka ur. 1867; Stęślicka ur. 1897), wykształcenie (Balicka uzyskała stopień naukowy doktora na uniwersytecie w Genewie; Stęślicka miała za sobą niedokończone studia we Wrocławiu, następnie w Krakowie), kompetencje parlamentarne (Balicka nieprzerwanie sprawowała mandat poselski w latach 1919–1935; Stęślicka miała dorobek poselski wyłącznie w parlamencie I kadencji). Istotne okazały się jednak atrybuty socjopolityczne (Polka-katoliczka), decydujące przy tworzeniu przez Stęślicką medialnego wizerunku starszej i bardziej doświadczonej koleżanki. Jej publicystyczne refleksje miały charakter rejestracji walki Balickiej o ustawowe regulacje praw kobiet.

Pod względem genologicznym materiały prasowe poświęcone parlamentarzystkom bądź przez nie sporządzone cechowały się różnorodnością gatunkową. Na łamach tygodników i miesięczników druko-

<sup>10</sup> Mariola Kondracka, *Posłanki*, 134; Ewa Maj, „Politycy – publicyści prasowi w Polsce”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, 167-182.

<sup>11</sup> Stefania Tatarówna, „Na przelomie”, *Głos Wielkopolanek*, nr 5, 1924, 1-2; Stefania Podhorska-Okolów, „Przed nową próbą sił”, *Bluszcz*, nr 1, 1928, 1; „Ruch kobiecy”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 4, 1928, 38; „Rozrzucmy we wrześniu «Młodą Polkę» – tysiącami”, *Młoda Polka*, nr 7, 1939, 100.

<sup>12</sup> Halina Stęślicka, „Ze zjazdu Związku Kobiet Pracujących w Gnieźnie w 1924 roku (wyjątek z mowy poselskiej)”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 7, 1924, 3.

wano artykuły ogólnoinformacyjne i specjalistyczne, sporządzano notatki i wzmianki, przeprowadzano wywiady, ponadto pojawiały się listy otwarte<sup>13</sup>. Wywiady z kobietami, które odniosły sukces zawodowy, miały charakter rozmów poświęconych konkretnym tematom. Cechował je profesjonalizm, a od interlokuterek oczekiwano wiadomości o procesach instytucjonalizacji ruchu kobiecego i rytualizacji pracy parlamentarnej. Dziennikarki unikały potoczności, eliminowały przejawy emocjonalnego podejścia do poruszanych zagadnień na rzecz akcentowania merytorycznej rangi wywiadu. Dramaturgia dialogu z parlamentarzystką dawała szansę na spowodowanie reakcji czytelniczek i kontynuowania tematyki rozmowy w kolejnych numerach pisma.

Prasa tworzyła istotną agendę uprawomocnienia obecności kobiet w sferze publicznej. Wspomniane uprzednio poczucie misyjności zawodu dziennikarki/parlamentarzystki wiązało się z posługiwaniem sugestywną metaforą powołania do służby innym kobietom i nieustającym manifestowaniem zaangażowania w sprawy płci. Publicystki prasy dla kobiet zabiegały o to, by czytelniczki otrzymywały stosowną wiedzę, która kształtowała ich tożsamość społeczną oraz integrowała ze środowiskiem „bojownic” i „herosów w spódnicy”. Skłaniano do redefiniowania uczestnictwa w interakcjach społecznych w duchu proobywatelskim czy pronarodowym<sup>14</sup>. Duża część czynności związanych z kształtowaniem wzorcowego wizerunku parlamentarzystek dotyczyła uzasadnienia powodów, dla których kobiety miały prawo ubiegać się o równouprawnienie. Par-

<sup>13</sup> Zob.: Helena Ceysingerówna, „O poczuciu obowiązku obywatelskiego. Wywiad z senatorką dr Zofią Daszyńską-Golińską”, *Kobieta Współczesna*, nr 25, 1928, 4-5; „Przed wyjazdem do Genewy. Wywiad z p. senatorką Józefą Szabekówną”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1927, 5-6; „Nowe posłanki i senatorki”, *Kobieta Współczesna*, nr 52, 1930, 19-21; „Do posłanek BBWR. List otwarty”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1931, 14. Na temat gatunków prasowych zob.: Maria Wojtak, „Interakcyjny styl komunikowania w prasie kobiecej”, w: Eadem, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015), 107.

<sup>14</sup> W periodyku dla katoliczek tłumaczono: „słysząc słowa, że kobietom bardziej do twarzy z warzechą i z dzieckiem, niż z organizacją”, ale świadoma kobieta powinna czynnie angażować się w pracę instytucji chroniących Polskę przed immoralizmem. Ogłaszano: „Cześć Matronom, które kroczą śmiało w szeregach katolickich, a przez to inne niewiasty porywają za sobą i zachęcają je do naśladownictwa”, „Jubileusz Niewiast Katolickich w Jabłonkowie”, *Niewiasta Katolicka*, nr 7, 1931, 3. W kręgach socjalistycznych formułowano program rozwoju samoświadomości kobiet i pobudzenia obywaterek Polski do aktywności dla dobra ogółu, zob.: Ewa Maj, „Kobieta wobec polityki; strategie tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 43-56.

lamentarzystki o poglądach konserwatywnych i narodowo-katolickich pisały o równości motywowanej normami chrześcijańskimi. Natomiast w szeregach socjalistycznych i liberalnych powoływały się na równość uwarunkowaną prawami człowieka i obywatela oraz doświadczeniami równoprawnych warunków życia zadekretowanymi w systemach prawnych innych państw. Tłumaczyły, że sukcesy polityczne poszczególnych komitetów wyborczych były uzależnione od głosowania kobiet<sup>15</sup>.

W wizerunek wkomponowane były czynności użyteczne dla edukacji obywatelskiej, jak wiedza o ordynacji wyborczej. Przyuczano do zachowań propaństwowych, by kobiety świadomie głosowały, wybierając kandydatki z konkretnej przestrzeni aksjologicznej. Czytelniczki otrzymywały informacje o danych personalnych wraz z syntetycznymi wiadomościami o osobach ubiegających się o mandat poselski czy senatorski. Zachęcano je do rozważnego wyboru, żeby przeciwdziałać „ślepotę umysłowej i duchowej”. Niektóre wypowiedzi brzmiały zdecydowanie, gdy przykładowo przed wyborami 1922 r. publicystka centroprawicowego tygodnika „Głos Wielkopolanek” nawoływała do pełnej mobilizacji elektoratu kobiecego, ponieważ „prawa się bierze, nikt ich nie daje. Bierze się siłą mięśni, siłą pięści, bierze się tyle, na ile nas stać, aby umieć utrzymać je”<sup>16</sup>. Z kolei w 1928 r. w socjalistycznym periodyku „Głos Kobiet” senatorka Dorota Kłuszyńska tłumaczyła: „Przecież już dwukrotnie kobiety głosowały i zawsze na swoich wrogów. Dotychczasowe gorzkie doświadczenia muszą otworzyć oczy nawet najmniej politycznie wyrobionym kobietom”<sup>17</sup>. Przekonywała, że „oszukiwano je hasłami o Bogu i Ojczyźnie. Oszukiwano, wyzyskiwano ich dobrą wiarę, że ludzie bogaci

<sup>15</sup> „O równe prawa dla kobiet”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 26, 1918, 104; Zofia Daszyńska-Golińska, „Tereny doświadczeń parlamentarnej pracy kobiet”, *Na Posterunku*, 1917, nr 21, 1-2; „Kronika działalności kobiecej”, *Bluszcz*, nr 51, 1918, 387; Dorota Kłuszyńska, „Udział kobiet w zwycięstwie wyborczym PPS”, *Głos Kobiet*, nr 4, 1928, 32; zob.: Joanna Dufurat, „Dyskusje wokół «nowego typu kobiety-obywatelki» w Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Anna Landau-Czajka, Katarzyna Sierakowska (red.), *Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej 1914–1939. Zbiór studiów*, (Warszawa : Instytut Historii PAN, 2013), 107; Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, „Próby uobywatelnienia kobiet w okresie dwudziestolecia międzywojennego na łamach «Bluszczu»”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, 75-102.

<sup>16</sup> Olga Milewska, „Pójdź – jesteś potrzebna”, *Głos Wielkopolanek*, nr 39, 1922, 4; Stefania Tuchołkowa, „Udział kobiety w polityce”, *Głos Wielkopolanek*, nr 44, 1922, 1-4; „Nasi kandydaci”, *Głos Wielkopolanek*, nr 42, 1922, 1; Felicja Żurawska, „Otwarte oczy”, *Jednodniówka Młodej Polki*, [1934], 1.

<sup>17</sup> Dorota Kłuszyńska, „Wyborczynie, w waszych rękach zwycięstwo”, *Głos Kobiet*, nr wyborczy, 1928, 2.

mogą dopomóc biednym, jeżeli będą mieli władzę”<sup>18</sup>. Zrozumiałe było, że z kolei redakcja katolickiego pisma „Gazeta dla Kobiet” przypominała: „szanująca się kobieta – będzie dbała o to, żeby w partii mej zasiadali nie tylko posłowie, lecz żeby z niej posłowały także zacne katoliczki, kobiety-posłanki”<sup>19</sup>. Natomiast dwa lata później zalecała, aby

wybierać na posłów dobrych katolików, dających pewność, że stać będą na straży zasad i praw Kościoła katolickiego, wносить wedle warunków i możliwości ducha i zasady Chrystusowe do szkoły, wojska, urzędów państwowych, gminnych, a zwłaszcza do uchwalonych przez sejm ustaw<sup>20</sup>.

Zmiany prawa wyborczego w ostatnich wyborach parlamentarnych w Polsce międzywojennej sprawiły, że prasa dla kobiet stosunkowo niewiele uwagi poświęcała kwestii kandydowania do Sejmu RP, a prawie całkowicie pomijała obsadę izby wyższej. Znamienna była wypowiedź z września 1938 r. o tym, że

ordynacja wyborcza do Senatu ograniczyła prawo głosowania kobiet do minimum. O ile kobieta nie posiada orderów, ukończonej szkoły wyższej lub zawodowej i seminarium nauczycielskiego oraz nie jest czynną nauczycielką, nie będzie mogła być wyborczynią do Senatu. Wybory odbędą się 15 września br. Szczegółów nie podajemy, ponieważ znikoma ilość naszych Czytelniczek ma prawo głosu do Senatu<sup>21</sup>.

Prasa dla kobiet wykreowała przestrzeń o jednorodnych cechach medialnych i zróżnicowanych parametrach technicznych, ideowych, doktrynalnych. Spełniała społeczne oczekiwania na publikację tematów „dedykowanych płci”, w tym problemu uczestnictwa w pracach naczelnych instytucji państwowych, przekonując czytelniczki, że „dobre pismo, to przyjaciel twój i twoich najbliższych”<sup>22</sup>. Reguły *female communication* realizowane w toku kształtowania wizerunków parlamentarzystek da-

<sup>18</sup> Ibidem; zob. Aneta Dawidowicz, „Problematyka polityki i polityków na łamach «Głosu Kobiet», czasopisma dla kobiet wydawanego w latach 1908–1939”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, 57-71.

<sup>19</sup> „Rozważania przedwyborcze”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 2, 1928, 15.

<sup>20</sup> „Sprawozdanie z 24 Zjazdu Delegowanych Stowarzyszeń Związku Kobiet Pracujących w dniu 1 czerwca 1930 r. w Poznaniu”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 10, 1930, 96.

<sup>21</sup> „Wybory”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 9, 1935, 69.

<sup>22</sup> *Własnymi Siłami. Miesięcznik dla kobiety katolickiej*, nr 1, 1939, 6.

wały podstawy do ustalenia okoliczności tworzenia grupy i jej kultury z zaznaczeniem, że komponenty grupy poza cechami demograficznymi (płeć) podlegały dyferencjacji, tak jak parlamentarzystki różniły się między sobą pod względem światopoglądu, katalogu wartości politycznych, przynależności partyjnej. Natomiast można było znaleźć wspólnotę postaw prospołecznych, ponieważ niemal wszystkie parlamentarzystki były zaangażowane w działalność oświatową, kulturalną, opiekuńczą, co wywodziło się jeszcze z czasów przed 1918 r., kiedy różnego rodzaju formy „pracy organicznej” i „pracy u podstaw” należały do składników dorobku biograficznego Polek.

### Wzorzec kobiecości – kody płci

Archetypy kobiecości ujawniały się podczas pokazywania parlamentarzystek jako osób, które miały bogate i pełne doświadczenia życie rodzinne, koleżeńskie, towarzyskie, ponieważ „do dzisiejszego ustroju społecznego musimy stworzyć nowy typ kobiety, który nie zatracając cech kobiecości, potrafi zająć każde miejsce w społeczeństwie”<sup>23</sup>. Powyższe stwierdzenie pochodziło z łamów tygodnika „Ziemiańska Polska”, co oznaczało, że redaktorki i publicystki ze środowiska konserwatywnego i narodowo-katolickiego widziały potrzebę kształtowania wizerunku nacechowanego właściwościami typowymi dla płci, ale też planowały uczestnictwo w kreacji wizerunku zmodernizowanego. W podobnym tonie wypowiadały się redaktorki o poglądach lewicowych, gdy wypowiadały się o nieuchronności procesów emancypacyjnych kobiet<sup>24</sup>. Przekonywały, że rychła i kompletna socjalizacja prowadziła do zajęcia się sprawami wykraczającymi poza mikroświat domu, kuchni, pokoju dziecięcego. W toku kształtowania wzorca parlamentarzystki uwidoczniła się dążność do binarnego ujmowania kwestii w postaci (1) neutralizowania obecności mitu kobiety-gospodyni czy kobiety-pani domu w prasie socjalistycznej

<sup>23</sup> Z.Z., „W zjednoczeniu siła i podpora”, *Ziemiańska Polska*, nr 23, 1930, 6.

<sup>24</sup> Sylwia Bujak-Boguska, *Na straży praw kobiety. Pamiętnik Klubu Politycznego Kobiet Postępowych 1919–1930*, (Warszawa : bw, 1930), 25.

i liberalnej<sup>25</sup>; (2) modernizowania mitu kobiety-żony i kobiety-matki – w prasie konserwatywnej, narodowej, katolickiej<sup>26</sup>.

Koncentrowanie się na wzorcach parlamentarzystek było elementem szerszej aktywności dziennikarek uczestniczących w zjawisku polityzacji sfery prywatnej w kontekście upowszechnienia wiedzy o nierówności społecznej kobiet, szkodliwej dla interesów ogółu. Takie działania wiązały się z dążnością do zerwania z podziałem na sprawy prywatne – kobiece oraz sprawy publiczne – męskie. Publicystki dążyły do uwypuklenia perspektywy podmiotowej, dlatego pokazywały konkretne parlamentarzystki, tworząc swego rodzaju suplementy do prasowych obrazów aktywności męskiej, by choć w części zrównoważyć medialną obecność posłów i senatorów. Parlamentarzystkom a priori przypisywane były konkretne właściwości, które miały sprawdzoną użyteczność w procesie wypełniania posłannictwa edukacyjnego.

Niezależnie od nadmienionych rozbieżności ideowych pojawiała się wspólnota wyobrażeń o parlamentarzystkach kultywujących cechy typowe dla płci. Znalazły się odniesienia do kobiecości interpretowanej jako kwintesencja pożądanых cech osobowościowych. Właściwości ze sfery prywatnej były transferowane do wizerunku przynależnego sferze publicznej. Kobieta umiejąca zrobić karierę w świecie polityki była godna podziwu, a jej cechy stawały się komponentami ideału wychowawczego. Była: altruistyczna, cierpliwa, dzielna, energiczna, obowiązkowa, oddana, odpowiedzialna, opanowana, pracowita, praktyczna, pryncypialna,

<sup>25</sup> Paulina Appenzlakowa, „Cel w życiu (Kilka słów o «ideale zamażpójścia»)", *Ewa*, nr 11, 1928, 1; zob.: Eva Plach, „Feminizm and Nationalism on the Pages of Ewa: Tygodnik, 1928–1933", *Polin. Studies in Polish Jewry*, vol. 18, 2005, 241-262; Anna Landau-Czajka, „Kobiety na pograniczu polsko-żydowskim (żydowska prasa polskojęzyczna)", w: Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska (red.), *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2013), 157-168; Por. Joanna Lisek, „Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz w Polsce", *Pamiętnik Literacki*, z. 4, 2008, 61-77. Korekta mitu tradycyjnej roli kobiety następowała przy użyciu technik promowania stylu życia prozdrowotnego: Zofia Zaleska, „Obozownictwo jako sport", *Bluszcz*, nr 34, 1928, 3-4; Aniela Zdanowska, „O zdrowiu", *Przodownica*, nr 2, 1931, 9-10; zob. Joanna Szyszko-Trojanowska, „Równouprawienie sportowe a kształtowanie się nowego typu kobiety sportsmenki w świetle międzywojennych magazynów dla kobiet – «Bluszczu» i «Startu»", w: Inga Iwasiów, Aleksandra Krukowska, Agata Zawiszewska (red.), *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, (Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017), 287-311.

<sup>26</sup> „O powrót kobiety-matki do ogniska domowego", *Gazeta dla Kobiet*, nr 6, 1933, 1; „Wiadomości Zarządu Sekretariatu Generalnego", *Gazeta dla Kobiet*, nr 1, 1923, 1; „Stanowisko kobiet w różnych narodach", *Niewiasta Katolicka*, nr 5, 1931, 4; Wanda Zebrowska, „Do Czytelniczek", *Przodownica*, nr 15, 1931, 117-119.



rozsądna, rygorystyczna, rzetelna, silna, skromna, skrupulatna, skuteczna, sprawiedliwa, stanowcza, staranna, sumienna, troskliwa, wrażliwa, wspaniałomyślna, wytrwała, zapobiegliwa, zaradna, zatroskana, zdecydowana, życzliwa. Zestaw słów pochodził z lektury tygodników dla kobiet. Stanowił spuściznę dziewiętnastowiecznego wizerunku kobiety, petryfikowanego na użytek współczesnej odbiorczynie przekazu prasowego<sup>27</sup>. Zawierał katalog sprzecznych ze sobą cech, ale był zgodny z niektórymi przejawami egzaltacji w opisie osobowości parlamentarzystek, gdy charakteryzując posłankę, napisano:

Jest ona Strażniczką Ognia, do którego raz po raz dorzuca płomienne bursztyny ofiary i wszystkie palne materiały gorących serc kobiecych, oddane jej z zaufaniem do rozporządzenia<sup>28</sup>.

Kody płci stawały się użyteczne, gdy uzasadniane były prawa do równej partycypacji w życiu publicznym. Akcentowano atrybuty kobiecości ujętej hasłowo jako „entuzjazm, optymizm i dobroć”, ale też w opisach poczyniń parlamentarzystek wzmiankowano o ich praktyczności, pozwalającej usytuować działania pań ponad poczynaniami męskimi. Wspomniane cechy identyfikowane z kobiecością o pozytywnej konotacji miały przechylić szalę zwyczajstwa na rzecz uprawomocnienia obywaterek i dopuszczenia do udziału w ośrodkach decyzji politycznych. Wskazywano, że potrafiłyby one efektywnie działać na rzecz dobra wspólnego, dlatego powinny mieć miejsce w parlamencie. Przy prasowej prezentacji sylwetek posłanek i senatorek pojawiały się głosy nieufności wobec polityki uprawianej przez mężczyzn: „Nie hudzmy się, że wielcy mężowie

<sup>27</sup> Krzysztof Jakubiak (red.), *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, (Bydgoszcz : Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2000); Jerzy Franke, *Wokół buntu i pokory. Warszawskie czasopisma kobiece w latach 1905–1918*, (Warszawa : Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, 2000); Renata Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej), 2010; Teresa Kulak, „Czerwone bluzki» w akcji. Krakowski Zjazd Kobiet polskich w październiku 1905 r. w walce o prawa społeczne i obywatelskie”, w: Teresa Kulak, Agnieszka Chlebowska (red.), *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane zagadnienia*, (Wrocław : Wydawnictwo Chronicon, 2014), 30.

<sup>28</sup> „Nasze kandydatki”, *Jedynka. Organ Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiety*, nr 2, 1930, 2. W winiecie tygodnika „Gazeta dla Kobiet” (numer związkowy) znajdowało się motto, które dezawuowało negatywne wypowiedzi o emocjonalnej stronie osobowości kobiety, że „Serce kobiety nie jest tak słabą podporą, jak myślą ci, co go nie warci...”.



świata potrafią doprowadzić państwa do rozbrojenia”<sup>29</sup>. Dość dobitnie brzmiało stwierdzenie, że „głupi, niedoleźny mężczyzna ma wszystkie prawa i wszystkie przywileje, a mądra, energiczna, silna kobieta łamie się pod prężeniem zakazów prawnych, społecznych, obyczajowych”<sup>30</sup>. Wreszcie sarkastycznie pytano:

komu należy się rząd świata: klótliwemu, zadzierzystemu, wiecznemu rewolucjonście mężczyźnie, czy karnej, posłusznej, wiernej (modzie) kobiecie? Wiem z góry, jaki będzie wynik plebiscytu, i ręczę, że światu wyjdzie na dobre rączka kobiety, która zawsze tak wdzięcznie dzierżyła parasolkę, wachlarz, torebkę, a z taką samą elegancją ujmie w swe dłonie tekę ministerialną<sup>31</sup>.

Cechy płci pozwalały zatem na legitymizowanie żądań egalitaryzmu politycznego nawet przy stereotypowym ujmowaniu kobiecości w kontekście domniemanej emocjonalności pań:

Wszyscy twierdzą, i mężczyźni także to mówią, że kobiety są uczciwsze i moralniejsze; ale mężczyźni mówią, że ponieważ kobiety mają za dużo uczucia, to dlatego nie chcą, żeby kobiety wypowiadały swój sąd! Czy to jest sens? Czy to jest logika?<sup>32</sup>

Przemysłność kobieca, dostrzegana w poczynaniach parlamentarzystek, miała się okazać użyteczna podczas kryzysu gospodarczego lat 1929–1933, gdy zaradność, zapobiegliwość, umiejętność racjonalnego kierowania budżetem własnego domu rodzinnego nabierały znaczenia w makroskali. Stawała się przedmiotem uogólnień na temat możliwości jej spożytkowania pro publico bono mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej.

Argumentacja na rzecz upełnomocnienia kobiet do roli osób, które potrafiły uporządkować sytuację w państwie, towarzyszyła poczynaniom środowisk kobiecych wspierających obóz sanacji politycznej. Wskazywano na „cechy niewieście” użyteczne przy niwelacji „bezładu sejmowego” w domyśle spowodowanego przez polityków-mężczyzn z obozu opozycyj-

<sup>29</sup> „O czym wiedzieć i w obronie czego muszą stanąć kobiety?”, *Głos Kobiety*, nr 5, 1931, 2.

<sup>30</sup> Cecylia Walewska, „O równe prawa. Julia Dickstein-Wieleżyńska”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1927, 3.

<sup>31</sup> Nina, „Pani mody”, *Pani*, nr 2, 3.02.1925, 49; Jerzy Bratkowski, „Rola kobiety w życiu gospodarczym państwa”, *Polka*, nr 8, 1926, 1.

<sup>32</sup> Justyna Budzińska-Tylicka, „Prawa i obowiązki kobiet”, *Głos Kobiety*, nr 3, 1928, 4.

nego do rządów pomajowych<sup>33</sup>. Jednak publicystyka prasowa – szczególnie sterowana przez redakcje pism umiarkowanych – nie ogłaszała walki z mężczyznami, a niekiedy wręcz niwelowała ryzyko ujawniania się antagonizmu płci. Szczególnie w czasopismach skierowanych do mieszkanek wsi widoczna była taktyka umiarkowania w kwestii dalszych działań w interesie kobiet. W tekście z 1939 r. zwrócono uwagę na konieczność dawkowania zabiegów o egalitaryzm płciowy. Z pietyzmem przypominało, że wola kobiety, by współrzędzić przestrzenią publiczną, nie stanowiła zagrożenia dla porządku płci, ponieważ

chcemy w Polsce współgospodarzyć, nie z chęci panowania nad bratem, bo ta zawsze była nam obca, ale w imię sprawiedliwości i równości społecznej. I o to słuszne prawo walczyć będziemy, aż do zwycięstwa<sup>34</sup>.

Tego typu konstatacja była wielokrotnie i w różnych wersjach stosowana, gdy przywoływano obowiązkowość, odpowiedzialność, staranność, sumiennosc obywaterek. Miała zapewne uspokajać opinię publiczną, by nie lękała się, że emancypacyjne sukcesy będą prowadziły do przywilejów kobiet, do nieuzasadnionego nobilitowania ze względu na płeć czy do efektywnego konkurowania z mężczyznami. Kody płci pozwalały na nakreślenie wizerunku parlamentarzystek, które z powodów natury charakterologicznej, przynależnych kobietom, mogły uszlachetnić życie polityczne w Polsce. Stęślicka przekonywała, że

kobieta bowiem dopiero wówczas będzie należycie spełniała swe zadania w narodzie, jeśli przez wykształcenie ogólne zdoła pogłębić swój umysł i duszę, nie tracąc nic z swej odrębności kobiecej; wnosząc zaś cały zapas szlachetnej uczuciowości serca kobiecego w życie narodu; łagodzić będzie nadmierne tarcia i przeciwieństwa i podnosić poziom moralny ogółu<sup>35</sup>.

Dażeniom do pokazania, że kobiety, mając możliwość decydowania o sprawach publicznych, osiągały rezultaty nie gorsze od mężczyzn, towarzyszyło nieodłączne prezentowanie spraw osobistych poszczególnych parlamentarzystek. Przynajmniej w stosunku do niektórych pań publicystyka prasowa konsekwentnie zmierzała do przedstawiania ich

<sup>33</sup> Herminia Naglerowa, „Polityczne i społeczne postulaty kobiet”, *Bluszcz*, nr 45, 1930, 3.

<sup>34</sup> „Nasza droga”, *Kobieta Wiejska*, nr 1, 1939, 1.

<sup>35</sup> Halina Stęślicka, „Ze zjazdu”, 3.

w rolach społecznie oczekiwanych, a więc przez pryzmat małżeństwa i macierzyństwa. Znamienny przykład stanowiła sylwetka Zofii Moraczewskiej opisana w przedwyborczym tekście z kampanii 1930 r. Znalazły się w nim naprzemienne informacje o jej pracy politycznej oraz o życiu osobistym (małżeństwo z Jędrzejem w 1896 r.), o tragedii rodzinnej (śmierć syna podczas obrony Warszawy w 1920 r.)<sup>36</sup>. Parlamentarzystki, będące zarazem publicystkami, świadomie sięgały do ugruntowania własnej pozycji wskutek spożytkowania wiedzy o ich powinności wobec rodziny. Widać było wiedzę o komunikacyjnej wartości mitu matki Polki. Powielaly schemat, że wartość kobiety była mierzona przez pryzmat rodziny. Chadecka posłanka jednoznacznie tłumaczyła czytelnikom:

nie ulega najmniejszej wątpliwości, że aby spełnić swe zadanie należycie, musi kobieta poświęcić rodzinie dużo czasu i zabiegów, jest z rodziną swą związana prawie zupełnie, o ile wszystkie obowiązki pragnie wypełnić sumiennie<sup>37</sup>.

Zrozumiałe zatem było, że nie tylko Moraczewska, znana i ceniona posłanka, lecz także inne parlamentarzystki miały prasowy obraz wypełniony odniesieniami do ich spraw prywatnych. Nawet gdy nie posiadały własnych dzieci, pokazywano je jako doświadczone nauczycielki czy oddane opiekunki bratanic, siostrzenic i innych młodocianych członków rodziny. Potwierdzały umiejętności wychowania młodego pokolenia i wypełniania obowiązków wobec ojczyzny.

We wzorcowym wizerunku znajdowały się efekty idealizacji kobiet cnotliwych, wstrzemięźliwych, prostolinijnych. Powoływano się na dążność części parlamentarzystek do tego, by „życie towarzyskie i publiczne jak najwięcej było skromne i czyste, wiodące do poszanowania życia rodzinnego i kobiety”<sup>38</sup>. Oceniając życie polityczne w Polsce, zakładano,

<sup>36</sup> „Nasze kandydatki”, *Jedynka. Organ Komitetu Wyborczego Organizacji Kobięcych*, nr 2, 1930, 2. O życiu prywatnym Z. Moraczewskiej zob. Ilona Florczak, „Socjalistka na prowincji – społeczna i polityczna działalność Zofii Moraczewskiej w Galicji (do 1914 roku)”, w: Jolanta Kamińska-Kwak, Szczepan Kozak, Dariusz Opaliński (red.), *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2016), 296-310.

<sup>37</sup> Halina Stęślicka, „Ze zjazdu”, 3. Podkreślanie znaczenia rodziny dla kobiet nie ograniczało krytyki tzw. ustawy celibatowej dla nauczycielek, „Dziwne uchwały Sejmu Śląskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1927, 14.

<sup>38</sup> „Wiadomości Zarządu Sekretariatu Generalnego”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 1, 1923, 1; Z.Z., „W zjednoczeniu siła i podpora”, *Ziemiańska Polska*, nr 23, 1930, 6-8.

że obecność parlamentarzystek w działaniach legislacyjnych łagodziła napięcia, chroniła nastroj sejmowy przed radykalizacją. W ten sposób prezentowany w prasie wzorzec posłanki czy senatorki był zarazem ideałem kobiety oraz ideałem obywatelki wrażliwej na sprawy społeczne. Towarzyszyła mu wspólnota pojęć typowych dla aktywistek kobiecych, jak (samo)kształcenie, edukowanie, wychowywanie, upowszechnianie prospołecznych postaw, ale też przyuczanie do zarządzania nie tylko w sferze prywatnej (gospodarstwo domowe), lecz także w sferze publicznej (polityka, ekonomika, kultura).

### **Wzorzec polityczności i obywatelskości – kody władzy**

Stereotypy kobiecości właściwe dla przestrzeni prywatnej były wzbogacane o cechy pożądane w życiu politycznym. W przekazie prasowym zwracano uwagę na uzasadnienie życiowych wyborów parlamentarzystek decydujących się na wejście w przestrzeń dotychczas zarezerwowaną dla mężczyzn. Jednocześnie w sferze zainteresowań zespołów redakcyjnych prasy dla kobiet pozostawała kwestia predyspozycji osobowościowych posłanek i senatorek. Przy kreowaniu wizerunków parlamentarzystek używane były słowa: energia, entuzjazm, ruchliwość, poświęcenie dla sprawy, talent organizatorski, zdolności oratorskie. Nadmieniano o przemyślności kobiecej, użytecznej przy prowadzeniu skutecznej działalności na forum Sejmu i Senatu oraz w społeczeństwie. Powstawały wzorce pracy dla dobra ogółu skorelowanej ze sferą prywatną parlamentarzystek<sup>39</sup>. Były one zwielokrotnione, w nich powielany był schemat cech wspólnych niezależnie od przynależności politycznej (partyjnej, klubowej) uczestniczek prac legislacyjnych. Wspomniano już wcześniej, że parlamentarzystki, będące też publicystkami, informowały czytelniczki o zasługach koleżanek z ław poselskich. Podawały do wiadomości publicznej konkretne dane wraz ze wzmiankami o solidarności

<sup>39</sup> Pojawiały się uogólnienia dotyczące pogodzenia życia osobistego kobiet z ich aktywnością na rzecz spraw społecznych. Relacjonując spotkanie posłanki Bronisławy Szymkowiakówny, zwracano uwagę, że „w wykładzie p. Szymkowiakówny spotkały zebrane ogromnie dużo szczerzej i serdeczniej zachęty do pracy społecznej, od której usuwać nie powinna się żadna kobieta polska. ... Rozsądna kobieta potrafi bez szwanku dla domu i rodziny poświęcić część swego czasu dla zadań społecznych. Nie można dzisiaj już zasklepić się w ciasnym swoim środowisku domowym, trzeba poznać społeczeństwo, ustawy, państwo, jego choroby i braki”, „Zjazd Delegowanych Związku Kobiet Pracujących”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 7 (związkowy), 1926, 2.

ponad podziałami światopoglądowymi w kwestiach dotyczących kobiet, dzieci, rodziny. Sytuacja parlamentarzystek była szczególna, ponieważ występowało podwójne uzależnienie: płciowe i polityczne. Oczekiwanie efektów lojalności wobec „siostrzeństwa” wymagało umiejętności pogodzenia dążeń do realizacji interesów środowisk kobiecych z oczekiwaniami władz klubów sejmowych czy senackich. Na dodatek musiały zdawać test relewancji w parlamencie, by okazać skuteczność pracy na rzecz praw płci. Kwestia walki z dyskryminacją kobiet skłaniała do ustalenia trzech typów strategii politycznych stosowanych w toku pracy politycznej w postaci: (1) koncentracji horyzontalnej, gdy parlamentarzystki podejmowały współpracę w obszarze wspólnoty aksjologicznej, (2) koncentracji wertykalnej podczas tworzenia okresowej wspólnoty działań na rzecz konkretnej sprawy, (3) koncentracji konglomeracyjnej polegającej na dobieraniu sojuszniczek spoza przestrzeni parlamentarnej.

Prasa dla kobiet posiłkowała się informacjami o środkach ekspresji parlamentarzystek, upowszechniających wiedzę na temat mechanizmów pracy w instytucjach przedstawicielskich. Posłanki i senatorki na ogół wykorzystywały sprawdzone środki oddziaływania na odbiorczynię w postaci odczytów, prelekcji, wykładów, rzadko sięgając do innych form bezpośredniego przekazu treści ideowych. O zaangażowaniu posłanek Haliny Stęślickiej i Janiny Omańkowskiej w organizację ruchu odczytowego informowano w każdym niemal numerze pisma „Głos Polek”. Podawano nazwy miejscowości i adresy lokali, w których odbywały się poselskie spotkania. Ich przebieg potwierdzał komunikacyjne predyspozycje parlamentarzystek<sup>40</sup>. Przekaz prasowy pozwalał na konstataowanie prawidłowości interpretacji rzeczywistości społecznej przez posłanki, konfrontowania opinii z innymi ocenami i komentarzami, odczuwania empatii w interakcjach z lokalną ludnością. Skądinąd dawał możliwość sformułowania pochwalnych uwag o parlamentarzystkach obdarzonych konkretnymi uzdolnieniami komunikacyjnymi. Na temat kwalifikacji senatorki Zofii Daszyńskiej-Golińskiej publicystka tygodnika „Kobieta Współczesna” napisała:

Między godziny robocze, którymi wypełniony jest dzień jej po brzegi, umie zawsze wcisnąć jakąś jedną, żeby przemówić bądź na cel dobroczynny, bądź w sprawie oświatowo-społecznej. Obdarzona darem słowa, logiką ujmowania jądra zagadnień i talentem popularyzatorskim,

<sup>40</sup> „Kalendarzyk zebrań”, *Głos Polek. Organ Związku Towarzystw Polek*, nr 17, 1923, 4.

umie być zrozumiana zarówno przez inteligentów, jak i analfabetów. Stąd wielka jej wziętość jako prelegentki<sup>41</sup>.

Uwagę kobiecej publicystyki prasowej przez cały niemal czas istnienia Polski międzywojennej skupiała sprawa przeciwdziałania alkoholizmowi. Nadano jej rangę zagadnienia decydującego o losach narodu i państwa, dlatego kwestia walki parlamentarzystek o ustawowe uregulowanie wyrobu i sprzedaży napojów spirytusowych stanowiła ośrodek nieustannego zainteresowania. Argumentacja zawierała priorytetowe ujęcie dwóch kwestii: po pierwsze, zwracano uwagę na zagrożenia Polski wskutek braku kompleksowej ochrony przed patologią społeczną, po drugie, podkreślano wystąpienie objawów ponadpartyjnej wspólnoty celów parlamentarzystek, ponieważ

tu chodzi o coś ważniejszego, niż przemijające programy stronnictw – tu chodzi o odwrócenie wspólnego wroga szczęścia i spokoju rodzinnego, regeneratora rasy. Jakże łatwo porozumieć się na tym terenie, jak łatwo utworzyć wspólny front przeciw nikczemnej spekulacji, podającej truciznę słabym, znałogowanym głowom<sup>42</sup>.

Panowała wspólnota zgody przy formułowaniu pochwał pod adresem Marii Moczydłowskiej, posłanki na Sejm Ustawodawczy, autorki planu reglamentacji sprzedaży napojów alkoholowych. Wzmiankowano, że projekt jej autorstwa stał się wzorem dla wielu państw Europy. Mimo pisania o łatwości, z jaką powstał sojusz parlamentarzystek, publicystyka ukierunkowana na kobiety podkreślała znaczenie „energicznej akcji” promowania lex Moczydłowska przez Balicką, Kosmowską, Moraczewską, które w atmosferze bierności, a nawet przy niechęci ogółu (męskiego) Sejmu, „dzielnie popierały wnioskodawczynię”<sup>43</sup>.

Wykreowany wizerunek zawierał komponenty pozytywnej działalności osób, którym zależało na poprawie kondycji duchowej i material-

<sup>41</sup> Cecylia Walewska, „O równe prawa. Dr Zofia Daszyńska-Golińska”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1927, 5.

<sup>42</sup> „W walce z alkoholizmem”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1927, 16; zob. Mariola Kondracka, *Posłanki*, 178-180.

<sup>43</sup> Alina Trusiewiczowa, „Kobieta w parlamencie polskim”, w: *Almanach Spraw Kobięcych*, (Warszawa : Wydział Prasowy ZPOK), 1933, VIII; „Abstynencja jako środek walki z alkoholem”, *Pod Znakiem Marii*, nr 5, 1928, 101-103; *Kobieta w Sejmie. Działalność posłanek Narodowej Organizacji Kobiet: zarys sprawozdania za lata 1919-1927*, (Warszawa : Narodowa Organizacja Kobiet, 1928), 20.



nej społeczności. Ponadto mieścił w sobie odniesienia do skuteczności poczynań kobiety zdeterminowanej okolicznościami życiowymi, znanymi z obserwacji oraz z doświadczeń własnych. Problem ogólnospołeczny dawał sposobność do pokazania objawów kobiecej życzliwości i sympatii, co znajdowało odzwierciedlenie w opisach klimatu spotkań posłanek:

Stosunek tych wszystkich pań do siebie w najwyższym stopniu kurtuazyjny, życzliwy, koleżeński. Gdy chodzi o walkę z klęskami społecznymi, nie istnieją dla nich różnice polityczne, przynależności partyjne<sup>44</sup>.

Redakcja tygodnika „Kobieta Współczesna” idealizowała sytuację, ale też dawała jednoznaczny przekaz mobilizujący do tworzenia przeciwwagi dla przejawów polityki zmaskulinizowanej, pełnej negatywnych emocji i czynów. Niemal wszystkie periodyki ukierunkowane na kobiety w kolejnych latach obserwacji życia parlamentarnego powracały do sytuacji w Sejmie Ustawodawczym i triumfalnie przywoływały sukces parlamentarzystek, dając dowód możliwości wykreowania wzorca zwielokrotnionego i uniwersalizowanego na użytek pedagogiki społecznej *versus* narodowej czy obywatelskiej.

Parlamentarzystki z oczywistych powodów tworzyły wyłom w systemie patriarchalnych stosunków społecznych. Były *ex definitione* dowodem sukcesów kobiecych przez to, że osiągnęły status członkiń instytucji przedstawicielstwa narodowego. Publicystyka prasowa dla kobiet uczestniczyła jednak w procesie utrwalania stereotypu posłanki czy senatorki zajmującej się zagadnieniami o znaczeniu społecznym i o randze ponadczasowej, ale zdeterminowanej przez płęć. Niejako powielano schematyzm klasyfikowania prac parlamentarzystek w kontekście tematów identyfikowanych z kobiecością, jak macierzyństwo, opieka nad dziećmi, ochrona przed wykluczeniem społecznym. Uwaga czytelniczek miała się skupić na sejmowych „bojownicach” walczących o zabezpieczenie rodziny przed destabilizacją (rozwoły), przed upadkiem obyczajów i demoralizacją (pornografia, prostytutka). Kreowano wzorcowy wizerunek parlamentarzystki zaangażowanej w przeprowadzenie procedury legislacyjnej przy zmianie przepisów prawa cywilnego związanych z prawami kobiet, uchwalenie ustawy dotyczącej zwalczania handlu kobietami i dziećmi czy szeregu ustaw o opiece społecznej. Liczne były wzmianki o planach złożenia projektów związanych z systemem oświaty i z realiza-

<sup>44</sup> „W walce z alkoholizmem”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1927, 16.



cją konstytucyjnych praw do pobierania nauki w systemie szkolnictwa powszechnego. Tym samym umacniano wizerunek kobiety w polityce aktywnej, ale ograniczonej do kręgu zagadnień „miękkich”, jak oświata, kultura, sprawy socjalno-bytowe. Natomiast zagadnienia „twarde”, jak polityka zagraniczna czy obronność państwa, mimo że znajdowały się w agendzie zainteresowań parlamentarzystek (przykładowo w sejmowej komisji spraw zagranicznych intensywnie pracowały Maria Holder-Eggerowa i Irena Kosmowska), pozostawały poza pogłębionym przekazem komunikacyjnym.

Przy ukazywaniu zagadnień „miękkich” uwidoczniła się dążność do uwypuklenia specjalizacji poszczególnych pań na forum parlamentu, nawet wówczas gdy nie uzyskały tak spektakularnych osiągnięć jak w wypadku ustawy antyalkoholowej. Nadmieniano o zaangażowaniu się Doroty Kluszyńskiej w krytykę projektu rządowego z 23 stycznia 1928 r. w sprawie wykluczenia kobiet od udziału w sądach przysięgłych, przypominając, że „w całej Konstytucji nie ma takiego paragrafu – żeby tylko mężczyźni posiadali jakie bądź inne prawa jak kobiety”<sup>45</sup>. Sporo miejsca publicystyka prasowa poświęcała Daszyńskiej-Golińskiej przygotowującej projekty ustawy o pracy młodocianych i kobiet, a także Moraczewskiej, która żądała likwidacji absurdów prawnych, jak niedopuszczenie kobiet do stowarzyszeń politycznych (art. 36 ustawy austriackiej), a ponadto domagała się ustawowego zabezpieczenia materialnego wdów i sierot wojennych. Pisano też o aktywności posłanek Jadwigi Dziubińskiej i Ireny Kosmowskiej zabiegających o rozwój żeńskiego szkolnictwa rolniczego. W każdej kwestii poruszanej przez parlamentarzystki, jak sprawa regulacji statusu żeńskiej służby domowej (Wanda Ładzina), inspekcji pracy kobiet (Zofia Praussowa), ochrony przed demoralizacją (Maria Holder-Eggerowa) i przed komunizmem (Ewelina Peplowska) oraz przeciwdziałania nadużyciom ze strony urzędów administracji publicznej (Franciszka Wilczkowiakowa), przypominano, że znalazły się w sferze zainteresowań publicznych dzięki „żywej inicjatywie” posłanek<sup>46</sup>. Sprawy

<sup>45</sup> Justyna Budzińska-Tylicka, „Prawa”, 4.

<sup>46</sup> E.W., „Stanowisko kobiety w świetle obowiązującego na ziemiach wschodnich prawa”, *Kobieta Obywatelka*, dodatek do *Kuriera Wileńskiego*, nr 7, 1930, 4; Helena Ceysingerówna, „Meżatki”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1927, 2-3; Sylwia Bujak-Boguska, „Ograniczenie praw kobiet w ustawodawstwie prywatno-prawnym”, *Kobieta Współczesna*, nr 44, 1930, 5; N.J., „Wanda Ładzina. (Sylwetka działaczki kulturalno-społecznej)”, *Bluszcz*, nr 22, 1930, 3-4; „Kobiety a polityka. Referat pos. Eweliny Peplowskiej wygłoszony na wielkim zebraniu NOK w Wilnie”, *Hasło Polki*, nr 4, 1934, 1; zob. Natalia Gorzkiewicz,

obywatelek Rzeczypospolitej Polskiej były diagnozowane na tle międzynarodowym. Specjalny wywiad z senatorką Szebeko przeprowadziła redakcja tygodnika „Kobieta Współczesna” celem upowszechnienia informacji o Międzynarodowej Radzie Kobiet, jej strukturze i kompetencjach<sup>47</sup>. Cechą wysoko cenioną było uzdolnienie krasomówcze parlamentarzystek. Wzmiankowano o przemówieniach Zofii Sokolnickiej, która „z zapalem i niezwykłą energią” wyrażała troskę o stan szkolnictwa wyższego, o państwowy system stypendialny, o odpowiednie uposażenie kadry naukowej i dydaktycznej. Obszernie wypowiadała się na temat potrzeby podniesienia poziomu oświaty na Pomorzu w kierunku odwrócenia skutków germanizowania dzielnicy. Nadmieniała o znaczeniu szkolnictwa żeńskiego kształcącego „zastępy bojownic o Polskę”<sup>48</sup>.

Wzmiankowana wyżej kwestia solidarnej pracy parlamentarzystek oraz gotowości publicystek do idealizowania relacji między nimi nie odzwierciedlała wielu komponentów wizerunku medialnego złożonego z zagadnień światopoglądowych. W wielu kwestiach dotyczących nierozdzielności sakramentu małżeństwa czy świadomego planowania rodziny w kontekście ochrony życia ludzkiego formułowane były odrębne opinie, które w prasie dla kobiet przybierały postać sporów o podłożu konfesyjnym i skutkowały negowaniem działań parlamentarzystek z przeciwnego obozu<sup>49</sup>. Ponadto załamanie wizerunku solidarnych aktywistek sejmowych, lojalnych wobec koleżanek z innych klubów, nastąpiło wskutek narastania rywalizacji o mandaty do instytucji przedstawicielskich. Do modyfikacji doszło w okresie kształtowania opozycji antysanacyjnej, kiedy skończył się czas obowiązywania konwencji pisania o rywalkach jako „czcigodnych i zasłużonych”. W części periodyków przeznaczonych dla

---

„Czasopismo «Bluszcz» a aktywność zawodowa kobiet w latach 1926–1928”, w: Radosław Sioma (red.), *Kobiece dwudziestolecie 1918–1939*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 71-85.

<sup>47</sup> „Przed wyjazdem do Genewy. Wywiad z p. senatorką Józefą Szebekówną”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1927, 5-6; N.K., „Międzynarodowe zjazdy kobiet. Zjazd Rady Międzynarodowej Kobiet w Genewie”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1927, 17.

<sup>48</sup> „Ze wszystkich jej przemówień tchnie głęboka wiara w potęgę nauki i wiedzy, szczerą, wzruszającą troską o kulturę polską, o byt akademika, uczonego i badacza”, Alina Trusiewiczowa, *Kobieta*, VII.

<sup>49</sup> Negatywnie o zjawisku „zamieszania pojęć moralnych, filozoficznych, religijnych” wypowiadały się publicystki czasopism konserwatywnych, katolickich i narodowych, zob. „Kodeks Karny”, *Ziemiańska Polska*, nr 21, 1930, 10-12; Por. Dobrochna Kałwa, „Głosy kobiet w sprawie planowania rodziny w świetle prasy z lat 1929–1932”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1997), 123-132.

kobiet uwidoczniły się skutki zmian zachodzących w życiu politycznym i powstania bloków wyborczych o jednoznacznie sformułowanym programie partyjnym.

Przed wyborami w 1930 r. dały znać o sobie procesy korekty reguł kreślenia portretów parlamentarzystek. Bezwzględna walka między obozem rządowym a opozycją antysanacyjną prowadziła do pojawienia się głosów krytycznych wobec kobiet, które znalazły się po drugiej stronie politycznej. Władysława Weychert-Szymanowska, znana animatorka ruchu kobiecego, socjalistka, na łamach pisma opozycyjnego „Głos Ludu” w tekście skierowanym do wyborczyń dementowała informację, że kandydatki do parlamentu z list Bezpartyjnego Bloku Wspierania Rządu (BBWR) reprezentowały socjalistyczny program. Przekonywała, że „rozbił jace z Bebeesu z Jaworowskim i Praussową na czele chwałą się, że mają listę wyłącznie socjalistyczną i z nikim się nie łączą”<sup>50</sup>. Odpowiedzią były informacje podawane w tygodniku „Bluszcz” oraz w organach prasowych ZPOK, jak „Praca Obywatelska” i „Prosta Droga”, zawierające uwagę, że dzięki listom BBWR kobiety „stworzyły własny, samodzielny komitet” i nie zadawały się „agitacją pod przewodnictwem męskim”<sup>51</sup>. Zmiana tonu politycznego i kryzys zaufania do obozu rządowego sprawiły, że w styczniu 1931 r. w tygodniku „Kobieta Współczesna” opublikowano list otwarty do parlamentarzystek BBWR w sprawie brzeskiej. Redakcja podkreślała apolityczny charakter swojego pisma, bez nadawania mu partyjnego wymiaru, a druk listu tłumaczyła „najprostszymi uczuciami ludzkimi” przeciw łamaniu zasad etyki. Odnosząc się do kwestii obecności kobiet w polityce, stwierdzono że „kobiety nie mogą pozostać obojętne wobec faktów rujnujących od podstaw pracę wychowawczą i kulturalną, odbierających jej sens i wartość”<sup>52</sup>.

Kształtowanie i upowszechnianie wzorca parlamentarzystek przybierało postać procesów afirmacji, czasem deprecjacji zachodzących w trakcie podporządkowania interesów kobiecych pożytkom polityki identyfikowanej z wybranym katalogiem wartości: chrześcijańsko-de-

<sup>50</sup> Władysława Weychertowa-Szymanowska, „Głosujemy na listę nr 7”, *Głos Ludu*, listopad 1930, 3.

<sup>51</sup> Natalia Jastrzębska, „Kobiety w akcji wyborczej”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 2; Helena Cey-singerówna, „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: *Katalog Wystawy „Świat Kobiety”*, (Warszawa : ZPOK, 1939), 10.

<sup>52</sup> „Do posłanek BBWR. List otwarty”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1931, 14; Mirosława Dołęgowska-Wysocka, „Tygodnik «Kobieta Współczesna» 1927–1934”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 21, nr 3-4, 1982, 65; Joanna Dufurat, *W służbie*, 17-18.

mokratycznych, katolickich, konserwatywnych, liberalnych, narodowo-demokratycznych, socjalistycznych. Z tego powodu kreowany w prasie dla kobiet wizerunek nie był monolitem, choć mieścił w sobie uniwersalia podbudowane wartościami humanistycznymi na ogół identyfikowanymi z wrażliwością kobiecą, z pozyskiwaniem wiedzy o rzeczywistości społecznej, z określaniem kwalifikacji niezbędnych do prawidłowego wykonywania służby publicznej.

### Zakończenie

Procesowi kreowania wzorcowego wizerunku parlamentarzystek towarzyszyło przekonanie o istnieniu interakcji między kobietami, o możliwościach sterowania nimi przez narzędzia i techniki właściwe mediom masowym, ponadto o konieczności integrowania środowisk kobiecych wokół konkretnego systemu wartości. Wypełniano reguły *female communication*, dając konkretne stylizacje instytucjonalne (prasa dla kobiet, redaktorki, publicystki) i osobowościowe („bojownice” o interesy kobiet). Przybliżanie czytelnikom sylwetek posłanek i senatorek w perspektywie kobiecości (kody płci) oraz fachowości politycznej (kody władzy) dawało konkretne korzyści w postaci kształtowania agendy wspólnych tematów, wzmacniania poczucia przynależności do grupy, ustalania reguł współpracy, pozyskiwania aprobaty, zdobywania prestiżu w warunkach konkurencji na rynku komunikacji społecznej. Do spełnienia posłannictwa prasowego niezbędne były autorytety ze świata kobiecego celem pokazania stanu idealnego, w którym kobieta może osiągnąć indywidualny sukces, dający szansę na wzmocnienie się wspólnoty. Względnie szeroka możliwość prezentowania obrazów świata z perspektywy pracy parlamentarnej tworzyła okazję do konfrontowania zróżnicowanych ideowo projektów emancypacyjnych.

Parlamentarzystki jako obiekty zainteresowań prasowych należały do świata zaufania społecznego, cechowała je powaga wynikająca z pełnionych ról społecznych, piastowanych funkcji, statusu intelektualnego, kulturalnego, finansowego. Aktualność i zrozumiałość przekazu medialnego, ale też wielogłosowość wypowiedzi politycznych dały podwaliny poznania prasowych przestrzeni kobiecej podmiotowości oraz kobiecej tożsamości.

## Bibliografia

### Źródła:

- „Abstynencja jako środek walki z alkoholem”, *Pod Znakiem Marii*, nr 5, 1928.
- „Do posłanek BBWR. List otwarty”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1931.
- „Dziwne uchwały Sejmu Śląskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1927.
- „Jubileusz Niewiast Katolickich w Jabłonkowie”, *Niewiasta Katolicka*, nr 7, 1931.
- „Kalendarzyk zebrzań”, *Głos Polek. Organ Związku Towarzystw Polek*, nr 17, 1923.
- „Kobiety a polityka. Referat pos. Eweliny Peplowskiej wygłoszony na wielkim zebraniu NOK w Wilnie”, *Hasło Polki*, nr 4, 1934.
- „Kodeks Karny”, *Ziemiańska Polska*, nr 21, 1930.
- „Kronika działalności kobiecej”, *Bluszcz*, nr 51, 1918.
- „Nasi kandydaci”, *Głos Wielkopolanek*, nr 42, 1922.
- „Nasza droga”, *Kobieta Wiejska*, nr 1, 1939.
- „Nasze kandydatki”, *Jedynka. Organ Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiecych*, nr 2, 1930.
- „Nowe posłanki i senatorki”, *Kobieta Współczesna*, nr 52, 1930.
- „O czym wiedzieć i w obronie czego muszą stanąć kobiety?”, *Głos Kobiety*, nr 5, 1931.
- „O powrót kobiety-matki do ogniska domowego”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 6, 1933.
- „O równe prawa dla kobiet”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 26, 1918.
- „Przed wyjazdem do Genewy. Wywiad z p. senatorką Józefą Szebekówną”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1927.
- „Rozrzucmy we wrześniu «Młoda Polkę» – tysiącami”, *Młoda Polka*, nr 7, 1939.
- „Rozważania przedwyborcze”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 2, 1928.
- „Ruch kobiecy”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 4, 1928.
- „Sprawozdanie z 24 Zjazdu Delegowanych Stowarzyszeń Związku Kobiet Pracujących w dniu 1 czerwca 1930 r. w Poznaniu”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 10, 1930.
- „Stanowisko kobiet w różnych narodach”, *Niewiasta Katolicka*, nr 5, 1931.
- „W walce z alkoholizmem”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1927.

- „Wiadomości Zarządu Sekretariatu Generalnego”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 1, 1923.
- „Wybory”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 9, 1935.
- „Zjazd Delegowanych Związku Kobiet Pracujących”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 7 (nr związkowy), 1926.
- Appenzlakowa, Paulina. „Cel w życiu (Kilka słów o «ideale zamążpójścia»)”, *Ewa*, nr 11, 1928.
- Bratkowski, Jerzy. „Rola kobiety w życiu gospodarczym państwa”, *Polka*, nr 8, 1926.
- Budzińska-Tylicka, Justyna. „Prawa i obowiązki kobiet”, *Głos Kobiet*, nr 3, 1928.
- Bujak-Boguska, Sylwia. „Ograniczenie praw kobiet w ustawodawstwie prywatno-prawnym”, *Kobieta Współczesna*, nr 44, 1930.
- Bujak-Boguska, Sylwia. *Na straży praw kobiety. Pamiętnik Klubu Politycznego Kobiet Postępowych 1919–1930*, (Warszawa : bw, 1930).
- Ceysingerówna, Helena. „Mężatki”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1927.
- Ceysingerówna, Helena. „O poczuciu obowiązku obywatelskiego. Wywiad z senatorką dr Zofią Daszyńską-Golińską”, *Kobieta Współczesna*, nr 25, 1928.
- Ceysingerówna, Helena. „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: *Katalog Wystawy „Świat Kobiety”*, (Warszawa : ZPOK, 1939), 7-12.
- Daszyńska-Golińska, Zofia. „Tereny doświadczalne parlamentarnej pracy kobiet”, *Na Posterunku*, nr 21, 1917.
- E.W. „Stanowisko kobiety w świetle obowiązującego na ziemiach wschodnich prawa”, *Kobieta Obywatelka*, dodatek do *Kuriera Wileńskiego*, nr 7, 1930.
- Jastrzębska, Natalia. „Kobiety w akcji wyborczej”, *Bluszcz*, nr 43, 1930.
- Kłuszyńska, Dorota. „Udział kobiet w zwycięstwie wyborczym PPS”, *Głos Kobiet*, nr 4, 1928.
- Kłuszyńska, Dorota. „Wyborczynie, w waszych rękach zwycięstwo”, *Głos Kobiet*, nr wyborczy, 1928.
- Kobieta w Sejmie. Działalność posłanek Narodowej Organizacji Kobiet: zarys sprawozdania za lata 1919–1927*, (Warszawa : Narodowa Organizacja Kobiet, 1928).
- Milewska, Olga. „Pójdź – jesteś potrzebna”, *Głos Wielkopolanek*, 1922, nr 39.
- N.J. „Wanda Ładzina. (Sylwetka działaczki kulturalno-społecznej)”, *Bluszcz*, nr 22, 1930.



- N.K. „Międzynarodowe zjazdy kobiet. Zjazd Rady Międzynarodowej Kobiet w Genewie”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1927.
- Naglerowa, Herminia. „Polityczne i społeczne postulaty kobiet”, *Bluszcz*, nr 45, 1930.
- Nina. „Pani mody”, *Pani*, nr 2, 1925.
- Podhorska-Okołów, Stefania. „Przed nową próbą sił”, *Bluszcz*, nr 1, 1928.
- Stęślicka, Halina. „Ze zjazdu Związku Kobiet Prac. W Gnieźnie w 1924 roku (wyjątek z mowy poselskiej)”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 7, 1924.
- Tatarówna, Stefania. „Na przełomie”, *Głos Wielkopolanek*, nr 5, 1924.
- Trusiewiczowa, Alina. „Kobieta w parlamencie polskim”, w: *Almanach Spraw Kobięcych*, (Warszawa : Wydział Prasowy ZPOK, 1933), VI-XIII.
- Tuchołkowa, Stefania. „Udział kobiety w polityce”, *Głos Wielkopolanek*, nr 44, 1922.
- Walewska, Cecylia. „O równe prawa”, *Kobieta Współczesna*, nr 18, 1927.
- Walewska, Cecylia. „O równe prawa. Dr Zofia Daszyńska-Golińska”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1927.
- Walewska, Cecylia. „O równe prawa. Julia Dickstein-Wieleżyńska”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1927.
- Weychertowa-Szymanowska, Władysława. „Głosujemy na listę nr 7”, *Głos Ludu*, listopad 1930.
- Własnymi Siłami. Miesięcznik dla kobiety katolickiej*, nr 1, 1939.
- Z.Z. „W zjednoczeniu siła i podpora”, *Ziemianka Polska*, nr 23, 1930.
- Zaleska, Zofia. „Obozownictwo jako sport”, *Bluszcz*, nr 34, 1928.
- Zaleska, Zofia. *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa : Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).
- Zdanowska, Aniela. „O zdrowiu”, *Przodownica*, nr 2, 1931.
- Żebrowska, Wanda. „Do Czytelniczek”, *Przodownica*, nr 15, 1931.
- Żurawska, Felicja. „Otwarte oczy”, *Jednodniówka Młodej Polki*, [1934].

### **Opracowania:**

- Barszczewski, Waldemar. „Kwestia parlamentarna w polskich czasopismach kobiecych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 318-327. ISBN 978-83-946177-0-7.



- Bednarz-Grzybek, Renata. *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przelomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010). ISBN 978-83-227-3170-3.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. „*Bluszcz*” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce : Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003). ISBN 83-7133-212-2.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. „Próby uobywatelnienia kobiet w okresie dwudziestolecia międzywojennego na łamach «Bluszczu»”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 75-102. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Dawidowicz, Aneta. „Problematyka polityki i polityków na łamach «Głosu Kobiet», czasopisma dla kobiet wydawanego w latach 1908–1939”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 57-71. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Dołęgowska-Wysocka, Mirosława. „Tygodnik «Kobieta Współczesna» 1927–1934”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 21, nr 3-4, 1982. ISSN 0137-2998.
- Domarańczyk, Daria. *Od emancypacji do feminizmu. „Ster” jako postępowe pismo kobiece przelomu XIX i XX wieku*, (Łódź : Wydawnictwo Primus Verbum, 2016). ISBN 978-83-65237-19-4.
- Dufrat, Joanna. „Buntowniczką w Sejmie. Parlamentarna aktywność Zofii Moraczewskiej (1873–1958)”, w: Szczepan Kozak et al. (red.), *Człowiek, społeczeństwo, źródło. Studia dedykowane profesor Jadwidze Hoff*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014), 99-107. ISBN 978-83-7996-114-6.
- Dufrat, Joanna. „Dyskusje wokół «nowego typu kobiety-obywatelki» w Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Anna Landau-Czajka, Katarzyna Sierakowska (red.), *Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej 1914–1939. Zbiór studiów*, (Warszawa : Instytut Historii PAN, 2013). ISBN 978-83-63352-22-6.
- Florczak, Ilona. „Socjalistka na prowincji – społeczna i polityczna działalność Zofii Moraczewskiej w Galicji (do 1914 roku)”, w: Jolanta Kamińska-Kwak, Szczepan Kozak, Dariusz Opaliński (red.), *Kobieta w Galicji*.

- Nowoczesność i tradycja*, (Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2016), 296-310. ISBN 978-83-7996-345-4.
- Franke, Jerzy. *Wokół buntu i pokory. Warszawskie czasopisma kobiece w latach 1905–1918*, (Warszawa : Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, 2000). ISBN 83-904036-4-1.
- Gorzkiwicz, Natalia. „Czasopismo «Bluszcz» a aktywność zawodowa kobiet w latach 1926–1928”, w: Radosław Sioma (red.), *Kobiece dwudziestolecie 1918–1939*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 71-85. ISBN 978-83-231-3861-7.
- Iwasiów, Inga, Krukowska, Aleksandra, Zawiszewska, Agata (red.). *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, (Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017). ISBN 978-83-7972-127-6.
- Jakubiak, Krzysztof (red.). *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, (Bydgoszcz : Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2000). ISBN 83-7096-346-3.
- Kacperski, Kamil. „Stulecie praw wyborczych kobiet w Polsce”, *Infos*, nr 12, 2018, 1-4. ISSN 2082-0666.
- Kałwa, Dobrochna. „Głosy kobiet w sprawie planowania rodziny w świetle prasy z lat 1929–1932”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, (Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1997), 123-132. ISBN 83-85490-94-9.
- Kałwa, Dobrochna. *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, (Kraków : Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagellonica, 2001). ISBN 83-88737-25-2.
- Kaszewski, Krzysztof. *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Semper, 2018). ISBN 978-83-7507-214-3.
- Kondracka, Mariola. *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2017). ISBN 978-83-7666-473-6.
- Kulak, Teresa. „«Czerwone bluzki» w akcji. Krakowski Zjazd Kobiet polskich w październiku 1905 r. w walce o prawa społeczne i obywatelskie”, w: Teresa Kulak, Agnieszka Chlebowska (red.), *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane zagadnienia*, (Wrocław : Wydawnictwo Chronicon, 2014), 21-58. ISBN 978-83-938172-7-6.

- Landau-Czajka, Anna. „Kobiety na pograniczu polsko-żydowskim (żydowska prasa polskojęzyczna)”, w: Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska (red.), *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, (Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2013), 157-168. ISBN 978-83-7543-262-6.
- Lisek, Joanna. „Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz w Polsce”, *Pamiętnik Literacki*, z. 4, 2008, 61-77. ISSN 0031-0514.
- Lizurej, Marzena. „Prasa kłamie czy wychowuje? Fenomen prasy kobiecej”, w: Witold Jakubowski, Edyta Zierkiewicz (red.), *Edukacyjne konteksty kultury popularnej*, (Kraków : Impuls, 2002). ISBN 83-7308-187-9.
- Luksa, Katarzyna. *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa, edukacyjna*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2017). ISBN 978-83-7666-506-1.
- Łozowska-Marcinkowska, Kamilla. *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2010). ISBN 978-83-7177-722-6.
- M.Z. [Maria Zawalska]. „Prasa kobieca”, w: Julian Maślanka (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976).
- Maj, Ewa. „Kobieta wobec polityki; strategię tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 43-56. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Maj, Ewa. „Parlamentarzystki Narodowej Demokracji”, w: Urszula Kozłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor, *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, (Radzymin–Warszawa : Wydawnictwo von Borowiecky, 2016), 131-146. ISBN 978-83-60748-87-9.
- Maj, Ewa. „Politycy – publicyści prasowi w Polsce”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo HUMANICA, 2016), 167-182. ISBN 978-83-946177-0-7.
- Pisarek, Walery. „Perswazja – jak ją widza, jak ją piszą”, w: Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Tadeusz Zgółka (red.), *Język perswazji publicznej*, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2003), 9-17. ISBN 83-7177-257-2.

- Pisarek, Walery. *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, (Kraków : Universitas, 2002). ISBN 83-242-0003-7.
- Plach, Eva. „Feminizm and Nationalism on the Pages of Ewa: Tygodnik, 1928–1933”, *Polin. Studies in Polish Jewry*, vol. 18, 2005, 241-262. ISSN 0268-1056.
- Sokół, Zofia. „Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 22, nr 3, 1983, 5-12. ISSN 0137-2998.
- Szyszko-Trojanowska, Joanna. „«Nasze zdobycze i nasze zaniedbania» – Cecylia Walewska o instynkcie społecznym”, w: Agata Siwiec, Joanna Szyszko-Trojanowska, Agata Zaliszewska (red.), *Modele aktywności politycznej Polek od XIX do XXI wieku*, (Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2018), 41-56. ISBN 978-83-7972-169-6.
- Szyszko-Trojanowska, Joanna. „Równouprawnienie sportowe a kształtowanie się nowego typu kobiety sportsmenki w świetle międzywojennych magazynów dla kobiet – «Bluszczu» i «Startu»”, w: Inga Iwasiów, Aleksandra Krukowska, Agata Zawiszewska (red.), *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, (Szczecin : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017), 287-311. ISBN 978-83-7972-127-6.
- Śliwa, Michał. „Wzorzec osobowy kobiety – socjalistki w Polsce”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobiety i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, cz. 1, (Warszawa : Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 1995), 225-239. ISBN 83-85490-41-8.
- Tetelowska, Irena. *Szkice prasoznawcze*, wybór rozpraw i artykułów Paweł Dubiel, Walery Pisarek, (Kraków : Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW «Prasa», 1972).
- Wojtak, Maria. „Interakcyjny styl komunikowania w prasie kobiecej”, w: Eadem, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*, (Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015), 107-122. ISBN 978-83-7784-660-5.
- Wyder, Grażyna. „Wielkopolskie działaczki w ruchu narodowo-demokratycznym na terenie Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku. Szkic do działalności politycznej kobiet”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2017, 58-67. ISSN 2451-3539.

PROF. DR HAB. JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

<https://orcid.org/0000-0002-3463-6432>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Agitacja obywatelska przed- i powyborcza 1928 roku na łamach „Kobiety Współczesnej”

### Streszczenie

„Kobieta Współczesna. Ilustrowany Tygodnik Społeczno-Literacki” to czasopismo wychodzące w Warszawie w latach 1927–1934, edytowane przez Emilię Grocholską, skierowane do kobiecej inteligencji. W okresie ukazywania się redakcja prowadziła nieustającą agitację na rzecz równouprawnienia kobiet, uświadomienia politycznego i apelowała do czytelniczek o czynne włączenie się Polek w życie polityczne kraju. Żądała wzięcia udziału w wyborach do sejmu, senatu oraz w wyborach samorządowych. Informowała o życiu politycznym kobiet na świecie.

**Słowa kluczowe:** „Kobieta Współczesna”, agitacja obywatelska kobiet, życie polityczne, wybory parlamentarne i lokalne, Polska 1918–1939, kobiety posłanki, senatorki

### THE CIVIC AGITATION BEFORE AND AFTER THE ELECTIONS OF 1928 IN THE „KOBIEȚA WSPÓŁCZESNA” [CONTEMPORARY WOMAN] WEEKLY

### Abstract

„Kobieta Współczesna. Ilustrowany Tygodnik Społeczno-Literacki” [Contemporary Woman. Illustrated Social and Literary Weekly] was a magazine published in Warsaw in the years 1927–1934, edited by Emilia Grochol-

ska, addressed to women's intelligentsia. During its publication period, the editors carried out continuous agitation for women's equality, political awareness and appealed to its Polish readers for their active participation in the political life of their country. The magazine demanded participation in parliamentary elections to the upper and lower house, and in local elections. It informed about the political life of women in the world.

**Keywords:** „*Kobieta Współczesna*”, women's civic agitation, political life, parliamentary and local elections, Poland 1918–1939, female members of parliament and senators

\*

## Wstęp

W okresie dwudziestolecia międzywojennego wiele czasopism skierowanych do kobiet i redagowanych przez kobiety w ramach walki o równouprawnienie prowadziło agitację na rzecz ich uświadomienia politycznego i uobywatelnienia, co miało się przekładać na czynny udział w życiu politycznym kraju. Wśród periodyków organizacji politycznych, wyróżniających się intensywnością pracy agitacyjnej należy wymienić: „Robotnicę” Marii Turzimy – organ PPS, ukazujący się w Warszawie<sup>1</sup>, „Głos Kobiet”<sup>2</sup> na Śląsku Cieszyńskim, a od 1907 r. w Warszawie, „Na Posterunku”<sup>3</sup> – organ Ligi Kobiet, efemeryda grupy kobiet postępowych, założone w okresie walki wyborczej w 1919 r. „Kobieta w Sejmie”, pisma Narodowej Organizacji Kobiet: „Gazeta dla Kobiet” (1922–1931), lwowski „Ruch Kobiety” i „Hasło Polski” z Bielska Cieszyńskiego; od 1928 r. w ramach BBWR, organ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet – „Praca Obywatelska”<sup>4</sup> i „Prosta Droga” (dla wsi)<sup>5</sup>. Można wymienić także efemerydę wydawniczą, edytowany w Warszawie w latach 1935–1936 „Tygodnik

<sup>1</sup> Wydawana od 1904 r. jako dodatek do „Nowego Słowa”; w latach 1905–1907 była organem Związku Kobiet, a od 1907 r. dodatkiem do socjalistycznego „Naprzodu”.

<sup>2</sup> Zob. Aneta Dawidowicz, „Problematyka polityki i polityków na łamach «Głosu Kobiet», czasopisma dla kobiet wydawanego w latach 1908–1939”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 57-71.

<sup>3</sup> Zob. Ewa Maj, „Kobieta wobec polityki: strategie tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Ibidem, 43-56.

<sup>4</sup> Zob. Joanna Dufurat, „Polityka na łamach «Pracy Obywatelskiej» (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: Ibidem, 117-129.

<sup>5</sup> Por. Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism)*. Rok 1818–1937, (Warszawa : Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938), 115-129.



Kobiety”<sup>6</sup>. Także pisma społeczno-literackie wykonywały pracę uświadamiającą politycznie swoje odbiorczynie. Wśród nich w okresie 1918–1939 najciekawsze były „Bluszcz”<sup>7</sup> i „Kobieta Współczesna”, która będzie przedmiotem dalszych rozważań. Przy opracowaniu artykułu wykorzystano jakościową analizę zawartości prasy materiałów opublikowanych w „Kobiecie Współczesnej” w latach 1928–1931.

## Rozwinięcie

„Kobieta Współczesna. Ilustrowany Tygodnik Społeczno-Literacki” to czasopismo ukazujące się w Warszawie w latach 1927–1934, edytowane przez Emilię Grocholską, skierowane do kobiecej inteligencji. Redaktorkami naczelnymi były kolejno: Wanda Pełczyńska (1927–1932), Emilia Grocholska i Komitet Redakcyjny w składzie: Hanna Boguszewska, Czesława Wojeńska, Irena Jabłowska (1931–1934)<sup>8</sup>. Znajdziemy w nim artykuły, szkice, reportaże ze wszystkich dziedzin życia społecznego, zawodowego, kulturalnego i przede wszystkim politycznego. Stałymi współpracowniczkami były działaczki z obozu postępowego o radykalnych poglądach głoszących równouprawnienie kobiet i promujących ich dokonania w życiu społecznym, politycznym, naukowym i artystycznym odrodzonego państwa polskiego<sup>9</sup>. W redakcji „Kobiety Współczesnej” mieściła się siedziba Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Zob. Maria Bauchrowicz-Tocka, „Zakonspirowane mężatki», czyli o ograniczeniach obyczajowych i prawnych wobec pracujących kobiet na łamach „Tygodnika Kobiety», w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, 103-116.

<sup>7</sup> Zob. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, „Próby uobywatelnienia kobiet w okresie dwudziestolecia międzywojennego na łamach „Bluszczu», w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Ibidem*, 75-102.

<sup>8</sup> Por. Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce*, 150.

<sup>9</sup> Dobrochna Kałwa, „Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej*, (Warszawa : DiG, 2000), 135-153; Magda Gawin, „Planowanie rodziny – hasła i rzeczywistość”, w: *Ibidem*, 225.

<sup>10</sup> Maria Wierzbicka, „Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa : B5, 2009), 153-175; Dobrochna Kałwa, „Model kobiety aktywnej”, 148-149; *Polskie Kobiety Stowarzyszenia i Związki*



Było to jedno z nielicznych czasopism postępowych, które zdecydowało się zainicjować na swoich łamach debaty na temat świadomego macierzyństwa, oddając eklektycznie głos kobietom oraz feministycznym i konserwatywnym organizacjom kobiecym. Całe cykle artykułów i reportaży poświęcono zagadnieniom ochrony praw dziecka, praw kobiet w pracy, kwestiom zawodowego kształcenia kobiet, współczesnej rodziny.

Do autorów stale współpracujących z pismem należeli m.in.: Karolina Bielańska, Zdzisław Broncel, Helena Ceysingerówna, Michał Choromański, Maria Czapska, Julia Dickstein-Wieleżyńska, Krystyna Heymanówna, Maria Karczewska, Halina Krahelska, Stanisława Kuszelewska-Rayska, dr Helena Leleszówna, Teodora Męczkowska, Kazimiera Muszałówna, Janina Osińska, Halina Radlińska, Anna Paradowska-Szełągowska, dr H. Silberowa, Hanna Skarbek, Anna Szelągowska, adw. Grażyna Szmurowa, Cecylia Walewska, dr Halina Więckowska, Czesława Wojeńska. Swoje utwory drukowały: Helena Boguszewska, Maria Dąbrowska, Kazimiera Iłakowiczówna, Maria Kuncewiczowa, Wanda Melcer, Zofia Nałkowska, Maria Pawlikowska i inne. Zaznaczyć należy, że większość z tych nazwisk pojawiała się także w „Bluszczu”.

W 1931 r. w „Kobiecie Współczesnej” ukazał się artykuł zatytułowany *Do czego dążymy*<sup>11</sup>, program ideowy kobiety nowoczesnej autorstwa Teodory Męczkowskiej<sup>12</sup>. Był to referat wygłoszony przez nią na Zjeździe Przewodniczących Kół Kobiet z Wyższym Wykształceniem w styczniu tego roku w Krakowie. Podjęto w nim kwestie pracy zawodowej i udziału w życiu społeczno-politycznym. Autorka napisała wprost, że

w gruncie rzeczy mało się w położeniu kobiet zmieniło, że doniosłe artykuły Konstytucji § 96 i inne, głoszące jej pełne równouprawnienie są papierową fikcją. Bo gdzież te wszystkie urzędy, do których są kobiety dopuszczane? Gdzie stanowiska, które zajmują? Niższe stopnie służbowe i najniższe stoją przed kobietą otworem, ale od wyższych są starannie odsuwane. ... Równouprawnienia nie ma. ... Taki stan rzeczy musi być przez nas – kobiety z wyższym wykształceniem uważany za nienormalny, ... na który my się zgodzić nie możemy, nie przesta-

---

*Współpracy Międzynarodowej Kobiet*, oprac. Jan Bełcikowski, (Warszawa : Towarzystwo Wydawnicze „Polska Zjednoczona”, 1939), 103-112.

<sup>11</sup> Teodora Męczkowska, „Do czego dążymy?”, *Kobieta Współczesna*, nr 39, 1931, 1-3.

<sup>12</sup> Hasło: „Męczkowska Teodora” oprac. Halina Więckowska, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975), 503–504.

niemy dopóki nie przekształcimy istniejących, a tradycja uświęconych obyczajów<sup>13</sup>.

Męczkowska uważała to za cel, który powinien łączyć wszystkie kobiety w Polsce i we wszystkich krajach świata. W dobie przemian współczesnej jej rzeczywistości domagała się demokracji w dopuszczeniu kobiet do życia społecznego, zawodowego, jak również politycznego, bo według niej leżało to w interesie współobywateli i państwa. Dobitnie stwierdziła, że

Musi ustać to, co było dotąd: kształtowanie świata pod kątem widzenia wyłącznie męskim, dla dogodzenia interesom mężczyzn. ... Tak się utarło, że sprawy najważniejsze są decydowane wyłącznie przez mężczyzn: z nich składają się komisje ustawodawcze, oni biorą udział w konferencjach, mających za zadanie regulowanie najważniejszych zagadnień życia. Oni konstruują, oni rekonstruują i zawsze stale decydują<sup>14</sup>.

W każdym roku nieregularnie ukazywały się numery specjalne. Były poświęcone zagadnieniom najszerzej pojętej kultury lub twórczości kobiet z różnych krajów. Wśród nich odnajdujemy nr 20 z 13 maja 1928 r. w całości poświęcony szkolnictwu żeńskiemu w Polsce w latach 1918–1928. Helena Witkowska w swoim artykule zatytułowanym *Wychowanie obywatelskie* szczególną uwagę skupiła na zagadnieniu konieczności politycznego uświadamiania kobiet i kształtowania ich „zmysłu państwowego”<sup>15</sup>. Była zwolenniczką wprowadzenia kultury obywatelskiej jako podstawy wychowawczej, także do instytucji pozaszkolnych, popularyzowania wiedzy o państwie w różnych poziomach kształcenia, wydawania odpowiedniej literatury, zakładania klubów politycznych, które przygotowywałyby kobiety do służby państwowej.

Numer 35 z 26 sierpnia 1928 r. zadedykowano kobiecie bułgarskiej. Powstał dzięki pomocy ministra Władimira Robeffa, za co redakcja oficjalnie podziękowała, oraz wielu autorów z Bułgarii. Z kolei nr 38 z 16 września 1928 r. poświęcono sprawom dziecka i matki, wspierając tym samym Tydzień Dziecka ogłoszony przez Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem. Skupiono się na zagadnieniach społecznych wartości ma-

<sup>13</sup> Teodora Męczkowska, „Do czego dążymy?”, 1.

<sup>14</sup> Ibidem, 2-3.

<sup>15</sup> Helena Witkowska, „Wychowanie obywatelskie”, *Kobieta Współczesna*, nr 20, 1928, 28.

cierzyństwa oraz na tym, czy należy wychowywać dzieci w instytucjach społecznych, czy wspierać opiekę nad nimi w ich własnych domach.

Na specjalną uwagę zasługuje nr 45 z 4 listopada 1928 r., dedykowany pamięci kobiet poległych w walce o wolność. Wydanie tego numeru poprzedził apel Komisji Historycznej Pracy Kobiet w Walkach o Niepodległość, zamieszczony w 23 numerze „Kobiety Współczesnej”<sup>16</sup>, do wszystkich członkiń organizacji wojskowych i pomocniczych, by pomogły zebrać dokumenty i osobiste wspomnienia dotyczące udziału Polek w walkach narodowowyzwoleńczych. Wydzwięk artykułów numeru specjalnego pisma był zachętą dla czytelniczek, aby poczuwały się do dziedzictwa poległych i dalej niosły ich idee poprzez bycie czynnym obywatelem w wolnej Polsce. Miało się to wyrażać m.in. w tym, żeby działać w ramach organizacji politycznych, startować w wyborach oraz głosować. Uczczono pamięć kilkudziesięciu dzielnych Polek.

Numer niepodległościowy, 46, ukazał się 11 listopada 1928 r. Swoje apele i wspomnienia zamieściły w nim znane polskie pisarki okresu dwudziestolecia międzywojennego: Maria Kuncewiczowa, Maria Dąbrowska, Stanisława Kuszelewska, Helena Boguszewska, Wanda Wasilewska, posłanka Jadwiga Dziubińska i inne autorki. Wspomnienia kurierki Wandy Wasilewskiej drukowano w odcinkach w kolejnych numerach<sup>17</sup>.

„Kobieta Współczesna” była pismem wyraźnie postępowym, nawiązywała do tradycji feministycznych, propagowała piórem Cecylii Walewskiej sylwetki kobiet, które czynnie walczyły o równouprawnienie, wydane później jako książka pt. *W walce o równe prawa. Nasze bojownice* (Warszawa 1931). Redakcja polecała ją, żeby kobiety w kraju wiedziały, które z nich walczyły o ich równe prawa w Polsce<sup>18</sup>. W publikacji opisano sylwetki najbardziej zasłużonych działaczek z okresu walki o równouprawnienie: Pauliny Kuczalskiej-Reinschmidt, Józefy Bojnowskiej, dr Anny Tomaszewicz-Dobrskiej, Teodory Mączkowskiej, dr Justyny Budzińskiej-Tylickiej, Heleny Weychert, Eugenii Waśniewskiej, dr filozofii Romany Pachuckiej, Zofii Stankiewiczówny, Władysławy Weychert-Szymanowskiej, Anny z Paradowskich-Szelągowskiej, dr filozofii Julii Dickstein-Wieleżyńskiej, dr Melanii Bornstein-Łychowskiej, Wan-

<sup>16</sup> „Wezwanie”, *Kobieta Współczesna*, nr 23, 1928, 17.

<sup>17</sup> Wanda Wasilewska, „Ze wspomnień kurierki. Cz. 2, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 47, 1928, 8-9; Cz. 3, *Kobieta Współczesna*, nr 48, 1928, 12; Cz. 4, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 10.

<sup>18</sup> *Kobieta Współczesna*, nr 4, 1931, 23.

dy Opęchowskiej, Marii Skłodowskiej-Curie, dr Józefy Joteyko, dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, dr Józefy Kodisowej, dr Michaliny Stefanowskiej, Kazimierzy Bujwidowej, Marii Turzomy, Marii Dulębianki, Heleny Witkowskiej, Jadwigi Petrażyckiej-Tomickiej, Marii Gerżabkowej, Melanii Rejchmanowej (I. Orka), Marii Szeligi.

Propagowano wzorce postaw kobiecych, z których należało czerpać, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Przykładowo zapoznano czytelniczki pisma ze znaną wychowawczynią i nauczycielką młodzieży okresu zaborów Jadwigą Sikorską, która uważała, że „Ojczyznę buduje się na charakterach”<sup>19</sup>. Prezentowano kobiety, które pracowały na ważnych stanowiskach, jak np. pochodząca z ziemiańskiej rodziny Stanisława Paleolog, była obrończyni Lwowa (1918) i Warszawy (1920) oraz kurierka, członkini Ligi Kobiet, która pełniła funkcję aspiranta (najniższy stopień oficerski w policji) w policji kobiecej w Warszawie, dowodząc VI Brygadą Sanitarno-Obyczajową<sup>20</sup>. Doktor Helena Woniczek omówiła działalność naukową dr Józefy Joteyko, która od 1926 r. była docentem na Uniwersytecie Warszawskim oraz redaktorem naczelnym kwartalnika „Polskie Archiwum Psychologii”<sup>21</sup>. Redakcja na łamach pisma zamieściła duży nekrolog po śmierci „uczoney o sławie europejskiej” 24 kwietnia 1928 r.<sup>22</sup>, a także poświęciła numer specjalny, 22 z 27 maja 1928 r. dla uczczenia zasług wielkiej Polki.

Opisano działalność pedagogiczną i społeczną wykształconej za granicą Marii Weryho-Radziwiłłowiczowej, twórczyni „Ogródków dziecięcych” w Warszawie<sup>23</sup>. Cecylia Walewska przywołała postać kompozytorki, nauczycielki, autorki tekstów pieśni i programu nauczania śpiewu w przedszkolach – Ryty Gnus<sup>24</sup>.

Każdy sukces na arenie międzynarodowej odnoszony przez polskie kobiety szczegółowo omawiano. Takim przykładem jest podanie za angielskim „The Vote” z 8 czerwca 1928 r., że na pierwszym plenarnym zebraniu Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, na którym był rozpatrywany projekt nowej konwencji w sprawie sposobów ustalania

<sup>19</sup> S.Sz., „Z życia ś.p. Jadwigi Sikorskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 2, 1928, 5; Teodora Męczkowska, „Cieniom Jadwigi Sikorskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 2, 1928, 5-6.

<sup>20</sup> „Komendantka policji kobiecej”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1928, 19.

<sup>21</sup> Helena Woniczek, „Z niwy naukowej”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1928, 2-4.

<sup>22</sup> *Kobieta Współczesna*, nr 19, 1928, 2.

<sup>23</sup> N.S., „Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1928, 7-8.

<sup>24</sup> Cecylia Walewska, „Ryta Gnus”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 15-16.

minimum płacowego, specjalistka w dziedzinie norm pracy, odszkodowań i ubezpieczeń pracowników Eugenia Waśniewska z Polski wygłosiła przemówienie, które wywołało burzliwą dyskusję<sup>25</sup>. Delegatka przypomniła część XIII traktatu wersalskiego, na którym opiera się Międzynarodowa Organizacja Pracy, że w § 427 ustalono zasadę równej płacy za równą pracę. Helena Ceysingerówna przeprowadziła z nią trzygodzinny wywiad, który wydrukowano w kolejnych numerach pisma<sup>26</sup>.

Irena Jabłowska odwiedziła kobietę nowego czasu – nestorkę dziennikarstwa polskiego Bronisławę Neufeldównę, redaktorę „Nowin”, „Gazety Polskiej”, „Gazety Handlowej”, „Kuriera Warszawskiego”, „Kurier Codziennego”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Świata”, „Sfinksa”, „Epoki”, tłumaczkę powieści i dramatów (znała cztery języki obce)<sup>27</sup>. Zaprezentowano jej sylwetkę, pomimo że w jej działalności zagadnienia estetyczne przeważały nad społecznymi czy politycznymi.

Udostępniano informacje na temat działaczek różnych ugrupowań kobiecych na świecie. Czytelniczki poznały ruch społeczny kobiet w Austrii. Maria Ankiewiczowa opisała swoje odwiedziny w Wiedniu u Gizeli Urban – działaczki społecznej o lotnym umyśle, z pogłębioną refleksją i szeroką skalą zainteresowań, byłej publicystki „Neues Wiener Journal”<sup>28</sup>. Reprezentowała najsilniejszą organizację kobiet zrzeszającą wszystkie związki i towarzystwa feministyczne – Bund der Österreichischer Frauenvereine. Szeroko opisywano wizytę w Polsce Emilii Napieralskiej, przewodniczącej Związku Polek w Chicago, największej organizacji kobiet na emigracji w Ameryce<sup>29</sup>. Wielokrotnie podkreślano, że indywidualność kobiety w Ameryce „wyprzedza europejską siostrę swoją samodzielnością i przedsiębiorczością”<sup>30</sup>, propagowano ich działalność polityczną i społeczną, szczególnie kobiet polskiego pochodzenia, takich

<sup>25</sup> „Sukces posłanki Eugenii Waśniewskiej w Genewie”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 16.

<sup>26</sup> Helena Ceysingerówna, „Polka na forum międzynarodowym”, *Kobieta Współczesna*, nr 32, 1928, 2-4; Eadem, „Międzynarodowe kongresy społeczne w Paryżu. Wywiad z posłanką E. Waśniewską”, *Kobieta Współczesna*, nr 33, 1928, 2-3.

<sup>27</sup> Irena Jabłowska, „U nestorki dziennikarek polskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 37, 1928, 5.

<sup>28</sup> Maria Ankiewiczowa, „Moja wizyta u Gizeli Urban”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 14-15.

<sup>29</sup> K. Wacki, „Gość z Ameryki – Emilia Napieralska”, *Kobieta Współczesna*, nr 4, 1928, 14-15; Helena Ceysingerówna, „Wywiad z panią Emilią Napieralską”, *Ibidem*, 15.

<sup>30</sup> Np. X.W. Kneblewski, „Kobieta w Ameryce”, *Kobieta Współczesna*, nr 18, 1928, 13-15.

jak Marta Mazurowska<sup>31</sup>. Informowano o ich wizytach w Polsce<sup>32</sup>. W tym celu redakcja periodyku włączała się w różne inicjatywy, które pomagały kobietom obrać właściwą drogę życiową. Tygodnik drukował np. cykl odczytów na temat różnych zawodów i ról, jakie w nich mogą odegrać kobiety, powstałych z inicjatywy Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem z Krakowa<sup>33</sup>. Opisano działalność polityczną Marii Urbańskiej, która w latach 1920–1922 była przedstawicielką okręgu wyborczego New Jersey, a w 1925 r. wygrała wybory do legislatury stanowej i sprawowała mandat do 1927 r., a także była twórczynią Polsko-Amerykańskiej Ligi Kobiet<sup>34</sup>.

Czytelniczki zapoznano też z pracami organizacji kobiecych w Austrii<sup>35</sup>, Chrześcijańskich Związków Zawodowych Kobiet w Belgii z Wiktoria Cappe na czele<sup>36</sup>, Rady Narodowej Kobiet Czeskich, zrzeszających wszystkie związki zawodowe kobiece w tym kraju<sup>37</sup>, na Łotwie (miesięcznik „Kobieta Przyszłości” założony w 1923 r.)<sup>38</sup>, w Hiszpanii<sup>39</sup>, Holandii<sup>40</sup>, Niemczech<sup>41</sup>, Szwajcarii (brak praw politycznych)<sup>42</sup>, Szwecji<sup>43</sup>, Wielkiej

<sup>31</sup> Irena Jabłowska, „Sylwetki Polek w Ameryce”, *Kobieta Współczesna*, nr 41, 1928, 14-15.

<sup>32</sup> Maria Rodziewicz, „Mili Goście, swojacy – witajcie...”, *Kobieta Współczesna*, nr 23, 1928, 2; Maria Krzyżanowska, „Pielgrzymka Związku Polek z Ameryki”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 18.

<sup>33</sup> Helena Witkowska, „Zawody społeczne”, *Kobieta Współczesna*, nr 24, 1928, 2-3; Zofia Szybalska, „Nauczycielstwo”, *Kobieta Współczesna*, nr 25, 1928, 2-3; Wanda Buraczewska, „Kobieta inżynier”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 2; Irena Laskowska, „Kobieta – inżynier chemik”, *Kobieta Współczesna*, nr 34, 1928, 2-3; Jadwiga Zawirska, „Różnice psychiczne pomiędzy kobietą i mężczyzną a wybór zawodu”, *Kobieta Współczesna*, nr 39, 1928, 3-5; Wanda Wisłocka, „Zawód lekarski”, *Kobieta Współczesna*, nr 40, 1928, 2-5; Teresa Kulczyńska, „Pielęgniarstwo”, *Kobieta Współczesna*, nr 47, 1928, 2-3.

<sup>34</sup> Irena Jabłowska, „Sylwetki Polek z Ameryki”, *Kobieta Współczesna*, nr 30, 1928, 11-12. „Rezultaty wyborów do parlamentu austriackiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1931, 20.

<sup>35</sup> Z.B., „Z Belgii”, *Kobieta Współczesna*, nr 22, 1928, 18-19; Helena Siemieńska, „W walce o byt”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 3-4.

<sup>37</sup> „Prace Czeskiej Rady Narodowej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 12, 1928, 19.

<sup>38</sup> „Ruch kobiecy na Łotwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 28, 1928, 14-15.

<sup>39</sup> „Kobiety w parlamencie hiszpańskim, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 42, 1928, 19.

<sup>40</sup> „Z krainy tulipanów”, *Kobieta Współczesna*, nr 50, 1928, 19.

<sup>41</sup> Karolina Bielańska, „Wyzwolona Penelopa”, *Kobieta Współczesna*, nr 52/53, 1928, 19-20.

<sup>42</sup> Stanisława Adamowiczowa, „Ruch kobiecy w Szwajcarii”, *Kobieta Współczesna*, nr 51, 1928, 2-4.

<sup>43</sup> Stanisława Goryńska, „Z wycieczki do Szwecji”, *Kobieta Współczesna*, nr 40, 1928, 18-19.



Brytanii<sup>44</sup>, we Włoszech<sup>45</sup>. Omówiono ruch kobiecy czarnych mieszkank w Afryce Południowej<sup>46</sup>, a także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej<sup>47</sup> oraz w krajach azjatyckich<sup>48</sup>. Odnotowano prasę zagraniczną dla kobiet, szerzącą idee kobiety-obywatelki w różnych krajach<sup>49</sup>.

Wzmiankowano o stuleciu urodzin bojowniczkii o prawa kobiece na świecie, Angielki Józefiny Butler, polecając równocześnie jej książkę pt. *Mój pochod krzyżowy. Zarysy autobiograficzne żywota i pracy* (z przedmową Stanisława Posnera, Warszawa 1906)<sup>50</sup>.

14 czerwca 1928 r. zmarła w Londynie Emmeline Pankhurst – brytyjska działaczka społeczna, jedna z założycielek angielskiego ruchu sufrażystek, najważniejsza działaczka na rzecz przyznania kobietom praw wyborczych przed I wojną światową w Wielkiej Brytanii. Stanisława Goryńska opisała założoną przez nią organizację Women's Social and Political Union i agresywne, zdeterminowane sposoby działania w imię hasła: Votes for Women (Prawo głosowania dla kobiet)<sup>51</sup>.

Śledzono działalność polityczną Polek w międzynarodowych instytucjach, jak np. Jadwigi Romerówny w Lidze Narodów, gdzie ta wykształcona za granicą kobieta zajmowała się przeciwdziałaniem handlu dziećmi i kobietami oraz opieką nad dzieckiem<sup>52</sup>.

Każdy numer, a w szczególności rok wyborów w Polsce międzywojennej, obfitował w artykuły uświadamiające kobietom, że powinny czynnie włączyć się w walkę o swoje prawa jako obywatelki. Pisano na poważnie, czasem ironicznie. Przykładowo anonimowa autorka w styczniu 1928 r. w artykule pt. *Kobiety a polityka* nie kryła, że

<sup>44</sup> „Angielki przygotowują się do nowych wyborów parlamentarnych, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 44, 1928, 17-18; „Jutrzenka ruchu feministycznego w Anglii”, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 19; Helena Siemieńska, „W walce o byt”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 3-4.

<sup>45</sup> „Ciche zwycięstwo feminizmu włoskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1931, 16.

<sup>46</sup> Z.B., „Sprawa kobieca w Afryce”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 19.

<sup>47</sup> „7 kobiet w parlamencie Stanów Zjednoczonych”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1931, 19.

<sup>48</sup> Anna Paradowska-Szelągowska, „Ruch kobiecy na Wschodzie”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 16; „Kongres Kobiet Hinduskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 18-19.

<sup>49</sup> Anna Paradowska-Szelągowska, „Zagraniczna prasa kobieca”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1931, 3-4.

<sup>50</sup> Czesława Wojeńska, „Józefina Butler (1828–1928)”, *Kobieta Współczesna*, nr 24, 1928, 19.

<sup>51</sup> Stanisława Goryńska, „Emmeline Pankhurst. Wódz sufrażystek”, *Kobieta Współczesna*, nr 29, 1928, 5-6.

<sup>52</sup> Maria Krzyżanowska, „Rozmowa z panią Jadwigą Romerówną. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 44, 1928, 4-5.



Równouprawnienie polityczne kobiet ma w sobie coś ze zjaw, z którymi spotykamy się na seansach spirytystycznych, ... jak one, materializuje się tylko na pewien krótki czas i pewnych tylko warunkach – na seansach przedwyborczych. Wtedy to ze strony augurów politycznych wypowiedane są tajemnicze zaklęcia, z których wynika, że w tej jedynej chwili, gdy zjawia praw politycznych kobiet nabiera fizycznej konsystencji, „równouprawnione” przecież obywatelki głosować powinny na listę nr taki a taki. W minutę po wyborach zjawia znika ... i niechaj się nikt już na nią nie powołuje. ... Natomiast znów staje do oczu twarda rzeczywistość: zarobki robotnic przy równowartości pracy są o połowę mniejsze od zarobków mężczyzn<sup>53</sup>.

Ciekawą kwestią jest to, że autorka za ten stan rzeczy winiła same kobiety, które według niej nie lubią polityki, nie podejmują zdeterminowanej walki z mężczyznami, bojąc się konfrontacji z oszczerstwami i potwarzami. Przypomniała zasługi kobiet przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, kiedy brały one czynny udział w walce narodowyzwoleńczej na różnych polach. Sarkastycznie przypomniała: „I to ciekawe, że nikt im tego wówczas nie wzbraniał. ... Nikt nie nakazywał im, by przynosiły pozwolenia od mężów na przewóz przez rosyjską granicę broni, dynamitu, bibuły propagandowej. Za tę politykę bowiem nie otrzymywało się wówczas pensji, orderów, nimbu sławy”<sup>54</sup>. Ganiła jednak kobiety, że odwróciły się od współczesnej polityki, która stała się dla nich zbyt brudna. Uważała, że winą kobiet było oddanie we władanie mężczyznom świata polityki, że nie skorzystały z przysługujących im praw. Nalegała, by kobiety stworzyły „zorganizowane ośrodki siły politycznej, z którymi mężczyźni musieliby się liczyć, każde ich stronnictwo i rząd”. Autorka wierzyła, że jest to tylko okres przejściowy.

W przelomowych momentach wyborów do sejmu zalecano pogłębione refleksje w kwestii oferty różnych partii politycznych, by „w powodzi szumnych haseł rzucanych na wiecach, odnaleźć wskazania, które nie są tylko bańką mydlaną, ... które nie są straszakiem politycznym, demonstrowanym podstępnie do otumaniania ludzi niewyrobionych, które nie są kłamstwem powtarzanym przez tych, którzy nie wierzą we własne

<sup>53</sup> „Kobiety a polityka”, *Kobieta Współczesna*, nr 2, 1928, 2.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

słowa<sup>55</sup>. Redakcja deklarowała, że „pismo nasze nie stanie w rzędzie krzykliwej agitacji wyborczej, nie odda swych łamów do użytku tej lub innej partii, natomiast w szeregu artykułów poruszać będzie zagadnienia, które w dobie wyborów narzuca samo życie, a od których nie wolno odwracać oczu, jeżeli się chce być świadomym obywatelem państwa<sup>56</sup>. Jedna z autorek przestrzegała przed niebezpiecznym dla jedności ledwie odrodzonego państwa wybujałym indywidualizmem. Dalej pisała:

Zaostrzać antagonizmy, rozjatrzać walki wewnętrzne czy to klasowe, lub narodowościowe, czy stronnice, utrudniać akcję tym, co ster rządu ująwszy silną ręką, dążą do wzmocnienia władzy wykonawczej, by móc wrogim siłom zewnętrznym przeciwstawić Polskę skonsolidowaną i silną – to znaczy ryzykować tym, co naród każdy poczytuje za najwyższe swoje dobro i najświętsze z praw – niepodległy byt polityczny<sup>57</sup>.

Zgodnie z deklaracją redakcji pisma regularnie zamieszczano w nim rozważania przedwyborcze. Helena Ceysingerówna, zachęcając do wzięcia czynnego udziału w wyborach, przypominała o prawach konstytucyjnych, analizowała zagadnienia polityki wewnętrznej i zewnętrznej, pisała o tym, że: „Istnieje za oceanem, w Ameryce Północnej gotowy wzór ... demokratycznego ustroju, który posiada ... cechy stałości, niezbędne do uzyskania wewnętrznego ładu i uczynienia Państwa tak silnym, by nie przedstawiało łatwej zdobyczy dla zewnętrznych wrogów<sup>58</sup>, sugerując, że w takim kierunku zmierza obóz rządowy. Przekonywała, że ten rząd złożony z

najrozmaitszych ugrupowań, z ludzi o bardzo odmiennych przekonaniach społecznych i politycznych, których łączy jedna idea: że Polsce potrzeba dziś i jutro silnego rządu, silnej władzy wykonawczej, niezależnej od burzliwości partii, od ich walk i antagonizmów<sup>59</sup>.

W rubryce „Ruch polityczny wśród kobiet” w 1928 r. relacjonowano przygotowania do starcia wyborczego i przedstawiano kandydatki Narodowej Organizacji Kobiet, Wydziału Kobiecego PPS (Zofia Praussowa, dr Justyna Budzińska-Tylicka), Demokratycznego Komitetu Wyborczego

<sup>55</sup> Helena Ceysingerówna, „W przełomowym momencie”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1928, 5.

<sup>56</sup> „Przyp. Redakcji”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1928, 5.

<sup>57</sup> Helena Ceysingerówna, „W przełomowym momencie”, 5.

<sup>58</sup> Eadem, „Z rozważań przedwyborczych”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 4-5.

<sup>59</sup> Ibidem, 5.

Kobiet Polskich (popierający idee Józefa Piłsudskiego; Kazimiera Grun-terówna z Kielc – urzędniczka sądowa, działaczka Ligi Kobiet i Komitetu Obrony Państwa 1920 r.) oraz innych organizacji ze stolicy i pozostałych części Polski<sup>60</sup>. Michalina Grekowicz-Hausnerowa ze Lwowa przypomnia-ła, że kobiety lwowskie pójdą do wyborów dopiero drugi raz. Pierwsze bowiem w 1919 r. miały w dzielnicy małopolskiej charakter uzupełnia-jący i odbyły się na podstawie dawnej austriackiej ordynacji wyborczej, a zatem bez udziału kobiet<sup>61</sup>. W kolejnych wyborach do sejmu i senatu w 1922 r. kobiety lwowskie zgłosiły własną – jedyną wówczas – listę ko-bieca:

Grono kobiet chciało całej falandze elementów zużytych w publicznym życiu, ... przeciwstawić siły politycznie młode, wolne od sztuki wszel-kich kręactw, zaciekłości partyjnej i sprzedajności, ożywione dobrymi chęciami służenia państwu i przeciwstawiające ... zdecydowany pro-gram społeczny: walkę o prawdziwe równouprawnienie kobiety, troskę o los i wychowanie wszystkich bez wyjątku dzieci, opiekę nad chorymi i starcami, zwalczanie prostytucji i alkoholizmu<sup>62</sup>.

Na czele listy kobiecej do sejmu stała nauczycielka ze szkoły średniej, a w 1928 r. dyrektorka Seminarium Nauczycielskiego w Lwowie – Maria Jaworska. Akcją przedwyborczą od stycznia 1928 r. w mieście nad Peł-twią zajmowały się: Maria Jaworska, przewodnicząca Ligi Kobiet Jadwiga Bogdanowiczowa, Wanda Norwid-Neugebauerowa (późniejsza senator), prof. Maria Strońska, rzeźbiarka i malarka, radna miasta Lwowa – Luna Amalia Drexlerówna.

W numerze 5 z 1928 r. ukazało się ogłoszenie redakcji, w którym czytamy:

Stoimy na progu nowych wyborów. Jest to odpowiedni dla ogółu kobiet moment, by zsumować dorobek prac naszych przedstawicielek, które w ubiegłych kadencjach piastowały godności poselskie i senatorskie, a zarazem by sformułować żądania i dezyderaty, które ogół wyborczyń stawia przyszłym posłankom i senatorkom. W tym celu w miesiącu lutym Redakcja „Kobiety Współczesnej” wyda specjalny numer pt. „Ko-bieta w Sejmie i Senacie”. Poza tym w numerze 6. naszego tygodnika

<sup>60</sup> „Ruch polityczny wśród kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 16-17.

<sup>61</sup> Maria Grekowicz-Hausnerowa, „Ze Lwowa”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 16-17.

<sup>62</sup> Ibidem, 16.

ogłosimy ankietę, która pozwoli kobietom wypowiedzieć się na temat spraw, które posłanki i senatorki, jako rzeczniczki ogółu kobiet, będą musiały poruszyć i bronić na terenie przyszłego Sejmu<sup>63</sup>.

Redakcja dotrzywała słowa w tej kwestii, wydając 4 marca 1928 r. numer 10 jako numer specjalny: „Zadania kobiet w Sejmie i Senacie”. Numer otwiera drzeworyt zdobiący kartę tytułową książki Marcina Bielskiego pt. *Sejm niewieści*, wydanie z 1595 r. Teodora Męczkowska w artykule *Kobiety – Sejm – Życie* przywołała na wstępie artykuły 12 i 13 Konstytucji z 17 marca 1921 r., głoszące, że „prawo wybierania ma każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat” i „prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, o ile ukończył 25 lat”; nadto „§ 36 dodaje: «Wyborca do Senatu musi mieć ukończonych lat 30, wybierany ukończonych lat 40»<sup>64</sup>. Przypomniała, że w pierwszym Sejmie Ustawodawczym zasiadało siedem posłanek; aktualnie w sejmie dziewięć, a w senacie trzy. Zaznaczyła jednak, że udział kobiet w życiu politycznym kraju jest niewystarczający i że przyczyny tkwią w samych kobietach, które nie chcą się angażować, i w mężczyznach, którzy nie mogą się pogodzić z utratą supremacji wobec kobiet. Poza tym podjęła wątek braku rzeczniczek sprawy kobiecej, zarzucając posłankom, że „oddawały się bez zastrzeżeń na usługi partii, stając się w ich rękach biernym, ale niezmiernie pożytecznym narzędziem<sup>65</sup>. Apelowwała o wyłanianie kandydatek z charakterem, które umiałyby w sejmie walczyć o interesy Polek. Na dowód nierówności, których nie zniósł § 96 Konstytucji, mówiący o tym, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa, przytoczyła fakty unaoczniające, że wśród inspektoratów szkół powszechnych w całym kraju nie ma ani jednej kobiety na stanowisku kierowniczym, że np. w Małopolsce wszystkie seminaria żeńskie i gimnazja kierowane są przez mężczyzn, że np. w Warszawie na 400 lekarek żadna nie piastuje stanowiska lekarza naczelnego, że np. w województwie śląskim zamężne kobiety nie mogą pracować w szkołach publicznych i wiele innych<sup>66</sup>. Wyraziła opinię, że bez pracy zawodowej kobiet współczesne społeczeństwo nie może się obejść i że ich praca w niczym nie ustępuje pracy mężczyzn.

<sup>63</sup> *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 18; *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1928, 17.

<sup>64</sup> Teodora Męczkowska, „Kobiety – Sejm – Życie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 2.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> *Ibidem*, 3.

Nela Samotyhowa podzieliła się refleksjami na temat wartości kobiet w pracach parlamentu, uznając ich nieobecność w życiu politycznym za anachronizm<sup>67</sup>.

Wanda Grabińska pochyliła się nad kobietami w zawodach prawniczych, uzmysławiając, że to dla nich nowe pole działania, bo do tej pory nie były do nich dopuszczane<sup>68</sup>. Zwróciła uwagę na chaos ustawodawczy panujący w tej materii życia publicznego w różnych dzielnicach kraju, oczekując od przyszłych senatorek i posłanek „energicznej akcji w celu uregulowania tej sprawy”<sup>69</sup>. Wykazała, że pomimo zapisów konstytucyjnych w adwokaturze i sądownictwie równouprawnienie jest czystą fikcją, że kobiety muszą walczyć z uprzedzeniami świata mężczyzn. Jako godny przykład determinacji odnotowała, że w 1925 r. Helena Wiewiórska zdała egzamin przed Radą Adwokacką i jako pierwsza adwokatka została przyjęta w poczet palestry warszawskiej. Na terenie byłego Królestwa Kongresowego w ślad za nią podażyły inne prawniczki. Na ziemiach byłego zaboru pruskiego w 1928 r. nadal obowiązywało prawo z 1920 r. (Dz.U. nr 11 z dn. 22 marca 1920) blokujące kobietom dostęp do aplikacji sędziowskiej i adwokackiej. W byłym zaborze austriackim zakazu nie było, ale dopiero „w ostatnich czasach zmieniło się na lepsze”<sup>70</sup>. Natomiast w całym kraju kobiety nie są faktycznie dopuszczane do zawodu sędziego czy notariusza, choć żadne przepisy tego nie zabraniają.

Dzisiejszy stan rzeczy stwarza taką anomalię, że kobieta będąc posłem czy senatorem, biorąc udział w uchwalaniu ustawodawstwa dla całego narodu, nie mając prawnych przeszkód do zostania Prezydentem Rzeczypospolitej lub ministrem sprawiedliwości i mianowania sędziów, sama na stanowisko sędziowskie nie jest dopuszczana<sup>71</sup>.

Autorka widziała ogromną rolę kobiet-sędziów szczególnie w sądownictwie dla nieletnich. Od posłanek i senatorek oczekiwała zaś wznowienia walki z przestępczością dzieci poprzez utworzenie odpowiedniej liczby zakładów poprawczych, wychowawczych, schronisk itp.

<sup>67</sup> Natalia Samotyhowa, „Wartość współczynnika żeńskiego w pracy parlamentu”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 4-5.

<sup>68</sup> Wanda Grabińska, „Kobieta w sądownictwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 5-6.

<sup>69</sup> *Ibidem*, 6.

<sup>70</sup> *Ibidem*, 5.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

Nadmienić należy, że redakcja pisma pilnie odnotowywała nowe zaprzysiężenia adwokatek<sup>72</sup> oraz kobiet na stanowiskach sędziowskich<sup>73</sup>. Wielokrotnie pisano także o tym, że nie ma podstaw prawnych wykluczających kobiety od pełnienia obowiązków ławnika. Wzmiankowano, że jeszcze w 1931 r. w dwóch funkcjonujących sądach pracy w Warszawie nie zasiadała żadna kobieta<sup>74</sup>.

Kwestią stosunków pracy najemnej zajęła się Halina Kraheńska<sup>75</sup>. Wyraziła przekonanie, że „obowiązkiem kobiet-posłanek, myślących w kategoriach postępu społecznego, będzie dbać o racjonalną rozbudowę ustawodawstwa socjalnego w zakresie pracy kobiet i młodocianych”<sup>76</sup>. Jako najpilniejsze wymieniła: ochronę pracy kobiet: zorganizowanie poradni położniczych, zakaz zwalniania kobiet w ciąży, wprowadzenie żłobków i przedszkoli dla robotnic fabrycznych, zrównanie płac z mężczyznami; ochronę zdrowia młodzieży dorastającej, zakaz pracy dla młodocianych w szkodliwych warunkach, ograniczenie ich czasu pracy, umożliwienie kształcenia zawodowego i doksztalcania młodzieży pracującej.

Helena Ceysingerówna podjęła temat równouprawnienia urzędniczek państwowych, które jeszcze w 1928 r. nie mogły przekroczyć tzw. V szczebla hierarchii służbowej<sup>77</sup>. Doktor Helena Więckowska oczekiwała od posłanek i senatorek, że upomną się o prawa do rzeczywistego równouprawnienia kobiet na stanowiska kierownicze poszczególnych katedr w uniwersytetach, nieograniczonego dostępu kobiet na wydział medyczny i do stypendiów naukowych<sup>78</sup>.

W numerze tym wydrukowano pierwsze głosy czytelniczek, będących odpowiedzią na ankietę ogłoszoną w numerze 6: „Które z najważniejszych dla ogółu kobiecego zagadnień społecznych powinno skupić uwagę naszych posłanek i stać się najpilniejszym tematem prac ich

<sup>72</sup> „Nowy zastęp adwokatek”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 18.

<sup>73</sup> „Druga kobieta sędzią dla nieletnich w Polsce”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 18; Irena Jabłowska, „Z sądu dla nieletnich”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1931, 5-6; „Jeszcze jedna nominacja kobiety-sędziego”, *Kobieta Współczesna*, nr 14, 1931, 16.

<sup>74</sup> Eugenia Waśniewska, „Kobiety w Sądach Pracy”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1931, 19.

<sup>75</sup> Halina Kraheńska, „Najbliższe zadania posłanek”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 6.

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> Helena Ceysingerówna, „Urzędniczki państwowe. Równouprawnienie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 7-8.

<sup>78</sup> Helena Więckowska, „W sprawie równouprawnienia na uniwersytetach”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 8.



w nowym Sejmie?”<sup>79</sup>. Głos zabrały przedstawicielki o różnych poglądach politycznych. Wszystkie jednak zgodnie wskazały, że sprawą najwyższej wagi jest kwestia opieki nad dzieckiem, podpisując się pod myślą Aleksandry Piłsudskiej, która stwierdziła, że „Polska musi być Ojczyzną szczęśliwych dzieci”<sup>80</sup>. Wypowiedziały się też radne miejskie: Anna Brzezińska zwróciła uwagę na walkę z poniżeniem kobiet prostytutek, dr Justyna Budzińska-Tylicka żądała praw dla dzieci nieślubnych, reformy prawa małżeńskiego, zniesienia wszelkich ograniczeń kobiet w prawie cywilnym i handlowym, zrewidowania ustawy o sądownictwie wykluczającej kobiety z zawodu sędziego; dołączyła do nich Helena Zaborowska. Pisarki Maria Dąbrowska i Maria Rodziewiczówna upomniały się o: zakaz handlu żywym towarem, walkę z alkoholizmem, pracę oświatową, opiekę nad matką i dzieckiem (uznanie prawa dzieci nieślubnych), reformę sądownictwa (zakaz kary śmierci, przyznanie kobietom prawa dostępu do zawodu sędziego, usankcjonowanie ślubów cywilnych) i reformę pracy. Starszy asystent na Politechnice Warszawskiej dr Alicja Dorabalska, reprezentantka Związku Naprawy Rzeczypospolitej, za priorytet uznała opiekę nad matką i dzieckiem oraz zwalczanie prostytucji. O dostęp do równych płac i wyższych stanowisk upomniała się przewodnicząca Związku Zawodowego Kobiet z Wyższym Wykształceniem, prof. Cezaria Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz Jędrzejewiczowa. Z kolei prof. dr Zofia Daszyńska-Golińska uznała, że posłanki i senatorki powinny zwrócić uwagę na wykonywanie ustawy antyalkoholowej, politykę mieszkaniową, równą płacę za tę samą pracę, ochronę pracy kobiet i młodocianych, uzyskanie funduszy na szkolnictwo zawodowe kobiet. Nauczycielka Zofia Iwaskiewiczowa domagała się zapewnienia opieki dzieciom upośledzonym, a także równouprawnienia w dostępie do wyższych stanowisk i równych płac. Przewodnicząca Koła Pracy Kobiet J. Klawerowa żądała wzniesienia się ponad podziały partyjne w moralnym wychowaniu młodzieży, Janina Jurkiewiczowa natomiast – reformy sądownictwa i opieki nad młodocianymi. Również inne kobiety opowiedziały się za tymi samymi kwestiami, a wśród nich: nauczycielka M. Librachowa, Konstancja Łubieńska i Bronisława Szymkowiakówna (dołączyły postulat walki z chorobami wenerycznymi) z Zarządu Koła Polek, Janina Miedziańska,

<sup>79</sup> „Odpowiedzi na ankietę «Kobiety Współczesnej»”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 9-13.

<sup>80</sup> *Ibidem*, 9.



przewodnicząca Komitetu Demokratycznego Kobiet, Zofia Moraczewska, wiceprzewodnicząca Katolickiego Związku Kobiet P. Neronowicz-Szpilewska, prof. Wolnej Wszechnicy Helena Radlińska, Alicja Szelągowska, Cecylia Śniegocka, bojowniczką o równe prawa i zawodowe wykształcenie kobiet Cecylia Walewska i Helena Weychertówna, Eugenia Waśniewska z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, nauczycielka Władysława Weychert-Szymanowska, członek zarządu „Ochrony Kobiet” Władysława Zarembina, a E. Czarnocka i A. Grzybowska z Zarządu Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek dodały, że według nich najważniejszym zadaniem nowego sejmu będzie „szerzenie wśród obywateli poczucia praworządności oraz obywatelskiej odpowiedzialności jednostki”<sup>81</sup>.

Karolina Bielańska opisała historię głosów niewieścich stanu szlacheckiego w życiu politycznym państwa polskiego od XVI w.<sup>82</sup> Drwi w artykule z książek, które utrwaliły stereotyp kobiety „trusi i niemowy”: *Dworzanina polskiego zwierciadło* Łukasza Górnickiego (Kraków 1566), będącego parafrazą traktatu *Il cortegiano* Baltazara Castiglione i *Sejmu niewieściego* napisanego przez Marcina Bielskiego około 1569 r., a wydanego po jego śmierci w 1586 r., będącego satyrą na współczesną szlachtę, na jej opilstwo, bezprawie, ciemnienie słabszych. Napisała, że:

Stary satyryk widzi swoich ziomków w barwach tak czarnych, że aby im jak najjaskrawiej dowieść swej pogardy, stawia tezę, paradoksalną zgola: „kobiety nawet, gdyby im dać rząd w ręce, rządziłyby lepiej”<sup>83</sup>.

Powracano do historycznych wystąpień politycznych polskich kobiet w dziejach narodu oraz do ich zakulisowych działań politycznych. Omówiono np. list zredagowany w imieniu województwa sieradzkiego przez chorążankę Mariannę Walewską, skierowany do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego po nadaniu Konstytucji 3 maja w 1791 r.<sup>84</sup>

W latach wyborów Polki próbowały organizować się politycznie w różnych kręgach. Informowano o przedwyborczych spotkaniach w różnych regionach Polski. Czytelniczki zapoznane zostały m.in. z ruchami konsolidacyjnymi w Wilnie (Narodowa Organizacja Kobiet, Katolicki Związek Kobiet, Stowarzyszenie im. św. Wincentego à Paulo, Koło Kobiet,

<sup>81</sup> Ibidem, 13.

<sup>82</sup> Karolina Bielańska, „Córki Rzeczypospolitej”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 14-15.

<sup>83</sup> Ibidem, 14.

<sup>84</sup> Cecylia Walewska, „Ciekawy dokument kobiety z końca XVIII w.”, *Kobieta Współczesna*, nr 19, 1928, 5-6.

Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich, Organizacja Pracy Społecznej Kobiet)<sup>85</sup>. Inauguracyjny wiec odbył się 2 stycznia 1928 r. w kinie Helios. Wzięło w nim udział 400 delegatek, w tym również z prowincji, dla których zorganizowano kursy propagandy. Kobiety przystąpiły do współpracy z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, wystawiając swoją kandydatkę z Wilna, nauczycielkę historii z Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej, zasłużoną działaczkę harcerską i POW, Ewę z Makowskich Gulbinową.

Opisano pierwsze zebranie Koła Pań przy Radzie Zjednoczenia Stanu Średniego, które miało miejsce 20 stycznia 1928 r. w Warszawie<sup>86</sup>. Celem posiedzenia była próba utworzenia wielkiej organizacji kobiecej pod nazwą Zjednoczenie Mieszczanek, które skupiałoby kobiety mieszkające w miastach. Do zarządu weszły: Anna Brzezińska, Anna Grabowska, Stefania Skarzyńska, Julia Brudzyńska, Janina Weberowa, Janina Bergtoldowa, Kazimiera Serkowska, Jadwiga Reiffowa. Zdawano relacje z posiedzeń różnych organizacji działających w stolicy, np. Klubu Politycznego Kobiet Postępowych<sup>87</sup>. Jego członkinie były inicjatorkami Demokratycznego Bloku Wyborczego Kobiet Polskich, prowadząc szeroko zakrojoną akcję polityczną. Na zebraniu 8 lutego 1928 r. pp. Waśniewska i Bujak-Boguska odczytały sprawozdanie z akcji wyborczej, a p. Fuksówna referat o wyłączeniu kobiet z sądów przysięgłych.

Sledzono działalność kobiet górnośląskich zrzeszonych w Śląskim Towarzystwie Kobiet, liczącym 12 tys. przedstawicielek ludu i inteligencji, którym przewodniczyła włościanka Józefa Baranowska, kandydatka na posłankę okręgu górnośląskiego<sup>88</sup>.

Publicystka Eugenia Gulbinowa za najważniejsze prawo, jakie obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej gwarantowała nasza Konstytucja w wolnej Polsce, uznała prawo wyborcze<sup>89</sup>. Wzywała kobiety do czynnego włączenia się w walkę wyborczą, dość naiwnie jednak apelowała, by była to walka czysta, bez „waśni partyjnych, nieuczciwych agitacji,

<sup>85</sup> „Ruch przedwyborczy wśród kobiet w Wilnie”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1928, 16.

<sup>86</sup> „Nowa kobieca organizacja polityczna”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1928, 17.

<sup>87</sup> „Z działalności Klubu Politycznego Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1928, 17; „Z Klubu Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 16.

<sup>88</sup> „Z działalności kobiet górnośląskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 11, 1928, 19.

<sup>89</sup> E. Gulbinowa, „Kobieta wobec swych praw i obowiązków chwili obecnej”, *Kobieta Współczesna*, nr 11, 1928, 2.

podsyłania nienawiści klasowych i narodowościowych”, w poszanowaniu „własnej godności i broniąc czystej sprawy”<sup>90</sup>.

Wanda Pełczyńska w swych powyborczych refleksjach w piśmie wyraźnie stwierdzała, że

wpływ kobiet na kształtowanie list wyborczych, ... był znikomy. ... Kobiety spełniły rolę Murzyna, który odrobił swoją robotę i może odejść. Liczba 11 posłanek i senatorek na ogólną liczbę 555 mandatów poselskich mówi sama za siebie. Świadczy ona o tym, że kobieta jako twórczy czynnik w Parlamencie jest ledwo tolerowana<sup>91</sup>.

Wymieniono osiem posłanek i trzy senatorki, które objęły mandaty. Z listy nr 1 – Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich: Maria Jaworska ze Lwowa, Eugenia Waśniewska z Warszawy, prof. dr. Zofia Daszyńska-Golińska (senatorka); z listy nr 2 – PPS: Zofia Praussowa (posłanka), Dora Kłuszyńska (senatorka); z listy nr 3 – PSL „Wyzwolenie”: Irena Kosmowska, Stanisława Karnicka (posłanki); z listy nr 24 – Stronnictwo Katolicko-Narodowe: Gabriela Balicka, Irena Puzynianka (posłanki). Przedstawicielkami Ukrainek były Milena Natalia Rudnicka (sejm) i Helena Kisielewska (senat). Autorka wyraziła obawę, czy to nikłe zwycięstwo kobiet przyczyni się do wzbudzenia zainteresowania kwestiami Polek w nowym parlamencie.

Nadal nie ustawano w propagowaniu czynnych postaw kobiet w życiu politycznym kraju. Szeroko rozpowszechniano informacje o ich udziale w parlamentach zagranicznych. Zofia Bogórska napisała syntetyczny artykuł na ten temat, poczynszy od 1905 r., kiedy Finlandia<sup>92</sup> jako pierwszy kraj w Europie wprowadziła równouprawnienie obywatelskie kobiet, poprzez Holandię, Węgry, Austrię, Hiszpanię, Czechosłowację, Litwę, Łotwę, Amerykę Północną, Nową Zelandię, Australię<sup>93</sup>. Autorka podkreśliła, że:

Bez względu na swą przynależność partyjną, kobiety w parlamentach wszystkich krajów są przede wszystkim rzeczniczkami reform zmierza-

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> Wanda Pełczyńska, „Po wyborach”, *Kobieta Współczesna*, nr 13, 1928, 3.

<sup>92</sup> Szeroko omawiano ustawodawstwo w tym kraju, dotyczące kobiet i dzieci, np. Helena Siemińska, „W walce o byt”, *Kobieta Współczesna*, nr 11, 1931, 3-4.

<sup>93</sup> Zofia Bogórska, „Kobiety w parlamentach zagranicznych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1928, 2-4.

jących do uzdrowienia stosunków społecznych, do usunięcia wszelkich krzywd i niesprawiedliwości<sup>94</sup>.

W „Kobiecie Współczesnej” wydrukowano obszernie sprawozdanie z Walnego Zebrania Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, zasilające listę Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich, które odbyło się w Warszawie w Kasynie Garnizonowym przy Alei Szucha 25 marca 1928 r.<sup>95</sup> Ze sprawozdania Haliny Jaroszewiczowej, przewodniczącej akcji wyborczej na prowincji, wynikało, że w ciągu dwóch i pół miesiąca utworzono 15 komitetów wojewódzkich, 40 komitetów okręgowych i ponad 400 miejscowych. W tym czasie przeprowadzono 1200 wieców w całym kraju (220 na Śląsku, 130 w Krakowskim, 100 w okręgu lwowskim, 115 na Wileńszczyźnie itd.). Program Związku zaprezentowano w kolejnym numerze<sup>96</sup>. Cyklicznie powracano do różnych form działalności tej organizacji<sup>97</sup>.

Kontynuowano doniesienia o spotkaniach wielu stowarzyszeń kobiecych. Przykładem był Zjazd Rady Naczelnej Koła Kobiet w dniach 26–27 marca 1928 r. w Warszawie, na którym podjęto m.in. kwestie udziału kobiet w pracy społecznej, zawodowego wykształcenia kobiet, naukowej organizacji pracy, wagi pracy świetlicowej na prowincji, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego kobiet<sup>98</sup>. Innym razem wzmiankowano Zjazd Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” w Warszawie w czerwcu 1928 r., który zrzeszał 15 kół: z Warszawy, Krakowa, Poznania, ze Lwowa, Stanisławowa, z Przemyśla, Rzeszowa, Lublina, Łodzi, Sosnowca, Torunia, Gniezna, Grudziądzka, ze Spiska, z Wilna<sup>99</sup>.

Recenzowano książki pisane przez postępowe autorki. Na marginesie publikacji senator dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej pt. *Zagadnienia polityki populacyjnej* (Warszawa 1927, t. 4 Biblioteki „Gazety Administracji i Policji Państwowej”) Helena Witkowska wykazała, że „współczesna kwestia kobieca przeobraża rodzinę, zmienia układ ekonomiczny i poli-

<sup>94</sup> Ibidem, 4.

<sup>95</sup> Helena Ceysingerówna, „Zjazd delegatek Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1928, 16-17.

<sup>96</sup> „Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 16.

<sup>97</sup> Np. „Nowe stypendium międzynarodowe dla kobiet dla dopełnienia studiów we Francji”, *Kobieta Współczesna*, nr 50, 1928, 16.

<sup>98</sup> C-r, „Zjazd Rady Naczelnej Koła Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 16-17.

<sup>99</sup> „Służba Obywatelska”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 17-18.

tyczny społeczeństwa i oddziałuje na kształtowanie się stosunków ludnościowych<sup>100</sup>. Helena Ceysingerówna przeprowadziła wywiad z Zofią Daszyńską-Golińską, z którego wynika, że senator do polityki weszła „z poczucia obywatelskiego obowiązku, by podtrzymać rząd Marszałka Piłsudskiego<sup>101</sup>. Panią senator najbardziej interesowały w parlamencie sprawy ochrony i ubezpieczenia pracy.

Wnikliwie omawiano także publikacje naukowe z zakresu współczesnego prawa polskiego, jak np. książkę prof. Zygmunta Cybichowskiego pt. *Polskie prawo państwowe*, t. 1 (1925) i 2 (1927)<sup>102</sup>. Przyglądano się próbom reform prawa małżeńskiego<sup>103</sup>. Drukowano projekty ustaw, np. o sądach dla nieletnich<sup>104</sup>, o przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>105</sup>, o prawie małżeńskim<sup>106</sup>, o nocnej pracy kobiet<sup>107</sup>. Komentowano zatwierdzone akty prawne, jak np. ustawę w sprawie pracy kobiet i młodocianych z 2 lipca 1924 r.<sup>108</sup>

Czytelniczki pisma mogły się również zapoznać z wywiadem z posłanką Marią Jaworską ze Lwowa, przedstawicielką Ligi Kobiet, POW, Komitetu Obywatelskiego Kobiet, Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, przewodniczącą Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem<sup>109</sup>. Była pierwszą kandydatką listy kobiecej ze Lwowa podczas wyborów w 1922 r. Po wyborach w 1928 r. zasiadała w sejmowych komisjach: oświatowej, opieki społecznej i emigracyjnej. Zapowiedziała walkę o 7-klasową szkołę powszechną, o ochronę praw kobiety i dziecka.

<sup>100</sup> Helena Witkowska, „Na marginesie książki dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 18, 1928, 2.

<sup>101</sup> Helena Ceysingerówna, „W poczuciu obowiązku obywatelskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 25, 1928, 4-5.

<sup>102</sup> Np. Stefania Lewartowicz, „Suknia na wyrost». Na marginesie książki prof. Zygmunta Cybichowskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 8.

<sup>103</sup> L.R., „W poszukiwaniu nowych form małżeństwa”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 6-7.

<sup>104</sup> Wanda Grabińska, „Projekt ustawy o sądach dla nieletnich. Z cyklu «W obronie dziecka»”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 2-4.

<sup>105</sup> Stanisława Adamowiczowa, „Na marginesie nowej ustawy antyalkoholowej”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1931, 5-6.

<sup>106</sup> Zofia Zandowa, „Nowe prawo małżeńskie”, *Kobieta Współczesna*, nr 13, 1931, 2-3; Grażyna Szmurłowa, „Zasady projektu prawa małżeńskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 2-3.

<sup>107</sup> „Praca nocna kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 13, 1931, 18.

<sup>108</sup> [Irena] J[abłowska], „Opieka nad dzieckiem robotnicy”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1931, 16-17.

<sup>109</sup> Helena Ceysingerówna, „Wśród prawodawców”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 3-4.

Zapewniła, że „stara się nie stracić żywego czucia z wolą i dążeniami wyborców”<sup>110</sup>.

Starano się pokazywać, że działanie posłanek widoczne jest w sejmie poprzez czynny udział we wszystkich komisjach<sup>111</sup>. Maria Jaworska objęła funkcję przewodniczącej komisji oświatowej, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii polskiego parlamentaryzmu. Zofia Moraczewska była kierowniczką komisji ds. emigracji, Halina Jaroszewiczówna natomiast kierowniczką komisji opieki społecznej i zastępcą w komisji ochrony pracy oraz regulaminowej. Maria Bałabanówna była członkinią komisji społecznej i zastępcą członka w komisji oświatowej, Eugenia Waśniewska weszła zaś do komisji: ochrony pracy, konstytucyjnej oraz prawniczej. Zofia Berbecka zasiła komisję wojskową. Janinę Kirtiklisową powołano na członkinię dwóch komisji: opieki społecznej – oraz emigracyjnej. Kazimiera Marczyńska weszła w skład komisji oświatowej i społecznej, a Ludwika Wolska – komisji spraw zagranicznych i pełniła funkcję zastępcy w komisji administracyjnej.

Stałym elementem składowym „Kobiety Współczesnej” były artykuły wspomagające patriotyczne i obywatelskie wychowanie dzieci i młodzieży. Służyły temu m.in. hufce przysposobienia wojskowego<sup>112</sup>. Informowano też o nowościach skierowanych do kobiet w programach Polskiego Radia, o przekształceniu audycji „Kącik dla kobiet” w „Kronikę kobiecą”<sup>113</sup>. Upatrywano w tym doskonały kanał propagandy kwestii kobiecej.

Redakcja skwapliwie informowała o powstaniu nowych kobiecych stowarzyszeń, jak np. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który wyłonił się 25 maja 1928 r. z byłego Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich, popierającego Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego<sup>114</sup>. Związkowi przewodniczyła Zofia Moraczewska, a funkcje wiceprzewodniczących pełniły posłanki Maria Jaworska i Halina Jaroszewiczowa. W jego ramach działało siedem wydziałów: Wydział Uświadamiania Obywatelskiego, Wydział Oświaty, Wydział Kultury

<sup>110</sup> Ibidem, 4.

<sup>111</sup> „Działalność naszych posłanek”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 18.

<sup>112</sup> Helena Ceysingerówna, „Szkoła patriotyzmu i służby obywatelskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1928, 2-3.

<sup>113</sup> Maria Ankiewiczowa, „Świat kobiecy w programach Polskiego Radia”, *Kobieta Współczesna*, nr 28, 1928, 19.

<sup>114</sup> „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 32, 1928, 17-18.



i Piękna, Wydział Opieki nad Kobieta, Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem, Wydział Wytwórczości Gospodarczej Kobiet, Wydział Finansowy i Prasowy. Monitorowano działania tej organizacji<sup>115</sup>, na bieżąco informowano o jej działalności<sup>116</sup>.

Śledzono powstawanie innych stowarzyszeń kobiecych, jak np. Zjednoczenie Kobiet Słowiańskich w Polsce, które zawiązało się 22 lutego 1931 r. w Krakowie z Kołem w Warszawie, w celu zbliżenia narodów na niwie społecznej, kulturalnej i politycznej<sup>117</sup>.

Posłanka Eugenia Waśniewska tłumaczyła czytelniczkom pisma zasady finansowania państwa<sup>118</sup>. Z uwagi na siłę i zasięg oddziaływania prasy na czytelników, z czego redakcja zdawała sobie sprawę, zamieszczono sprawozdania z Międzynarodowej Wystawy Prasy w Kolonii we wrześniu 1928 r.<sup>119</sup> Eugenia Gulbinowa zachęcała do pracy społecznej pojmowanej jako służba narodowa i widziała konieczność współpracy międzypaństwowej w tym zakresie<sup>120</sup>. W publicystyce na łamach periodyku eksponowano rolę i znaczenie kobiety w życiu gospodarczym narodu<sup>121</sup>.

Redaktorki pisma przeprowadzały wywiady z radnymi miejskimi, np. z Anną Brzezińską, radną m.st. Warszawy<sup>122</sup>.

Stanisława Goryńska z okazji 70. urodzin przypadających w 1928 r. opisała sylwetkę szwedzkiej pisarki, laureatki Nagrody Nobla

<sup>115</sup> „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 41, 1928, 16-17; Helena Ceysingerówna, „Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 51, 1928, 18-19.

<sup>116</sup> Np.: „Dyskusja nad projektem Powszechnej Służby Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 18; Helena Siemieńska, „Kurs dla referentek Wydziału Spraw Kobiecych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 18; „Pamięci Marii Dulebianki”, *Kobieta Współczesna*, nr 12, 1931, 18.

<sup>117</sup> Anna Paradowska-Szelągowska, „Zjednoczenie Kobiet Słowiańskich w Polsce”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1931, 19.

<sup>118</sup> Eugenia Waśniewska, „Ministerstwo Skarbu a zagadnienia przyszłości narodu”, *Kobieta Współczesna*, nr 39, 1928, 2.

<sup>119</sup> Helena Witkowska, „Kobieta a prasa. Wrażenia i uwagi z Międzynarodowej Wystawy Prasy w Kolonii”, *Kobieta Współczesna*, nr 40, 1928, 5-7; *Kobieta Współczesna*, nr 41, 1928, 1.

<sup>120</sup> Eugenia Gulbinowa, „Międzynarodowa służba społeczna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 42, 1928, 2-3.

<sup>121</sup> Irena Laskowska, „Rola i znaczenie kobiety w życiu gospodarczym narodu”, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 2-4.

<sup>122</sup> [Irena] J[abłowska], „Rola kobiety w popieraniu przemysłu krajowego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 48, 1928, 3-4.



z 1909 r., Selmy Lagerlöf, wielkiej zwolenniczki modelu współczesnej kobiety – wolnej i świadomej swych praw i obowiązków<sup>123</sup>.

Między wyborami przypominano kobiety, które walczyły o wolną Polskę oraz o równe prawa dla kobiet. Cecylia Walewska przywróciła pamięć o Marii Szelidze, jednej z inicjatorek ruchu emancypacyjnego we Francji, która w 1889 r. zwołała w Paryżu Międzynarodowy Kongres Kobiecy, działającej także aktywnie na gruncie amerykańskim<sup>124</sup>. Przyjrzano się działalności prekursorki feminizmu w Polsce – Narcyzy Żmichowskiej<sup>125</sup>. Powracano do ofiarnych działań organizacji kobiecych, przykładowo Związku Dobroczynności Patriotycznej z jej przewodniczącą Klementyną z Tańskich Hoffmanową<sup>126</sup>.

Drukowano cykl artykułów pt. „O podstawy moralne współczesnego życia”, gdzie autorki dużo miejsca poświęciły etyce w polityce<sup>127</sup>.

## Zakończenie

Jakościowa analiza zawartości wszystkich numerów „Kobiety Współczesnej” w latach 1928–1931, czyli w roku wyborów do sejmu i senatu (1928) oraz w okresie powyborczym, wyraźnie wykazała, że agitacja obywatelska kobiet prowadzona w piśmie przez same kobiety, wykształcone, świadome swej roli w nowej, wolnej ojczyźnie, zmierzała ku wyzwoleniu Polek spod supremacji mężczyzn i pracy u podstaw w rozwijaniu świadomości politycznej współobywatelek. Charakter zamieszczanych refleksji świadczy o tym, że redakcja pisma podjęła się pracy u podstaw, zdając sobie sprawę, że kobiety – jeśli mają współtworzyć nową Polskę – same muszą wykonać tytaniczną pracę, by pokonać stereotypy kulturowe wykształcone w narodzie polskim przez wieki i wziąć stery w swoje ręce.

<sup>123</sup> Stanisława Goryńska, „W 70-letnią rocznicę urodzin Selmy Lagerlöf”, *Kobieta Współczesna*, nr 51, 1928, 11.

<sup>124</sup> Cecylia Walewska, „O równe prawa”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 4-5.

<sup>125</sup> R. Altenberg, „Dzieciństwo Narcyzy Żmichowskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1929, 12-13; cz. 2, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 12-13.

<sup>126</sup> Maria Złotorzycka, „Warsztat pracy społecznej kobiet w 1831 roku”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1931, 4-5.

<sup>127</sup> Np. Adela Minkowska, „Etyka a polityka”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 2.

## Bibliografia

### Źródła:

- Adamowiczowa, Stanisława. „Na marginesie nowej ustawy antyalkoholowej”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1931, 5-6.
- Adamowiczowa, Stanisława. „Ruch kobiecy w Szwajcarii”, *Kobieta Współczesna*, nr 51, 1928, 2-4.
- Altenberg, R. „Dzieciństwo Narcyzy Żmichowskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1929, 12-13; cz. 2, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 12-13.
- „Anielki przygotowują się do nowych wyborów parlamentarnych, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 44, 1928, 17-18.
- Ankiewiczowa, Maria. „Moja wizyta u Gizeli Urban”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 14-15.
- Ankiewiczowa, Maria. „Świat kobiecy w programach Polskiego Radia”, *Kobieta Współczesna*, nr 28, 1928, 19.
- Bielańska, Karolina. „Córki Rzeczypospolitej”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 14-15.
- Bielańska, Karolina. „Wyzwolona Penelopa”, *Kobieta Współczesna*, nr 52/53, 1928, 19-20.
- Bogórska, Zofia. „Kobiety w parlamentach zagranicznych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1928, 2-4.
- Buraczewska, Wanda. „Kobieta inżynier”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 2.
- C-r. „Zjazd Rady Naczelnej Koła Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 16-17.
- Ceysingerówna, Helena. „Międzynarodowe kongresy społeczne w Paryżu. Wywiad z posłanką E. Waśniewską”, *Kobieta Współczesna*, nr 33, 1928, 2-3.
- Ceysingerówna, Helena. „Polka na forum międzynarodowym”, *Kobieta Współczesna*, nr 32, 1928, 2-4.
- Ceysingerówna, Helena. „Szkola patriotyzmu i służby obywatelskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1928, 2-3.
- Ceysingerówna, Helena. „Urzędniczki państwowe. Równouprawnienie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 7-8.

- Ceysingerówna, Helena. „W poczuciu obowiązku obywatelskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 25, 1928, 4-5.
- Ceysingerówna, Helena. „W przełomowym momencie”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1928, 5.
- Ceysingerówna, Helena. „Wśród prawodawców”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 3-4.
- Ceysingerówna, Helena. „Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 51, 1928, 18-19.
- Ceysingerówna, Helena. „Z rozważań przedwyborczych”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 4-5.
- Ceysingerówna, Helena. „Zjazd delegatek Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1928, 16-17.
- „Ciche zwycięstwo feminizmu włoskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1931, 16.
- „Druga kobieta sędzią dla nieletnich w Polsce”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 18.
- „Dyskusja nad projektem Powszechnej Służby Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 18.
- „Działalność naszych posłanek”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 18.
- Goryńska, Stanisława. „Emmeline Pankhurst. Wódz sufrażystek”, *Kobieta Współczesna*, nr 29, 1928, 5-6.
- Goryńska, Stanisława. „W 70-letnią rocznicę urodzin Selmy Lagerlöf”, *Kobieta Współczesna*, nr 51, 1928, 11.
- Goryńska, Stanisława. „Z wycieczki do Szwecji”, *Kobieta Współczesna*, nr 40, 1928, 18-19.
- Grabińska, Wanda. „Kobieta w sądownictwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 5-6.
- Grabińska, Wanda. „Projekt ustawy o sądach dla nieletnich. Z cyklu «W obrobie dziecka»”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 2-4.
- Grekowicz-Hausnerowa, Maria. „Ze Lwowa”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 16-17.
- Gulbinowa, Eugenia. „Kobieta wobec swych praw i obowiązków chwili obecnej”, *Kobieta Współczesna*, nr 11, 1928, 2.
- Gulbinowa, Eugenia. „Międzynarodowa służba społeczna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 42, 1928, 2-3.

- Jabłowska, Irena. „Opieka nad dzieckiem robotnicy”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1931, 16-17.
- Jabłowska, Irena. „Rola kobiety w popieraniu przemysłu krajowego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 48, 1928, 3-4.
- Jabłowska, Irena. „Sylwetki Polek w Ameryce”, *Kobieta Współczesna*, nr 41, 1928, 14-15.
- Jabłowska, Irena. „Sylwetki Polek z Ameryki”, *Kobieta Współczesna*, nr 30, 1928, 11-12.
- Jabłowska, Irena. „U nestorki dziennikarek polskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 37, 1928, 5.
- Jabłowska, Irena. „Z sądu dla nieletnich”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1931, 5-6.
- „Jeszcze jedna nominacja kobiety-sędziego”, *Kobieta Współczesna*, nr 14, 1931, 16.
- „Jutrzenka ruchu feministycznego w Anglii”, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 19.
- Kneblewski, X. W. „Kobieta w Ameryce”, *Kobieta Współczesna*, nr 18, 1928, 13-15.
- Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 18.
- Kobieta Współczesna*, nr 6, 1928, 17.
- Kobieta Współczesna*, nr 19, 1928, 2.
- Kobieta Współczesna*, nr 41, 1928, 1.
- Kobieta Współczesna*, nr 4, 1931, 23.
- „Kobiety a polityka”, *Kobieta Współczesna*, nr 2, 1928, 2.
- „Kobiety w parlamencie hiszpańskim, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 42, 1928, 19.
- „Komendantka policji kobiecej”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1928, 19.
- „Kongres Kobiet Hinduskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 18-19.
- Krahelska, Halina. „Najbliższe zadania posłanek”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 6.
- Krzyżanowska, Maria. „Pielgrzymka Związku Polek z Ameryki”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 18.
- Krzyżanowska, Maria. „Rozmowa z panią Jadwigą Romerówną. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 44, 1928, 4-5.
- Kulczyńska, Teresa. „Pielęgniarstwo”, *Kobieta Współczesna*, nr 47, 1928, 2-3.

- Laskowska, Irena. „Kobieta – inżynier chemik”, *Kobieta Współczesna*, nr 34, 1928, 2-3.
- Laskowska, Irena. „Rola i znaczenie kobiety w życiu gospodarczym narodu”, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 2-4.
- Lewartowicz, Stefania. „Suknia na wyrost». Na marginesie książki prof. Zygmunta Cybichowskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 8.
- L.R. „W poszukiwaniu nowych form małżeństwa”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 6-7.
- Męczkowska, Teodora. „Cieniom Jadwigi Sikorskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 2, 1928, 5-6.
- Męczkowska, Teodora. „Do czego dążymy?”, *Kobieta Współczesna*, nr 39, 1931, 1-3.
- Męczkowska, Teodora. „Kobiety – Sejm – Życie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 2.
- Minkowska, Adela. „Etyka a polityka”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 2.
- „Nowa kobieca organizacja polityczna”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1928, 17.
- „Nowe stypendium międzynarodowe dla kobiet dla dopełnienia studiów we Francji”, *Kobieta Współczesna*, nr 50, 1928, 16.
- „Nowy zastęp adwokatek”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 18.
- „Odpowiedzi na ankietę «Kobiety Współczesnej»”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 9-13.
- „Pamięci Marii Dulebianki”, *Kobieta Współczesna*, nr 12, 1931, 18.
- Paradowska-Szelągowska, Anna. „Ruch kobiecy na Wschodzie”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 16.
- Paradowska-Szelągowska, Anna. „Zagraniczna prasa kobieca”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1931, 3-4.
- Paradowska-Szelągowska, Anna. „Zjednoczenie Kobiet Słowiańskich w Polsce”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1931, 19.
- Pelczyńska, Wanda. „Po wyborach”, *Kobieta Współczesna*, nr 13, 1928, 3.
- „Praca nocna kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 13, 1931, 18.
- „Prace Czeskiej Rady Narodowej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 12, 1928, 19.
- „Przyp. Redakcji”, *Kobieta Współczesna*, nr 3, 1928, 5.
- „Rezultaty wyborów do parlamentu austriackiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1931, 20.

- Rodziewicz, Maria. „Mili Goście, swojacy – witajcie...”, *Kobieta Współczesna*, nr 23, 1928, 2.
- „Ruch kobiecy na Łotwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 28, 1928, 14-15.
- „Ruch polityczny wśród kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1928, 16-17.
- „Ruch przedwyborczy wśród kobiet w Wilnie”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1928, 16.
- Samotyhowa, Natalia. „Wartość współzynnika żeńskiego w pracy parlamentu”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 4-5.
- „[Siedem] 7 kobiet w parlamencie Stanów Zjednoczonych”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1931, 19.
- Siemieńska, Helena. „Kurs dla referentek Wydziału Spraw Kobięcych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1931, 18.
- Siemieńska Helena. „W walce o byt”, *Kobieta Współczesna*, nr 11, 1931, 3-4.
- Siemieńska, Helena. „W walce o byt”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 3-4.
- „Służba Obywatelska”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 17-18.
- S.N. „Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1928, 7-8.
- „Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 16.
- „Sukces posłanki Eugenii Waśniewskiej w Genewie”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 16.
- Sz.S. „Z życia ś.p. Jadwigi Sikorskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 2, 1928, 5.
- Szmurłowa, Grażyna. „Zasady projektu prawa małżeńskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 2-3.
- Szybalska, Zofia. „Nauczycielstwo”, *Kobieta Współczesna*, nr 25, 1928, 2-3.
- Wacki, K. „Gość z Ameryki – Emilia Napieralska”, *Kobieta Współczesna*, nr 4, 1928, 14-15.
- Walewska, Cecylia. „Ciekawy dokument kobiecy z końca XVIII w.”, *Kobieta Współczesna*, nr 19, 1928, 5-6.
- Walewska, Cecylia. „O równe prawa”, *Kobieta Współczesna*, nr 27, 1929, 4-5.
- Walewska, Cecylia. „Ryta Gnus”, *Kobieta Współczesna*, nr 16, 1928, 15-16.
- Wasilewska, Wanda. „Ze wspomnień kurierki. Cz. 2, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 47, 1928, 8-9; Cz. 3, *Kobieta Współczesna*, nr 48, 1928, 12; Cz. 4, *Kobieta Współczesna*, nr 49, 1928, 10.

- Waśniewska, Eugenia. „Kobiety w Sądach Pracy”, *Kobieta Współczesna*, nr 7, 1931, 19.
- Waśniewska, Eugenia. „Ministerstwo Skarbu a zagadnienia przyszłości narodu”, *Kobieta Współczesna*, nr 39, 1928, 2.
- „Wezwanie”, *Kobieta Współczesna*, nr 23, 1928, 17.
- Więckowska, Helena. „W sprawie równouprawnienia na uniwersytetach”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 8.
- Wisłocka, Wanda. „Zawód lekarski”, *Kobieta Współczesna*, nr 40, 1928, 2-5.
- Witkowska, Helena. „Kobieta a prasa. Wrażenia i uwagi z Międzynarodowej Wystawy Prasy w Kolonii”, *Kobieta Współczesna*, nr 40, 1928, 5-7.
- Witkowska, Helena. „Na marginesie książki dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej”, *Kobieta Współczesna*, nr 18, 1928, 2.
- Witkowska, Helena. „Wychowanie obywatelskie”, *Kobieta Współczesna*, nr 20, 1928, 28.
- Witkowska, Helena. „Zawody społeczne”, *Kobieta Współczesna*, nr 24, 1928, 2-3.
- Wojeńska, Czesława. „Józefina Butler (1828–1928)”, *Kobieta Współczesna*, nr 24, 1928, 19.
- Woniczek, Helena. „Z niwy naukowej”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1928, 2-4.
- Z.B. „Sprawa kobieca w Afryce”, *Kobieta Współczesna*, nr 26, 1928, 19.
- Z.B. „Z Belgii”, *Kobieta Współczesna*, nr 22, 1928, 18-19.
- „Z działalności Klubu Politycznego Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 8, 1928, 17.
- „Z działalności kobiet górnośląskich”, *Kobieta Współczesna*, nr 11, 1928, 19.
- „Z Klubu Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 16.
- „Z krainy tulipanów”, *Kobieta Współczesna*, nr 50, 1928, 19.
- Zandowa, Zofia. „Nowe prawo małżeńskie”, *Kobieta Współczesna*, nr 13, 1931, 2-3.
- Zawirska, Jadwiga. „Różnice psychiczne pomiędzy kobietą i mężczyzną a wybór zawodu”, *Kobieta Współczesna*, nr 39, 1928, 3-5.
- Złotorzycka, Maria. „Warsztat pracy społecznej kobiet w 1831 roku”, *Kobieta Współczesna*, nr 6, 1931, 4-5.
- „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 32, 1928, 17-18.
- „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, *Kobieta Współczesna*, nr 41, 1928, 16-17.



**Opracowania:**

- Bauchrowicz-Tocka, Maria. „Zakonspirowane mężatki», czyli o ograniczeniach obyczajowych i prawnych wobec pracujących kobiet na łamach «Tygodnika Kobiety», w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 103-116. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta. „Próby uobywatelnienia kobiet w okresie dwudziestolecia międzywojennego na łamach «Bluszczu», w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 75-102. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Dawidowicz, Aneta. „Problematyka polityki i polityków na łamach «Głosu Kobiet», czasopisma dla kobiet wydawanego w latach 1908–1939”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 57-71. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Dufurat, Joanna. „Polityka na łamach «Pracy Obywatelskiej» (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 117-129. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Gawin, Magda. „Planowanie rodziny – hasła i rzeczywistość”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej*, (Warszawa : DiG, 2000). ISBN 83-7181-023-7.
- Kałwa, Dobrochna. „Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej*, (Warszawa : DiG, 2000), 135-153. ISBN 83-7181-023-7.
- Maj, Ewa. „Kobieta wobec polityki: strategie tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Po-*

- lityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 43-56. ISBN 978-83-7431-561-6.
- „Męczkowska Teodora”, oprac. Halina Więckowska, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk : Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975), 503-504.
- Polskie Kobiety Stowarzyszenia i Związki Współpracy Międzynarodowej Kobiet*, oprac. Jan Bełcikowski, (Warszawa : Towarzystwo Wydawnicze „Polska Zjednoczona”, 1939).
- Wierzbicka, Maria. „Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa : B5, 2009), 153-175. ISBN 978-83-7543-101-8.
- Zaleska, Zofia. *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa : Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).

MGR JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA

<https://orcid.org/0000-0001-6414-8280>

*Uniwersytet w Białymstoku*

## Kobiety i wybory na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956–1976

### Streszczenie

„Przyjaciółka” – tygodnik kierowany do kobiet wiejskich, gospodyń domowych, o niskim wykształceniu – była najbardziej poczytnym periodykiem w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Artykuł ma na celu odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu jedno z najpopularniejszych czasopism kobiecych tego okresu podejmowało zagadnienie wyborów oraz uczestnictwa i zainteresowania kobiet polityką. Analizie zostały poddane przekazy prasowe ukazujące się około dwa miesiące przed wyborami parlamentarnymi oraz do rad narodowych, a także około dwa tygodnie po ich zakończeniu, gdyż tematyka polityki podejmowana była głównie w okresie okołowyborczym. W badaniach obejmujących treści ukazujące się w latach 1956–1976 zastosowano metodę analizy zawartości prasy (według metodologii Walerego Pisarka), metodę jakościową oraz ilościową.

**Słowa kluczowe:** polityka, wybory, polityka w PRL, kobiety w polityce, „Przyjaciółka”

## WOMEN AND ELECTIONS IN THE „PRZYJACIÓŁKA” [BEST FRIEND] MAGAZINE (1956–1976)

### Abstract

„Przyjaciółka” – a weekly addressed to rural women, housewives with low education – was the most widely read periodical in the period of the Polish People’s Republic. The article aims to answer the question to what extent one of the most popular women’s magazines of that period took up the issue of elections and the participation and interest of women in politics. The analysis was subjected to press releases appearing about two months before the parliamentary and national councils elections, as well as about two weeks after them, as the subject of politics was addressed mainly in the electoral period. The research includes content published in the years 1956–1976 using the press content analysis method (according to the methodology of Walery Pisarek), the qualitative and quantitative methods.

**Keywords:** policy, elections, politics in the Polish People’s Republic, women in politics, „Przyjaciółka” [Best Friend]

\*

### Wstęp

„Przyjaciółka” to pismo ukazujące się nieprzerwanie na polskim rynku prasowym od 1948 r. W okresie PRL było najbardziej poczytnym periodykiem kobiecym obok „Kobiety i Życia” oraz „Zwierciadła”. Od momentu wydania pierwszego numeru z każdym miesiącem systematycznie rosła liczba egzemplarzy, by niespełna po roku osiągnąć milionowy nakład, co było niełatwym zadaniem. Tygodnik odniósł sukces przede wszystkim ze względu na bliską więź z czytelnikami poprzez nawiązywanie relacji w formie listów. W korespondencji czytelniczej podejmowano problemy trapiące zarówno młode mężatki, jak i dojrzałe kobiety, a nawet mężczyźni chętnie sięgających po pismo. Odbiorcy tygodnika mogli nie tylko powierzyć redakcji swoje troski, lecz także otrzymać odpowiedź na niejedno nurtujące ich pytanie, czy poradę w sprawach życia codziennego. Poza listami i działami poradnikowymi pismo charakteryzowało się bogatą formą przekazu, tj. informacjami, felietonami, wywiadami, nie brakowało też treści rozrywkowych, takich jak opowieść filmowa, wiersze, teksty piosenek, krzyżówek czy tematyki humorystycznej. Dopełnieniem sukcesu było posługiwanie się przez redaktorów językiem przystępnym

dla każdego odbiorcy sięgającego po pismo. Artykuły redagowane były w sposób jasny i zrozumiały, a lekka i miła forma wypowiedzi zachęcała do lektury. Dodatkowym argumentem skłaniającym do zakupu periodyku była jego niska cena, dzięki czemu po „Przyjaciółkę” mogły sięgać masy społeczeństwa<sup>1</sup>.

Główna tematyka pisma koncentrowała się na kwestiach związanych z życiem codziennym. Odnaleźć w nim można było teksty poświęcone zdrowiu, kulinariom, urodzie, porady dotyczące racjonalnego zarządzania gospodarstwem domowym oraz rolnym. W przeważającej części „Przyjaciółka” opierała się na tekstach poświęconych życiu rodzinnemu, relacjom pomiędzy domownikami i małżonkami, tematom związanym z rodzicielstwem oraz problemami gospodyń, gdyż to właśnie one w głównej mierze były najliczniejszą grupą sięgającą po pismo<sup>2</sup>. Poza ww. tematami „Przyjaciółka” podejmowała także zagadnienia polityczne, należy jednak podkreślić, iż nie stanowiły one podstawowego profilu pisma, a były niejako uzupełnieniem treści narzucanych przez władze państwowe. Prasa, w tym także wszystkie pisma kobiece wydawane w okresie PRL, była niejako „pośrednikiem” pomiędzy partią sprawującą władzę a społeczeństwem. Przekazywała czytelnikom obraz kreowany przez rządzących, niejednokrotnie zamazując rzeczywisty kształt polityki, ale drukowane treści zawsze były zgodne z linią komunistyczną<sup>3</sup>.

## Wybory na łamach „Przyjaciółki”

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie, w jakim stopniu „Przyjaciółka” podejmowała zagadnienie wyborów oraz uczestnictwa i zainteresowania kobiet polityką w latach 1956–1976<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Justyna Zajko-Czochańska, „Monografia «Przyjaciółki» – zarys zagadnienia”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2019, 216-217.

<sup>2</sup> Szerzej: Eadem, „Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL”, w: Ewa Starzyńska-Kościszko, Wojciech Markowski (red.), *Kobiecość na przestrzeni wieków*, t. 2, (Olsztyn : Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, 2018), 17-24.

<sup>3</sup> Ewa Fogelzang-Adler, „Propaganda na rzecz Polski Ludowej. Studium przypadku na przykładzie tygodnika «Przyjaciółka» (rocznik 1952)”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Politologica*, t. 6, 2011, 70.

<sup>4</sup> Badania na temat polityki w periodykach kobiecych w późniejszym okresie PRL można odnaleźć w: Justyna Zajko-Czochańska, „Problematyka polityki na łamach «Przyjaciółki» w latach 1970–1989. Przegląd problematyki”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 147-155; Małgorzata Dajnowicz,

Na potrzeby opracowania analizie poddano materiał prasowy ukazujący się na około dwa miesiące przed odbywającymi się wyborami do sejmu oraz do rad narodowych, gdyż to właśnie w tym okresie redakcja publikowała najczęściej treści dotyczących polityki i wyborów, a także okres około dwóch tygodni po nich, ponieważ z każdym kolejnym numerem tematyki tej było coraz mniej. Przeanalizowano łącznie około 60 numerów z lat, w których odbywały się głosowania, czyli rok 1957, 1961, 1965, 1969, 1972, 1976. Przy pisaniu tekstu zastosowano metodę analizy wartości prasy, metodę jakościową oraz ilościową.

Ze względu na specyfikę odbiorcy (czytelniczkami pisma były głównie robotnice, gospodynie domowe, rolniczki, kobiety niewykształcone, zamieszkujące wieś, rzadziej małe miasteczko)<sup>5</sup> na łamach „Przyjaciółki” w zdecydowanej większości przeważały teksty informacyjno-edukacyjne. W tygodniku nie brakowało artykułów objaśniających procedurę oddawania głosów, począwszy od konieczności udania się do odpowiedniego lokalu wyborczego, po wskazanie instrukcji, jak prawidłowo wypełnić kartę, skończywszy na obowiązku wrzucenia jej do urny wyborczej, by głos był uznany za prawidłowo oddany. Redakcja periodyku edukowała czytelników, objaśniając terminologię polityczną, a także przypominając zasady, jakimi należy się kierować podczas głosowania. Na kilka tygodni przed niedzielą wyborczą na łamach tygodnika wielokrotnie przybliżano kalendarium wyborcze, jak również przypominano o obowiązku posiadania ważnego dowodu osobistego<sup>6</sup>. Artykuły instruowały, który dokument należy wymienić, jakich formalności trzeba dokonać oraz kiedy i do jakiej

---

„Kobiety – polityka – wybory w świetle «Zwierciadła: pisma Ligi Kobiet Polskich» (1982–1990)”, w: Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki, Katarzyna Sopolnińska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 107-126; Eadem, „Kobiety w polityce w wypowiedziach prasowych Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)”, w: Ewa Maj, Ewelina Podgajna, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Komunikowanie polityczne*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2017), 199-210; Urszula Ćwik, „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 328-337.

<sup>5</sup> Zofia Sokół, „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część I – lata 1948–1951”, *Kieleckie Studia Bibliograficzne*, t. 6, 2001, 89.

<sup>6</sup> „Przed wyborami”, *Przyjaciółka*, nr 14, 1965, 3; „Jak będziemy wybierać posłów do Sejmu”, *Przyjaciółka*, nr 2, 1957, 3; „Za tydzień wybory”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1965, 3; „Instrukcja dla wyborców”, *Przyjaciółka*, nr 3, 1957, 5; „W Sejmie”, *Przyjaciółka*, nr 17, 1969, 5; „Kiedy, gdzie i jak”, *Przyjaciółka*, nr 15, 1961, 3.

instytucji trzeba się w tym celu kierować<sup>7</sup>. Ponadto redakcja przypominała, by każdy z wyborców upewnił się, że jego nazwisko widnieje na liście wyborców znajdującej się w Obwodowej Komisji Wyborczej, gdyż w przeciwnym razie osoba taka nie będzie mogła zagłosować na swego kandydata. Informacje te były przedstawiane w sposób bardzo wyraźny, gdyż nie tylko artykuły przypominały o niezbędnych formalnościach, lecz także na pierwszych stronach numeru można było odnaleźć hasła nawołujące do konieczności weryfikacji swego nazwiska w spisie wyborców<sup>8</sup>.

„Przyjaciółka”, której profil wydawniczy oparty był na listach, odpowiadała też czytelnikom na pytania dotyczące szeroko rozumianej polityki oraz samych wyborów. W 1969 r. redakcja tygodnika stworzyła rubrykę pod nazwą „Powinnaś wiedzieć”, w której przedrukowywała odpowiedzi na pytania bezpośrednio interesujące i nurtujące czytelniczki. Dziennikarki nie tylko odpisywały na trudne, rzadko podejmowane przez prasę kobiecą zagadnienia polityczne, lecz także udzielały odpowiedzi na podstawowe pytania. Z rubryki można było zaczerpnąć zarówno wiedzę natury praktycznej, m.in. jak przebiega głosowanie, co należy zrobić w wypadek przebywania w dniu wyborów poza miejscem zamieszkania, jaki wpływ mają obywatele na działalność posłów, jak i dowiedzieć się o wielu innych zasadniczych zagadnieniach z zakresu polityki<sup>9</sup>.

W 1965 r. przed planowanymi wyborami redakcja pisma zorganizowała konkurs – ankietę pod nazwą „Twoja Rada Narodowa”. Cyklicznie zadawano te same pytania dotyczące m.in. oceny dotychczasowego funkcjonowania rad narodowych, postulatów na kolejną kadencję oraz tego, czy w nowej radzie powinno zasiadać więcej kobiet. Najczęstszą informacją zwrotną czytelniczek był przekaz postulujący zwiększenie liczby kobiet we władzy. Osoby biorące udział w ankiecie wskazywały, iż „będą one mogły domagać się wielu rzeczy, na które mężczyźni nie zwracają uwagi”, a także twierdziły, że „z mężczyzną można załatwić każdą sprawę, ale pod warunkiem, że postawi mu się pół litra, albo gdy mu się kobieta podoba i pozwala kierować”. Za najciekawszą korespondencję czytelniczki były nagradzane drobnym sprzętem domowym, książkami

<sup>7</sup> „Przed wyborami”, *Przyjaciółka*, nr 15, 1965, 5.

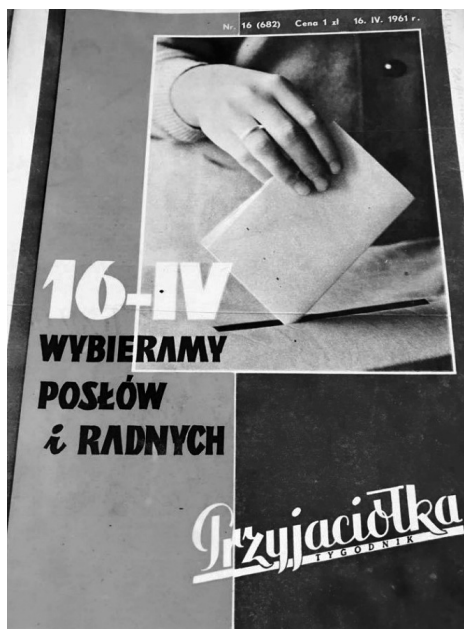
<sup>8</sup> Hasła w numerach: *Przyjaciółka*, nr 19, 1965, 9; *Przyjaciółka*, nr 1, 1957, 3.

<sup>9</sup> „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1969, 10; „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 18, 1969, 5; „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 19, 1969, 7; „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1969, 5; „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1969, 5; „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1969, 5.



czy pończochami<sup>10</sup>. „Przyjaciółka” poszła o krok dalej i w odpowiedzi na zorganizowany konkurs – ankietę zaprosiła do redakcji posłanki, by te ustosunkowały się do wypowiedzi nadesłanych przez czytelniczki. W dyskusji sformułowano wiele wniosków, które następnie przerodziły się w terenowe programy wyborcze<sup>11</sup>.

W związku z nielicznym uczestnictwem kobiet w polityce tygodnik przy okazji kolejnych wyborów poświęcał temu zagadnieniu coraz więcej miejsca. Podawano niepokojące dane liczbowe wskazujące na niedoreprezentowanie przez kobiety gremiów władzy na każdym szczeblu. Optymistyczny był fakt, iż liczba aktywnych kobiet sukcesywnie rosła, nie tylko w sejmie i radach narodowych, lecz także wśród osób pracujących zawodowo czy wśród członkiń kół gospodyń wiejskich<sup>12</sup>.



Przyjaciółka, nr 16, 1961



Przyjaciółka, nr 22, 1965

<sup>10</sup> „Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 13, 1965, 5; „Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 14, 1965, 9; „Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1965, 9; „Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 17, 1965, 7; „Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 19, 1965, 5.

<sup>11</sup> „O naszych wspólnych sprawach”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1965, 5.

<sup>12</sup> „Ile nas...”, *Przyjaciółka*, nr 10, 1961, 5; „Będzie nas więcej”, *Przyjaciółka*, nr 15, 1961, 5.

Emancypacyjno-edukacyjna rola, jaką pełniła „Przyjaciółka”, przejawiała się też w tekstach zachęcających do czynnego uczestnictwa kobiet w polityce. W periodyku przedstawiano wizerunki kobiet ubiegających się o mandat, opisując ich życie prywatne oraz dotychczasowe doświadczenia i osiągnięcia. W analizowanych numerach można zauważyć, iż kandydatkami były przede wszystkim kobiety, które zdobyły zawód, wykształcone, niejednokrotnie z tytułem inżyniera, doktora czy profesora. Wiele pań ubiegających się o mandat posła lub o członkostwo w radzie narodowej pełniło także liczne funkcje społeczne. Były to głównie kobiety należące do Ligi Kobiet<sup>13</sup>, w której zajmowały kluczowe stanowiska, np. sekretarza generalnego czy przewodniczącej organizacji<sup>14</sup>.

Redaktorki przeprowadzały również wywiady z kandydatkami. Właściwie wszystkie z nich w przypadku dostania się do władzy skupiłyby się na tzw. sprawach kobiecych. Za kwestie pierwszorzędne przyjmowały realne równouprawnienie kobiet, możliwość podnoszenia kwalifikacji i szybszego awansu. Zarówno kandydatki z miast, jak i ze wsi opowiadały się za zwiększeniem liczby żłobków i przedszkoli, lepszym dostępem do opieki zdrowotnej, stawiały na budowę świetlic oraz ośrodków kultury dla młodzieży czy wsparcie finansowe poprzez tzw. dodatki rodzinne. Jednomyślnie podnosiły materie głównie związane z polityką

<sup>13</sup> Liga Kobiet była masową organizacją zrzeszającą kobiety, odzwierciedlającą wytyczne władz komunistycznych. Powstała w 1945 r. pod nazwą Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, do jej zadań należały m.in. walka o pokój na świecie, ochrona praw i interesów kobiet i rodziny, w tym także dziecka. W kolejnych latach SOLK przekształciła się w Ligę Kobiet (1949), a od 1981 r. funkcjonowała pod nazwą Liga Kobiet Polskich. Szerzej: Małgorzata Dajnowicz, „Zwierciadło» – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, z. 3(47), 2017, 69; Eadem, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, 295–296; Urszula Ćwik, „Podstawowe założenia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Mody i Życia Praktycznego» (1946–1951)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017), 49–58; Agnieszka Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet w okręgu białostockim (w świetle «Naszej Pracy»)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, 185–204; Eadem, „Działalność Ligi Kobiet w północno-wschodniej części Polski Ludowej w latach 1975–1989 w świetle «Naszej Pracy»”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2019, 184–210.

<sup>14</sup> „Nasze kandydatki”, *Przyjaciółka*, nr 14, 1961, 8, 9; „Nasza kandydatka”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1969, 5; „Nasze reprezentantki”, *Przyjaciółka*, nr 12, 1972, 3, 6; „Poselskie rozmowy”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1965, 5.

rodziną<sup>15</sup>. W jednej z rozmów z mężczyzną będącym przewodniczącym rady narodowej podjęto ocenę pracy kobiet w radach, w której czytamy:

Jestem za zwiększeniem liczby kobiet w radach narodowych. Wnoszą one do pracy element kobiecej wrażliwości i uczciwego zaangażowania. To jest radom potrzebne jak sól ziemi. W takich komisjach jak oświaty, zdrowia, opieki społecznej, tam gdzie mężczyzna przejdzie i nic nie zobaczy – kobieta dojrzy wiele rzeczy do naprawienia. Nic dziwnego – to ona ma na co dzień do czynienia ze sklepem, przychodnią, szkołą, do której chodzi jej dziecko<sup>16</sup>.

W „Przyjaciółce” przeważała narracja obowiązkowego udziału wszystkich obywateli w wyborach. W tekstach wielokrotnie pojawiały się sformułowania mówiące o tym, iż akt dokonywania wyboru przedstawicieli władzy jest konstytucyjnym oraz patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka. Pisano:

to nasz dzień, a więc i Twój. Powiadasz, że i bez Ciebie „wybory jakoś się odbędą”. Źle powiadasz. Nic co nas wszystkich dotyczy, nie może Ci być obojętne. Twój głos potrzebny jest tak samo, jak i mój: zarówno Ty, jak i ja chcemy, by nasz kraj miał dobre i mądre władze państwowe i samorządowe. ... Twój głos potrzebny jest społeczeństwu tak samo, jak Twoja praca. Pamiętaj o tym<sup>17</sup>.

W tygodniku przedrukowywano apele wyborcze Ligi Kobiet kierowane do wszystkich kobiet w kraju, by uczestniczyły w tym ważkim wydarzeniu, jakim są wybory, oraz aby solidarnie wyraziły poparcie Frontowi Jedności Narodu<sup>18</sup>. Poza Ligą Kobiet apele kierowały też inne organizacje, jak np. Krajowa Rada Kobiet – w jednym z nich czytamy:

Dalszy wszechstronny rozwój naszej Ojczyzny, jej niepodległość i bezpieczeństwo zależą także od aktywnego udziału kobiet w realizacji zadań zawartych w Programie Wyborczym Frontu Jedności Narodu ... W głosowaniu damy wyraz poparcia dla Frontu Jedności Narodu,

<sup>15</sup> Np. „Kandydatka łódzkich kobiet”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1969, 5; „O przyszłym Sejmie”, *Przyjaciółka*, nr 3, 1957, 2, 15.

<sup>16</sup> „Rządy bez kobiet? To niemożliwe!”, *Przyjaciółka*, nr 10, 1968, 7.

<sup>17</sup> „Wybieramy”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1961, 3.

<sup>18</sup> „Apel wyborczy do kobiet”, *Przyjaciółka*, nr 13, 1961, 5; „List przedwyborczy do Kobiet”, *Przyjaciółka*, nr 3, 1957, 3.

a także potwierdzenia jedynie słusznej drogi, którą zmierza nasz naród pod kierownictwem PZPR od 25 lat<sup>19</sup>.

Na łamach „Przyjaciółki” publikowano zarówno programy wyborcze, przemówienia Władysława Gomułki, jak i założenia planu pięcioletniego oraz informacje o stanie aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Były to artykuły o zabarwieniu stricte propagandowym. Podkreślano, iż cały naród polski popiera Front Jedności Narodu, opowiada się za władzą ludową i socjalizmem. W jednym z numerów zamieszczono artykuł, w którym wprost zarzucono państwu kapitalistycznym prowadzenie nieuczciwej i zakłamanej kampanii wyborczej. Jako przykład wskazano złą politykę Stanów Zjednoczonych, która opierała się na oszustwie i hasłach wyborczych bez pokrycia. Przeciwstawiano jej system socjalistyczny, który uznano za jedyny słuszny, prowadzący uczciwie politykę państwa<sup>20</sup>.

Redakcja „Przyjaciółki”, realizując zadanie nałożone przez propagandę, podkreślała, iż niedziela wyborcza jest dniem wyjątkowo doniosłym, pewnego rodzaju świętem wszystkich obywateli. Dzień wyborów traktowany był jako uroczystość narodowa, w której uczestniczy każdy Polak. Władze nagradzały kwiatami tych, którzy jako pierwsi pojawiali się przy urnach wyborczych<sup>21</sup>. Wyrazem dotrzymania patriotycznego obowiązku były m.in. okładki wydań przedwyborczych, które zawsze nawiązywały do tego „szczególnego dnia”.

Po wyborach w kilku kolejnych numerach pisma przeważały artykuły prezentujące wyniki wyborów z podziałem na mandaty, ale także wskazujące z imienia i nazwiska wraz z funkcją nowo wybranych posłów oraz członków rad narodowych. W tygodniku nie brakowało komunikatów przedstawiających dane statystyczne dotyczące frekwencji, liczby ważnych i nieważnych głosów, liczby posłów pochodzących z danego ugrupowania czy odsetka kobiet zasiadających w sejmie<sup>22</sup>.

Innym rodzajem przekazów prasowych były artykuły podsumowujące prace sejmu minionej kadencji, w których wskazywano na ogrom

<sup>19</sup> „Do wszystkich kobiet w kraju”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1969, 3.

<sup>20</sup> Np. „Program rozwoju ojczyzny”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1965, 5; „Głosujemy”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1965, 3.

<sup>21</sup> „Mandat zaufania”, *Przyjaciółka*, nr 23, 1965, 3; „Przy urnach wyborczych”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1969, 3.

<sup>22</sup> „Z kraju”, *Przyjaciółka*, nr 24, 1965, 3; „Z kraju”, *Przyjaciółka*, nr 25, 1965, 3; „Stycziowa odpowiedź”, *Przyjaciółka*, nr 4, 1957, 3.

prac i osiągnięcia, ale także na trudną działalność ustawodawczą czy kontrolną<sup>23</sup>. Z „Przyjaciółki” w sposób bardzo szczegółowy można było się dowiedzieć, jak przebiega kolejny etap procedury sejmowej. Redaktorki skrupulatnie opisywały pierwsze posiedzenie sejmu od momentu otwarcia sesji, po ślubowanie czy wybór prezydium. Zwracano uwagę na trudności, jakie może napotkać nowa władza, oraz na wyzwania stawiane przez wyborców<sup>24</sup>. Z punktu widzenia czytelniczek ciekawymi przekazami były zdjęcia przedstawiające budynek przy ulicy Wiejskiej, widok na salę obrad ze wskazaniem miejsc poszczególnych osób, czy fotografie ukazujące prace polityków w kularach<sup>25</sup>.

## Zakończenie

„Przyjaciółka”, czyli pismo kobiece o społeczno-obyczajowym profilu, koncentrowała się głównie na tematyce dotyczącej rodziny, udzielaniu porad czy na prowadzeniu korespondencji czytelniczej. Polityka była dziedziną zdecydowanie rzadziej podejmowaną na łamach pisma, a jej intensyfikacja rosła wraz ze zbliżającymi się wyborami, a około trzy tygodnie po ich zakończeniu znowu sukcesywnie spadała liczba przekazów poświęconych polityce. Artykuły – zarówno przed wyborami, jak i po nich – miały charakter informacyjny i edukacyjny, co w głównej mierze wynikało ze wspomnianej specyfiki odbiorcy pisma. Na uwagę zasługuje fakt, iż powtarzalne było eksponowanie wysokiej frekwencji i bezkonkurencyjnego zwycięstwa Frontu Jedności Narodu.

Warto zwrócić uwagę, że w analizowanym okresie kładziono nacisk na zwiększenie udziału kobiet we władzy. Redakcja opisywała sylwetki kandydatek na posłanki, wskazując na duże zaangażowanie kobiet, oraz ich osiągnięcia nie tylko w sferze prywatnej, lecz także społecznej i zawodowej. W wywiadach prezentowała kobiety aktywne na wielu płaszczyznach. Relacjonowane dane statystyczne wskazywały też na niewielki wzrost liczby kobiet w kolejnych kadencjach sejmu oraz rad narodowych, co mogło wynikać z nieco większego zaangażowania pań, z chęci wpływu na sprawy, które mężczyźni traktowali w sposób drugorzędny.

<sup>23</sup> „Pracowite lata”, *Przyjaciółka*, nr 12, 1961, 3, 5.

<sup>24</sup> „Sejm rozpoczął pracę”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1961, 3, 5.

<sup>25</sup> „Pracowite lata”, *Przyjaciółka*, nr 12, 1961, 3, 5.

## Bibliografia

### Źródła:

- „Do wszystkich kobiet w kraju”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1969, 3.
- „Apel wyborczy do kobiet”, *Przyjaciółka*, nr 13, 1961, 5.
- „Będzie nas więcej”, *Przyjaciółka*, nr 15, 1961, 5.
- „Głosujemy”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1965, 3.
- „Ile nas...”, *Przyjaciółka*, nr 10, 1961, 5.
- „Instrukcja dla wyborców”, *Przyjaciółka*, nr 3, 1957, 5.
- „Jak będziemy wybierać posłów do Sejmu”, *Przyjaciółka*, nr 2, 1957, 3.
- „Kandydatka łódzkich kobiet”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1969, 5.
- „Kiedy, gdzie i jak”, *Przyjaciółka*, nr 15, 1961, 3.
- „List przedwyborczy do Kobiet”, *Przyjaciółka*, nr 3, 1957, 3.
- „Mandat zaufania”, *Przyjaciółka*, nr 23, 1965, 3.
- „Nasza kandydatka”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1969, 5.
- „Nasze kandydatki”, *Przyjaciółka*, nr 14, 1961, 8-9.
- „Nasze reprezentantki”, *Przyjaciółka*, nr 12, 1972, 3, 6.
- „O naszych wspólnych sprawach”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1965, 5.
- „O przyszłym Sejmie”, *Przyjaciółka*, nr 3, 1957, 2, 15.
- „Poselskie rozmowy”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1965, 5.
- „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1969, 10.
- „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 18, 1969, 5.
- „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 19, 1969, 7.
- „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1969, 5.
- „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1969, 5.
- „Powinnaś wiedzieć”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1969, 5.
- „Pracowite lata”, *Przyjaciółka*, nr 12, 1961, 2, 15.
- „Program rozwoju ojczyzny”, *Przyjaciółka*, nr 20, 1965, 5.
- „Przed wyborami”, *Przyjaciółka*, nr 14, 1965, 3.
- „Przed wyborami”, *Przyjaciółka*, nr 15, 1965, 5.
- „Przy urnach wyborczych”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1969, 3.
- „Rządy bez kobiet? To niemożliwe!”, *Przyjaciółka*, nr 10, 1968, 7.
- „Sejm rozpoczął pracę”, *Przyjaciółka*, nr 22, 1961, 3, 5.
- „Styczniowa odpowiedź”, *Przyjaciółka*, nr 4, 1957, 3.
- „Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 14, 1965, 9.



- „Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 13, 1965, 5.  
„Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1965, 9.  
„Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 17, 1965, 7.  
„Twoja Rada Narodowa”, *Przyjaciółka*, nr 19, 1965, 5.  
„W Sejmie”, *Przyjaciółka*, nr 17, 1969, 5.  
„Wybieramy”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1961, 3.  
„Z kraju”, *Przyjaciółka*, nr 24, 1965, 3.  
„Z kraju”, *Przyjaciółka*, nr 25, 1965, 3.  
„Za tydzień wybory”, *Przyjaciółka*, nr 21, 1965, 3.

### **Opracowania:**

- Ćwik, Urszula. „Podstawowe założenia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Mody i Życia Praktycznego» (1946–1951)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2017), 49-58. ISBN 978-83-946177-3-8.
- Ćwik, Urszula. „Wybory parlamentarne i wybory do rad narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 328-337. ISBN 978-83-946177-0-7.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2016), 295-307. ISBN 978-83-946177-0-7.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Kobiety – polityka – wybory w świetle «Zwierciadła: pisma Ligi Kobiet Polskich» (1982–1990)”, w: Grzegorz Radomski, Michał Strzelecki, Katarzyna Sopolnińska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 107-126. ISBN 978-83-231-3982-9.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Kobiety w polityce w wypowiedziach prasowych Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)”, w: Ewa Maj, Ewelina Podgajna, Anna Szwed-Walczak, Łukasz Jędrzejski (red.), *Ko-*



- munikowanie polityczne*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2017), 199-210. ISBN 978-83-7784-936-1.
- Dajnowicz, Małgorzata. „Zwierciadło – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 20, z. 3(47), 2017, 67-90. ISSN 1509-1074.
- Drozdowska, Agnieszka. „Działalność Ligi Kobiet w północno-wschodniej części Polski Ludowej w latach 1975–1989 w świetle «Naszej Pracy»”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2019, 184-210. ISSN 1427-1443.
- Drozdowska, Agnieszka. „O działalności Ligi Kobiet w okręgu białostockim (w świetle «Naszej Pracy»)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 185-204. ISBN 978-83-7431-561-6.
- Fogelzang-Adler, Ewa. „Propaganda na rzecz Polski Ludowej. Studium przypadku na przykładzie tygodnika «Przyjaciółka» (rocznik 1952)”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Politologica*, t. 6, 2011, 58-72. ISSN 2081-3333.
- Sokół, Zofia. „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część I – lata 1948–1951”, *Kieleckie Studia Bibliograficzne*, t. 6, 2001, 89-111. ISSN 1231-0972.
- Zajko-Czochańska, Justyna. „Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL”, w: Ewa Starzyńska-Kościuszek, Wojciech Markowski (red.), *Kobiecość na przestrzeni wieków*, t. 2, (Olsztyn : Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, 2018), 17-24. ISBN 978-83-60636-65-7.
- Zajko-Czochańska, Justyna. „Monografia «Przyjaciółki» – zarys zagadnienia”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2, 2019, 213-226. ISSN 1427-1443.
- Zajko-Czochańska, Justyna. „Problematyka polityki na łamach «Przyjaciółki» w latach 1970–1989. Przegląd problematyki”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 147-155. ISBN 978-83-7431-561-6.

DR ANNA SZWED-WALCZAK

<https://orcid.org/0000-0002-9878-1401>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

## Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet

### Streszczenie

4 czerwca 2019 r. minęła 30. rocznica wyborów kontraktowych w Polsce. Dla jednych stanowiła ona symbol zwycięstwa demokracji, dla innych była plebiscytem. Wybory będące konsekwencją porozumień przy Okrągłym Stołu były z niepokojem oczekiwane zarówno przez stronę rządzącą, jak i solidarnościową opozycję. Celem badań było ukazanie obrazu wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet. Cezura badawcza objęła okres od rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu (luty 1989 r.) do końca lipca 1989 r. W toku badań postawiono pytania badawcze: 1) czy prasa dla kobiet prognozowała przemiany ustrojowe i jak odnosiła się do obrad Okrągłego Stołu, 2) w jakim wymiarze (społecznym, politycznym, gospodarczym) w czasopiśmie podejmowano wątek wyborów czerwcowych, 3) czy propagowano czytelnikom kandydatów na posłów i senatorów, a jeśli tak, to w jakiej formie (reklama, artykuł sponsorowany, wywiad), 4) jak na łamach prasy oceniano przygotowanie i przebieg wyborów do sejmu i senatu w 1989 r.

**Słowa kluczowe:** wybory kontraktowe, obraz wyborów, prasa dla kobiet w Polsce, 1989

## THE IMAGE OF THE 'CONTRACT ELECTIONS' IN POLAND IN THE WOMEN'S PRESS

### Abstract

On 4 June 2019, it was the 30th anniversary of the 'contract elections' in Poland. For some, it was a symbol of the victory of democracy, for others it was a plebiscite. The elections, being a consequence of the agreements of the Polish Round Table Talks, were awaited with concern by both the government and the opposition. The main purpose of this study was to investigate image of the 'contract elections' in Poland in the women's press. The subject of the research were the magazines 'Kobieta i Życie' ['Women and Life'], 'Uroda' ['Beauty'], 'Przyjaciółka' ['Girlfriend'], 'Zwierciadło' ['Mirror'] published after the end of the Round Table Talks until the end of June 1989. In the course of the research, the following questions were posed: 1) Whether the women's press forecasted the political changes and how it referred to the Round Table talks?, 2) In what dimension (social, political, economic) the subject 'contract election' was present in the journal; 3) Whether editorial offices promoted candidates for deputies and senators to readers, if so in what form (advertisement, sponsored articles, interviews); 4) How the preparation and conduct of the Sejm and Senate elections in 1989 were assessed in the women's press?

**Keywords:** 'contract elections', elections' image, women's press in Poland, 1989

\*

### Wstęp

Ocena wyborów kontraktowych w PRL nie jest jednoznaczna. Antoni Dudek nazwał czas przemian transformacyjnych „reglamentowaną rewolucją”<sup>1</sup>, Andrzej Paczkowski zaś wybory czerwcowe określił mianem plebiscytu, a ich wynik „momentem «0»”<sup>2</sup>. Historycy i politolodzy jednak zgodnie zwracają uwagę, że 4 czerwca 1989 r. zakończył „pewną epokę”, a „przypieczętował” go 18 czerwca (druga tura wyborów)<sup>3</sup>. Krystyna

<sup>1</sup> Antoni Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, (Kraków : Wydawnictwo Znak, 2014).

<sup>2</sup> Andrzej Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, (Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1999), 178, 214.

<sup>3</sup> Andrzej Małkiewicz, *Wybory czerwcowe 1989*, (Warszawa : ISP PAN, 1994), 7; Paweł Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach*

Trembicka wskazała, że wynik pierwszej tury wyborów zaskoczył zarówno stronę koalicyjno-rządową, jak i opozycyjną. Dla tej pierwszej klęska wyborcza była szokiem<sup>4</sup>, mimo że zapowiadały ją dostępne dla dygnitarzy partyjnych poufne informacje z przedwyborczych sondaży badania opinii publicznej<sup>5</sup>. Ważny w aspekcie psychologicznym był rezultat wyborów, który pozwolił Komitetowi Obywatelskiemu w pierwszej turze na obsadzenie 160 na 161 możliwych do uzyskania mandatów poselskich, a także 92 senatorskie. Strona koalicyjno-rządowa uzyskała wówczas wyłącznie 3 mandaty do sejmu (które zdobyły osoby powiązane z „Solidarnością” – Teresa Liszcz i Władysław Żabiński z ZSL oraz Marian Czerwiński z PZPR, który wkrótce opuścił struktury partyjne) z 299 oraz nie zdobyła żadnego mandatu w wolnych wyborach do senatu. Legitymizacji wyborczej nie uzyskali prominentni działacze, a z listy krajowej mandat otrzymały wyłącznie 2 osoby<sup>6</sup>. Obawy wzbudziły jednak zmiany ordynacji wyborczej wprowadzone dekretem Rady Państwa, zatwierdzone przez sejm 12 czerwca 1989 r.<sup>7</sup>, które pozwoliły na wymianę kandydatów z listy krajowej i wybory uzupełniające na nieobsadzone mandaty do sejmu<sup>8</sup>.

Zapoczątkowane w drugiej połowie lat 80. XX w. zarówno zmiany wewnętrzne (m.in. w 1986 r. amnestia dla więźniów politycznych, zaproszenie przedstawicieli środowisk opozycyjnych do Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, na kanwie strajków w 1988 r. prezentacja gotowości władz do rozmów ze stroną opozycyjną, warunko-

---

1986–1989, (Warszawa : Narodowe Centrum Kultury, 2015), 566; Krystyna Trembicka, *Okrągły stół w Polsce: studium o porozumieniu politycznym*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2003), 388; Andrzej Friszke, *Rok 1989: polska droga do wolności*, (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2009), 157; „Kalendarium wyborcze”, w: *Polska Wybory '89*, układ i wyb. Roman Kałuża, (Warszawa : Wydawnictwo Andrzej Bonarski, 1989), 165.

<sup>4</sup> Krystyna Trembicka, *Okrągły stół w Polsce*, 382; Por. Paweł Kowal, *Koniec systemu władzy*, 563-566.

<sup>5</sup> W sondażu opinii z 2 i 3.05.1989 r. poparcie dla opozycji zadeklarowało 45% respondentów, dla koalicji rządowej 25%, z kolei 20% pozostawało niezdecydowanych. Dwa tygodnie później poparcie dla opozycji wzrosło do 57%, nastąpił też spadek poparcia dla koalicji rządowej do 23%, zob. szerzej: Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja”, Ośrodek Badania Opinii Publicznej [dalej: OBOP], *Informacja z badań przedwyborczych*, PF 2/89, V 1989, 1; OBOP, *Informacja z badań przedwyborczych (trzy tygodnie przed wyborami)*, PF 3/89, 19.05.1989, 1.

<sup>6</sup> A. Friszke, *Rok 1989*, 55-56.

<sup>7</sup> Jak zauważył Andrzej Paczkowski, na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR 5.06.1989 r. nie rozważano możliwości unieważnienia wyników wyborów, lecz postulowano uspokojenie sytuacji wewnętrznej w partii i porozumienie się z „Solidarnością”, zob. szerzej: Idem, *Od sfalszowanego zwycięstwa*, 178.

<sup>8</sup> „Kalendarium wyborcze”, 54.

wa<sup>9</sup> propozycja legalizacji „Solidarności”<sup>10</sup>, jak i zewnętrzne (np. reformy polityczne Michaiła Gorbaczowa, upadek gospodarki socjalistycznej) rozbudziły nadzieje społeczne. Oczekiwania wzrastały, choćby z powodu pokojowego nastawienia stron konfliktu, czego egzemplifikacją były obrady Okrągłego Stołu<sup>11</sup>. Taka forma renegocjacji systemu politycznego sprzyjała obu stronom – partyjną chroniła od gniewu społecznego, opozycyjną przed rewolucją. Transformacja ustrojowa stanowiła więc szansę na zmianę nie tylko ustroju politycznego i gospodarczego, lecz także na zmanifestowanie obecności konkretnych grup społecznych, zabezpieczenia ich interesów i praw.

Celem badań było ukazanie obrazu wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet, często definiowanej poprzez pryzmat funkcji poradnikowej, pozwalającej na rozwiązywanie trudów życia codziennego<sup>12</sup>. Warto powołać się na stanowisko Zofii Lewartowskiej, która stwierdziła, że ten rodzaj prasy szczególnie rozwijał się w okresach przemian politycznych i rewolucyjnych<sup>13</sup>, co jest zgodne z postawioną tezą, iż redakcje prasy dla kobiet przed wyborami kontraktowymi zwracały uwagę na kwestie związane z docenieniem roli i znaczenia kobiet w polityce oraz możliwości ich realnego wpływu na poprawę sytuacji gospodarstw domowych. Ważne było więc zweryfikowanie: 1) czy prasa dla

<sup>9</sup> Legalizacja „Solidarności” miała nastąpić, jeśli jej przedstawiciele zgodzą się na wybory, w których będą mogli uzyskać określoną w kontrakcie reprezentację, za to władza wyraziła zgodę na wolne wybory do senatu, w zamian oczekując kompromisu w postaci partyjnego prezydenta; Andrzej Małkiewicz, *Wybory czerwcowe 1989*, 13.

<sup>10</sup> Ibidem, 11-13.

<sup>11</sup> Wyniki sondażu przeprowadzonego przez OBOP w lutym 1989 r. na próbie (370) warszawiaków wykazały, że respondenci byli przekonani, iż obrady Okrągłego Stołu doprowadzą do porozumienia w sprawach: legalizacji „Solidarności”, zmiany ordynacji wyborczej i reform gospodarczych. Z kolei w kwietniu (próba 200 warszawiaków) zwrócono uwagę, że porozumienie nie wpłynie na poprawę gospodarki, ale doprowadzi do demokratyzacji życia i redukcji konfliktów społecznych, zob.: OBOP, *Komunikat z badań: Inauguracja obrad Okrągłego Stołu w opinii mieszkańców Warszawy*, nr 4/506, 7.02.1989, 2; OBOP, *Komunikat z badań: Opinie mieszkańców Warszawy o obradach Okrągłego Stołu*, nr 14/516, 7.04.1989, 1. Warto odnieść się też do wyników sondażu na temat nastrojów społecznych, w którym odnotowano wzrost przekonania o poprawie sytuacji w kraju z 6% w marcu do 27% w maju. Respondenci ocenili również nastroje społeczne jako dobre i bardzo dobre w 36% (wzrost od marca o 18%), jako niedobre lub złe w 50% (spadek od marca o 24%), zob. OBOP, *Komunikat z badań: Nastroje społeczne w maju 1989 r.*, nr 20/520, maj 1989, 1.

<sup>12</sup> Zofia Sokół, „Redaktorzy naczelni czasopism kobiecych w Polsce w latach 1944–1982 (portret zbiorowy)”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 30, nr 1, 1991, 87.

<sup>13</sup> Zob. szerzej: Zofia Lewartowska, „Prasa kobieca i rodzinna”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, 1975, 67.

kobiet prognozowała przemiany ustrojowe oraz jak odnosiła się do obrad Okrągłego Stołu, 2) w jakim wymiarze (społecznym, politycznym, gospodarczym) w czasopiśmie podejmowano wątek wyborów czerwcowych, 3) czy propagowano czytelnikom kandydatów na posłów i senatorów, jeśli tak, to w jakiej formie (reklama, artykuł sponsorowany, wywiad), 4) jak na łamach prasy oceniano przygotowanie i przebieg wyborów do sejmiku i senatu w 1989 r.

Cezurą początkową był luty 1989 r. (podyktowane było to potrzebą zweryfikowania czy pojawiły się prognozy o nadchodzących zmianach w związku z rozpoczęciem 6 lutego obrad Okrągłego Stołu), końcową zaś lipiec 1989 r. (kiedy to odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu X kadencji, nastąpił wybór gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe<sup>14</sup>, a na łamach czasopism czyniono powyborcze refleksje).

Przedmiotem badań były czasopisma dla kobiet o ugruntowanej pozycji rynkowej. W 1989 r. funkcjonowało ich szesnaście. W IV kwartale 1989 r. ich średni nakład (w tys.) wynosił: tygodnik „Przyjaciółka”: 1.908,7 (Wydawnictwo Współczesne, dalej: WW), tygodnik „Kobieta i Życie”: 696,6 (Warszawskie Wydawnictwo Prasowe, dalej: WWP), „Sezam. Kwartalnik Przyjaciółki”: 500,7 (WW), miesięcznik „Wykroje i Wzory”: 418,2 (WWP), kwartalnik „Pani” (WWP): 310, „Kalendarz Przyjaciółki” (WW): 300, dwutygodnik „Filipinka”: 245 (WWP), dwumiesięcznik w wersji polskiej „Uroda” (Polska Agencja „Interpress”): 231 i niemieckiej, „Mir Mody” (WWP): 201,5, miesięczniki „Ewa. Magazyn Zdrowia i Urody” (WWP): 200,2, „Magazyn Rodzinny” (WWP): 172, Składanka „Świata Mody”: 153,8 (WWP), tygodnik „Zwierciadło” (Oficyna Wydawnicza „Wiedza i Życie”): 132,6, kwartalnik „Świat Mody” (WWP): 101, miesięcznik Zarządu Głównego Ligi Kobiet „Nasza Praca” (WWP): 2<sup>15</sup>. W toku badań zrezygnowano z analizy kwartalnika „Pani” ze względu na to, że jego pierwszy numer pojawił się na jesieni 1989 r., wyeliminowano też wy-

<sup>14</sup> Co nastąpiło 19.07.1989 r. Jak zauważyła Krystyna Trembicka, wybór ten nastąpił przewagą jednego głosu i dzięki „37 głosom przedstawicieli opozycji, którzy wstrzymali się, oddali głosy nieważne bądź nie uczestniczyli w głosowaniu”. Stanowił on także realizację nieformalnych postanowień poczynionych podczas obrad Okrągłego Stołu; Krystyna Trembicka, *Okragły stół w Polsce*, 383-384.

<sup>15</sup> Zob. szerzej: Zofia Sokół, „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 1, z. 1-2, 1998, 193-201.

danie rosyjskie czasopisma „Świat Mody”<sup>16</sup>, niemiecką mutację „Urody”, Składanę „Świata Mody” oraz mającą niewielki nakład „Naszą Pracę”.

Tabela nr 1. Frekwencyjność tematów dotyczących przemian politycznych w Polsce w okresie od 6 lutego do 30 lipca 1989 r.

Tematyka	Liczba tematycznych artykułów										
	Przyjaciółka	Kobieta i Życie	Wykroje i Wzory	Filipinka	Magazyn Rodzinny	Ewa	Świat Mody	Sezam	Kalendarz Przyjaciółki	Uroda	Zwierciadło
Okragły Stół	17	4	0	3	0	0	0	0	0	0	7
Wybory czerwcowe	15	11	0	3	1	0	0	0	0	0	7
Prawa polityczne kobiet	5	14	0	2	3	0	0	0	0	1	14
Prawa socjalne	3	2	0	0	1	0	0	0	0	0	3
Problemy gospodarcze	2	8	0	0	2	0	0	0	0	0	0
Reklama polityczna	7	7	0	2	0	0	0	0	0	1	5
Liczba art.	49	46	0	10	0	0	0	0	0	2	36
Liczba przebadanych numerów	23	23	6	12	7	3	2	2	1	3	23

Źródło: opracowanie własne.

Wskazać należy, że badane czasopisma łączyła szeroka klasyfikacja do kategorii prasy dla kobiet, różnicowała je natomiast szczegółowa segmentacja odbiorców. „Kobieta i Życie” przeznaczona była dla wykształconych kobiet z miast, „Przyjaciółka” dla mieszkanek małych miejscowości i wsi, „Zwierciadło” dla inteligentek i kobiet nowoczesnych, „Filipinkę” zainicjowano z myślą o nastolatkach, „Magazyn Rodzinny” miał zaś poszerzyć grono czytelników o dzieci i mężów. W procesie badawczym zastosowano analizę zawartości prasy. Pozwoliła ona na właściwy dobór próby, analizie treści pod kątem obrazu wyborów kontraktowych (wydarzeń poprzedzających kampanię wyborczą) oraz na refleksji

<sup>16</sup> Pismo o charakterze eksportowym, pierwszy numer w ZSKR ukazał się 8.03.1988 r. *Przyjaciółka* (wydawnictwo poprzedzające kampanię wyborczą) oraz na refleksji *Świat Mody*, nr 160, 1989, 21-22.



powyborczych) i frekwencyjności badanych treści<sup>17</sup>. Część popularnych pism dla kobiet w ogóle nie poruszała tematów o charakterze politycznym (zob. tabela nr 1).

Dostrzec można, że problematyka ta pojawiała się w tygodnikach „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło” i dwutygodniku „Filipinka”, sporadycznie w miesięczniku „Magazyn Rodzinny”. Brak popularności tych zagadnień w pozostałych pismach wynikał z ograniczenia ich treści do wątków mody, stylu życia i urody, a redakcje, skupiając się na poradnictwie, rezygnowały z realizacji opiniotwórczej funkcji prasy. Ponadto należy wskazać, że pisma te były związane z tygodnikami, które nie pomijały wątków społecznych i politycznych.

### Obrady Okrągłego Stołu w prasie dla kobiet

Najwięcej materiałów w badanym okresie na temat porozumienia koalicji rządowej z opozycją solidarnościową pojawiło się w „Przyjaciółce” (17) i „Zwierciadle” (7). Obrady Okrągłego Stołu zostały ukazane w prasie dla kobiet jako preludeum do reform. Z jednej strony wzbudzały nadzieje na rychłe zmiany społeczne, gospodarcze i polityczne w Polsce<sup>18</sup>, z drugiej zaś pojawiło się rozczarowanie związane z niereprezentatywnością kobiet (na 56 mężczyzn zaproszono jedną kobietę – prof. Annę Przełęcką) na inauguracji obrad Okrągłego Stołu, z brakiem w głównym dyskursie tematyki dotyczącej choćby warunków pracy kobiet (np. w przemyśle lekkim) czy zespołu ds. kobiet. Na wątki te zwracała uwagę przede wszystkim redakcja tygodnika „Kobieta i Życie”<sup>19</sup>. Refleksje te skłoniły redakcję do organizacji konkurencyjnego „kobiecego stołu”<sup>20</sup>, którego efekty

<sup>17</sup> Zob. szerzej: Walery Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2008), 248.

<sup>18</sup> Co znalazło głównie odzwierciedlenie w listach czytelniczek: „Pisane kobiecą ręką. Listy, które w lutym i marcu br. nadeszły do uczestników Okrągłego Stołu czytała i do druku podała Natalia Iwaszkiewicz”, *Kobieta i Życie* [dalej: *KiŻ*], nr 15, 12.04.1989, 2-3.

<sup>19</sup> „O nas bez nas”, oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 13, 29.03.1989, 4-5; „O nas bez nas” (2), oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 2; „O nas bez nas”, oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 45, 22.11.1989, 5.

<sup>20</sup> W obradach „kobiecego okrągłego stołu” uczestniczyły: dziennikarka Krystyna Kaszuba (ze strony redakcji), pracownicy naukowcy: dr Danuta Waniek (Akademia Nauk Społecznych, liderka grupy kobiet w „Ruchu 8 lipca”), doc. Renata Siemińska i doc. Irena Reszke (Instytut Socjologii i Filozofii UW), Danuta Graniewska (Instytut Pracy i Spraw Socjalnych), przewodnicząca Ligi Kobiet Polskich Elżbieta Łęcznarowicz, Janina Michalska i Helena Zakrzewska z Komisji Kobiet Episkopatu Polski, reżyserka Barbara Sass oraz

zamieszczano w rubryce „O nas bez nas”. Określenie to zaproponowała jedna z jego uczestniczek – Renata Siemińska, nazywając w ten sposób politykę wobec kobiet<sup>21</sup>.

Obrady Okrągłego Stołu w tygodniku „Kobieta i Życie” stały się więc impulsem do redakcyjnej analizy kwestii równouprawnienia płci w zakresie: awansu zawodowego i politycznego (zwracano uwagę na brak liderki w stronnictwach politycznych), płac, dostępności do urzędów publicznych, wpływu na funkcjonowanie przemysłu lekkiego, odpowiedzialności za gospodarstwo domowe. Oskarżano polityków o niewykorzystanie potencjału intelektualnego i zawodowego kobiet ze szkodą dla państwa. Podejmowano również wątek wprowadzenia parytetów wyborczych, które mogłyby zachęcić kobiety do aktywności politycznej<sup>22</sup>.

Na łamach „Przyjaciółki” obrady Okrągłego Stołu określano jako wydarzenie o „historycznej doniosłości”<sup>23</sup>, „wielką szansą wybicia się Polski na normalność, na trwałą spójność społeczną, na ład ekonomiczny”<sup>24</sup>. Wskazywano, że pokojowe przemiany ustrojowe wpływają na pozytywny wizerunek Polski jako wiarygodnego partnera dla wspólnoty europejskiej<sup>25</sup>. Z optymizmem podsumowano ich zakończenie: „Mamy już zatem stworzoną przez strony reprezentujące większość społeczeństwa, prawie wszystkie jego odłamy, wizję przyszłości Polski – państwa socjalistycznej demokracji parlamentarnej”<sup>26</sup>. Wyjaśniano wagę reform politycznych dla przyszłości państwa<sup>27</sup>. Redakcja „Przyjaciółki” pozytywnie oceniała porozumienie „okrągłostołowe”. Nie podejmowano wątku niewielkiej reprezentacji kobiet.

W tygodniku „Zwierciadło” obrady Okrągłego Stołu ukazywano przez pryzmat ważnych dla jego czytelników spraw – przede wszystkim kwestii edukacji, gospodarki, pluralizmu politycznego i rozpoczęcia de-

---

Wanda Żor i Jolanta Owidzka (dyrektor Biura Rzecznika Rządu ds. Kobiet), „O nas bez nas”, oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 13, 29.03.1989, 4-5.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem; „O nas bez nas” (2), oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 14, 5.04.1989, 3; „Jeśli nie my, to kto?”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 2.

<sup>23</sup> Elżbieta Banasiak, „Wiosna w polskim parlamencie”, „Przyjaciółka” [dalej: *Prz*], nr 13, 30.03.1989, 4.

<sup>24</sup> Wiesława Piątek, „Na dobry początek”, *Prz*, nr 15, 13.04.1989, 4; Eadem, „Nie zmarujmy szansy”, *Prz*, nr 7, 16.02.1989, 4.

<sup>25</sup> Obserwator, „Reflektory na Polskę”, *Prz*, nr 7, 16.02.1989, 4.

<sup>26</sup> Wiesława Piątek, „Na dobry początek”, *Prz*, nr 15, 13.04.1989, 4.

<sup>27</sup> Elżbieta Banasiak, „Wiosna w polskim parlamencie”, *Prz*, nr 13, 30.03.1989, 4.

mokratyzacji życia społecznego<sup>28</sup>. Do prezentacji treści o przygotowaniu, przebiegu, ocenie obrad wykorzystywano różne gatunki dziennikarskie. Już w lutym przeprowadzono wywiad z Arturem Bodnarem, uczestnikiem prac przygotowawczych<sup>29</sup>, publikowano reportaże, w których przedstawiciele oświaty oceniali przebieg rozmów i prezentowali własne oczekiwania wobec reformy systemu edukacji<sup>30</sup>. Warto podkreślić, że na łamach pisma pojawiały się wywiady z przedstawicielami strony koalicyjno-rządowej oraz opozycyjnej<sup>31</sup>, w których dopytywano o ustalenia Okrągłego Stołu, ale też ich recenzje. Prognozowano, czy możliwe będzie szybkie rozwiązanie problemów w edukacji i budownictwie mieszkaniowym<sup>32</sup>.

Podobnie jak w „Przyjaciółce”, również w dwutygodniku „Filipinka” i „Magazynie Rodzinnym” zwracano uwagę na pozytywne aspekty obrad Okrągłego Stołu<sup>33</sup>. Ze względu na adresatów dwutygodnika „Filipinka” porozumienia oceniano przez pryzmat edukacji oraz spraw młodzieży<sup>34</sup>.

Należy stwierdzić, że w prasie dla kobiet o charakterze opiniotwórczym obserwowano i opisywano wydarzenia polityczne w Polsce, doceniając ich rolę dla zmiany systemu politycznego. Tematyka ta nie była zaskoczeniem dla czytelniczek „Przyjaciółki”. W tygodniku bowiem funkcjonowały stałe rubryki i działy, w których prezentowano wzmianki i komentarze na temat polityki krajowej i zagranicznej, tj. „Z kraju”<sup>35</sup>, „Okno na świat”, „Fakty, Ciekawostki i Poglądy”. Można zauważyć otwarcie re-

<sup>28</sup> Krystyna Stachowicz, „Czekamy na partnera”, *Zwierzciadło* [dalej: *Zw*], nr 17, 27.04.1989, 3; Eadem, „Jedność w różnorodności”, *Zw*, nr 17, 27.04.1989, 4-5; Elżbieta Wierzbicka, „Przedwyborcza ściągawka”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 4-5.

<sup>29</sup> Wywiad Wiesławy Lipińskiej z prof. Arturem Bodnarem: „Budować od dołu”, *Zw*, nr 6, 9.02.1989, 4.

<sup>30</sup> Alina Gutek, „Daleko od stołu”, *Zw*, nr 14, 6.04.1989, 3; Rozmowa Aliny Gutek z prof. Henrykiem Samsonowiczem, przewodniczącym komisji oświaty i nauki w Komitecie obywatelskim przy Lechu Wałęsie: „Stwórzmy zdrową szkołę”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 2.

<sup>31</sup> Rozmowa Elżbiety Wierzbickiej z prof. Jerzym Ciemieniowskim, ekspertem strony opozycyjno-solidarnościowej przy Okrągłym Stole: „Stare wątpliwości”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 4-5; Rozmowa Elżbiety Wierzbickiej z doc. dr. hab. Stanisławem Gebethnerem: „Ostrożny optymizm”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 4-5; Wywiad Barbary Skrzypińskiej z Zofią Kuratowską: „Ochrona zdrowia – sprawą publiczną”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 3, 8.

<sup>32</sup> Alina Gutek, „Daleko od stołu”, *Zw*, nr 14, 6.04.1989, 3; Wiesława Lipińska, „Nowe budownictwo”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 6-7.

<sup>33</sup> Hanna Jaworska, „Od Redaktora”, *Filipinka* [dalej: *Fil*], nr 5, 26.02.1989, 3; Eadem, „Od Redaktora”, *Fil*, nr 10, 7.05.1989, 3; Bożena Zwolińska-Kańtoch, „Od Redaktora”, *Magazyn Rodziny*, nr 182, czerwiec 1989, 45.

<sup>34</sup> Hanna Jaworska, „Od Redaktora”, *Fil*, nr 9, 23.04.1989, 3; Joanna Młynarczyk, „Pochodowe? Alternatywne”, *Fil*, nr 10, 7.05.1989, 4-5, 13.

<sup>35</sup> Elżbieta Banasiak, „Propozycje dla rządu”, *Prz*, nr 1, 5.01.1989.

dakcji „Zwierciadła” na stronę opozycyjną, o czym świadczyły wywiady z przedstawicielami „Solidarności”. Dostrzegalne było też, że redakcje oceniały efekty obrad Okrągłego Stołu przez pryzmat dominujących w ich pismach tematów: walki o równouprawnienie płci w „Kobiecie i Życiu”, edukacji w „Zwierciadle” i „Filipince”, spraw młodzieżowych w „Filipince”. We wskazanych tytułach z uznaniem i zadowoleniem pisano o wdrażaniu zasad pluralizmu politycznego w Polsce.

### Wielowymiarowość wyborów czerwcowych

Kampanię wyborczą w 1989 r. w większości pism dla kobiet zma-joryzowała kwestia projektu ustawy o prawnej ochronie życia poczętego, autorstwa zespołu ekspertów przy Episkopacie. Jej celem było zniesienie Ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerwania ciąży i wprowadzenie bezwzględnego zakazu aborcji. Projekt do Marszałka Sejmu wpłynął 23 lutego 1989 r.

Redakcje prasy dla kobiet oceniały go krytycznie, jednocześnie wskazując też na swój sceptycyzm wobec sztucznego przerywania ciąży<sup>36</sup>. W tygodnikach „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło” opublikowano stanowisko Ligi Kobiet Polskich w tej sprawie, gdzie wskazano, że aborcja jest „złem koniecznym” i rozwiązaniem „w przypadkach krańcowych”, zapobiegającym nielegalnym praktykom. Penalizacja aborcji zdaniem LPK pozbawiała kobiety podmiotowości i prawa do decydowania. W zamian radykalizacji prawa proponowano promocję i dostępność antykoncepcji, działania edukacyjne, poprawę opieki zdrowotnej. Apelowano o równość kobiet i mężczyzn wobec prawa, a więc też moralną i prawną współodpowiedzialność za aborcję<sup>37</sup>.

Redakcja „Magazynu Rodzinnego” zwróciła uwagę na „antyhumanitarny” wymiar projektu, narzucający innym normy etyczne, przeczący

<sup>36</sup> „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 16, 20.04.1989, 2; Anna Frankowska, „Protokół rozbieżności”, *KiŻ*, nr 24, 14.06.1989, 11; „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 4-5; Krystyna Kurczab-Redlich, „Sprawa przerywania ciąży: Ostatnia furka”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989, 6; K. K-R., „Bolesna sprawa”, *Prz*, nr 24, 15.06.1989, 5.

<sup>37</sup> „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży w związku z projektem poselskim ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 11; „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 4.

idei świadomego macierzyństwa<sup>38</sup>. W „Zwierciadle” projekt ustawy oceniono jako „zamach na prawo wyboru, decydowania o sobie i swoim potomstwie”<sup>39</sup>. Na łamach „Kobiety i Życia” stwierdzono, że propozycja ustawy o ochronie życia poczętego jest przejawem nierówności płci<sup>40</sup>. Przerwanie ciąży określano mianem „mniejszego zła”, gdyż w przypadku represji za zabieg nastąpi rozwój „podziemia aborcyjnego”<sup>41</sup>. Projekt ustawy skłonił też do refleksji o braku wiedzy Polek w zakresie antykoncepcji<sup>42</sup>. Tematyka ta wzbudziła zainteresowanie czytelniczek, które przesyłały do redakcji listy poparcia bądź krytyki propozycji zaostrzenia prawa<sup>43</sup>.

W „Przyjaciółce” zdecydowanie rzadziej podejmowano się oceny projektu ustawy. W piśmie odnotowano warszawską manifestację sprzeciwu wobec projektu oraz zaprezentowano krytyczne wypowiedzi kobiet na temat zmian w tym zakresie<sup>44</sup>. Szczegółowe rozważania pojawiły się po wyborach<sup>45</sup>. Z kolei w „Filipince” w badanym okresie w ogóle nie poruszano tego wątku.

Kolejnym tematem podnoszonym na łamach prasy dla kobiet w czasie kampanii wyborczej była kwestia równouprawnienia płci w zakresie dostępności do decydowania politycznego. Za ważne uznano współrządzenie kobiet i mężczyzn, a przede wszystkim decydowanie kobiet o sprawach dotyczących ich bezpośrednio<sup>46</sup>. Barbara Sieradzka stwierdziła, że należy zmienić świadomość społeczną, gdyż mocne fundamenty tradycyjnego pojęcia roli matki i żony skutkują brakiem popar-

<sup>38</sup> Renata Kopczewska, „Prawo do decyzji”, *Magazyn Rodzinny*, nr 182, czerwiec 1989, 16-17.

<sup>39</sup> „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 16, 20.04.1989, 2.

<sup>40</sup> Anna Frankowska, „Protokół rozbieżności”, *KiŻ*, nr 24, 14.06.1989, 11.

<sup>41</sup> „Źle strzeżona brama”, *KiŻ*, nr 15, 5.04.1989, 5.

<sup>42</sup> Zofia Zubczewska, „Mąż uważa, czyli antykoncepcja po polsku”, *KiŻ*, nr 17, 26.04.1989, 2-3.

<sup>43</sup> „Zabieg 2”, *KiŻ*, nr 14, 5.06.1989, 10-11; „Nie ma racji bezwarunkowych”, *Magazyn Rodzinny*, nr 183, lipiec 1989, 44-45; „Za i przeciw ustawie”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989, 4-5; „Za i przeciw...”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 4; „Za i przeciw...”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 6; „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 2-3; „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 22, 1.06.1989, 4-5; „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 24, 15.04.1989, 3.

<sup>44</sup> Krystyna Kurczab-Redlich, „Sprawa przerywania ciąży: ostatnia furtka”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989, 6; K. K-R., „Bolesna sprawa”, *Prz*, nr 24, 15.06.1989.

<sup>45</sup> „To musisz wiedzieć, by mieć własne zdanie”, *Prz*, nr 27, 6.07.1989, 4.

<sup>46</sup> „Jeśli nie my, to kto?”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989; „Blisko życia zwykłych ludzi. «Kobieta i życie» rozmawia z przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich Elżbietą Łęcznarowicz rozmawia Alicja Bińska”, *KiŻ*, nr 23, 7.06.1989, 2; Bożena Zwolińska-Kańtoch, „Od Redaktora”, *Magazyn Rodzinny*, nr 182, czerwiec 1989, 45.

cia dla reprezentacji politycznej kobiet<sup>47</sup>. Prezentowano więc pozytywne wzorce kobiet, które połączyły karierę zawodową z życiem prywatnym, oraz promowano sylwetki aktywistek społecznych<sup>48</sup>.

Redakcje „Kobiety i Życia”, „Przyjaciółki”, „Zwierciadła”, „Filipinki” realizowały przed wyborami kampanię edukacyjną i profrekwencyjną. Tłumaczono: 1) do jakich instytucji odbywają się wybory i jakie są kompetencje sejmu, senatu, prezydenta, 2) czym jest krajowa lista kandydatów na posłów Sejmu X kadencji, 3) w jaki sposób oddać ważny głos i kiedy głos uznawany jest za nieważny, 4) jakie dokumenty wziąć na głosowanie<sup>49</sup>.

W „Przyjaciółce” apelowano o odpowiedzialny udział w wyborach, wyszczególniono pilne problemy<sup>50</sup> (dotyczące życia codziennego polskich rodzin, a w szczególności kobiet), które kandydat lub kandydatka powinni uwzględnić w programie wyborczym. Podobnie w „Zwierciadle” i „Magazynie Rodzinnym” ukazywano wagę wyborów czerwcowych, zachęcano do świadomego podejmowania decyzji wyborczej i zalecano, aby zapoznać się z życiorysami kandydatów<sup>51</sup>. Na łamach „Filipinki” i „Przyjaciółki” prezentowano wymagane cechy przyszłego posła i senatora (m.in.: stałe doskonalenie siebie i świata, odróżnianie spraw błahych od ważnych, decyzyjność i konsekwencja w działaniu, mocny kręgosłup moralny, tolerancja, uczciwość, odwaga, odpowiedzialność za słowo, umiejętność współpracy)<sup>52</sup>. W „Filipince” edukowano czytelniczki, że demokracja wymaga odpowiedzialności, a więc każdy obywatel państwa (nawet jeszcze

<sup>47</sup> „Jeśli nie my, to kto?”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 3.

<sup>48</sup> Joanna Czaj, „Wywiad z Wandą Chrzanowską: *Przebudzenie?*”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 5-6; AMO, „Punktujemy”, *Fil*, nr 10, 7.05.1989, 2.

<sup>49</sup> Fra, „Jak głosujemy?”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 11; „Jak wybieramy?”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 5; Wiesława Piątek, „By wybierać dobrze”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989, 4; Elżbieta Wierzbicka, „Przedwyborcza ściągaczka”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 5; Hanna Jaworska, „Od Redaktora”, *Fil*, nr 11, 21.05.1989, 3.

<sup>50</sup> Dotyczyły one działań w służbie zdrowia (braku dostępności leków i sprzętu medycznego, środków opatrunkowych i antykoncepcyjnych), zaopatrzenia w żywność i artykuły przemysłowe, rozwoju budownictwa, instytucji opiekuńczych dla dzieci, kontroli wdrażania reform, nowelizacji prawa w zakresie eksmisji, alimentów, konsultacji społecznych, profitów dla firmy zatrudniających osoby niepełnosprawne; Redakcja, „Przed wyborami do Sejmu i Senatu: przeczytaj – zastanów się – przedstaw swój pogląd”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989, 4; Redakcja, „To my możemy wygrać!”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989, 4.

<sup>51</sup> Elżbieta Wierzbicka, „Przedwyborcza ściągawka”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 4-5; Bożena Zwolińska-Kańtoch, „Od Redaktora”, *Magazyn Rodzinny*, nr 182, czerwiec 1989, 45.

<sup>52</sup> Joanna Młynarczyk, „Oczy Pollyanny”, *Fil*, nr 12, 4.06.1989, 4; „Jacy powinni być posłowie”, wypowiedzi wysłuchała Elżbieta Banasiak, *Prz*, nr 20, 18.05.1989, 4-5.



nieuprawniony do głosowania z racji wieku) powinien interesować się wyborami, aby wyrobić w sobie dojrzałość obywatelską<sup>53</sup>.

Warto zaznaczyć, że w „Zwierciadle” wskazywano, że Polska dopiero „zmierza w kierunku demokracji”, a o układzie sił w sejmie nie będą decydować obywatele (jak w senacie), lecz polityczny przydział mandatów. Dostrzegano też rozbieżności i brak równowagi przy zgłaszaniu kandydatów<sup>54</sup>.

### Na nich warto głosować

W pismach „Kobieta i Życia”, „Zwierciadło”, „Przyjaciółka” oraz „Filipinka” ukazywano specyfikę kampanii wyborczej. Redakcja „Zwierciadła”<sup>55</sup> już pod koniec lutego 1989 r. informowała, że Liga Kobiet Polskich w wojewódzkich oddziałach przygotowuje się do kampanii wyborczej do Sejmu X kadencji. Anonsowano, że na listach pojawią się zarówno członkinie organizacji, jak i kobiety niezrzeszone<sup>56</sup>. W „Filipince” relacjonowano spotkanie z ministrem Wilczkiem<sup>57</sup>. Na łamach „Przyjaciółki” informowano o rozpoczęciu kampanii wyborczej przez PZPR w czasie Krajowej Konferencji Delegatów PZPR, która odbyła się w dniach 4–5 maja. Zwrócono uwagę na tempo zmian w partii, ale też zbieżność poglądów redakcji na temat problemów społecznych. Konkludowano: „Partia w kampanię wyborczą wchodzi jako organizacja prężna, dynamiczna, zjednoczona wokół jasno sformułowanego programu. Przedstawiając swój program zwraca się zarazem do swoich członków, sympatyków, do wszystkich Polaków z apelem o jego poparcie”<sup>58</sup>.

W „Przyjaciółce” pojawił się reportaż ze spotkań wyborczych przedstawicieli władzy<sup>59</sup>. Redakcja zauważyła, że „kandydaci prowadzili taką kampanię wyborczą, jakiej w Polsce jeszcze nie było. Prezentowali siebie i swoje programy w ulotkach, na mityngach, na spotkaniach z wy-

<sup>53</sup> Hanna Jaworska, „Od Redaktora”, *Fil*, nr 11, 21.05.1989, 3.

<sup>54</sup> Od strony rządowej nie wymagano dostarczenia podpisów obywateli pod listami, krajowe organizacje społeczne miały przedstawić 3 tys. podpisów z różnych okręgów, a inicjatywy obywatelskie po 3 tys. podpisów z każdego okręgu; Elżbieta Wierzbicka, „Przedwyborcza ściągawka”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989, 4-5.

<sup>55</sup> Pismo zostało zainicjowane przez Ligę Kobiet Polskich.

<sup>56</sup> Krystyna Stachowicz, „Miejsce Ligi”, *Zw*, nr 8, 23.02.1989, 7.

<sup>57</sup> Grażyna Grzegorska, „Mister Minister”, *Fil*, nr 10, 7.05.1989, 5.

<sup>58</sup> Ewa Łuszczuk, „Wszystko, co służy Polsce”, *Prz*, nr 20, 18.05.1989, 4.

<sup>59</sup> Elżbieta Banasiak, „Hyde Park po warszawsku”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989, 5.



borcami – w najróżniejszych formach. Przedstawiani byli w prasie, radiu i telewizji<sup>60</sup>. W „Zwierciadle” zamieszczano wywiady z politykami, choćby z premierem Mieczysławem Rakowskim na temat stworzenia w rządzie klimatu do rozwiązywania problemów kobiet oraz dopuszczenia ich do decydowania politycznego<sup>61</sup>.

Należy wskazać, że przed wyborami kontraktowymi redakcje wskazanych pism prezentowały wykazy kandydatów, na których warto zagłosować. Redakcja „Kobiety i Życia” przeprowadziła sondę w środowisku intelektualistek i intelektualistów, w której wyniku zgromadzono informację o potencjalnych kandydatkach (m.in. o opinię zapytano: Irenę Głuszyńską z Wydziału Prawa UJ, pisarza Lesława Bartelskiego, reporterkę radiową Monikę Olejnik, adwokata i przewodniczącego Komisji Młodych Naczelnej Rady Adwokackiej Ryszarda Kalisza, prof. Zofię Kuratowską – lekarza, uczestniczkę podstolika ds. służby zdrowia, reprezentującą stronę opozycyjno-solidarnościową)<sup>62</sup>, a 17 maja w rubryce „One nie zawiodą” zaprezentowano opinie o kobietach, które sprawdziłyby się u władzy. Tygodnik przedstawił także własną „dziesiątkę”: Zofię Als-Iwańska, Małgorzatę Niepokulczycką, Barbarę Hoff, Barbarę Sass, doc. Renatę Siemińską, doc. Danutę Graniewską, Irenę Szczygielską, Alinę Tepli, dr Danutę Waniek i redaktor naczelną „Kobiety i Życia” Annę Szymańską-Kwiatkowską<sup>63</sup>. Z wymienionych kandydatek na liście wyborczej znalazły się: Alina Tepli, Anna Szymańska-Kwiatkowska, Zofia Als-Iwańska, Małgorzata Niepokulczycka. Ich sylwetki prezentowano też w kolejnym numerze tygodnika wraz z apelem: „Głosujcie na kobiety! One nie zawiodą!”. Najwięcej miejsca poświęcono redaktor naczelnej pisma, zaprezentowano jej transparent oraz ulotkę wyborczą<sup>64</sup>.

Również redakcje „Zwierciadła” i „Przyjaciółki” postulowały o poparcie w wyborach kobiet. 18 maja 1989 r. w „Zwierciadle”, a 1 czerwca w „Przyjaciółce” pojawiły się apele: „Głosuj na kobiety”. Przedstawiono stanowisko Komisji Porozumiewawczej Środowisk Kobietych ds. Wyborów (z 25 kwietnia 1989 r.), gdzie wskazano, że kobiety stanowią połowę

<sup>60</sup> „Wybierzmy najlepszych”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 5.

<sup>61</sup> „Nasze oczekiwania”, *Zw*, nr 12, 23.03.1989, 5.

<sup>62</sup> „One nie zawiodą”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 4-5, 7, 12.

<sup>63</sup> „Nasza dziesiątka zdaniem «Kobiety i Życia» – One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989, 13-15.

<sup>64</sup> „One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 2-3; Danuta Bierzańska, Olga Oswald, „Gorączka demokracji”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989, 4.

narodu, są wykształcone, kompetentne, gospodarne i oszczędne, mają tzw. doświadczenie życiowe. Za istotne dla rozwoju państwa uznano wpływ kobiet przede wszystkim na politykę ekonomiczną i socjalną<sup>65</sup>.

Na łamach „Zwierciadła” prezentowano wywiady z kobietami, które zdecydowały się kandydować do sejmu. Szczególną uwagę poświęcono członkiniom Ligi Kobiet Polskich: Elżbiecie Łęcznarowicz – przewodniczącej Zarządu Głównego LKP, Elżbiecie Gacek – wiceprzewodniczącej ZG LKP, Zofii Kędzior – przewodniczącej Komisji ds. Gospodarstwa Domowego przy LKP, Alinie Tepli – członkini Zarządu LKP<sup>66</sup>.

W tygodniku „Przyjaciółka” promowano i udzielono poparcia dla kandydatów (Czesławy Górskiej, Andrzeja Bilika, Waldemara Zmaczyńskiego), którzy zgadzali się z sugestiami periodyku. Redakcja następująco argumentowała swoje stanowisko: „odpowiedzieli na apel redakcji i zobowiązali do realizacji postulatów”<sup>67</sup>. Popierano też: Elżbietę Łęcznarowicz, Marię Łopatkową, Małgorzatę Niepokulczycką, Alinę Tepli<sup>68</sup>, Annę Szymańską-Kwiatkowską<sup>69</sup>, Elżbietę Zajac, Annę Gocławską<sup>70</sup>, Aleksandra Kwaśniewskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Leszka Millera, Dariusza Przywieczerskiego<sup>71</sup>.

W „Filipince” ubolewano, że organizacje młodzieżowe nie wystawiły zbyt wielu kobiet w wyborach i parlament nie będzie odzwierciedlał składu społeczeństwa. Niedoreprezentowani będą młodzież i kobiety. Wskazano, że najmłodsza kandydatka ma 27 lat. Opowiedziano się za oddaniem głosu na jedną z dziewięciu proponowanych przez redakcję kobiet<sup>72</sup>, dołączając ich biogramy.

<sup>65</sup> „Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów. Głosuj na kobiety!”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989, 5; „Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów. Głosuj na kobiety!”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 2-3; „Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów. Głosuj na nas!”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 5.

<sup>66</sup> Bożena Stolarska, „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989, 2-3.

<sup>67</sup> Maria Zybert, „Popieramy: Czesławę Górską, Andrzeja Bilika, Waldemara Zmaczyńskiego”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989, 4.

<sup>68</sup> „Popieramy: Elżbieta Łęcznarowicz, Maria Łopatkowa, Małgorzata Niepokulczycka, Alina Tepli”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 2-3.

<sup>69</sup> „Popieramy: Anna Szymańska-Kwiatkowska, rozmawiała Wiesława Piątek”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 4.

<sup>70</sup> „Wybierzmy najlepszych”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 5.

<sup>71</sup> „Popieramy: Aleksandra Kwaśniewskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Leszka Millera, Dariusza Przywieczerskiego”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989, 6.

<sup>72</sup> Zaprezentowano biogramy: Barbary Jaskólskiej, Doroty Becker, Ewy Wichrowskiej, Teresy Dusilo, Małgorzaty Wysmyk, Anety Partyckiej, Elżbiety Iwony Nowickiej, Haliny

Można zauważyć, że redakcje włączyły się w kampanię wyborczą. W pismach pojawiły się reportaże ze spotkań wyborczych, artykuły publicystyczne i ankiety na temat potencjalnych kandydatek i kandydatów. Następnie prezentowano biografie osób, na które warto zagłosować, publikowano ich dłuższe sylwetki, zapraszano do wywiadów. Tygodniki promowały akcję „Głosuj na kobiety”. W pismach „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”, „Zwierciadło” zgodnie popierano: Alinę Tepli, Annę Szymańską-Kwiatkowską, Małgorzatę Niepokulczycką, pojawiały się też inne kandydatki, a w „Przyjaciółce” poparto również mężczyzn. Znamienne było, że poparcia redakcji „Kobiety i Życia” nie uzyskała przewodnicząca LKP Elżbieta Łęcznarowicz.

### Powyborcze refleksje

W tygodniku „Kobieta i Życie” z rozgoryczeniem pisano o wynikach wyborów w kontekście niewielkiej liczby mandatów uzyskanych przez kobiety. Zofia Als-Iwańska stwierdziła: „Stara to prawda niestety, że musimy być przynajmniej dwa razy lepsze od mężczyzn, aby im dorównać”<sup>73</sup>. Małgorzata Niepokulczycka wskazała:

w kampanii przedwyborczej przekonywano również, że my – kobiety – nie musimy zajmować się polityką. Możemy spokojnie siedzieć w domu (czytaj: stać w kolejkach) ponieważ znajdują się obrońcy naszych praw<sup>74</sup>.

Alina Tepli podkreślała, że celowo umieszczono ją w drugiej turze wyborów w takim okręgu, aby nie udało się jej uzyskać mandatu. Za istotne uznała wypracowanie przez kobiety pozycji adekwatnej do ich liczebności w państwie, takiej, z którą będą się liczyły wszystkie siły polityczne, „nie będzie się nas wpisywać na listy do ozdoby ...”<sup>75</sup>. W cyklu „Bariery awansu” zwrócono uwagę, że państwo polskie jest uboższe niż społeczeństwo, gdyż państwem rządzą mężczyźni, gospodarstwem domowym natomiast kobiety. Zauważono, że główną barierą awansu kobiet jest system gospodarczy wymagający reform. Zdaniem redakcji do ich opracowania i realizacji odpowiednio przygotowane są kobiety, które

---

Jarosz, Marii Popławskiej, zob. szerzej: Hanna Jaworska, „Od Redaktora”, *Fil*, nr 12, 4.06.1989, 3.

<sup>73</sup> Zofia Als-Iwańska, „Nie obiecywałam złotych gór”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989, 2.

<sup>74</sup> Małgorzata Niepokulczycka, „We wstecznym lusterku”, *Ibidem*.

<sup>75</sup> Alina Tepli, „Nie czuję się przegrana”, *KiŻ*, *Ibidem*.

w organizacji gospodarstwa domowego posługują się zasadą racjonalnego działania, a więc minimalizują nakłady, aby osiągnąć założony cel ... lub maksymalizację efektu przy założonych nakładach<sup>76</sup>.

Z promowanych przez redakcję nazwisk mandat otrzymała redaktor naczelna „Kobiety i Życia” Anna Szymańska-Kwiatkowska, która zadeklarowała walkę o realne równouprawnienie płci<sup>77</sup>.

Na niereprezentatywność kobiet w parlamencie zwrócono również uwagę w „Zwierciadle”. Ustalono, że w Sejmie X kadencji będzie zasiadać mniejsza liczba posłanek (61) niż w Sejmie IX kadencji (94). Wskazano też, że najwięcej kobiet znalazło się na listach wyborczych Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” (127 na 211 wszystkich kandydatek), z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kandydowało 69 kobiet, ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – 12, natomiast ze Stronnictwa Demokratycznego – 3<sup>78</sup>. W celu przybliżenia sylwetek posłanek w lipcu zainicjowano rubrykę „Twoje posłanki”.

Można zauważyć, że w „Przyjaciółce”, „Filipince”, „Magazynie Rodzinnym” podsumowania wyborów związane były z zadaniami, które powinien wypełnić nowy rząd. Wskazano też na koszty, które należy ponieść, aby sytuacja gospodarcza Polski uległa poprawie<sup>79</sup>. Z kolei w „Zwierciadle” oraz „Kobiecie i Życie” dostrzegano mniejszą liczbę mandatów poselskich uzyskanych przez kobiety, co wpłynęło na zaangażowanie pism w promocję posłanek i senatorek.

## Zakończenie

Na podstawie badań prasy dla kobiet w Polsce w okresie od lutego do lipca 1989 r. należy wskazać, że rynek prasowy podzielony był na prasę stricte poradnikową (w zakresie mody, stylu, urody, wykrojów) oraz opiniotwórczą (głównie reprezentowaną przez tygodniki „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło”), w której pojawiły się też tematy społecz-

<sup>76</sup> K.G.M, „Bariery awansu: «Kury» biurowe i naukowe”, *KiŻ*, nr 27, 5.07.1989, 2.

<sup>77</sup> Anna Szymańska-Kwiatkowska, „Czas nagli”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989, 2.

<sup>78</sup> Barbara Adamczewska, „Kobiety w Sejmie i Senacie”, *Zw*, nr 27, 6.07.1989, 2.

<sup>79</sup> „Zmiany wymaga nie tylko Fundusz Alimentacyjny. Ruta Pragier rozmawia z Anną Kędzierską, pełnomocnikiem rządu ds. kobiet”, *Prz*, nr 25, 22.06.1989, 4; „To my, możemy wygrać”, *Prz*, nr 26, 29.06.1989, 4; Elżbieta Banasiak, „Czas na działanie”, *Prz*, nr 28, 13.07.1989, 4; Hanna Jaworska, „Od Redaktora”, *Fil*, nr 15, 16.07.1989, 3; „Od Redaktora”, *Magazyn Rodziny*, nr 183, lipiec 1989, 45.

ne i polityczne. W tej drugiej obecne były dyferencjacje związane z adresatami poszczególnych pism. Pod kątem dominującej w nich tematyki oceniano przygotowanie do przemian ustrojowych, przebieg kampanii wyborczej i efekt wyborów kontraktowych.

Dostrzec można zależność pomiędzy oceną obrad Okrągłego Stołu i wyborów czerwcowych. Pozytywna opinia redakcji na temat porozumień koalicji rządowej z opozycją solidarnościową stanowiła asumpt do aprobowania wyników wyborów. Na obraz wyborów kontraktowych w prasie dla kobiet wpływ miały też sprawy, które zdominowały kampanię wyborczą, głównie projekt ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego, jak również kwestia równości szans kobiet i mężczyzn. Zauważalne było porozumienie redakcji w zakresie wspierania w wyborach kobiet. Redakcje włączały się w kampanię wyborczą, zachęcając do poparcia konkretnych kandydatek i kandydatów. W związku z tym na łamach pism publikowano ich sylwetki, reportaże ze spotkań wyborczych, przeprowadzano z nimi wywiady. Zainteresowanie redakcji wzbudziły również niespotykane dotąd narzędzia kampanii wyborczej.

Obraz wyborów kontraktowych na łamach polskiej prasy dla kobiet miał trzy wymiary: historyczny – zwracano uwagę na znaczenie przemian dla przyszłości Polski, edukacyjny – apelowano o udział w wyborach oraz odpowiedzialny i świadomy wybór kandydatów, perspektywiczny – dostrzegano w nich szanse na aktywizację kobiet w polityce.

Należy też podkreślić, że optymizm był neutralizowany stwierdzeniami o konieczności poniesienia kosztów transformacji ustrojowej, której pozytywne efekty będą odczuwane za kilka lat. Zdawano sobie sprawę również z faktu, że wybory kontraktowe do sejmu nie miały w pełni charakteru demokratycznego, lecz stanowiły wynik kompromisu.

## Bibliografia

### Źródła:

- Adamczewska, Barbara. „Kobiety w Sejmie i Senacie”, *Zwierciadło [Zw]*, nr 27, 6.07.1989.
- Als-Iwańska, Zofia. „Nie obiecywałam złotych gór”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989.
- AMO. „Punktujemy”, *Filipinka [Fil]*, nr 10, 7.05.1989.
- Banasiak, Elżbieta. „Czas na działanie”, *Przyjaciółka [Prz]*, nr 28, 13.07.1989.

- Banasiak, Elżbieta. „Hyde Park po warszawsku”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989.
- Banasiak, Elżbieta. „Propozycje dla rządu”, *Prz*, nr 1, 5.01.1989.
- Banasiak, Elżbieta. „Wiosna w polskim parlamencie”, *Prz*, nr 13, 30.03.1989.
- Bierzańska, Danuta, Oswald, Olga. „Gorączka demokracji”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989.
- „Blisko życia zwykłych ludzi. «Kobieta i Życie» rozmawia z przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich Elżbietą Łęcznarowicz”, rozm. Alicja Bińska, *KiŻ*, nr 23, 7.06.1989.
- „Budować od dołu”, wywiad Wiesławy Lipińskiej z prof. Arturem Bodnarem, *Zw*, nr 6, 9.02.1989.
- „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 16, 20.04.1989.
- „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989.
- „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 22, 1.06.1989.
- „Chcemy o tym decydować”, *Zw*, nr 24, 15.06.1989.
- Czaj, Joanna. „Wywiad z Wandą Chrzanowską: Przebudzenie?”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989.
- „[Czterdzieści] 40 lat minęło”, oprac. Ewa Tałandziewicz-Glebko, *Świat Mody (lato 1989)*, nr 160, 1989.
- Fra. „Jak głosujemy?”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989.
- Frankowska, Anna. „Protokół rozbieżności”, *KiŻ*, nr 24, 14.06.1989.
- Grzegorska, Grażyna. „Mister Minister”, *Fil*, nr 10, 7.05.1989.
- Gutek, Alina. „Daleko od stołu”, *Zw*, nr 14, 6.04.1989.
- „Jacy powinni być posłowie”, wypowiedzi wysłuchała Elżbieta Banasiak, *Prz*, nr 20, 18.05.1989.
- „Jak wybieramy?”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989.
- Jaworska, Hanna. „Od Redaktora”, *Fil*, nr 5, 26.02.1989.
- Jaworska, Hanna. „Od Redaktora”, *Fil*, nr 9, 23.04.1989.
- Jaworska, Hanna. „Od Redaktora”, *Fil*, nr 10, 7.05.1989.
- Jaworska, Hanna. „Od Redaktora”, *Fil*, nr 11, 21.05.1989.
- Jaworska, Hanna. „Od Redaktora”, *Fil*, nr 12, 4.06.1989.
- Jaworska, Hanna. „Od Redaktora”, *Fil*, nr 15, 16.07.1989.
- „Jeśli nie my, to kto?”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989.
- K.G.M. „Bariery awansu: «Kury» biurowe i naukowe”, *KiŻ*, nr 27, 5.07.1989.
- K.K-R. „Bolesna sprawa”, *Prz*, nr 24, 15.06.1989.
- „Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów, Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989.

- „Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów, Głosuj na kobiety!”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989.
- „Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów, Głosuj na nas!”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989.
- Kopczewska, Renata. „Prawo do decyzji”, *Magazyn Rodzinny*, nr 182, czerwiec 1989.
- Kurczab-Redlich, Krystyna. „Sprawa przerywania ciąży: Ostatnia furtka”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989.
- Lipińska, Wiesława. „Nowe budownictwo”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989.
- Łuszczuk, Ewa. „Wszystko, co służy Polsce”, *Prz*, nr 20, 18.05.1989.
- Młynarczyk, Joanna. „Oczy Pollyanny”, *Fil*, nr 12, 4.06.1989.
- Młynarczyk, Joanna. „Pochodowe? Alternatywne”, *Fil*, nr 10, 7.05.1989.
- „Nasza «Dziesiątka» Zdaniem «Kobiety i Życia» – «One nie zawiodą!»”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989.
- „Nasze oczekiwania”, *Zw*, nr 12, 23.03.1989.
- „Nie ma racji bezwarunkowych”, *Magazyn Rodzinny*, nr 183, lipiec 1989.
- Niepokulczycka, Małgorzata. „We wstecznym lusterku”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989.
- „O nas bez nas”, oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 13, 29.03.1989.
- „O nas bez nas”, oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 45, 22.11.1989.
- „O nas bez nas (2)”, oprac. Krystyna Kaszuba, *KiŻ*, nr 14, 5.06.1989.
- OBOP. „Informacja z badań przedwyborczych”, *PF 2/89*, V 1989.
- OBOP. „Informacja z badań przedwyborczych (trzy tygodnie przed wyborami)”, *PF 3/89*, 19.05.1989.
- OBOP. „Komunikat z badań: Inauguracja obrad Okrągłego Stołu w opinii mieszkańców Warszawy”, nr 4/506, 7.02.1989.
- OBOP. „Komunikat z badań: Nastroje społeczne w maju 1989 r.”, nr 20/520, V 1989.
- OBOP. „Komunikat z badań: Opinie mieszkańców Warszawy o obradach Okrągłego Stołu”, nr 14/516, 7.04.1989.
- Obserwator. „Reflektory na Polskę”, *Prz*, nr 7, 16.02.1989.
- „Ochrona zdrowia – sprawą publiczną”, wywiad Barbary Skrzypińskiej z Zofią Kuratowską, *Zw*, nr 18, 4.05.1989.
- „Od Redaktora”, *Magazyn Rodzinny*, nr 183, lipiec 1989.
- „One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989.
- „One nie zawiodą!”, *KiŻ*, nr 22, 31.05.1989.



- „Ostrożny optymizm”, rozmowa Elżbiety Wierzbickiej z doc. dr. hab. Stanisławem Gebethnerem, *Zw*, nr 20, 18.05.1989.
- Piątek, Wiesława. „By wybierać dobrze”, *Prz*, nr 18, 4.05.1989.
- Piątek, Wiesława. „Na dobry początek”, *Prz*, nr 15, 13.04.1989.
- Piątek, Wiesława. „Nie zmarnujmy szansy”, *Prz*, nr 7, 16.02.1989.
- „Pisane kobiecą ręką. Listy, które w lutym i marcu br. nadeszły do uczestników Okrągłego Stołu czytała i do druku podała Natalia Iwaszkiewicz”, *KiŻ*, nr 15, 12.04.1989.
- „Popieramy: Aleksandra Kwaśniewskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Leszka Millera, Dariusza Przywieczerskiego”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989.
- „Popieramy: Anna Szymańska-Kwiatkowska”, rozmawiała Wiesława Piątek, *Prz*, nr 22, 1.06.1989.
- „Popieramy: Elżbieta Łęcznarowicz, Maria Łopatkowa, Małgorzata Niepokulczycka, Alina Tepli”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989.
- Redakcja. „Przed wyborami do Sejmu i Senatu: przeczytaj – zastanów się – przedstaw swój pogląd”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989.
- Redakcja. „To my możemy wygrać!”, *Prz*, nr 19, 11.05.1989.
- Stachowicz, Krystyna. „Czekamy na partnera”, *Zw*, nr 17, 27.04.1989.
- Stachowicz, Krystyna. „Jedność w różnorodności”, *Zw*, nr 17, 27.04.1989.
- Stachowicz, Krystyna. „Miejsce Ligi”, *Zw*, nr 8, 23.02.1989.
- „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989.
- „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży w związku z projektem poselskim ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego”, *KiŻ*, nr 20, 17.05.1989.
- „Stare wątpliwości”, rozmowa Elżbiety Wierzbickiej z prof. Jerzym Ciemniewskim, ekspertem strony opozycyjno-solidarnościowej przy Okrągłym Stole, *Zw*, nr 20, 18.05.1989.
- Stolarska, Bożena. „Głosuj na kobiety”, *Zw*, nr 21, 25.05.1989.
- „Stwórzmy zdrową szkołę”, rozmowa Aliny Gutek z prof. Henrykiem Samsonowiczem, przewodniczącym komisji oświaty i nauki w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie, *Zw*, nr 19, 11.05.1989.
- Szymańska-Kwiatkowska, Anna. „Czas nagli”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989.
- Tepli, Alina. „Nie czuję się przegrana”, *KiŻ*, nr 26, 28.06.1989.
- „To musisz wiedzieć, by mieć własne zdanie”, *Prz*, nr 27, 6.07.1989.
- „To my, możemy wygrać!”, *Prz*, nr 26, 29.06.1989.

- Wierzbicka, Elżbieta. „Przedwyborcza ściągawka”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989.  
„Wybierzmy najlepszych”, *Prz*, nr 22, 1.06.1989.  
„Za i przeciw...”, *Zw*, nr 20, 18.05.1989.  
„Za i przeciw...”, *Zw*, nr 19, 11.05.1989.  
„Za i przeciw ustawie”, *Zw*, nr 18, 4.05.1989.  
„Zabieg 2”, *KiŻ*, nr 14, 5.06.1989.  
„Zmiany wymaga nie tylko Fundusz Alimentacyjny”, Ruta Pragier rozmawia z Anną Kędzierską, pełnomocnikiem rządu ds. kobiet, *Prz*, nr 25, 22.06.1989.  
Zubczewska, Zofia. „Mąż uważa, czyli antykoncepcja po polsku”, *KiŻ*, nr 17, 26.04.1989.  
Zwoleńska-Kańtoch, Bożena. „Od Redaktora”, *Magazyn Rodzinny*, nr 182, czerwiec 1989.  
Zybert, Maria. „Popieramy: Czesławę Górską, Andrzeja Bilika, Waldemara Zmaczyńskiego”, *Prz*, nr 21, 25.05.1989.  
„Źle strzeżona brama”, *KiŻ*, nr 15, 5.04.1989.

### **Opracowania:**

- Dudek, Antoni. *Reglamentowana rewolucja*, (Kraków : Wydawnictwo Znak, 2014). ISBN 978-83-240-3027-9.
- Friszke, Andrzej. *Rok 1989: polska droga do wolności* (Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 2009). ISBN 978-83-7059-930-0.
- „Kalendarium wyborcze”, w: *Polska Wybory '89*, układ i wyb. Roman Kałuża (Warszawa : Wydawnictwo Andrzej Bonarski, 1989), 24-171. ISBN 8385089004.
- Kowal, Paweł. *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, (Warszawa : Narodowe Centrum Kultury, 2015). ISBN 978-83-7982-154-9.
- Lewartowska, Zofia. „Prasa kobieca i rodzinna”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 4, 1975, 65-70. ISSN 0555-0025.
- Malkiewicz, Andrzej. *Wybory czerwcowe 1989*, (Warszawa : ISP PAN, 1994). ISBN 83-85479-63-5.
- Paczkowski, Andrzej. *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, (Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1999). ISBN 83-08-02912-4.

- Pisarek, Walery. *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, 2008). ISBN 978-83-60501-14-6.
- Sokół, Zofia. „Redaktorzy naczelni czasopism kobiecych w Polsce w latach 1944–1982 (portret zbiorowy)”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 30, nr 1, 1991, 87-98. ISSN 0137-2998.
- Sokół, Zofia. „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 1, z. 1-2, 1998, 193-201. ISSN 1509-1074
- Trembicka, Krystyna. *Okrągły stół w Polsce: studium o porozumieniu politycznym*, (Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2003). ISBN 83-227-2165-X.

DR HAB. PROF. NZW. ROBERT SUSKI

<https://orcid.org/0000-0001-5227-2743>

Uniwersytet w Białymstoku

## Senaculum, czyli senat kobiet w *Historia Augusta* – dyskurs antychrześcijański czy mizoginizm?

### Streszczenie

W *Historia Augusta*, zbiorze biografii cesarskich, w których autor przyjął sześć fikcyjnych pseudonimów oraz ukrył czas napisania swojego dzieła, dwukrotnie pojawia się termin senaculum, senat kobiet. Dzieło to jest pełne nieprawdziwych faktów, więc instytucja została najprawdopodobniej wymyślona przez autora. Najczęściej widzi się w niej żart z listów Hieronima lub Nowego Testamentu. Uważam, że należy interpretować te wzmianki przez pryzmat antykobiecych uprzedzeń autora.

**Słowa kluczowe:** *Historia Augusta*, senaculum, mulierum senatum, Hieronim, kryzys III wieku

### **SENACULUM, OR WOMEN'S SENATE IN THE *HISTORIA AUGUSTA* – ANTI-CHRISTIAN DISCOURSE OR MISOGYNY?**

### Abstract

The *Historia Augusta* [Augustan History] is a specific collection of imperial biographies, which confirms the fact that its author wrote his work under six fictitious pseudonyms and lied about the time of its creation. It is not obvious when the *Historia Augusta* exactly was written, but surely after the time indicated by the author. Seneaculum (the Women's Senate) is mentioned in the *Historia Augusta* twice, but, as the work is full of false facts,

it is likely that the Women's Senate was made up by the author. Historians most often perceive this institution as a joke referring to the letters of Saint Jerome or the New Testament. In this article, it is shown that mentions about the *Senaculum* should rather be interpreted as anti-feminist prejudice of the author of the *Historia Augusta*.

**Keywords:** *Historia Augusta* [*Augustan History*], *Senaculum*, Women's Senate, Jerome, crisis of 3rd century AD

\*

## Wstęp

W *Historia Augusta* dwa razy wspomniane jest zgromadzenie matron. Po raz pierwszy w biografii Heliogabala. Wedle jej autora na wzgórzach Kwirynał cesarz ustanowił drugi senat dla kobiet. W czasach Heliogabala senat ten zajmował się takimi kwestiami jak ubiór mężatek, sposób witania się, wykorzystywany przez nie transport czy używanie ozdób<sup>1</sup>. Mniej obszerny jest drugi *passus* dotyczący zgromadzenia matron. Zdaniem autora *Historia Augusta* ową instytucję zamierzał przywrócić Aurelianus, a na pierwszych miejscach miały zasiadać kapłanki<sup>2</sup>. To miała być jedna z wielu reform podobno przygotowanych przez władcę, wzmacniająca dyscyplinę w społeczeństwie (obok zakazu konkubinatu dla wolnych kobiet, noszenia purpurowych butów przez mężczyzn czy ograniczenia liczby posiadanych eunuchów). W tym tekście chciałbym się zastanowić nad rolą, jaką w narracji autora *Historia Augusta* pełnią te dwie wzmianki.

## Rozwinięcie

Dla większości badaczy fikcyjny charakter tych wzmianek nie budzi wątpliwości. Jedynie nieliczni wierzą w istnienie senatu kobiet w cza-

<sup>1</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 4, 3-4: „fecit et in colle Quirinali senaculum, id est mulierum senatum, in quo ante fuerat conventus matronalis, solemnibus dumtaxat diebus et si umquam aliqua matrona consularis coniugii ornamentis esset donata, quod veteres imperatores ad finibus detulerunt et his maxime, quae nobilitates maritos non habuerant, ne innobilitat<a>e remanerent. s<ub> Symiamira facta sunt senatus consulta ridicula de legibus matronalibus: quae quo vestitu incederet, quae cui cederet, quae ad cuius osculum veniret, quae pileto, quae <e>quo, qu<a>e sagmario, quae asino veheretur, quae carpento mulari, quae bovum, quae sella veheretur et utrum pellicia <a>n osse<a> an eborata an argentata, et quae aurum vel gemmas in calciamentis haberent”.

<sup>2</sup> *Historia Augusta, Divus Aurelianus*, 49, 6: „Senatum sive senaculum matronis reddi voluerat, ita ut primae illic quae sacerdotia senatu auctore meruissent”.

sach cesarstwa<sup>3</sup>. Badacze, którzy chcą w to wierzyć, zwracają uwagę na inskrypcję z Lanuvium, która powstała w II lub III w., a wymienia *curie mulierum epulum*<sup>4</sup>, oraz na passus z żywota Galby Swetoniusza, w którym opowiada się o kłótni między Agrypiną Młodszą a matką Domicji Lepidy podczas zebrania kobiet (*conventu matronarum*)<sup>5</sup>. Ponadto przypomina się o inskrypcji z Rzymu z Forum Trajana, w której wspomina się o odnowieniu matronom (tyle że nie wiemy czego) przez Julię Augustę (zapewne Julię Domnę)<sup>6</sup>. Wreszcie w 1905 r. odkryto na Kwirynale posągi dwóch matron, co skojarzono z ustępem z *Historia Augusta*<sup>7</sup>. W pierwszym przypadku z Lanuvium mamy do czynienia z kultem religijnym i stowarzyszeniem kultowym. W drugim zaś nie jest oczywiste, w jakich okolicznościach teściowa Galby zelżyła słowami (ale doszło też do rękoczynów) kobietę (Agrypinę Młodszą), która próbowała uwieść męża jej córki. Kontekst wydaje się raczej dosyć niewinny<sup>8</sup>. W odniesieniu do posągów z Kwirynału powiązanie ich z *senatus mulierum* jest bardzo arbitralne i nieuzasadnione<sup>9</sup>. Oczywiście jeszcze w czasach republikańskich istniały stowarzyszenia kultowe kobiet<sup>10</sup>, co jednak nie jest równoznaczne z potwierdzeniem historyczności wzmianek z *Historia Augusta*. Do tego

<sup>3</sup> Sarah B. Pomeroy, *Goddesses, Whores, Wives and Slaves: Women in Classical Antiquity*, (New York : Schocken Books, 1975), 246; Anna Pasqualini, „CIL XIV 2120, la curia mulierum di Lanuvio e l'«associazionismo» delle donne romane”, w: Alfredo Buonopane, Francesca Cenerini (ed.), *Donna e vita cittadina nella documentazione epigrafica*, (Faenza : Stabilimento Grafico Lega, 2005), 259-274; Emily A. Hemelrijk, *Hidden Lives, Public Personae: Women and Civic Life in the Roman West* (Oxford : Oxford University Press, 2015), 215-216. Często autorzy nie próbują zająć jednoznacznego stanowiska, patrz: Eadem, *Matrona docta, Educated women in the Roman élite from Cornelia to Julia Domna*, (London–New York : Routledge, 1999), 12; Martijn Icks, *The crimes of Elagabalus: the life and legacy of Rome's decadent boy emperor*, (London : I.B. Tauris, 2011), 19; Leonardo de Arizabalaga y Prado, *Varian Studies Volume One: Varius* (Cambridge : Cambridge Scholars Publishing, 2017), 327-328 .

<sup>4</sup> CIL XIV 2120 = Dessau 6199. Patrz: Angela Donati, „Sull'iscrizione lanuvina della curia mulierum”, *Rivista di storia antica*, vol. 1, 1971, 235-237.

<sup>5</sup> Swetoniusz, *Vita Galbae*, 5, 1: „Dedit et matrimonio operam; verum, amissa uxore Lepida duobusque ex ea filiis, remansit in caelibatu, neque sollicitari ulla condicione amplius potuit, ne Agrippinae quidem, viduae morte Domitii, quae maritum quoque adhuc necdum caelibem Galbam adeo omnibus sollicitaverat modis, ut conventu matronarum correpta iurgio atque etiam manu pulsata sit a matre Lepidae”.

<sup>6</sup> CIL VI 997 = ILS 324.

<sup>7</sup> Patrz: Robert Turcan, *Histoire Auguste*, 3.1: *Vies de Macrin, Diaduménien, Héliogabale*, (Paris : Les Belles Lettres, 1993), 165.

<sup>8</sup> David Rohrbacher, *The Play of Allusion in the Historia Augusta*, (Madison : University of Wisconsin Press, 2016), 116.

<sup>9</sup> Robert Turcan, *Histoire Auguste*, 3.1, 165.

<sup>10</sup> Ibidem.

słowo *senaculum* poświadczane jest w kilku źródłach, ale jego znaczenie jest inne niż we wzmiankowanym dziele. Oznaczało ono bowiem miejsce, w którym zbierali się senatorowie przed wejściem do budynku senatu<sup>11</sup>.

W tym miejscu trzeba jeszcze pamiętać, że *Historia Augusta* nie jest zwyczajnym zbiorem biografii cesarskich, źródłem takim jak inne. Jego autor występował pod sześcioma imionami, ukrył również czas powstania swojego dzieła<sup>12</sup>. Zawiera ono bardzo dużo dziwnych informacji, które ewidentnie są nieprawdziwe. Autor połączył całkiem wiarygodne dane z passusami pełnymi fantazji. Szczególnie dotyczyło to biografii władców, o których niewiele było wiadomo. Z braku źródeł twórca *Historia Augusta* stworzył własne, wymyślone przez siebie dokumenty, nieznanne z innych źródeł historyków. Żywot Heliogabala nie cieszy się zaufaniem badaczy. Jest on mocno skandalizujący<sup>13</sup>. Najwięcej inwencji autora odnajdujemy w drugiej części biografii Heliogabala (rozdziały 18–35)<sup>14</sup>, w której podkreślał wady cesarza dla ukazania kontrastu między

<sup>11</sup> Varro, *Lingua Latina*, 5, 156; Valerius Maximus, *Facta et dicta memorabilia*, 2, 2, 6; Festus, *De Verborum Significatu*, 347; Livius, *Ab urbe condita*, 41, 27, 7. Patrz: Samuel B. Platner, Thomas Ashby, *A Topographical Dictionary of Ancient Rome* (Oxford : Oxford University Press, 1929), 471; Johannes Straub, „Senaculum, id est mulierum senatus”, *Bonner Historia-Augusta-Colloquium*, band 5, 1964 (Veröffentlichungsdatum : 1966), 233–234; Maria Elefante, „A proposito del Senaculum mulierum”, *Rendiconti della Accademia di archeologia, lettere e belle arti della Società Nazionale di Scienze Lettere ed Arti di Napoli*, vol. 8, 1982, 91–107; David Rohrbacher, *The Play of Allusion*, 116.

<sup>12</sup> W manuskryptach wymieniono sześciu autorów biografii zawartych w tym zbiorze. Są to: Aelius Spartianus, Iulius Capitolinus, Vulcarius Gallicanus, Aelius Lampridius, Trebellius Polio i Flavius Vopiscus z Syrakuz. Żaden z nich nie jest wymieniony w innym dziele poza *Historia Augusta*. Mieli oni pisać za czasów Dioklecjana, Maksymiana Herkulijskiego, Konstancjusza Chlorusa, Galeriusza lub Konstantyna Wielkiego. Patrz: Robert Suski, *Jowisz, Jahwe, Jezus. Religie w Historia Augusta*, (Warszawa : Sub Lupa, 2015), 1–38, 359–386.

<sup>13</sup> Ronald Syme, *Emperors and Biography: Studies in the Historia Augusta* (Oxford : Oxford University Press, 1971), 118. Szacuje się, że żywot Heliogabala obejmuje jedynie 24% prawdziwych wiadomości, reszta zaś jest wymysłem jej autora: Anthony R. Birley, „Rewriting second- and third-century history in late antique Rome: the Historia Augusta”, *Classica*, vol. 19, 2006, 23. Birley szacował też, że *Quadrigae Tyrannorum* nie zawiera w ogóle prawdziwych wiadomości, żywot Aleksandra Sewera 4%, Diadumeniana i Gety po 5%, Klaudiusza II 10%, Tacyta 15%, Probusa i Karusa po 17%, Aeliusa 25%, a Aureliana 27% (Ibidem). Z dokładnością tych wyliczeń można pewnie polemizować, ale w przeważającej części biografii zawartych w *Historia Augusta* znajduje się bardzo dużo fałszywych wiadomości.

<sup>14</sup> Część badaczy uważa, że pisząc pierwsze rozdziały, autor *Historia Augusta* posługiwał się niezachowanym zbiorem biografii cesarskich napisanym przez Mariusa Maximusa, a następnie głównym źródłem była jego własna fantazja. Patrz: Timothy D. Barnes, *The Sources of the Historia Augusta*, (Bruxelles : Latomus, 1978), 28.



„złym” Heliogabalem a jego „dobrym” następcą, Aleksandrem Sewerem<sup>15</sup>. Część badaczy postrzega żywot władcy zawarty w *Historia Augusta* jako prześmiewcze nawiązanie do Konstantyna Wielkiego<sup>16</sup>. Oczywiście jest więc, że do tych informacji należy podchodzić z wielką ostrożnością i nie można przyjmować ich bezkrytycznie. Dlatego też najprawdopodobniej wspomniany w tym dziele senat kobiet jest czystą inwencją autora<sup>17</sup>.

Tym bardziej że dla czasów Heliogabala mamy inne źródła (przede wszystkim Herodiana), które nie wspominają o wprowadzeniu instytucji senatu kobiet<sup>18</sup>. Oczywiście matki Heliogabala i Aleksandra Sewera miały spore aspiracje polityczne. Kasjusz Dion wspominał o obecności Julii Soemias (matki Heliogabala) i jej siostry Julii Mammei (matki Aleksandra Sewera) w senacie obok Aleksandra Sewera podczas adopcji tego ostatniego przez Heliogabala<sup>19</sup>. Informacja ta jest zresztą sprzeczna ze świadectwem pochodzącym z *Historia Augusta*, gdyż pokazuje, że wcześniej matka Heliogabala w senacie nie bywała. W każdym razie utworzenie senatu dla kobiet przez nie lubianego cesarza powinno zostać odnotowane w innych źródłach, a tak się nie stało.

W tej sytuacji pozostaje pytanie o powód, dla którego autor *Historia Augusta* wymyślił stworzenie zgromadzenia matron przez Heliogabala i Aureliana. Tym bardziej że jego twórcą miał być najbardziej zniewieściany cesarz, a jego odnowicielem najsurowszy<sup>20</sup>. Pierwszy z tych władców jest bardzo negatywnie oceniany w omawianym dziele, a drugi wręcz przeciwnie – podnoszony jest jako wzór<sup>21</sup>. W odnowionym przez Aureliana senacie kobiet czołową rolę miały odgrywać kapłanki. Co prawda nie wiemy, które, ale można się domyślać, że mogły do nich należeć członki-

<sup>15</sup> André Chastagnol, *Histoire Auguste. Les empereurs romains des IIe et IIIe siècles*, (Paris : R. Laffont, 1994), 499.

<sup>16</sup> Lellia Cracco Ruggini, „Elagabalo, Constantino e i culti «Siriaci» nella *Historia Augusta*”, w: Giorgio Bonamente, François Paschoud (ed.), *Historiae Augustae Colloquium Parisinum I*, (Bari : Edipuglia, 1991), 123-146; Robert Turcan, „Heliogabale précurseur de Constantin?”, *Bulletin de l'Association Guillaume Budé*, no. 47, 1988, 38-52; André Chastagnol, *Histoire Auguste*, 139.

<sup>17</sup> David Rohrbacher, *The Play of Allusion*, 116; Richard J.A. Talbert, *The Senate of Imperial Rome*, (Princeton : Princeton University Press, 1984), 162.

<sup>18</sup> Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali der Historia Augusta*, (Bonn : Habelt Verlag, 2014), 370.

<sup>19</sup> Cassius Dion, *Historia romana*, vol. 79(80), 17, 2.

<sup>20</sup> François Paschoud, *Histoire Auguste*, 5.1: *Vies d'Aurélien, Tacite*, (Paris : Les Belles Lettres, 1996), 221.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

nie najważniejszych kolegów, takich jak westalki, kapłanki Bona Dea, Ceres i Hekate<sup>22</sup>.

Oba te passusy od wielu lat przykuwały uwagę badaczy. Już Alfred von Domaszewski i Ludwig Friedländer odmawiali im historyczności<sup>23</sup>. Przełomem w ich interpretacji był artykuł Johanna Strauba z 1966 r., w którym zwrócił on uwagę na jakoby ich antychrześcijański wydźwięk<sup>24</sup>. Dopatrzył się w tym ironii i nawiązania do kobiet, które zgromadził wokół siebie Hieronim. W epitafium dla Pauli Hieronim nie tylko nazywa ją potomkinią Scypionów i Grakchów, matką Eustochium, lecz także pierwszą z rzymskiego senatu<sup>25</sup>. Tymczasem w ustępie żywota Aureliana najistotniejszą rolę miały odgrywać kapłanki. Według Strauba autor *Historia Augusta* czynił aluzję do Hieronima, a przez nią polemizował ze zgromadzeniami chrześcijanek<sup>26</sup>. Przeciwstawiał on pobożne Rzymianki z kręgu Hieronima wymyślonym pogańskim matronom<sup>27</sup>.

Hipoteza Strauba szybko znalazła uznanie wśród badaczy zajmujących się *Historia Augusta*<sup>28</sup>. Zwrócono uwagę na kilka kolejnych tekstów Hieronima, w których szukano natchnienia dla autora tego dzieła, gdy wymyślił *senatus mulierum*. W liście do córki Pauli, Eustochium, o strzeżeniu dziewictwa, Hieronim apelował, aby nie przebywała w towarzystwie matron, by nie chodziła do domów ludzi szlachetnie urodzonych. Nie chciał, żeby Eustochium często widywała to, czym wzgardziła, postanawiając zostać dziewicą. W końcu jako oblubienica Boża nie powinna spieszyć do mężatek. Hieronim zwraca jej uwagę, że winna się uczyć w świętej wyniosłości, iż jest od tamtych lepsza<sup>29</sup>. W liście do Marceli Hieronim przeciwstawiał zgiełk Rzymu trwaniu przy Bogu, które jest

<sup>22</sup> François Paschoud, *Histoire Auguste*, 5.1, 222.

<sup>23</sup> Johannes Straub, *Senaculum*, 236.

<sup>24</sup> Ibidem, 221-240.

<sup>25</sup> Hieronim, *Epistulae*, 108, 33: „Sequitur titulus sepulchri. Scipio quam genuit, Pauli fudere parentes, Graccorum soboles, Agamemnonis inclyta proles, Hoc iacet in tumulo: Paulam dixere priores, Eustochii genitrix, Romani prima Senatus: Pauperiem Christi, et Bethlemitica rura secuta est”. Patrz: Johannes Straub, *Senaculum*, 240.

<sup>26</sup> Johannes Straub, *Senaculum*, 240.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> André Chastagnol, *Recherches sur l'Histoire Auguste*, (Bonn : Habelt Verlag, 1970), 15, 86; Jacques Schwartz, „Arguments philologiques pour dater l'Histoire Auguste”, *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*, vol. 15, 1966, 463.

<sup>29</sup> Hieronim, *Epistulae*, 22, 16: „Nolo habeas consortia matronarum: nolo ad nobilium domos accedas: nolo te frequenter videre, quod contemnens, virgo esse voluisti. Sic sibi solent applaudere mulierculae de iudicibus viris, et in aliqua positus dignitate. Si ad Imperatoris uxorem concurrat ambitio salutantium, cur tu facis iniuriam viro tuo? Ad hominis

niezbędne do zbawienia. Nie tylko wspominał areny, cyrki i teatry, lecz także chrześcijańskie matrony, które mają swoje zebrania i odwiedziny, choć nadal lepiej jest trwać przy Bogu<sup>30</sup>. Stwierdzenie *conventu feminarum* pojawia się też w traktacie *Przeciw Jowinianowi*, w którym Hieronim przytaczał argumenty przeciw małżeństwu<sup>31</sup>. Tak więc przypisując tworzenie zgromadzeń kobiet, autor *Historia Augusta* miałby się naśmiewać z Hieronima. Tak jak Hieronim zgromadził wokół siebie arystokratki, tak Heliogabal ustanowił zgromadzenie matron. W rezultacie czytelnik omawianego dzieła mógłby skojarzyć obie postacie, a to stawiałoby Hieronima w negatywnym świetle.

Większość badaczy postrzega passusy dotyczące *senaculum mulierum* jako prześmiewczą aluzję do tekstów Hieronima. W tym miejscu należy jednak postawić kilka pytań. Po pierwsze, trzeba naprawdę bardzo dobrze znać dzieła Hieronima, aby dopatrzyć się w interesujących nas fragmentach podobieństw między jego pisarstwem a *Historia Augusta*. Sprowadzają się one do podobnych stwierdzeń. Nie należy jednak przyjmować, że Rzymianie w końcu IV w. czy na początku V w. tak dobrze i na wrywki znali twórczość mnicha ze Strydonu. Po drugie, trudno też oczekiwać, aby autor *Historia Augusta* liczył, że jego czytelnicy z łatwością odnajdą nawiązania między jego narracją a Hieronima. Sam wielokrotnie powoływał się na fałszywych autorów czy nieprawdziwe dokumenty, więc raczej nie miał najlepszego zdania o swoich czytelnikach. Zwróćmy uwagę, że w liście do Marceli Hieronim nie przypisuje jej obecności w *matronarum senatus*, które to stwierdzenie ma u niego wydźwięk ironiczny<sup>32</sup>.

Także inne hipotezy tłumaczące interesujący nas passus nie są przekonujące. Tak np. postrzegano ustęp pochodzący z żywota Heliogabala jako podkreślenie jego antysenatorskiej polityki<sup>33</sup>. Albo też widziano w tym aluzję do ustanowienia drugiego senatu w Konstantynopolu przez

---

coniugem, Dei sponsa quid properas? Disce in hac parte superbiam sanctam: scito te illis esse meliorem”.

<sup>30</sup> Ibidem, 43, 3: „Habeat sibi Roma suos tumultus, arena saeviat, circus insaniat, theatra luxurient, et quia de nostris dicendum est, matronarum quotidie visitetur senatus. Nobis adhaerere Domino bonum est, et ponere in Domino Deo spem nostram 4: ut cum paupertatem istam coelorum regna mutaverint, crumpamus in vocem: *Quid enim mihi est in coelo, et a te quid volui super terram?* Quo scilicet cum tanta reperiamus in coelo, parva et caduca quaesisse nos doleamus in terra”.

<sup>31</sup> Hieronim, *Adversus Jovinianum*, 1, 47.

<sup>32</sup> Robert Turcan, *Histoire Auguste*, 3.1, 166.

<sup>33</sup> Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 371.

Konstantyna Wielkiego<sup>34</sup>. François Paschoud dostrzegł w *senaculum* żartobliwe nawiązanie do nowotestamentalnego *cenaculum* (Mk 15,14; Łk 22,12)<sup>35</sup>. O ile to tłumaczyło *passus* zawarty w biografii Heliogabala, który ma ewidentnie charakter prześmiewczy, o tyle nie dotyczyło żywota Aureliana, gdzie czyn cesarza nie jest oceniany negatywnie, a raczej przywraca ład i porządek.

Można więc zadać pytanie, czy owe dwie wzmianki mogły służyć czemuś innemu. Być może anegdotę zawartą w tym dziele nie trzeba czytać przez pryzmat antychrześcijańskiego dyskursu. Uważam, że dużo sensowniejsze jest ich postrzeganie przez pryzmat uprzedzeń wobec kobiet i ich miejsca w społeczeństwie. Bardzo dobrze to widać w przypadku wzmianki zawartej w żywocie Aureliana. W tym miejscu przypomnijmy, że dla autora *Historia Augusta* jego panowanie (a także jego krótko rządzącego poprzednika Klaudiusza II) to czas wyjścia cesarstwa z kryzysu, w którym znajdowało się w czasach Waleriana i Galiena. W tym dziele złe czasy, kiedy rządził Galien, przeciwstawia się dobrym, gdy władza znajdowała się w rękach Klaudiusza II czy Aureliana. Jedną z cech charakteryzujących okresy upadku, którym wedle *Historia Augusta* było panowanie Galiena, był silny wpływ kobiet na rządy. Sam Galien przedstawiony jest jako postać zniewieściała, z wieloma cechami tradycyjnie przypisywanymi kobietom<sup>36</sup>. To wtedy kobiety, widząc słabość cesarza, jego nikczemność, poważyły się wziąć sprawy państwa w swoje ręce – tak uczyniły Zenobia<sup>37</sup> i Wiktoria<sup>38</sup>. Dojście kobiet do władzy w czasach

<sup>34</sup> André Chastagnol, *Histoire Auguste*, 89; Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 371.

<sup>35</sup> François Paschoud, *Histoire Auguste*, 5.1, 222; Idem, „L’auteur de l’Histoire Auguste est-il un apostat?”, w: François Chausson, Étienne Wolff (ed.), *Consuetudinis amor. Fragments d’histoire romaine [Ile–VIe siècles] offerts à Jean-Pierre Callu*, (Roma : L’Erma di Bretschneider, 2007), 367-368.

<sup>36</sup> Agata Kluczek, „Gallien w *Historia Augusta*, czyli sordidissimus feminarum omnium”, w: Monika Anna Kubiacyk, Filip Kubiacyk (red.), *Płeć i władza w kontekstach historycznych i współczesnych*, (Gniezno : Instytut Kultury Europejskiej UAM, 2014), 62-63.

<sup>37</sup> *Historia Augusta, Tyranni triginta*, 30, 1-2: „Omnis iam consumptus est pudor, si quidem fatigata re p. eo usque perwentum est, ut Gallieno nequissime agente optime etiam mulieres imperarent, et quidem peregrina<e>. <peregrina> enim, nomine Zenobia, de qua multa iam dicta sunt, quae se de Cleopatrarum Ptolem<a>eorumque gente iactaret, post Odenatum maritum imperiali sagulo perfuso per umeros, habitu <Di>donis ornata, diademate etiam accepto, nomine filiorum Herenniani et Timolai diutius, quam femineus sexus patiebatur, imperavit”. Patrz: François Paschoud, *Histoire Auguste*, 4.3: *Vies des Trente Tyrans et de Claude*, (Paris : Les Belles Lettres, 2011), 181-185.

<sup>38</sup> *Historia Augusta, Tyranni triginta*, 31, 1: „Non tam digna res erat, ut etiam Vitruvia sive Victoria in litteras mitteretur, nisi Gallieni mores hoc facerent, ut memoria dign<a>e

Galienu dla autora *Historia Augusta* miało być oznaką upadku państwa. Co więcej, wpływ na rządy w tym czasie miały cudzoziemki, jak np. Zenobia<sup>39</sup> czy nałożnica Galienu, Pippa, córka króla barbarzyńców<sup>40</sup>. Powodem do chwały Aureliana było nie tylko przywrócenie rządów rzymskich nad Orientem, lecz także wyzwolenie go spod wpływu kobiety, co było dodatkowym upokorzeniem dla jego mieszkańców<sup>41</sup>. W takim świetle podkreślanie w tym dziele wielkoduszności Aureliana wobec Zenobii, który, gdy ją pokonał, nie uśmiercił jej, ale wysłał do Italii i tam pozwolił jej wyjść za mąż, nabierały nowego znaczenia. Cesarz zachował ją przy życiu i pozwolił żyć jak przystało szanowanej rzymskiej matronie<sup>42</sup>. Państwo rzymskie powróciło zaś do naturalnego, wedle jej autora, stanu, w którym rządzą mężczyźni, a kobiety zajmują się domem. Podobnie można rozumieć przywrócenie zgromadzenia matron, co według *Historia Augusta* miał uczynić Aurelian. Tym fikcyjnym czynem cesarz zakończył czas, gdy kobiety wcielały się w męskie role, takie jak sprawowanie rządów, i wróciły do swoich „naturalnych” kobiecych zajęć.

Do podobnych wniosków możemy dojść, analizując *passus* pochodzący z żywota Heliogabala. Cesarz ten zaliczany jest przez autora zbioru biografii cesarskich do najgorszych rzymskich władców, obok Kaliguli, Nerona czy Witeliusza<sup>43</sup>. Nie zasłużył on na miłość ludu, senatu

---

etiam mulieres censerentur”. O Wiktorii patrz: Tadeusz Kotula, „Wiktorii – matka cesarza: rzeczywistość a legenda”, *Eos*, t. 78, 1990, 361-369.

<sup>39</sup> *Historia Augusta, Tyranni triginta*, 30, 2.

<sup>40</sup> *Historia Augusta, Gallieni duo*, 21,3.

<sup>41</sup> *Historia Augusta, Divus Aurelianus*, 41, 7-10: „Respirare certe post infelicitatem Valeriani, post Gallieni mala imperante Claudio coeperat nostra res p.; a<t> eadem reddita fuerat Aureliano toto penitus orbe vincente. ille nobis Gallias dedit, ille Italiam liberavit, i<ll>e Vindelicis iugum barbaricae servitutis amovit. illo vincente Illyricum restitutum est, redditae Romanis legibus Thraciae. ille, pro pudor[e], orientem femineo pressum iugo in nostra iura restituit, ille Persas, insultantes adhuc Valeriani nece, fudit, fugavit, oppressit. illum Saraceni, Blemmyes, Exomiti <a>e, B[r]actrani, Seres, Hiberi, Albani, Armenii, populi etiam Indorum veluti praesentem <pa>ene venerati sunt deum”.

<sup>42</sup> *Historia Augusta, Tyranni triginta*, 30, 27: „Huic <vita> ab Aureliano concessa est, ferturque vixisse cum liberis matronae iam more Romanae data sibi possessione in Tiburti, quae hodieque Zenobia dicitur, non longe ab Hadriani palatio atque ab eo loco, cui nomen est Concae”.

<sup>43</sup> *Historia Augusta, Hel.* 1, 1-2: „Vitam Heliogabali Antonini, qui Varius etiam dictus est, numquam in litteras misissem, ne quis fuisse Romanorum principem sciret, nisi ante Caligulas et Neronas et Vitellios hoc idem habuisset imperium. Sed cum eadem terra et venera ferat et frumentum atque alia salutaria, eadem serpentes et cicures, compensationem sibi lector diligens faciet, cum legerit Augustum, Traianum, Vespasianum, Hadrianum, Pium, Titum, Marcum contra hos prodigiosos tyrannos”.

i żołnierzy<sup>44</sup>. Wśród wielu krytykowanych cech (takich jak bezczeszczenie tradycyjnej rzymskiej religii<sup>45</sup>, zabijanie młodych chłopców na ofiarę<sup>46</sup>, wyznaczanie na najwyższe urzędy ludzi niegodnych<sup>47</sup>, gardzenie senatem<sup>48</sup>) znalazło się też życie erotyczne imperatora, któremu poświęcono sporo miejsca, często wracając do tego tematu. Autor *Historia Augusta* ustawicznie zwraca uwagę na homoseksualizm władcy, krytykuje go za życie w rozpuście i utrzymywanie stosunków z mężczyznami<sup>49</sup>. Władca miał wyszukiwać mężczyzn o wielkich penisach, aby korzystać z ich usług<sup>50</sup>, miał też grać role żeńskie. Biograf z niesmakiem i zażenowaniem pisał o wcielaniu się władcy w rolę Wenus podczas przedstawienia<sup>51</sup>. Cesarz miał także traktować niejakiego Zotikosa jak męża<sup>52</sup>. Z naszego punktu widzenia nie jest istotne, ile prawdy jest w tych opisach. Tak jak w przypadku Galiena, autor *Historia Augusta* przedstawiał Heliogabala jako osobę zniewieściałą, która nie pełniła standardowych ról męskich (a zarazem jest nie-Rzymianinem)<sup>53</sup>.

<sup>44</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 17, 7.

<sup>45</sup> *Ibidem*, 6-7.

<sup>46</sup> *Ibidem*, 8, 1.

<sup>47</sup> *Ibidem*, 11, 1.

<sup>48</sup> *Ibidem*, 20, 1.

<sup>49</sup> *Ibidem*, 5, 1: „Ergo cum hibernasset Nicomediae atque omnia sordide ageret inireturque a viris et subaret”.

<sup>50</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 5, 3: „Romae denique nihil egit aliud, nisi ut emissarios haberet, qui ei bene vasatos perquirerent eosque ad aulam perducerent, ut eorum conditionibus frui posset”.

<sup>51</sup> *Ibidem*, 4-5: „Agebat praeterea domi fabulam Paridis ipse Veneris personam subiens, ita ut subito vestes ad pedes defluerent, nudusque una manu ad mammam altera pudendis adhibita ingenicularet posterioribus eminentibus in subactorem reiectis et oppositis. Vultum praeterea eodem quo Venus pingitur, schemate figurabat corpore toto expolitus eum fructum vitae praecipuum existimans, si dignus atque aptus libidini plurimorum videretur”.

<sup>52</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 10, 2-5: „Zoticus sub eo tantum valuit, ut ab omnibus officiorum principibus sic haberetur quasi domini maritus. Erat praeterea idem Zoticus, qui hoc familiaritatis genere abutens omnia Heliogabali dicta et facta venderet fumis quam maxime divitias enormes parans, cum aliis minaretur, aliis polliceretur, omnes falleret egrediensque ab illo singulos a[u]diret dicens: «De te hoc locutus sum, de te hoc audivi, de te hoc futurum est». Ut sunt homines huius modi, qui si admissi fuerint ad nimiam familiaritatem principum, famam non solum malorum sed et bonorum principum vendunt et qui stultitia vel innocentia imperatorum, qui hoc non perspiciunt, infami rumigatione pascuntur. Nubsit et co<it cum illo> ita, ut et pronubam haberet clamaretque «Concide Magire», et eo quidem tempore quo Zoticus aegrotabat”. O Zotikosie – patrz: Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 465-467.

<sup>53</sup> Samuel Christian Zinsli, „Vari-ations in the Historia Augusta”, w: Leonardo de Arrizabalaga y Prado (ed.), *Varian Studies Volume Three: A Varian Symposium*, (Cambridge : Cambridge Scholars Publishing , 2017), 77-78.



Za Heliogabala to kobiety miały wchodzić w role męskie. Dotyczyło to matki cesarza Julii Soemias i babki Julii Maesy (nazywanej przez autora *Historia Augusta Varia*)<sup>54</sup>. Wobec obu poświadczony jest epigraficznie tytuł *mater castrorum et senatus*<sup>55</sup>. Oczywiście nie oznaczał on możliwości brania udziału w posiedzeniach senatu<sup>56</sup>. W końcu nosiła go wcześniej Julia Domna, żona Septymiusza Sewera, a zarazem siostra Julii Maesy<sup>57</sup>. W *Historia Augusta* twierdzi się, że babka cesarza nie tylko jako pierwsza z kobiet weszła do senatu, lecz także brała udział w redagowaniu jego uchwał i wypowiadała swoje zdanie<sup>58</sup>. Ponadto zmusiła Heliogabala do wystąpienia razem z Aleksandrem Sewerem, aby pokazać jedność między kuzynami. Towarzyszyła wnukowi w senacie<sup>59</sup>. W życiu Heliogabala odnajdujemy więc podobny schemat, co w biografii Galiena. Cesarz zły, gdyż zniewieściały, prowadzi do wchodzenia kobiet w męskie role. Dotyczyło to zarówno babki cesarza, jak i jego matki Julii Soemias. Ta przedstawiona została jako bardzo zła osoba, z wieloma stereotypowymi przywarami, jakie przydawano złym cesarzowym. Dla autora *Historia Augusta* była ona godna swojego syna i okryta największą hańbą<sup>60</sup>. To ona faktycznie sprawowała władzę w państwie, gdyż cesarz

<sup>54</sup> O Julii Maesie w *Historia Augusta* – patrz: Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 463-465.

<sup>55</sup> ILS 470, 476; AE 1956, 144. Patrz: Martijn Icks, *The crimes of Elagabalus*, 19.

<sup>56</sup> Richard J.A. Talbert, *The Senate of Imperial Rome*, 162.

<sup>57</sup> Patrz: Herbert W. Benario, Julia Domna, „Mater Senatus et Patriae”, *Phoenix*, vol. 12, 1958, 67-70; Wolfgang Kuhoff, „Julia Aug. mater Aug. n. et castrorum et senatus et patriae”, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*, vol. 97, 1993, 259-271; Barbara Levick, *Julia Domna. Syrian Empress*, (London-New York : Routledge, 2007), 93; Danuta Okoń, „Julia Augusta mater w świetle źródeł epigraficznych”, *Przegląd Zachodniopomorski*, nr 2, 2012, 7-16.

<sup>58</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 12, 3: „Cum ingressus est vel castra vel curiam aviam suam Variam nomine, de qua superius dictum est, secum induxit, ut eius auctoritate honestior fieret, quia per se non poterat; nec ante eum, quod iam diximus, senatum mulier ingressa est ita, ut ad scribendum rogaretur et sententiam diceret”. Doszukiwano się tutaj aluzji do wydarzeń albo z IV w. (Konstantyn Wielki) lub początku V w. (Honoriusz, Eutropiusz). Jest to jednak zbyt ulotne, aby traktować to na serio. Patrz: Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 499-500.

<sup>59</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 15, 6: „Ad extremum cum ei avia et mater dicerent imminere milites ad eius exitium, nisi concordiam viderent inter se consobrinarum, sumpta praetexta hora diei sexta processit ad senatum avia sua ad senatum vocata et ad sellam perducta”. Patrz: Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 638-640.

<sup>60</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 18, 2: „Occisa est cum eo et mater Symiara, probrosissima mulier et digna filio”.



nie uczynił nic bez jej woli<sup>61</sup>. Tak więc z jednej strony miała uczestniczyć w życiu politycznym, które było zastrzeżone dla mężczyzn. Z drugiej zaś prowadziła się równie źle, jak jej syn. Żyła na sposób nierządnicy, mając liczne romanse<sup>62</sup>. Autor *Historia Augusta* twierdził, że Heliogabal kazał senatorowi zaprosić jego matkę na pierwsze posiedzenie, po czym zasiadała w miejscu konsularów, była świadkiem podejmowania przez senat uchwał. Weszła do senatu jak mężczyzna. Heliogabal był zaś jedynym cesarzem, za którego coś takiego się stało<sup>63</sup>. Wreszcie po jego upadku nie tylko zabito jego matkę, lecz także zabroniono wchodzenia kobietom do senatu, a ten, przez którego to by się stało, miał być poświęcony bogom podziemnym<sup>64</sup>. Przy czym żadne inne źródło nie sugeruje, aby takie rozporządzenie zostało wydane. Autor *Historia Augusta* wyolbrzymia rolę kobiet za panowania Heliogabala i Aleksandra Sewera. Wszystko więc na to wskazuje, że ów zakaz też był fikcyjny<sup>65</sup>. W omawianym dziele z jednej strony pokazywano przejmowanie przez kobiety męskich ról, z drugiej zaś przedstawiano je prześmiewczo. Gdy miał powstać dla nich drugi senat, one nadal zajmowały się sposobem witania czy biżuterią<sup>66</sup>. Niepoważny cesarz stworzył niepoważną instytucję.

<sup>61</sup> Ibidem, 2, 1: „Hic tantum Symiamirae matri deditus fuit, ut sine illius voluntate nihil in re p. faceret”. O tym passusie – patrz: Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 340.

<sup>62</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 2, 1-2: „cum ipsa meretricio more vivens in aula omnia turpia exerceret, Antonino autem Caracallo stupro cognita, ita ut hic vel Varius vel Heliogabalus vulgo conceptus putaretur; et aiunt quidam Varii etiam nomen idcirco eidem inditum a condiscipulis, quod vario semine, de meretrice utpote, conceptus videretur”. W tym miejscu zwróćmy uwagę, że ani Kasjusz Dion, ani Herodian nie komentowali prowadzenia się Julii Soemias (Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 342).

<sup>63</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 4,1-2: „Deinde ubi primum diem senatus habuit, matrem suam in senatum rogari iussit. quae cum venisset, vocata ad consulum subsellia[m] [a]sribendo adfuit, id est senatus consulti conficiendi testis, solusque omnium imperatorum fuit, sub quo mulier quasi clarissima loco viri senatum ingressa est”. Patrz: Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 368-369.

<sup>64</sup> *Historia Augusta, Antoninus Heliogabalus*, 18, 3: „Cautumque ante omnia post Antoninum Heliogabalum, ne umquam mulier senatum ingrederetur utique inferis eius caput dicaretur devovereturque, per quem id esset factum”. Część badaczy dostrzegła w tym passusie aluzję do skazania na śmierć wdowy po Stylichonie przez senat oraz Galię Placidję (Zosimos, *Historia Nova*, 5, 38, 1). Patrz: Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 582.

<sup>65</sup> Samuel Christian Zinsli, *Kommentar zur Vita Heliogabali*, 581.

<sup>66</sup> André Chastagnol, „Les femmes dans l'ordre sénatorial: titulature et rang social à Rome”, *Revue Historique*, fasc. 1(531), 1979, 24.

## Zakończenie

W obu wypadkach autor *Historia Augusta* wymieniał senat kobiet w momencie ich powrotu do tradycyjnych ról społecznych. Senat kobiet pełni trochę inną funkcję w tych opowieściach. W żywocie Heliogabala stworzył go zniewieściały cesarz, za którego kobiety (matka i babka) wchodziły w męskie role. Zgromadzenie to jest wspomniane jednak z powodu nieudolności kobiet, które nie potrafią wejść w męską rolę, co w rezultacie prowadzi do parodii prawdziwego senatu. Takie ukazanie senatu kobiet pełni więc tutaj rolę potwierdzenia niemożności odnalezienia się niewiast w męskim świecie. W żywocie Aureliana powrót do tego zagadnienia odgrywa inną rolę. Męski cesarz, który przywraca cesarstwu należną pozycję, odtwarza instytucje dla kobiet, aby wrócić do tradycyjnych męskich i żeńskich ról. W obu wypadkach mamy jednak do czynienia z wyśmiewaniem się z chęci odgrywania przez kobiety ról, które społecznie zastrzeżone były dla mężczyzn.

## Bibliografia

### Źródła:

- AE – *L'Année épigraphique*, Paris 1888.
- Cassius, Dion. *Historia romana*, ed. Ursul Philip Boissevain, *Cassii Dionis Cocceiani Historiarum romanarum quae supersunt*, Berlin 1885–1901.
- CIL – *Corpus Inscriptionum Latinarum*, Berlin 1863.
- Desau – Hermann Dessau, *Inscriptiones Latinae Selectae*, Berlin 1982–1916.
- Festus, *De verborum significatu*, ed. Wallace Martin Lindsay, *Sexti Pompei Festi De verborum significatu quae supersunt cum Pauli epitome*, Leipzig 1913.
- Hieronim, *Adversus Jovinianum*, ed. Luce Robinet, *Jerome Adversus Jovinianum*, Paris 2004.
- Hieronim, *Epistulae*, ed. Jérôme Labourt, *Jerome, Correspondance*, Paris 1949–1954.
- Historia Augusta*, ed. Ernst Hohl, *Scriptores Historiae Augustae*, Leipzig 1965.
- Livius, *Ab Urbe Condita*, ed. Robert Seymour Conway, Carl Flamstead Walters, *T. Livi: ab urbe condita*, Oxford 1914–1935.

- Suetonius, *De vita Caesarum*, ed. Maximilian Ihm, *C. Suetonii Tranquilli opera. Vol. 1. De vita Caesarum libri VIII*, Leipzig 1908.
- Valerius Maximus, *Facta et dicta memorabilia*, ed. John Briscoe, *Valeri Maximi facta et dicta memorabilia*, Stuttgart 1998.
- Zosimos, *Historia nova*, ed. François Paschoud, *Histoire Nouvelle*, Paris 1971–1989.

### **Opracowania:**

- Arrizabalaga y Prado, Leonardo. *Varian Studies Volume One: Varius*, (Cambridge : Cambridge Scholars Publishing, 2017). ISBN 978-1-4438-9864-5.
- Barnes, Timothy D. *The Sources of the Historia Augusta*, (Bruxelles : Latomus, 1978). ISBN 2870310056.
- Benario, Herbert W. „Julia Domna: Mater Senatus et Patriae”, *Phoenix*, vol. 12, 1958, 67-70.
- Birley, Anthony. „Rewriting second- and third-century history in late antique Rome: the Historia Augusta”, *Classica*, vol. 19, 2006, 19-29.
- Chastagnol, André. *Histoire Auguste. Les empereurs romains des IIe et IIIe siècles*, (Paris : R. Laffont, 1994). ISBN 9782221057346.
- Chastagnol, André. „Les femmes dans l'ordre sénatorial: titulature et rang social à Rome”, *Revue Historique*, fasc. 1(531), 1979, 3-28.
- Chastagnol, André. *Recherches sur l'Historia Auguste*, (Bonn : Habelt Verlag, 1970). ISBN 3774904200.
- Cracco Ruggini, Lellia. „Elagabalo, Constantino e i culti «Siriaci» nella Historia Augusta”, w: Giorgio Bonamente, François Paschoud (ed.), *Historiae Augustae Colloquium Parisinum I*, (Bari : Edipuglia, 1991).
- Donati, Angela. „Sull'iscrizione lanuvina della curia mulierum”, *Rivista di storia antica*, vol. 1, 1971, 235-237.
- Elefante, Maria. „A proposito del Senaculum mulierum”, *Rendiconti della Accademia di archeologia, lettere e belle arti della Società Nazionale di Scienze Lettere ed Arti di Napoli*, vol. 8, 1982, 91-107.
- Hemelrijk, Emily. *Hidden Lives, Public Personae: Women and Civic Life in the Roman West*, (Oxford : Oxford University Press, 2015). ISBN 9780190251888.

- Hemelrijk, Emily. *Matrona docta, Educated women in the Roman élite from Cornelia to Julia Domna*, (London–New York : Routledge, 1999). ISBN 978-0415341271.
- Icks, Martijn. *The crimes of Elagabalus: the life and legacy of Rome's decadent boy emperor*, (London : I.B. Tauris, 2011). ISBN 9781848853621.
- Kluczek, Agata. „Gallien w *Historia Augusta*, czyli sordidissimus feminarum omnium”, w: Monika Anna Kubiaczyk, Filip Kubiaczyk (red.), *Płec i władza w kontekstach historycznych i współczesnych*, (Gniezno : Instytut Kultury Europejskiej UAM, 2014), 53-70. ISBN 978-83-60251-89-8.
- Kotula, Tadeusz. „Wiktoria – matka cesarza: rzeczywistość a legenda”, *Eos*, t. 78, 1990, 361-369. ISSN 0012-7825.
- Kuhoff, Wolfgang. „Julia Aug. mater Aug. n. et castrorum et senatus et patriae”, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*, vol. 97, 1993, 259-271. ISSN 0084-5388.
- Okoń, Danuta. „Julia Augusta mater w świetle źródeł epigraficznych”, *Przeгляд Zachodniopomorski*, nr 2, 2012, 7-16. ISSN 0552-4245.
- Paschoud, François. *Histoire Auguste*, 4.3: *Vies des Trente Tyrans et de Claude*, (Paris : Les Belles Lettres, 2011). ISBN 978-2-251-01460-9.
- Paschoud, François. *Histoire Auguste*, 5.1: *Vies d'Aurélien, Tacite*, (Paris : Les Belles Lettres, 1996). ISBN 9782251013954.
- Paschoud, François. „L'auteur de l'Histoire Auguste est-il un apostat?”, w: François Chaussou, Étienne Wolff (ed.), *Consuetudinis amor. Fragments d'histoire romaine [IIIe–VIe siècles] offerts à Jean-Pierre Callu*, (Roma : L'Erma di Bretschneider, 2007), 357-370. ISBN 978-88-82652-16-6.
- Pasqualini, Anna. „CIL XIV 2120, la curia mulierum di Lanuvio e l'«associazionismo» delle donne romane”, w: Alfredo Buonopane, Francesca Cenerini (ed.), *Donna e vita cittadina nella documentazione epigrafica*, (Faenza : Stabilimento Grafico Lega, 2005), 259-274. ISBN 978-88-75940-90-4.
- Platner, Samuel Ball, Ashby, Thomas. *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*, (Oxford : Oxford University Press, 1929).
- Pomeroy, Sarah B. *Goddesses, Whores, Wives and Slaves: Women in Classical Antiquity*, (New York : Schocken Books, 1975). ISBN 0-8052-3562-0.
- Rohrbacher, David. *The Play of Allusion in the Historia Augusta*, (Madison : University of Wisconsin Press, 2016). ISBN 9780299306007.

- Schwartz, Jacques. „Arguments philologiques pour dater l’Histoire Auguste”, *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*, vol. 15, 1966, 454-465. ISSN 0018-2311.
- Straub, Johannes. „Senaculum, id est mulierum senatus”, *Bonner Historia-Augusta-Colloquium*, band 5, 1964, (Veröffentlichungsdatum : 1966), 221-240.
- Suski, Robert. *Jowisz, Jahwe, Jezus. Religie w Historia Augusta*, (Warszawa : Sub Lupa, 2015). ISBN 978-83-64003-15-8.
- Syme, Ronald. *Emperors and Biography: Studies in the Historia Augusta*, (Oxford : Oxford University Press, 1971). ISBN 0198143575.
- Talbert, Richard J.A. *The Senate of Imperial Rome*, (Princeton : Princeton University Press, 1984). ISBN 9780691102382.
- Turcan, Robert. *Histoire Auguste*, 3.1: *Vies de Macrin, Diaduménien, Héliogabale*, (Paris : Les Belles Lettres, 1993). ISBN 9782251013695.
- Turcan, Robert. „Heliogabale precurseur de Constantin?”, *Bulletin de l’Association Guillaume Budé*, no. 47, 1988, 38-52. ISSN 0004-5527.
- Zinsli, Samuel Christian. „Variations in the Historia Augusta”, w: Leonardo de Arrizabalaga y Prado (ed.), *Varian Studies Volume Three: A Varian Symposium*, (Cambridge : Cambridge Scholars Publishing, 2017). ISBN 978-1-4438-9576-7.
- Zinsli, Samuel Christian. *Kommentar zur Vita Heliogabali der Historia Augusta*, (Bonn : Habelt Verlag, 2014). ISBN 978-3-7749-3856-4.

MGR KRZYSZTOF KOSSAKOWSKI

<https://orcid.org/0000-0001-8569-5806>

*Uniwersytet w Białymstoku*

## Królowa Melisanda i jej siostry

### Streszczenie

Artykuł dotyczy czterech córek króla Jerozolimy Baldwina II, stosunków między nimi oraz ich wpływu na wydarzenia w Ziemi Świętej w XII w. Spośród wszystkich czterech sióstr wpływy najstarszej z nich – Melisandy sięgały znacznie dalej niż pozostałych, zarówno w odniesieniu do polityki, jak i relacji rodzinnych. Dlatego w artykule skupiono się na niej. W pierwszej części przedstawiono tło historyczne, polityczne i rodzinne dla dziejów sióstr. W kolejnej scharakteryzowano wykorzystane źródła i ich autorów. Ostatnia dotyczy relacji Melisandy z siostrami, a także z mężem i synem. Niestety przekazy źródłowe nie pozwalają na analizę stosunków panujących bezpośrednio między jej młodszym rodzeństwem.

**Słowa kluczowe:** wyprawy krzyżowe, Ziemia Święta, Jerozolima, władza

### QUEEN MELISENDE AND HER SISTERS

### Abstract

This article concerns four daughters of Baldwin II, King of Jerusalem, their relations and their impact on the events in the Holy Land in XII c. Amidst all four sisters, the impact of the oldest sister Melisende, both in politics and in the family, was much greater than of others. For this reason, the article focuses on her. In the first part, it shows the historical, political and domestic background for the history of the four sisters. In the next part,

there is a short description of the used sources. The last part concerns Melisende's relations with her sisters, husband and son. Unfortunately, due to the lack of sources, a closer analysis of the relations between other sisters was not possible.

**Keywords:** crusades, Holy Land, Jerusalem, authority

\*

## Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że Baldwin II był jedną z postaci, które przyczyniły się do wzmocnienia i stabilizacji państw krzyżowych na początku XII w. Największy ich rozkwit przypada jednak na okres panowania Fulka Andegaweńskiego i jego syna Baldwina III.

Ślub Baldwina z Morfią miał miejsce zapewne około 1101 r., czyli rok po przejściu przez niego władzy w hrabstwie Edessy. Jego małżeństwo z córką namiestnika Meliteny było prawdopodobnie jednym z pierwszych związków krzyżowców z miejscowymi kobietami w Ziemi Świętej, a ich najstarsza córka Melisanda była jednym z pierwszych dzieci krzyżowców urodzonych na Wschodzie<sup>1</sup>. Fakt zawierania związków małżeńskich z miejscowymi miał ogromne znaczenie. W ten sposób przybysze z Zachodu dawali wyraźnie do zrozumienia, że to jest ich nowy dom. Sami także wrastali w zastaną kulturę, jednocześnie wnosząc do niej wkład własny. W ten sposób córki Baldwina i Morfii miały związek jednocześnie ze Wschodem i Zachodem. Jako dzieci krzyżowca i armeńskiej księżniczki wychowywały się w specyficznych warunkach i na pewno lepiej rozumiały realia panujące na Bliskim Wschodzie niż przybysze z Zachodu.

Melisanda urodziła się zapewne około 1105 r., Alicja w 1108 r., Hodierna w 1110 r., a najmłodsza Jowita w 1120 r. Trzy starsze siostry urodziły się, gdy ich ojciec był jeszcze hrabią Edessy, ale najmłodsza pojawiła się już po jego koronacji. Trzy z nich zostały z czasem władczyniami<sup>2</sup> państw krzyżowych, a ostatnia była opatką dużego i znaczącego

<sup>1</sup> Steven Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, przeł. Jerzy Schwakopf, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), t. 2, 168-169.

<sup>2</sup> Pojęcie „władczyni” jest w tym artykule raczej skrótem myślowym niż odniesieniem do kwestii formalno-prawnych, ponieważ z formalnego punktu widzenia żadna z sióstr nie władała samodzielnie – zawsze razem z mężem, w jego imieniu, jeśli trafił do niewoli, lub w imieniu nieletniego syna.



klasztoru żeńskiego w Betanii<sup>3</sup>. Jako pierwsza za mąż wyszła druga z sióstr, czyli Alicja. Ślub z Boemundem II zapewnił jej tron Antiochii. Warto też zauważyć, że jej mąż, mimo że był synem krzyżowca, nie wychował się w Outremer, tylko na Zachodzie<sup>4</sup>. Od kiedy zdał sobie sprawę, że nie będzie miał syna, Baldwin II planował osadzenie Melisandy na tronie. W tym celu zaaranżował jej małżeństwo z Fulkiem V – hrabią Andegawenii i Maine. Odwiedził on Ziemię Świętą po raz pierwszy w 1120 r. i wówczas nawiązał kontakty z Baldwinem. W 1128 r. król Jerozolimy wysłał posłów, aby zaproponować mu rękę Melisandy i tron<sup>5</sup>. Ślub Hodierny miał miejsce aż dziewięć lat później. W 1137 r. wyszła za mąż za Rajmunda II – syna Ponsa z Trypolis. W tym samym roku Pons zginął jednak w bitwie i jego syn przejął po nim schedę<sup>6</sup>. Najmłodsza z sióstr nie wstąpiła w związek małżeński. Została zakonnica w klasztorze w Betanii, a po 1144 r. objęła stanowisko opatki po śmierci swojej poprzedniczki<sup>7</sup>. Wszystkie cztery siostry były w mniejszym lub większym stopniu zaangażowane w politykę, więc można się spodziewać, że ich interesy nie zawsze były zbieżne. Ponadto musiały także brać pod uwagę zdanie ojca, a następnie swoich mężów, którzy również mieli ambicje dotyczące władzy. Mimo to po lekturze źródeł można odnieść wrażenie, że siostry wspierały się wzajemnie w takim stopniu, w jakim to było możliwe. Postacie ich ojca, mężów i synów są dużo bardziej znane i znacznie częściej pojawiają się w źródłach, ale przy uważnej analizie można dostrzec znaczące wpływy czterech sióstr. Dlatego warto sprawdzić, jakie stosunki panowały między nimi. Pozwoli to dokładniej określić ich wpływ na państwa krzyżowe.

<sup>3</sup> Steven Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, 206-207; Natasha Hodgson, *Women, crusading and holy land in the historical narrative*, (Woodbridge : Boydell Press, 2003), 65.

<sup>4</sup> Regine Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, przeł. Iwona Badowska, (Gdańsk : Marabut, 2002), 51; Malcolm Barber, *The crusader states*, (New Haven : Yale University Press, 2012), 145.

<sup>5</sup> Joshua Prawer, *Królestwo jerozolimskie. Europejski kolonializm w średniowieczu*, przeł. Grzegorz Smółka, (Oświęcim : Napoleon V, 2017), 88-89; Steven Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, 168-169; Malcolm Barber, *The crusader states*, 150.

<sup>6</sup> John La Monte, *Monarchia feudalna w łacińskim królestwie jerozolimskim w latach 1100-1291*, przeł. Konrad Ziółkowski, (Oświęcim : Napoleon V, 2015), 178-179; Thomas Asbridge, *Krucjaty. Wojna o Ziemię Świętą*, przeł. Natalia Rataj, Mateusz Józefowicz, (Kraków : Astra, 2015), 147; Andrew Jotischky, *Crusading and the Crusader states*, (New York : Taylor&Francis Ltd, 2013), 104.

<sup>7</sup> Regine Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, 60-62.

## Źródła

Dla czasów Melisandy i jej siostr nie zachowało się zbyt wiele źródeł. Najlepszym źródłem narracyjnym do tego tematu jest kronika Wilhelma z Tyru. Nie ma innej kroniki pochodzącej z państw łacińskich z tego okresu. Wcześniejsza kronika Fulchera z Chartres (*Historia Hierosolymitana*<sup>8</sup>) urywa się na 1127 r., więc może być świadectwem tylko niewielkiej części działań córek Baldwina II. Jej autor trafił do Ziemi Świętej wraz z pierwszą krucjata, prawdopodobnie jako duchowny w armii Roberta z Normandii. Podczas wyprawy został jednak kapelanem Baldwina z Bouillon. Towarzyszył mu później w Edessie i zapewne również w Jerozolimie, gdzie kontynuował swoje dzieło. W 1127 r. zmarł z powodu panującej w mieście zarazy<sup>9</sup>. Skupiał się głównie na wyprawach zbrojnych i dyplomacji.

Podobne zainteresowania miał także piszący później od niego Wilhelm z Tyru, choć równie wiele miejsca poświęcał sprawom wewnętrznym państw krzyżowych. Być może wynikało to z faktu, że urodził się już w Ziemi Świętej, zapewne około 1130 r. Nie wiadomo, kim byli jego rodzice, ale można podejrzewać, że pochodzili z Zachodu i przybyli do Outremer z pielgrzymką lub którąś z wypraw zbrojnych. Na pewno jednak pochodzili ze stanu rycerskiego. Z rodziny Wilhelma znany jest jeszcze tylko jego brat – Ralf, którego podpis pojawia się na pewnym dokumencie z 1175 r.<sup>10</sup> O Wilhelmie wiadomo też, że pobierał nauki razem z Amalrykiem – młodszym synem Melisandy i Fulka. Poza tym podróżował na Zachód i do Konstantynopola. Na pewno był także wychowawcą małoletniego Baldwina IV, syna Amalryka, od 1174 r. pełnił funkcję kanclerza królestwa Jerozolimy, a od 1175 do 1184 r. był arcybiskupem Tyru. W 1184 r. został wygnany i udał się do Rzymu, gdzie zmarł kilka lat później<sup>11</sup>. Jego wygnanie było zapewne spowodowane przynależnością

<sup>8</sup> Steven Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1, 316-317.

<sup>9</sup> Jonathan Phillips, *The crusades 1095-1197*, (London : Longman Pearson), 2002, 6-7.

<sup>10</sup> William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, (ed.) Emily Babcock, August Krey, (New York : Columbia University Press, 1943), vol. 1, 8. Najnowsze wydanie: Robert Huygens (ed.), *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon. Corpus Christianorum Continuatio Medieualis*, (Turnholt : Brepols, 1986), vol. 38, 38a. Niestety ze względu na fakt, że wydanie to jest obecnie trudno dostępne, jestem zmuszony korzystać z wydań starszych. O samym Wilhelmie zob. Peter Edbury, John Rowe, *William of Tyre. Historian of the Latin East*, (New York : Cambridge University Press, 1990), o jego dziele: Phillip Handyside, *The Old French William of Tyre*, (Leiden-Boston : Brill, 2015).

<sup>11</sup> Peter Edbury, John Rowe, *William of Tyre*, 167.

do frakcji Rajmunda III z Trypolisu i konfliktem z królową Sybillą jerozolimską i jej mężem Gwidonem z Lusignan. Dzieło Wilhelma – *Historia Rerum in Partibus Transmarinis Gestarum*<sup>12</sup> – prawdopodobnie powstało jeszcze przed wygnaniem, ale autor kończył je już w Rzymie.

Uzupełnienie mogą stanowić dokumenty zebrane w kilku wydawnictwach, takich jak *Cartulaire general de l'Ordre du Temple*, *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitaliers*, *Regesta Regni Hierosolymitani*, *Cartulaire de l'Eglise du Saint Sepulchre*, *Chartes de Terre Sainte* i *Codice diplomatico del Sacro Militare Ordine Gerosolimitano oggi di Malta*<sup>13</sup>. W większości są to nadania ziemskie lub pieniężne dla kościołów albo klasztorów wydawane wspólnie przez Alicję, Melisandę i Fulka, Melisandę i Baldwina III, Hodiernę i Rajmunda II bądź dokumenty sygnowane przez kogoś innego zawierające informację o zgodzie Melisandy, Alicji lub Hodierny na konkretne nadanie. Ponadto dysponujemy listami Bernarda z Clairvaux<sup>14</sup> do Melisandy oraz kilkoma dokumentami Jowity związanymi ze sprawami gospodarczymi klasztoru.

O tych czasach pisali też autorzy spoza państw krzyżowych. Z Bizancjum byli to Jan Kinnamos i Niketas Choniates, a z państw tureckich ibn-al-Athir i Kamal-ad-Din. Ponadto kronikarz związany z Ludwikiem VII – Odo z Deuil pisał o przebiegu drugiej wyprawy krzyżowej, ale jego praca kończy się na przybyciu Ludwika do Antiochii<sup>15</sup>. Niestety żadne z tych dzieł nie wspomina o którejkolwiek z sióstr mimo opisywania wydarzeń, w których uczestniczyły lub które spowodowały.

<sup>12</sup> Ibidem, 44-60.

<sup>13</sup> Marguis d'Albon (ed.), *Cartulaire general de l'Ordre du Temple*, (Paris : Honore Champion, 1913); Jean Delaville Le Roulx (ed.), *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitaliers de Saint Jean de Jerusalem*, (Paris : Ernest Leroux, 1844), vol. 1; Reinhold Röhricht (ed.), *Regesta Regni Hierosolymitani*, (Innsbruck : Academica Wagneriana, 1893); Eugene De Roziere (ed.), *Cartulaire de l'Eglise du Saint Sepulchre de Jerusalem*, (Paris : Imprimerie National, 1849); Francois Delaborde (ed.), *Chartes de Terre Sainte*, (Paris : Albert Fontemoing, 1880); Salvatore Marescandoli (ed.), *Codice diplomatico del Sacro Militare Ordine Gerosolimitano oggi di Malta*, (Lucca, 1733).

<sup>14</sup> Jean-Paul Migne (ed.), *Patrologiae Cursus Completus, Patrologia Latina*, (Paris, 1859), vol. 182, col. 373, 494-496, 556-558; Jean LeClercq, Henri Rochais (ed.), *Sancti Bernardi Opera*, (Turnholt : Brepols, 1979), listy nr 206, 289, 354, 355.

<sup>15</sup> Steven Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, 436-439.

## Przekazy źródłowe

Paradoksalnie w źródłach najwcześniej pojawia się najmłodsza z siostr. Fulcher z Chartres wspomina, że w 1125 r. Baldwin II, aby wydość się z niewoli tureckiej, musiał przekazać w zastaw swoją pięcioletnią córkę<sup>16</sup>. Nie podaje nawet jej imienia, ale tylko Jowita miała wówczas około pięciu lat. Pozostałe siostry były już znacznie starsze. Fulcher dodał również, że dziewczynkę udało się bez problemu wykupić. Drugą i ostatnią informacją o siostrach w kronice tego autora jest wzmianka o przybyciu w 1126 r. do Ziemi Świętej Boemunda II – syna Boemunda z Tarentu<sup>17</sup>. Przybył on, aby zasiąść na tronie w Antiochii i poślubić Alicję, drugą córkę Baldwina II, dzięki czemu została księżną antiocheńską. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Alicja wyszła za mąż wcześniej niż jej starsza siostra. Być może było to spowodowane tym, że Baldwin II planował osadzić ją na tronie jerozolimskim, a baronowie niechętnie widzieliby połączenie dwóch najpotężniejszych państw krzyżowych.

Ślub Melisandy miał miejsce dwa lata później – w 1128 r., o czym poinformował już Wilhelm z Tyru. Wyszła za mąż za Fulka hrabiego Andegawenii i Maine. Według kronikarza był on już wcześniej z pielgrzymką z Ziemi Świętej (około 1120 r.), a po śmierci jego pierwszej żony Baldwin wysłał do niego posłów z propozycją nowego związku. Zaraz po ślubie Fulko został mianowany następcą tronu jerozolimskiego, nie ograniczyło to jednak praw Melisandy do tronu<sup>18</sup>. Wydaje się, że póki żył Baldwin, ich udział w rządach był bardzo ograniczony. Pierwszy zachowany dokument wydany przez Fulka pochodzi już z okresu jego panowania<sup>19</sup>. Podobnie jest w przypadku Melisandy, z wyjątkiem jej podpisów na dwóch dokumentach wydanych przez ojca w 1128 i 1130 r.<sup>20</sup>

<sup>16</sup> Heinrich Hagenmayer (ed.), *Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, (Heidelberg : Academica Wagneriana, 1913), 769-770; Guillaume de Tyre, *Historia Rerum in partibus transmarinis gestarum. Recueil des Historiens des Croisades. Historiens Occidentaux*, vol. 1, (Paris : Imprimerie Royale, 1844), 57-58; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 21; Yvonne Friedman, *Encounter between enemies. Captivity and ransom*, (Leiden : Brill, 2002), 16-17.

<sup>17</sup> *Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, 805-807, 815-818; Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 588-589; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 32-34.

<sup>18</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 593-594; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 38.

<sup>19</sup> *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitaliers*, 97-98 (nr 116).

<sup>20</sup> *Regesta Regni Hierosolymitani*, 30, 34.

## Melisanda i Alicja

Trudno stwierdzić, jaką rolę odegrała Melisanda w konflikcie Alicji z ich ojcem. W 1130 r. Boemund II zginął w bitwie z Imadem ad-Din-Zenghim. Baldwin II udał się z wojskiem do Antiochii w celu przejęcia regencji w imieniu Konstancji – nieletniej córki Alicji. Kilku mieszkańców otworzyło mu bramy, choć Alicja postanowiła nie wpuścić go do miasta. Według Wilhelma z Tyru starała się nawet zawiązać sojusz z Zenghim, co jej się nie udało. Ustalono, że tron antiocheński poczeka na Konstancję, a jej matce przypadły tereny z miastami Laodyceą i Giblet<sup>21</sup>. Być może w negocjacjach brała udział Melisanda, która zadbała o odpowiednie uposażenie siostry, chociaż brak na to jakichkolwiek dowodów. Możliwe jest, że w przeciwnym wypadku Alicja zostałaby przywieziona przez ojca do Jerozolimy. Zwłaszcza że formalnie nie miała żadnych praw do księstwa Antiochii ani żadnej jego części. Mimo to w następnym roku, po śmierci ojca, podjęła kolejną próbę zajęcia tronu. Wilhelm z Tyru stwierdził nawet, że udało jej się przekonać Ponsa z Trypolisu i Joscelina z Edessy do nieposłuszeństwa nowemu królowi Jerozolimy. Jej wysiłki ponownie jednak poszły na marne, ponieważ wyprawa Fulka przeciw niej okazała się skuteczna. Pons i Joscelin podporządkowali się królowi, a Alicja znowu znalazła się w Laodycei<sup>22</sup>. Podobnie jak w wydarzeniach sprzed roku, nie ma tu żadnych informacji o udziale Melisandy. Być może sam Fulko ograniczyłby jej stan posiadania, ale fakt pozostawienia Alicji wszystkich jej dotychczasowych ziem może sugerować udział jej starszej siostry. Na pewno Alicja została wykluczona z negocjacji w sprawie małżeństwa jej córki Konstancji z Rajmundem z Poitiers, rozpoczętych niedługo po 1131 r.

Przed aranżacją ślubu siostrzenicy Melisanda i Fulko musieli sobie jednak poradzić z kryzysem we własnym małżeństwie. Wilhelm z Tyru informuje o plotkach rozchodzących się w Jerozolimie na temat romansu królowej z hrabią Jaffy Hugonem de Puiset. Sam Hugo miał się nawet pojedynkować z tego powodu z rycerzem króla, ale nie stawił się w szrankach. Apogeum konfliktu nastąpiło, gdy Hugon został ranny w karczmie. Ludność uznała wówczas, że doszło do tego z poduszczenia króla, i wszczęła zamieszki. Fulko, aby oczyścić się z podejrzeń, zezwolił

<sup>21</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 598-601; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 43-45.

<sup>22</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 611-616; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 53-58.

na zgłaszanie skarg na siebie w sądzie. Według Wilhelma nikt się nie zgłosił, co świadczyło o niewinności króla. Za to Hugon po wyzdrowieniu musiał opuścić Outremer. Udał się na Sycylię, gdzie zmarł po kilku latach. Trudno powiedzieć, czy w plotkach było choćby ziarno prawdy, ale Wilhelm twierdził, że wszyscy przeciwnicy hrabiego Jaffy byli surowo ścigani przez Melisandę. Sprawę zakończyła dopiero ugoda zapośredniczona przez Fulka<sup>23</sup>. Może to świadczyć, że w tym wypadku plotki przynajmniej częściowo pokrywały się z faktami. Nie ma jednak informacji o następstwach tej sprawy dla Melisandy. Być może wynikało to ze znacznego wpływu, jaki miała na męża, o czym pisał także Wilhelm z Tyru:

Od tamtego czasu [sprawy Hugona de Puiset] król stał się tak zależny od swojej żony, że jak wcześniej wzbudzał jej gniew, teraz starał się go łagodzić i nawet w mniej istotnych sprawach nie podejmował żadnych działań bez jej rady<sup>24</sup>.

Znajduje to też potwierdzenie w dokumentach. Wśród zachowanych pism z okresu ich wspólnego panowania tylko nieliczne odnoszą się do samego Fulka. Większość wprawdzie wymienia go na pierwszym miejscu, ale stosuje formułę „w porozumieniu z królową Melisandą” (*in consensu reginae Milisendis*) lub podobne<sup>25</sup>. Jeszcze z okresu panowania Baldwina II nie mamy zbyt wielu takich dokumentów, ale od Melisandy i Fulka normą stało się przywoływanie żony w nadaniach czynionych przez męża. Trzeba jednak dodać, że bywało tak najczęściej w wypadku (w Outremer wcale nierzadkim), gdy to kobieta dysponowała prawami do tronu, a mąż zasiadał na nim tylko *iure uxoris*.

Po uporaniu się z własnymi problemami Melisanda ponownie mogła zająć się księstwem Antiochii. W 1135 r. do Ziemi Świętej przybył Rajmund z Poitiers, aby poślubić córkę Alicji Konstancję. Jej matka wciąż jednak snuła plany powrotu na tron. Przed przyjazdem Rajmunda zjawiała się w Antiochii, mając nadzieję, że to ją wybierze hrabia Poitiers.

<sup>23</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 627-632; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 70-75.

<sup>24</sup> Rex autem ab ea die ita factus est uxorious, ut ejus quam prius exacerbaverat, mitigaret indignationem, quod nec in causis levibus absque ejus consentia attentaret aliquatenus prosedere (Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 633; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 76).

<sup>25</sup> *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitaliers*, vol. 1, 113-114 (nr 139), 130 (nr 160), 135-136 (nr 173); *Cartulaire de l'Eglise du Saint Sepulcre*, 58-59 (nr 23), 65-68 (nr 34); *Chartes de Terre Sainte*, 80-82 (nr 33, 34) i wiele innych.



Fulko tym razem nie interweniował, według Wilhelma z Tyru dzięki wpływom Melisandy. Okazało się, że jej ocena sytuacji była wyjątkowo trafna, ponieważ Rajmund zgodnie z planem poślubił Konstancję, a zniechęcona Alicja wróciła do Laodycei<sup>26</sup>. Trudno obecnie stwierdzić, na ile było to wynikiem zakulisowych działań królowej, a na ile samodzielnych decyzji poszczególnych bohaterów dramatu. Zdaniem Wilhelma z Tyru jeszcze dwa-trzy lata później Alicja doprowadziła do wyprawy cesarza Jana Komnena na Antiochię<sup>27</sup>. Nie potwierdzają tego jednak źródła bizantyńskie (Jan Kinnamos i Niketas Choniates). Tak czy inaczej wydaje się, że była to jej ostatnia aktywność na scenie politycznej, choć z zachowanych dokumentów wynika, że żyła w Laodycei jeszcze co najmniej do 1145 r. Na ten rok datowany jest ostatni dokument wydany przez nią samą<sup>28</sup>. W 1151 r. jej córka Konstancja wystawiła dokument wycofujący pewne decyzje matki, co może świadczyć, że Alicja już wówczas nie żyła<sup>29</sup>. Niestety ze względu na odcięcie Alicji, dobrowolne lub nie, od spraw politycznych nie da się bardziej zawęzić tych ram.

### Melisanda i Hodierna

Trzecia z sióstr pojawia się w źródłach znacznie rzadziej niż dwie starsze. W 1137 r. wyszła za mąż za Rajmunda II – syna Ponsa z Trypolisu. W tym samym roku została też hrabina, ponieważ stary hrabia zginął w bitwie. Jej związek trudno jednak uznać za szczęśliwy. Regine Pernoud w swojej książce *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych* stwierdziła, że mąż był o nią chorobliwie zazdrosny i starał się ograniczać jej wolność<sup>30</sup>. Trudno powiedzieć, na ile jest to zgodne z prawdą, ponieważ nie mamy żadnych informacji o prywatnych stosunkach Hodierny i Rajmunda aż do 1152 r. Wiadomo, że wcześniej często występowała razem z mężem

<sup>26</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 635-636; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 77-79.

<sup>27</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 641-642; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 83. Zarówno Kinnamos, jak i Choniates nie słyszeli o doprowadzeniu do wyprawy Jana Komnena na Antiochię przez Alicję – według nich Jan zamierzał przyłączyć Antiochię do Bizancjum, a nie oddawać ją komuś innemu (John Kinnamos, *The Deeds of John and Manuel Comnenus*, transl. Charles Brand, (New York : Columbia University Press, 1976), 23; *O City of Byzantium. Annals of Nicetas Choniates*, transl. Harry Magoulias, (Detroit : Wayne State University Press, 1984), 15-16.

<sup>28</sup> *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitaliers*, vol. 1, 131 (nr 163).

<sup>29</sup> *Ibidem*, 153-154 (nr 198); *Regesta Regni Hierosolymitani*, 67.

<sup>30</sup> Regine Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, 88-90.



jako wystawca dokumentów lub na listach świadków pism wydanych przez jego kancelarię, czasem razem z matką Rajmunda Cecylią, królową Melisandą, a także razem z parą księżącą z Antiochii<sup>31</sup>. Warto też zauważyć, że w 1148 r. Rajmund został bohaterem skandalu związanego ze śmiercią hrabiego Tuluzy Alfonsa Jordana. Zmarł on niedługo po przybyciu do Ziemi Świętej, a po klęsce wyprawy rozeszły się plotki o jego otruciu właśnie przez Rajmunda, który obawiał się pretensji Alfonsa do swojego hrabstwa<sup>32</sup>. Nie wiadomo, czy było w nich choćby ziarno prawdy, czy stanowiły część wzajemnych oskarżeń między Wschodem a Zachodem po nieudanej krucjacie.

Trudno z pewnością stwierdzić, jakie stosunki panowały między Hodierną a jej mężem, ale wydaje się, że albo do 1152 r. nie były zupełnie złe, albo Melisanda starała się wcześniej do nich nie mieszać. Regine Pernoud ostrożnie daje pod rozwagę, że spory małżeńskie Hodierny, podobnie jak kiepska reputacja jej męża, mogły mieć korzenie w drugiej krucjacie i historii pewnego trubadura, Joffre'a Rudela. Według pieśni miał on zakochać się w hrabinie (ani razu jej nie widząc) i przybył do Outremer, aby ją poznać. Zachorował jednak po drodze i bliski śmierci wylądował w Trypolisie, gdzie zmarł w jej ramionach. Mimo zgonu adoratora Rajmund miał być bardzo zazdrosny<sup>33</sup>. Wydaje się, że jest to raczej kwestia modnej wówczas miłości dworskiej przekazana w formie popularnych pieśni. W każdym razie Melisanda dopiero we wspomnianym 1152 r. zdecydowała się odwiedzić Trypolis i starała się pogodzić Hodiernę z Rajmundem. Niestety Wilhelm z Tyru najpewniej sam nie wiedział, czego dokładnie ten konflikt dotyczył (nie wspomina o Joffre'em). Według niego nie udało jej się doprowadzić do zgody, ale postanowiła zabrać siostrę ze sobą do Jerozolimy. Mogłoby to oznaczać, że sprawa była poważna, a sam fakt, że postawiła na swoim w sporze z jednym z najpotężniejszych wasali, świadczy też o jej sile i zdecydowaniu. Rajmund towarzyszył im w części drogi do stolicy, po czym zawrócił do Trypolisu, gdzie został zamordowany na ulicy przez asasynów. Na wieść o tym doszło w mieście

<sup>31</sup> *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitaliers*, vol. 1, 116-118 (nr 144), 154 (nr 199); *Regesta Regni Hierosolymitani*, 47, 49, 53, 55, 58, 68; *Codice diplomatico*, 19 (nr 18), 23 (nr 23).

<sup>32</sup> Regine Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, 89; Jonathan Phillips, *Druga krucjata. Rozszerzanie granic chrześcijaństwa*, przeł. Norbert Radomski, (Poznań : Rebis, 2013), 306-307.

<sup>33</sup> Regine Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, 89.

do pogromu muzułmanów, a Baldwin III, który również tam przebywał, wezwał Melisandę i Hodiernę z powrotem. Nakazał też złożenie hołdu Hodiernie i jej dzieciom – dwunastoletniemu wówczas Rajmundowi (III) i jego młodszej siostrze Melisandzie<sup>34</sup>. Automatycznie ich matka została regentką na czas niepełnoletności syna, a konieczność wyjazdu zniknęła wraz z nielubianym mężem. Nikt jednak nie podejrzewał królowej i jej siostry o zaaranżowanie zamachu na hrabiego Trypolisu i to mimo faktu, że zabójstwo zdarzyło się w wyjątkowo sprzyjającym im czasie i okolicznościach.

Nie mamy już żadnych precyzyjnych informacji o Hodiernie po 1152 r. Wiadomo, że pełniła funkcję regentki co najmniej do 1155 r. w imieniu Rajmunda III. Wilhelm z Tyru podaje jeszcze, że wraz z Jowitą była obecna w 1161 r. przy umierającej Melisandzie<sup>35</sup>. Sama Hodierna zmarła zapewne przed 1164 r., ponieważ wówczas, kiedy Rajmund III trafił do niewoli, to król Jerozolimy pełnił funkcję regenta w hrabstwie.

### Melisanda i Jowita

W latach 40. XII w. także najmłodsza z siostr pojawiła się wreszcie w kronice Wilhelma z Tyru. Według niego Jowita (lub Iveta) już wcześniej wstąpiła do klasztoru św. Anny w Jerozolimie, ale Melisanda uznała, że córka króla nie powinna być podporządkowana matce przełożonej jak każda inna mniszka, i dlatego ufundowała klasztor św. Łazarza w Betanii. Decyzję musiała podjąć już znacznie wcześniej, ponieważ zdaniem kronikarza nakazała budowę ufortyfikowanej wieży i kościoła oraz nadała klasztorowi znaczne posiadłości, w tym Jerycho z okolicznymi wsiami. Celowo też pierwszą opatką została wiekowa zakonnica, tak aby w odpowiednim momencie zwolniła miejsce najmłodszej siostrze królowej. Wilhelm umieszcza to wydarzenie jeszcze przed śmiercią króla, czyli przed 1143 r. W rzeczywistości jednak miało ono miejsce już po 1144 r. Na ten rok datowany jest dokument Baldwina III wymieniający w formule *datum per manus* Matyldę – opatkę klasztoru św. Łazarza w Betanii<sup>36</sup>. Nawet biorąc pod uwagę błędy chronologiczne autora, można założyć,

<sup>34</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 791-792; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 214-215.

<sup>35</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 795, 812-813; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 283, 291.

<sup>36</sup> *Regesta Regni Hierosolymitani*, 57.

że Jowita została matką przełożoną dużego klasztoru żeńskiego w wieku dwudziestu kilku, najwyżej trzydziestu lat. Wszystko odbyło się za zgodą patriarchy i mieszkających tam zakonnic.

Niestety Jowita pojawia się w źródłach jeszcze rzadziej niż Hodier-na. Pozostał po niej tylko jeden dokument, z 1157 r., dotyczący wymiany dóbr z joannitami. Jest on interesujący przede wszystkim ze względu na listę świadków, na której poza Melisandą znajdują się matki przełożone wielu klasztorów żeńskich w królestwie Jerozolimy. Można odnieść wrażenie, że pismo powstało podczas jakiegoś spotkania, które byłoby doskonałym sposobem na rozszerzanie zakulisowych wpływów Melisandy i Jowity. Dowodem na takie wpływy mogłaby być relacja Wilhelma z Tyru dotycząca wyboru patriarchy w 1157 r.:

Prałaci Kościoła zebrali się w Jerozolimie, aby tam, zgodnie z prawem kanonicznym, debatować nad wyborem następcy, który wstąpiłby na tak ważny tron. Mówi się, że przez interwencję siostry królowej Melisandy i hrabiny Sybilli z Flandrii – siostry króla, wybór został dokonany niekanonicznie i wybrany został Amalryk – opat kościoła Grobu Świętego. ... Jego elekcji sprzeciwili się Hernezjusz – biskup Cezarei i Ralph – biskup Betlejem. Po objęciu tronu Amalryk zostawił sprawę w rękach Fryderyka – biskupa Akki ... Mówi się, że dzięki darom Fryderyk zapewnił zyczliwość biskupa Rzymu dla sprawy Amalryka<sup>37</sup>.

Wygląda na to, że współpraca Melisandy i Jowity z Sybillą z Flandrii układała się bardzo pomyślnie, skoro były w stanie wpłynąć na wybór, który zazwyczaj pozostawał w gestii biskupów królestwa. Niewykluczone też, że siostry w podobny sposób wpływały na elekcję poprzedniego patriarchy Fulka w 1146 r., ale w tym wypadku brakuje na to jakichkolwiek dowodów

<sup>37</sup> Ecclesiarum praelatos Hierosolymam convenire, ut de substituendo tantae sedi antistitiae, secundam statuta canonorum, tractaretur. Factum est autem, ut dicitur, quod contra juris regulas, tam, per interventum, dominae Milissendis sorore, quam domina Flandrensium comitissa Sibylla, domini regis itidim sorore, electus est dominus Amalricus, ecclesiae Dominici sepulchri prior ... contradicentibus domino Hernesio Caesariensi archiepiscopo et domino Radulpho Betlheemita episcopo, et appellationum voces exhibentibus. Tandem ille sede potitus, domino Frederico Aconensi episcopo negotium committit, qui ad romanam eecedens ecclesiam, apud dominum Hadrianum, qui tunc praerat, absentibus adversariis, multa, ut dicitur, interveniente munificentia, eidem gratiam romanae sedis obtinuit, et pallium, plentitudinem videlicet pontificalis officii, secum detulit rediens (Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 854; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 271-272).

Niestety o Jowicie w późniejszym okresie nie wiemy już niemal nic. Zachował się dokument Baldwina IV z 1175 r., który wymienia opatkę klasztoru św. Łazarza na liście świadków<sup>38</sup>, oraz krótka wzmianka u Wilhelma z Tyru mówiąca, że córka Amalryka I Sybilla po śmierci ojca w 1174 r. była wychowywana przez Jowitę. Zapewne jej opieka skończyła się wraz z zamażpójściem Sybilli w 1176 r.<sup>39</sup> Można jednak podejrzewać, że miała ona wpływ na późniejsze postępowanie hrabiny Jafy, a także królowej Jerozolimy.

### Melisanda a Baldwin III

Król Fulko d'Anjou zmarł pod koniec 1143 r. po upadku z konia. Wilhelm z Tyru bardzo obrazowo opisał rozpacz Melisandy po śmierci męża<sup>40</sup>. Biorąc jednak pod uwagę jego wcześniejszą relację o sporze między małżonkami i późniejszą uległość króla, można odnieść wrażenie, że Fulko był tylko dodatkiem do Melisandy, jeśli nawet nie ciężarem. Dlatego niewykluczone, że opisany żal jest tylko figurą retoryczną, którą wypadało umieścić w tym miejscu. Po śmierci króla znaczenie Melisandy jeszcze wzrosło. Jej starszy syn Baldwin III miał dopiero 13 lat, więc rządziła w jego imieniu aż do 1151 r. Kronikarz stwierdził, że:

Matka króla była kobietą wielkiej mądrości i miała wiele doświadczenia w sprawach świeckich. Wzniosła się tak wysoko ponad normalny status kobiety, że podejmowała naprawdę ważne decyzje. Jej ambicją było dorównanie największym spośród książąt i nieustępowanie im w mądrości. Póki jej syn był nieletni, rządziła królestwem z takimi umiejętnościami i rozwagą, że mogła się równać ze swoimi przodkami. Dopóki jej syn zgadzał się postępować zgodnie z jej radami, sprawy królestwa szły w dobrym kierunku<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> *Regesta Regni Hierosolymitani*, 140-141.

<sup>39</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 1006; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 399; Bernard Hamilton, *Baldwin IV. Król trędowaty*, przeł. K. Jedliński, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2014), 74-76, 227.

<sup>40</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 701-702; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 134.

<sup>41</sup> *Erat autem mater, mulier prudentissima, plenam pene in omnibus secularibus negotiis habens experientiam, sexus feminei plane vincens conditionem, ita ut manum mitteret ad fortia; et optimorum principum magnificentiam niteretur aemulari, et eorum studia passu non inferiore sectari. Begnum enim, filio adhuc intra puberes annos constituto, tanta rexit industria, tanto procuravit moderamine, ut progenitors suos in ea parte aequare merito*

Współcześni Wilhelmowi zwykle niechętnie odnosili się do władzy sprawowanej przez kobietę<sup>42</sup>, ale u niego tej niechęci nie widać. Był on wyraźnie pod wielkim wrażeniem działań królowej. Zresztą nie on jeden. Zachowały się trzy listy Bernarda z Clairvaux do Melisandy, w których prosi on o jej opiekę najpierw nad bratankiem udającym się na wyprawę, a potem nad kilkoma mnichami idącymi z pielgrzymką do Jerozolimy<sup>43</sup>. Pierwszy z nich pochodzi jeszcze z 1142 r., czyli powstał przed śmiercią Fulka. Mimo to Bernard prosił o pomoc nie jego, lecz królową<sup>44</sup>. Oznaczałoby to, że jej sława i wpływy były doceniane również na Zachodzie. Uznawał je nawet Bernard, który znany był ze swych mizoginistycznych poglądów i nie zawahał się przed krytyką potężnej Eleonory Akwitańskiej<sup>45</sup>.

Po śmierci męża Melisanda została zmuszona do zmierzenia się z nowymi wyzwaniami. Jako regentka decydowała także o wyprawach wojskowych i musiała ostrożnie gospodarować szczupłymi siłami królestwa. W 1144 r. wysłała na pomoc oblężonej Edessie konstabla Jerozolimy Manassesa. Wojska z Jerozolimy nie zdołały jednak zmienić wyniku wojny i miasto upadło<sup>46</sup>. Podczas drugiej krucjaty wraz z synem uczestniczyła w naradzie przed wyprawą na Damaszek. Nie znamy jej szczegółów, ale wiadomo, że podjęte tam decyzje nie wyszły krzyżowcom na dobre<sup>47</sup>. Dwa lata później w 1149 r. wysłała też pomoc zbrojną do Antiochii po śmierci księcia Rajmunda w bitwie. W tym wypadku Wilhelm nie informował o jej udziale, ale armię na własny koszt zebrał patriarcha Jerozolimy wybrany zapewne dzięki wpływowi królowej i jej siostry<sup>48</sup>.

Mimo rosnących wpływów Melisanda dbała o zachowanie przyjętych form. Znakomita większość wydawanych przez nią dokumentów

---

dicetur: ejus quam diu regi voluit consilio filius, optata tranquillitate gavisus est popularis, et in prospero cursu regni procedebat negotia (Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 707; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 139-140).

<sup>42</sup> Sandy Bardsley, *Women's Roles in the Middle Ages*, (London : Greenwood Press, 2007), 193.

<sup>43</sup> *Patrologia Latina*, vol. 182, col. 373, 493-496; *Sancti Bernardi Opera*, listy nr 206, 288, 289.

<sup>44</sup> Można sądzić, że podobne pismo Bernard wysłał także do Fulka, ale nawet jeśli tak było, to nie dotrwało ono do naszych czasów. Ponadto w liście do swojego bratanka wspominał o liście do królowej, ale nie do króla, więc zapewne w ogóle do niego nie pisał.

<sup>45</sup> Regine Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, 75, 77.

<sup>46</sup> Jonathan Phillips, *The crusades 1095-1197*, 37-38.

<sup>47</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 711-712, 760; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 142, 184-185; Jonathan Phillips, *Druga krucjata*, 308-311.

<sup>48</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 774-775; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 199-200.

ma potwierdzenie najpierw Fulka, a potem Baldwina III. Podobnie jest z dokumentami jej męża i syna. Trudno znaleźć pisma bez formuły zatwierdzenia przez królową. Jedyny okres, kiedy Melisanda i Baldwin wydawali dokumenty osobno, to rok 1151. Doszło wówczas do otwartego konfliktu między nimi. Według Wilhelma z Tyru zaczął się on od sporu króla z konstablami mianowanymi przez matkę – Manassesem. Baldwin uważał, że wpływy i majątek konstabla stały się zbyt duże, a ponadto zapewne już wcześniej myślał o uwolnieniu się spod kurateli (lub opieki) matki. Dlatego koronował się bez jej wiedzy, mimo rady wielu baronów i patriarchy. Następnie wymusił podział królestwa między siebie i Melisandę. Nawet wówczas jednak konflikt nie wygasł, ponieważ król zdobył przydzielony jej Nablus i skierował się w stronę Jerozolimy. Przez jakiś czas oblegał matkę, która zamknęła się w Wieży Dawida, ale nie potrafił zdobyć cytadeli. W końcu dzięki mediacji udało się zawrzeć pokój, a ziemie Melisandy zostały ograniczone do Nablusu i przyległego mu terytorium<sup>49</sup>. W opisie tych wydarzeń zadziwiający wydaje się fakt bierności królowej. To Baldwin zebrał armię, mianował własnego konstabla (Onufrego z Toronu) i zaatakował ziemie matki. Ona, mimo posiadanego wsparcia, nie zdecydowała się odpowiedzieć pięknym za nadobne. Zdawała sobie zapewne sprawę, że doprowadziłoby to do poważnej wojny domowej i w rezultacie osłabienia królestwa. Wilhelm z Tyru, pomimo pewnej sympatii do Baldwina III, w tym sporze wyraźnie opowiada się po stronie Melisandy. Uważał, że do takich kroków namówili króla źli doradcy, a póki słucał on matki, królestwo Jerozolimy przeżywało okres prosperity.

Mimo powagi konfliktu z 1151 r. można odnieść wrażenie, że późniejsze stosunki matki z synem wróciły do stanu sprzed sporu. Ponownie zatwierdzali wzajemnie swoje nadania i inne dokumenty, w rok później oboje wybrali się do Trypolisu, aby pomóc Hodiernie w sporze z mężem, około 1157 r. prowadzili dwie uzupełniające się kampanie – Baldwin pod Szajzarem, a Melisanda w Zajordanii<sup>50</sup>, a potem król nie protestował, kiedy jego matka i ciotka wpływały na wybór nowego patriarchy Jerozolimy. Najwyraźniej Melisanda zdała sobie sprawę, że nie może do końca

<sup>49</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 779-783; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 204-207.

<sup>50</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 852-853; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 269.



życia odcinać syna od rządów, a Baldwin, że rada i wpływy matki są nieodzowne przy skutecznym sprawowaniu owych rządów. Zwłaszcza że mimo ograniczenia ziem będących w jej bezpośrednim posiadaniu wielu wasali królestwa pozostawało jej wiernych, a Konstancja z Antiochii zawdzięczała jej regencję w swoim księstwie. Dlatego Baldwin, choć przejął władzę w państwie, wciąż musiał się liczyć ze znacznymi wpływami matki i to zapewne aż do jej śmierci.

W miarę dokładną datę śmierci znamy tylko w przypadku Melisandy. Wilhelm z Tyru poinformował, że w 1160 r. królowa poważnie zachorowała. Odwiedziły ją wówczas dwie młodsze siostry – Hodierna i Jowita. Zapewne już nie udało się jej wyzdrowieć, ponieważ kronikarz pisał o długiej chorobie i śmierci królowej we wrześniu 1161 r.<sup>51</sup> Dzięki tym informacjom wiemy, że w chwili śmierci Melisandy jej dwie najmłodsze siostry jeszcze żyły. Alicja zmarła na pewno po 1145 r., a przed 1151 r., czyli około dziesięć lat przed starszą siostrą. Hodierna zmarła na pewno po Melisandzie, ale przed 1164 r., kiedy to Rajmund III trafił do niewoli. Regentem został Amalryk I, więc można podejrzewać, że matka hrabiego już nie żyła. Najmłodsza z sióstr – Jowita na pewno żyła jeszcze w 1175 r., ponieważ zachował się dokument Baldwina IV odnoszący się do opatki klasztoru św. Łazarza. Ponadto nikt nie informuje, żeby zmarła podczas opieki nad Sybillą, więc zmarła na pewno po 1176 r. W każdym razie można stwierdzić, że znaczenie córek Baldwina II zostało znacznie ograniczone po śmierci najstarszej z nich, ponieważ tylko ona miała dość umiejętności i wpływów, by zabezpieczać pozycje pozostałych.

## Zakończenie

Pierwotny plan artykułu zakładał równy udział wszystkich czterech córek Baldwina II. Okazało się jednak, że postać Melisandy skutecznie przyćmiewa jej siostry i innych jej współczesnych. Częściowo ze względu na zajmowaną pozycję, a częściowo ze względu na silny charakter, królowa Jerozolimy przyjęła na siebie rolę opiekunki młodszych sióstr. Można dostrzec tę tendencję nawet jeszcze przed śmiercią Baldwina II. To zapewne jej wpływ na ojca pozwolił Alicji zachować posiadłości w księstwie Antiochii. Troska Melisandy o rodzeństwo jest

<sup>51</sup> Guillaume de Tyre, *Historia Rerum*, 867, 877; William of Tyre, *History of Deeds done beyond the seas*, vol. 2, 283, 291.



jednak najlepiej widoczna po 1131 r. Wówczas stanowiła już wyraźny bufor pomiędzy Fulkiem a niepokorną Alicją z Antiochii, broniła Hodierny przed naciskami męża i zapewniła bezpieczną przyszłość Jowicie. Starła się także dbać o swoją siostrzenicę Konstancję, zwłaszcza po śmierci jej męża w bitwie z Nur-ad-Dinem. Wydaje się, że forma opieki lub nawet kontroli, która działała skutecznie w wypadku innych kobiet z jej rodziny, okazała się nieskuteczna odnośnie do jej własnego syna. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami zdecydowana większość kobiet była w jakimś stopniu uzależniona od mężczyzn. Być może dlatego młodsze siostry Melisandy stosunkowo łatwo się jej podporządkowały. Królowa po śmierci ojca przyjęła na siebie typowo męską rolę w średniowiecznej rodzinie. Stąd podporządkowanie sióstr, sprzeciw dorastającego Baldwina III i uwagi Wilhelma z Tyru porównujące Melisandę z najpotężniejszymi księżętami królestwa Jerozolimy. Wydaje się też, że pozostałe siostry nie spotykały się bez niej. Nie zachował się żaden dokument z obecnością w jakiegokolwiek formie (wystawcy, podpisu czy na liście świadków) choćby trzech z nich. Nie mamy także informacji o takich spotkaniach u Wilhelma z Tyru. Dysponujemy tylko informacjami o spotkaniach Melisandy z innymi siostrami pojedynczo. Jedynym momentem, kiedy królowa na pewno widziała jednocześnie Hodiernę i Jowitę, był okres jej śmiertelnej choroby w 1160 r., kiedy to przybyły w odwiedziny. Z tego wniosek, że Melisanda nie tylko opiekowała się młodszym rodzeństwem, lecz także inicjowała kontakty.

Z powodu tak bardzo dominującej pozycji Melisandy może być trudno scharakteryzować pozostałe siostry. Najbardziej wyrazistą postacią wydaje się Alicja z Antiochii. Wilhelm z Tyru wyraźnie uważał, że dążyła tylko do władzy i brakowało jej odpowiedzialności za państwo. Jako przykłady podawał trzy próby odebrania miasta córce i kontakty dyplomatyczne z Imadem-ad-Din Zenghim. Wówczas jednak takie kontakty utrzymywało bardzo wielu możnych, a te księżnej Antiochii nie są potwierdzone. Ponadto, patrząc na sytuację z innej strony, można dojść do wniosku, że problemem była kolejność zgonów w rodzinie. Mąż Alicji – Boemund II zginął w bitwie przed śmiercią Baldwina II. Przy ostatniej próbie przejścia Antiochii królem Jerozolimy był Fulko, który pod wpływem Melisandy powstrzymał się od interwencji. Podobna sytuacja miała miejsce po zamachu na Rajmunda II z Trypolis w 1152 r. Baldwin III nie oponował przeciw przekazaniu regencji Hodiernie, mimo że była w takiej samej sytuacji, jak wcześniej starsza siostra. Oznaczałoby to,

że Alicja, mimo braku praw do tronu, miała szansę na regencję, gdyby władzę w Jerozolimie sprawował zależny od żony Fulko. Dążenie do władzy dotyczyło niemal wszystkich możliwych. Trudno więc stwierdzić, jaką władczynią okazałaby się Alicja. Można na pewno powiedzieć, że nie brakowało jej uporu ani odwagi, skoro trzykrotnie starała się zasiąść na tronie antiocheńskim.

Niestety osobowość Hodierny, taka jak ukazują ją źródła, jest niepełna. Z jednej strony hrabina Trypolisu wydaje się najbardziej wycofana z czterech sióstr. Może to jednak wynikać ze specyficznych relacji z mężem, zwłaszcza po drugiej krucjacie. Z drugiej jednak strony w 1152 r. nie cofnęła się przed konfliktem z Rajmundem. Niewykluczone też, że wezwała na pomoc Melisandę. Największym problemem jest brak źródeł dotyczących jej trzyletniej regencji w hrabstwie Trypolisu za niepełnoletniego Rajmunda III. Dopiero po poznaniu tego okresu można byłoby wnioskować o jej umiejętnościach rządzenia i charakterze.

Najmłodsza siostra – Jowita pojawia się w źródłach najrzadziej. Ponadto, podobnie jak Hodierna, w dużym stopniu korzystała z pomocy Melisandy. Warto jednak zauważyć, że Jowita była jedyną z czterech sióstr, która w dorosłym życiu nigdy nie była zależna od jakiegokolwiek mężczyzny. Fakt, że została mniszka, nakładał na nią wiele ograniczeń, ale pozycja matki przełożonej w połączeniu z pokrewieństwem z królową dawała jej też specyficzną, lecz niezagrożoną pozycję i wyjątkowe możliwości, które na pewno nieraz wykorzystała. W źródłach potwierdzone są dwa takie przypadki: raz, kiedy wraz z Melisandą wpływały na wybór patriarchy i drugi raz, kiedy przez kilka lat wychowywała przyszłą królową – Sybillę jerozolimską. Bardzo możliwe, że spotkanie opatek klasztorów z królestwa z Melisandą w 1157 r. dotyczyło nie tylko wymiany dóbr z joannitami, lecz także wyboru patriarchy. Oznaczałoby to, że królowa razem z najmłodszą siostrą zyskały sobie przychylność wielu żeńskich klasztorów, co dawało im znaczne, ale trudno uchwytnie zakulisowe wpływy. W takim wypadku Jowita urastałaby do najbliższej współpracownicy królowej, przynajmniej w sprawach kościelnych, a może i wewnętrznych. Niewykluczone zatem, że charakterologicznie przypominała najstarszą siostrę, ale mniej znacząca pozycja Jowity i zdolności Melisandy sprawiły, że nie mogła osiągnąć porównywalnego znaczenia w państwie.

Wszystkie cztery siostry, każda na swój sposób, wyrastały ponad przeciętność i nie mieściły się w rolach pełnionych przez kobiety w średniowieczu, nawet jeśli bierzemy pod uwagę te pochodzące z rodzin kró-

lewskich i książęcych. Najbardziej wyróżniała się oczywiście Melisanda, która poza rolą córki, żony, matki i królowej pełniła także funkcję pełnoprawnego władcy oraz dowódcy wojskowego na poziomie strategicznym. W niektórych wypadkach jej nowe role ostro kolidowały z tradycyjnymi, ale z czasem udawało jej się je pogodzić. Inaczej było w wypadku Alicji. Wydaje się, że dążyła do roli władcy na tyle mocno, że zbyt poważnie zaniedbała role córki i matki. Ewentualnie można też powiedzieć, że postrzeganie jej przez pryzmat tradycyjnych ról przez otoczenie nie pozwoliło na ich zmianę. Jedyną, która ze swoich ról niemal nie wychodziła, była Hodierna. Tak się przynajmniej wydaje po lekturze źródeł. Wilhelm z Tyru o jej sporze z mężem pisze dopiero pod 1152 r. Zarówno wcześniej, jak i później pozostawała dla niego prawie niewidoczna. Nie pisał o niej nawet w okresie jej regencji, a z oficjalnych dokumentów nie da się wyciągać wniosków na temat jej relacji z Rajmundem II lub Rajmundem III. Możliwe jednak, że konflikt małżeński wspomniany bardzo późno trwał już od dawna, a Hodierna nie była w nim bierna. Podobnie może być w wypadku jej trzyletnich rządów w Trypolisie. Jowicie przypadła w udziale zupełnie inna rola niż jej siostronom, ale chyba dość dobrze się w niej odnajdowała, skoro kronika nie informowała o głosach sprzeciwu podczas jej wyboru na matkę przełożoną w bardzo młodym wieku. Wyraźnie potrafiła też godzić rolę zakonniczy z nieokreśloną rolą pełnioną w polityczno-kościelnym otoczeniu Melisandy, skoro nie wahała się interweniować podczas elekcji patriarchy, a sprzeciw wyraziło tylko dwóch biskupów.

## Bibliografia

### Źródła:

- d'Albon, Marquis (ed.). *Cartulaire general de l'Ordre du Temple*, (Paris : Honore Champion, 1913).
- Delaborde, Francois (ed.). *Chartes de Terre Sainte*, (Paris : Albert Fontemoing, 1880).
- Hagenmayer, Heinrich (ed.). *Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, (Heidelberg : Carl Winters, 1913).
- Huygens, Robert (ed.). *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon, Corpus Christianorum Continuatio Medievalis*, (Turnholt : Brepols, 1986), vol. 38, 38a.

- LeClercq, Jean, Rochais, Henri (ed.). *Sancti Bernardi Opera*, (Rome : 1979), listy nr 206, 289, 354, 355.
- Le Roulx, Jean Delaville (ed.). *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers de Saint Jean de Jerusalem*, (Paris : Ernest Leroux, 1844), vol. 1.
- Marescandoli, Salvatore (ed.). *Codice diplomatico del Sacro Militare Ordine Gerosolimitano oggi di Malta*, (Lucca, 1733).
- Migne, Jean-Paul (ed.). *Patrologiae Cursus Completus, Patrologia Latina*, (Paris, 1859), vol. 182.
- Röhrich, Reinhold (ed.). *Regesta Regni Hierosolymitani*, (Innsbruck : Academica Wagneriana, 1893).
- Roziere, Eugene de (ed.). *Cartulaire de l'Eglise du Saint Sepulcre de Jerusalem*, (Paris : Imprimerie National, 1849).
- Tyre, Guillaume de. *Historia Rerum in partibus transmarinis gestarum. Recueil des Historiens des Croisades. Historiens Occidentaux*, (Paris : Imprimerie Royale, 1844), vol. 1.
- Tyre, William of. *History of Deeds done beyond the seas*, (ed.) Emily Babcock, August Krey, (New York : Columbia University Press, 1943).

### **Opracowania:**

- Asbridge, Thoms. *Krucjaty. Wojna o Ziemię Świętą*, przeł. Natalia Rataj, Mateusz Józefowicz, (Kraków : Wydawnictwo Astra, 2015). ISBN 978-83-89981-59-2.
- Barber, Malcolm. *The crusader states*, (New Haven : Yale University Press, 2012). ISBN 978-0300113129.
- Bardsley, Sandy. *Women's Roles in the Middle Ages*, (London : Greenwood Press, 2007). ISBN 978-0313336355.
- Edbury, Peter, Rowe, John Gordon. *William of Tyre. Historian of the Latin East*, (New York : Cambridge University Press, 1990). ISBN 978-0521267663.
- Friedman, Yvonne. *Encounter between enemies. Captivity and ransom*, (Boston–Leiden : Brill, 2002). ISBN 978-9004117068.
- Hamilton, Bernard. *Baldwin IV. Król trędowaty*, przeł. Jakub Jedliński, (Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2014). ISBN 978-83-7177-983-1.
- Handyside, Phillip. *The Old French William of Tyre*, (Boston–Leiden : Brill, 2015). ISBN 978-90-04-25688-0.

- Hodgson, Natasha. *Women, crusading and holy land in the historical narrative*, (Woodbridge : Boydell Press, 2003). ISBN 9781783272709.
- Jotischky, Andrew. *Crusading and the Crusader states*, (New York : Taylor&Francis Ltd, 2013). ISBN 978-0582418516.
- La Monte, John. *Monarchia feudalna w łacińskim królestwie jerozolimskim w latach 1100–1291*, przeł. Konrad Ziółkowski, (Oświęcim : Napoleon V, 2015). ISBN 978-83-7889-452-0.
- Pernoud, Regine. *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, przeł. Iwona Badowska, (Gdańsk : Marabut, 2002). ISBN 83-916703-3-3.
- Phillips, Jonathan. *Druga krucjata. Rozszerzanie granic chrześcijaństwa*, przeł. Norbert Radomski, (Poznań : Rebis, 2013). ISBN 978-83-7510-805-7.
- Phillips, Jonathan. *The crusades 1095–1197*, (London : Pearson Longman, 2002). ISBN 978-0582328228.
- Prawer, Joshua. *Królestwo jerozolimskie. Europejski kolonializm w średnio-wieczu*, przeł. Grzegorz Smółka, (Oświęcim : Napoleon V, 2017). ISBN 978-83-65746-48-1.
- Runciman, Steven. *Dzieje wypraw krzyżowych*, przeł. Jerzy Schwakopf, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), t. 1–2. ISBN 830601457X.

# RECENZJE





DR JULITA SITNIEWSKA

<https://orcid.org/0000-0001-5511-3967>

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

**Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka,  
Wiesław Wróbel (red.), *Słownik Biograficzny Kobiet Kultury.  
Białystok i województwo podlaskie*, cz. II, (Białystok :  
Wydawnictwo Humanica, 2018), ss. 152. ISBN 978-83-  
946177-1-4 (całość), 978-83-946177-6-9 (cz. II)**

Słowniki biograficzne czy informatory poświęcone wyłącznie postaciom kobiecym zaczęły ukazywać się w Polsce po 1945 r., z różnym natężeniem wydawniczym. Pierwszy okres ich publikacji przypadł na czasy stalinowskie (lata 50. XX w.) i obfitował w propagandowe życiorysy kobiece. W kolejnym okresie, między 1958 a 1971 r., nie wydano ani jednej publikacji o tej tematyce, dopiero od 1985 r. po dzień dzisiejszy mamy do czynienia z intensywnym upowszechnianiem biografii i biogramów kobiecych<sup>1</sup>. Większość tych dzieł dotyczy Polek. Biorąc pod uwagę zasięg terytorialny i chronologiczny słowników, można stwierdzić, że w większości omawianego tu typu publikacji, obejmujących czasy od starożytności po XIX w., pojawiają się bardzo szeroko lub dość enigmatycznie określone grupy kobiet: sławne, wpływowe, niepospolite, znane, nieznanne, fatalne, namiętne itp. Drugi szeroki zestaw stanowią władczynie oraz żony lub faworyty władców i przywódców mające wpływ na poli-

---

<sup>1</sup> Marta Skalska-Zlat, „Poświęcone kobietom słowniki i biografie zbiorowe wydane w Polsce od 1945 roku”, w: Ewa Andrysiak (red.), *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne: księga pamiątkowa dedykowana profesor Hannie Tadeusiewicz*, (Łódź : Wydawnictwo Ibidem, 2011), 348-349.

tykę. Wreszcie trzecią, ale znacznie mniej liczną grupę stanowią kobiety pobożne: święte i zakonnice. Te trzy kategorie kobiet pojawiają się także w informatorach obejmujących XIX i XX w., ale już nie dominują. W nich bowiem znajdują swoje miejsce kobiety wyraźnie określone zawodowo: pilotki, aktorki, biznesmenki, bibliotekarki, agentki wywiadu, alpinistki itd., a także kobiety – bohaterki II wojny światowej<sup>2</sup>.

*Słownik Biograficzny Kobiet Kultury. Białystok i województwo podlaskie, cz. II* jest unikatowy w przestrzeni herstorycznej, ponieważ wpisuje się w nurt lokalnego, regionalnego przewodnika po życiorysach kobiet, znanych i mniej znanych odbiorcom, które przeszły już do historii. Jest on następną częścią z serii, opublikowaną w 2018 r. przez Wydawnictwo HUMANICA z Białegostoku. Publikacja po raz kolejny została dofinansowana ze środków z budżetu miasta Białegostoku, Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku i Instytutu Studiów Kobiety. Autorami życiorysów *Słownika Biograficznego* są: Małgorzata Dajnowicz (profesor Uniwersytetu w Białymstoku), Maria Bauchrowicz-Tocka (dziennikarka Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”) oraz Wiesław Wróbel (historyk). Przedsięwzięcie owo ma na celu, jak pisze we wstępie do *Słownika Biograficznego* Małgorzata Dajnowicz, pomysłodawczyni publikacji, upowszechnianie wiedzy na temat kobiet, które

w mniejszym lub większym stopniu, były uczestniczkami życia kulturalnego społeczności, w których funkcjonowały, a poprzez swoją postawę i aktywność kształtowały ich oblicze kulturalne, wnosząc wkład w całokształt dorobku kulturowego miasta, regionu, kraju, a w przypadku niektórych kobiet przestrzeni międzynarodowej<sup>3</sup>.

W publikacji znalazło się 20 portretów bohaterek związanych z Białostoczczyzną, Podlasiem, ziemią łomżyńską i Suwalszczyzną. Są to w kolejności opisu i z podziałem na poszczególne ziemie – białostockie, podlaskie: Anna z Radziwiłłów Kiszczyna 2<sup>o</sup> v. Sadowska, Petronela z Radziwiłłów Dowojno, Katarzyna Scholastyka z Sapiechów Branicka, Maria Brock, Józefina Teofila Aleksandra z Zachertów Zachert, Berta z Schneiderów Szaykowska, Helena Frankiewicz; – łomżyńskie, Łomża: Wacława Lignowska, Justyna Budzińska-Tylicka, Zofia Chylińska-Le-

<sup>2</sup> Ibidem, 353.

<sup>3</sup> Małgorzata Dajnowicz, „Wstęp”, w: Małgorzata Dajnowicz, Maria Bauchrowicz-Tocka, Wiesław Wróbel (red.), *Słownik Biograficzny Kobiet Kultury, Białystok i województwo podlaskie, cz. II*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018), 7.

śmian, Maria Moczydłowska, Maria Rychter, Helena Filochowska, Tola Mankiewiczówna, Helena Czernek, Wiesława Szymańska; – Suwalszczyzna, Suwałki: Józefa Żdźarska, Kazimiera Żulińska, Julia Emilia Kunc, Aleksandra Piłsudska. Zamiarem pomysłodawczyni publikacji jest wyraźne spajanie biografii kobiecych działaczek z wyżej wymienionych terenów, połączonych w 1998 r. w województwo podlaskie. We wstępie do publikacji podkreślono, że portrety kobiece są pogrupowane chronologicznie odpowiednio według podziału terytorialnego trzech byłych województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, sprzed reformy administracyjnej 1998 r. Mimo przyjętego podziału terytorialnego bohaterki publikacji są siostrzano podobne do siebie, ponieważ ich aktywności życiowej przyświecała chęć wykazania się poza rolą przypisywaną kulturowo kobiecie.

Oprócz funkcji upowszechniania wiedzy na temat znanych i mniej znanych bohaterek życia kulturalnego szerszemu obiegowi *Słownik Biograficzny* wpisuje się w publikacje, które przedstawiają początki zmian i ich dokonywanie się w pełnionych przez kobiety rolach społecznych na przestrzeni wieków, wskazując na działanie tych postaci w sferze kultury będącej złożonym fenomenem, obejmującej wiele znaczeń i zakresów tematycznych<sup>4</sup>. Kultura to aktywność związana z pojęciem „ducha”, obejmująca przestrzenie sztuki, religii, nauki, stająca się elementem wzbogacającym ludzką egzystencję<sup>5</sup>. Ma także znaczenie szersze. Traktując o zachowaniu i funkcjonowaniu człowieka w społeczeństwie, wskazuje na aktywność i wytwory ludzkie. W tym właśnie drugim aspekcie – aktywności i wytworów – *Słownik Biograficzny* zbiera wiedzę na temat szczególnie dla wyżej wymienionych ziem bohaterek – działaczek. Niektóre z biografii mogą być anonimowe dla badaczy historii kobiet. Część z nich żyje w przestrzeni dzięki świadectwom pisanim i przekazom ustnym. To dzięki tym materiałom można było dokonać analizy aktywności niektórych z przedstawionych postaci, dotąd nieznaną szerszemu obiegowi. Z zawartości materiałów źródłowych można wnioskować, że owe bohaterki były osobami oryginalnymi jak na swoje czasy, świadomymi swoich potrzeb i wychodzącymi poza ramy doświadczenia życia rodzinnego. Nie ograniczały się jedynie do przypisywanych im kulturowo ról społecznych czy aktywności polegających zazwyczaj na dbaniu o przysłowiowe

<sup>4</sup> Joanna Hańderek, „Pojęcia i definicje kultury”, w: Piotr Mróz (red.), *Filozofia kultury*, (Kraków : Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, 2015), 23.

<sup>5</sup> Ibidem, 24-25.

„ognisko domowe”<sup>6</sup> bądź opiece nad najbliższymi, ale dotyczyły spraw gospodarstwa, majątku i osób z nim związanych, przechodząc do sfery edukacji, kultury oraz w inne przestrzenie życia. *Słownik Biograficzny* jest dla odbiorcy przewodnikiem herstorycznym tej części Polski.

W drugiej części *Słownika Biograficznego* mamy kontynuację redakcyjną opracowania tekstu części pierwszej. Każdy z życiorysów zawiera datacje życia bohaterek, słowa kluczowe w językach polskim i angielskim, krótkie streszczenie w języku angielskim oraz podsumowanie. Słownik zaopatrzony został w bibliografię i spis fotografii. Autorzy biografii korzystali z bogatej literatury krytycznej oraz ze źródeł rękopiśmiennych, drukowanych, pamiętników, artykułów prasowych, a także źródeł internetowych. Nakład 150 egzemplarzy jest niewspółmierny do wagi publikacji. Miejmy nadzieję, że w przyszłości będzie większy, aby mógł trafić do szerszego obiegu.

Poddając analizie spis treści części drugiej, znalazły się w nim bohaterki, jak wspomniano wyżej, które mogą być nierozpoznawalne, anonimowe dla wielu czytelników. Małgorzata Dajnowicz we wstępie do słownika zwraca uwagę na występujące problemy z dostępnością źródeł i literatury do przygotowania niektórych życiorysów. Praca nad opracowaniem ich w wielu wypadkach mogła być pionierska. Słownik stanowi nie tylko kompendium zbierające wiedzę na temat poszczególnych postaci kobiecych zaangażowanych już od XVI stulecia w życie kulturowe wyżej wymienionych ziem polskich, lecz także może stanowić dalszą inspirację do pracy nad szerszymi opracowaniami dotyczącymi postaci. Słownik jest w wielu miejscach dziełem „odkrywającym” nieznane sylwetki bohaterek, które z różnych przyczyn ukrył czas, a pamięć o nich przetrwała albo w szczątkowych opisach źródłowych, albo w pamięci ludzkiej.

Część „Białystok, Podlasie” otwiera biografia Anny z Radziwiłłów Kiszczyny 2° v. Sadowskiej (1525–1600), córki Jana Radziwiłła podcarszego litewskiego i Anny Kostewicz (córki wojewody podlaskiego Janusza Kostewicza), będącej żoną Stanisława Kiszki, starosty brasławskiego, od 1544 r. wojewody witebskiego. Postać ta z perspektywy czasów współczesnych zasługuje na uznanie i szersze opracowanie jej losów. Podjął się tego po części Jarosław Zawadzki, zamieszczając swój tekst w publikacji z 2005 r. *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*

<sup>6</sup> Lidia Marszałek, „Kulturowe uwarunkowania roli kobiety we współczesnym świecie”, *Seminare. Poszukiwania naukowe*, nr 25, 2008, 269.

Anna z Radziwiłłów była dobrze wykształconą, wychowaną w duchu reformacji arianką, która angażowała się w dysputy teologiczne. Jej działalność kulturalna przebiegała na równi z działalnością administracyjną i gospodarczą. To ona przeprowadziła pomiar włócznej w swoich majątkach litewskich, stanowiącą wielką reformę agrarną, która rozpoczęła się na terenie Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI w. z inicjatywy królowej Bony i Zygmunta Starego.

Łomżyńską grupę portretów kobiecych inicjuje biografia ziemianki Wacławy Lignowskiej, urodzonej w 1863 r. Jej rodzina, tak jak wiele innych rodzin ziemiańskich, doświadczyła represji po udziale w powstaniu styczniowym. Majątek ojca został zarekwirowany, a ona jako małe dziecko wraz z matką była przez rok przetrzymywana w więzieniu grodzieńskim. Działalność Wacławy Lignowskiej związana była z oświatą. Nie tylko uczyła dzieci z rodzin ziemiańskich, takich jak rodzina Lutosławskich z Drozdowa, lecz także młodzież z kółek oświatowych. Wiedzę o jej życiu oraz życiu rodziny Lutosławskich czerpiemy przede wszystkim z jej pamiętników.

Część poświęconą Suwalszczyźnie otwiera Józefa Żdzarska (1839–1910), nauczycielka i pisarka. Jej członkowie rodziny – ojciec i siostra – silnie byli związani z nauczaniem. Bohaterka zapisała się na kartach historii przede wszystkim jako założycielka kilku pensji dla dziewcząt oraz pisarka i publicystka. To ona w piśmie „Tygodnik Ilustrowany” opisała Suwałki, w których się urodziła i mieszkała. Jest to unikatowa, jedna z najstarszych relacji przedstawiających życie miasta<sup>7</sup>.

Ostatnim życiorysem w *Słowniku Biograficznym* jest ten poświęcony Aleksandrze Piłsudskiej (1882–1963), suwalczance. Niewiele osób zna pochodzenie – korzenie drugiej żony Józefa Piłsudskiego. Jej biografia zamyka drugą część publikacji nie tylko pod względem chronologicznym, lecz także symbolicznym. Postać Aleksandry Piłsudskiej w 2018 r., w stulecie odzyskania niepodległości przez państwo polskie, przypomina o kobietach, które były związane z aktywnością na rzecz suwerenności narodowej. Jej szczególna rola i doświadczenia okresu poprzedzającego uzyskanie wolności przez nasz kraj w 1918 r. stawiane są na równi z jej aktywnością promotora sprawy polskiej w Londynie po II wojnie światowej.

<sup>7</sup> *Dwutygodnik Suwalski*, 18.12.2019, [Dostęp: 25.05.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/349x3YN>>.

Biografia Aleksandry Piłsudskiej kończy tę część *Słownika Biograficznego*, ale nie zamyka serii publikacji. Z niecierpliwością oczekuje się na jego kolejne wydania, zadając pytanie o zawartość, a tym samym zastanawiając się, jakimi biografiami mogą zaskoczyć nas redagujący następne części. Może znajdują się w tych publikacjach także bohaterki żyjące, z bagażem aktywności wypełniającym kilka życiorysów? To pytanie zostawiam otwarte.

## Bibliografia

- Dajnowicz, Małgorzata, Bauchrowicz-Tocka, Maria, Wróbel, Wiesław (red.). *Słownik Biograficzny Kobiet Kultury. Białystok i województwo podlaskie, cz. II*, (Białystok : Wydawnictwo Humanica, 2018). ISBN 978-83-946177-6-9.
- Dwutygodnik Suwalski*, 18.12.2019, [Dostęp: 25.05.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/349x3YN>>.
- Hańderek, Joanna. „Pojęcia i definicje kultury”, w: Piotr Mróz (red.), *Filozofia kultury*, (Kraków : Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, 2015), 23-42.
- Marszałek, Lidia. „Kulturowe uwarunkowania roli kobiety we współczesnym świecie”, *Seminare. Poszukiwania naukowe*, nr 25, 2008, 267-279. ISSN 1232-8766.
- Skalska-Zlat, Marta. „Poświęcone kobietom słowniki i biografie zbiorowe wydane w Polsce od 1945 roku”, w: Ewa Andrysiak (red.), *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne: księga pamiątkowa dedykowana profesor Hannie Tadeusiewicz*, (Łódź : Wydawnictwo Ibidem, 2011), 347-364. ISBN 978-83-62331-12-3.

# AUTOREFERATY





DR URSZULA SOKOŁOWSKA

<https://orcid.org/0000-0003-2449-4124>

*Uniwersytet Medyczny w Białymstoku*

## **Role społeczne kobiet w świetle periodyku „Kobieta i Życie” na tle rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1970–1989, ss. 363**

### **Streszczenie**

Rozprawa doktorska „Role społeczne kobiet w świetle periodyku «Kobieta i Życie» na tle rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1970–1989”, napisana pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Dajnowicz, prof. UwB, podejmuje tematykę ról społecznych pełnionych przez kobiety w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Celem pracy jest ukazanie zmian w zakresie upowszechnianych wzorów osobowych Polek oraz zaprezentowanie zależności pomiędzy treścią materiałów publikowanych w „Kobiecie i Życiu” a ówczesną sytuacją gospodarczo-polityczną kraju. Główny materiał źródłowy stanowiły kolejne wydania „Kobiety i Życia” z lat 1970–1989. Teksty dotyczące ról społecznych analizowano w ośmiu kategoriach tematycznych: matka, żona, kobieta niezamężna, gospodyni domowa, pracownica, kobieta aktywna politycznie, kobieta w edukacji wyższej i nauce oraz feministka.

**Słowa kluczowe:** rozprawa doktorska, prasa kobieca, „Kobieta i Życie”, Polska Rzeczpospolita Ludowa, role społeczne kobiet, kobiety w przestrzeni prywatnej, kobiety w przestrzeni publicznej

**SOCIAL ROLES OF WOMEN IN THE LIGHT OF THE  
“KOBIEȚA I ŹYCIE” [WOMAN AND LIFE] JOURNAL AGAINST  
THE BACKGROUND OF THE POLISH PEOPLE’S REPUBLIC’S REALITY  
IN 1970–1989, pp. 363**

**Abstract**

The doctoral dissertation *“Role społeczne kobiet w świetle periodyku «Kobieta i Źycie» na tle rzeczywistości Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1970–1989”* [Women’s social roles of in the light of the «Kobieta i Źycie» journal against the background of the Polish People’s Republic’s reality in 1970–1989], written under the supervision of dr hab. Małgorzata Dajnowicz, prof. UwB, takes up the subject of the social roles performed by women in the period of the Polish People’s Republic. The aim of the work is to show changes in the propagated personal patterns of Polish women and to present the relationship between the content of materials published in *“Kobieta i Źycie”* [Woman and Life] and the then economic and political situation of the country. The main source material were editions of *“Kobieta i Źycie”* from 1970 to 1989. Texts on the social roles were analyzed in eight thematic categories: mother, wife, unmarried woman, housewife, employee, politically active woman, woman in higher education and science, and feminist.

**Keywords:** doctoral dissertation, women’s press, “Woman and Life”, Polish People’s Republic, social roles of women, women in the private space, women in the public space

\*

**Cel naukowy rozprawy doktorskiej**

Zasadniczym celem niniejszej rozprawy doktorskiej, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Dajnowicz, prof. UwB, było zaprezentowanie ról społecznych kobiet w świetle „Kobiety i Źycia” na tle rzeczywistości Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1970–1989. Poprzez zastosowanie m.in. metody analizy zawartości prasy starałam się odpowiedzieć na pytania: Jakie role społeczne kobiet prezentowano w czasopiśmie? Jakie przemiany w kwestii propagowanego wizerunku kobiet zachodziły w kolejnych latach? Jaki był wpływ propagandy na zawartość pisma? W jakim stopniu „Kobieta i Źycie” była narzędziem władz do budowania i utrwalania odpowiednich wzorów osobowych? Ja-

kie zależności występowały pomiędzy treścią artykułów publikowanych na łamach „Kobiety i Życia” a ówczesną sytuacją społeczno-polityczną?

### **Uzasadnienie wyboru tematu**

Głównym powodem wyboru problematyki badawczej było stosunkowo niewielkie zainteresowanie kwestią kobiecą po II wojnie światowej. O ile w odniesieniu do XIX w. oraz dwudziestolecia międzywojennego istnieją liczne monografie dotyczące tematyki kobiecej, o tyle dla okresu po II wojnie światowej tematyka ról społecznych kobiet i ich miejsca w ówczesnym społeczeństwie wydaje się niedostatecznie opracowana. Ponadto niewielu badaczy zajmujących się dziejami kobiet w PRL wykorzystuje do tego analizę zawartości prasy kobiecej, która jest niezwykle obszernym i wartościowym materiałem źródłowym. Teksty publikowane w czasopismach kobiecych, cieszących się największą popularnością w okresie PRL, np. w „Kobiecie i Życiu”, stanowią cenne źródło wiedzy na temat przemian w zakresie pozycji i miejsca Polek w społeczeństwie.

Warto również zaznaczyć, że dotychczas nie powstało jakiegokolwiek monograficzne opracowanie periodyku, którym poświęcona została niniejsza praca doktorska. Informacje na temat genezy, działalności i cech formalno-wydawniczych „Kobiety i Życia” można było odnaleźć jedynie w publikacjach dotyczących ogólnie prasy kobiecej. Podejmowano nieliczne próby opisu pewnych zjawisk społecznych przez pryzmat publikacji zamieszczanych na łamach pisma, aczkolwiek badania nie dotyczyły okresu przyjętego w niniejszym opracowaniu (1970–1989) i były fragmentaryczne oraz przyczynkarskie.

### **Źródła oraz metody badawcze**

Dysertację przygotowałam na podstawie analizy materiałów publikowanych na łamach „Kobiety i Życia” z lat 1970–1989. Przeanalizowałam około 1040 wydań periodyku, a zamieszczone w nich teksty dotyczące określonych ról społecznych kobiet były głównym źródłem, które wykorzystałam przy opracowaniu niniejszej rozprawy. Przy badaniu kolejnych wydań pisma posługiwałam się metodą analizy zawar-

tości prasy<sup>1</sup>. Miała ona przedstawić obiektywnie istniejący cel redakcji periodyku, który wyraża się w kierunku zagadnień upowszechnianych na łamach pisma. Analiza zawartości prasy służy także określeniu typu danego wydawnictwa periodycznego oraz jego intencjonalnych funkcji<sup>2</sup>.

Wyodrębnione materiały prasowe analizowałam w ośmiu kategoriach tematycznych: matka, żona, kobieta niezamężna, gospodyni domowa, pracownica, kobieta aktywna politycznie, kobieta w edukacji wyższej i nauce oraz feministka. Układ problemowo-chronologiczny umożliwił przedstawienie zmian w upowszechnianych rolach społecznych kobiet w „Kobiecie i Życiu” na tle rzeczywistości PRL w latach 1970–1989. Poza analizą treści materiałów prasowych korzystałam z innych metod badawczych, m.in. metody porównawczej, wnioskowania i syntezy. Przyjęty zakres chronologiczny związany był z przemianami zachodzącymi w redakcji periodyku, w prezentowanej tematyce oraz w sytuacji i pozycji kobiet od początku lat 70. XX w. Ponadto wpływ na takie ramy czasowe miały ówczesne wydarzenia na scenie politycznej naszego kraju.

Za cezurę początkową pracy przyjął rok 1970. Wówczas funkcję redaktor naczelnej „Kobiety i Życia” objęła Barbara Sidorczyk, która wprowadziła znaczące zmiany w funkcjonowaniu redakcji pisma. Od tej chwili coraz częściej wprowadzano tematykę statusu społecznego kobiet, ich pracy, podnoszenia kwalifikacji, awansu zawodowego, rodziny, dzieci, a także roli ojca w ich wychowywaniu. Oprócz kobiet spełniających się w roli matki, żony czy opiekunki domowego ogniska w opisach zaczęły się pojawiać sylwetki Polek aktywnych publicznie w różnych sferach: oświaty, nauki, pracy zawodowej czy polityki. Ponadto w kwietniu 1970 r. obchodzono jubileusz wydania tysięcznego numeru i z tej okazji dokonano inauguracji drugiego tysiąclecia pisma wydaniem osobnego numeru zadedykowanego mężczyznom, z fotografią aktora Jana Kobuszewskiego na okładce. Pojawił się nowy temat – propagowanie małżeństwa partnerskiego, w którym podział obowiązków domowych miał być porównywalny, jak również problematyka życia seksualnego małżeństw. W 1970 r. funkcję

<sup>1</sup> Walery Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, (Kraków : Ośrodek Badań Prasoznawczych, 1983), 103, 108-109; Idem, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, (Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008), 245-246; Ignacy Stanisław Fiut, „Analiza zawartości w świetle ewolucyjnej teorii poznania”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1-2, 1992, 5-15; Idem, „Kierunki zmian w analizie zawartości”, *Zeszyty Prasoznawcze*, nr 1, 1995, 147.

<sup>2</sup> Irena Tetelowska, *Szkice prasoznawcze*, wybór rozpraw i artykułów Paweł Dubiel, Walery Pisarek, (Warszawa : Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa”, 1972), 101.

I sekretarza KC PZPR objął Edward Gierek, który deklarował poprawę sytuacji materialnej najuboższych grup społecznych. Nowa władza zaczęła inwestować w rozwój gospodarki państwowej. W procesie podwyższenia wskaźników ekonomicznych niezbędny był udział społeczeństwa, w tym również kobiet. Kierunek działań politycznych ekipy Edwarda Gierka znalazł swoje odzwierciedlenie w „Kobiecie i Życiu”.

Warto zaznaczyć, że od początku lat 70. XX w. na łamach pisma pojawiało się coraz więcej materiałów dotyczących nie tylko sytuacji kobiet polskich, lecz także zamieszkujących inne części świata. Niewątpliwie wiązało się to też z ówczesnymi zmianami na scenie politycznej i objęciem funkcji I sekretarza KC PZPR przez Edwarda Gierka, który nieustannie starał się podkreślać odmienną nową władzę od poprzedniej, skupionej wokół Władysława Gomułki. Zaowocowało to tym, że prasa stała się „otwarta na Zachód”, a na łamach „Kobiety i Życia” znacznie częściej niż wcześniej pojawiały się materiały korespondencyjne z zagranicy.

W latach 70. XX w. nastąpiła istotna zmiana w postrzeganiu pozycji i roli kobiet na całym świecie. Rok 1975 obwołany przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowym Rokiem Kobiet miał być poświęcony działaniom zmierzającym do zrównania pozycji kobiet z mężczyznami w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. Redakcja „Kobiety i Życia” dokonała analizy dotychczasowej działalności w kwestii kobiecej. Zauważono, że kobiety w Polsce mimo posiadania takiego samego wykształcenia jak mężczyźni były dyskryminowane na rynku pracy oraz miały duże trudności w awansach zawodowych. Ponadto zwrócono uwagę na niewystarczający udział kobiet w ciałach ustawodawczych, wykonawczych i w strukturach partyjnych. Podkreślano, iż kobiety stanowiące ponad połowę ówczesnego społeczeństwa polskiego nie miały realnego wpływu na kształt otaczającej je rzeczywistości.

Z racji na przemiany gospodarcze i społeczne oraz transformację systemową w Polsce za cezurę końcową rozważań przyjął rok 1989. Wiązało się to również z ówczesnymi zmianami na rynku prasowym – trwającą do początków lat 90. XX w. demokratyzacją i prywatyzacją mediów. Istotą przyjętych końcowych ram czasowych było, co jest bardzo istotne, obalenie ustroju komunistycznego w Polsce.

Przy opracowaniu rozprawy oprócz analizy materiałów publikowanych na łamach „Kobiety i Życia” posługiwałam się także materiałami dostępnymi w Bibliotece Narodowej oraz Archiwum Akt Nowych w War-

szawie. Pomocne okazały się dokumenty Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przechowywane w AAN oraz należące do zasobów m.in. Wydziału Prasy i Wydawnictw, Wydziału Prasy, Radia i Telewizji, Wydziału Propagandy, Biura Prasy Komitetu Centralnego czy Komitetu Pracy i Płac. Materiały te były pomocne przy opracowaniu charakterystyki poszczególnych periodyków kobiecych okresu PRL. Na potrzeby niniejszej dysertacji przeanalizowałam również dokumenty znajdujące się w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej, dotyczące Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch”, które dostarczyły informacji na temat funkcjonowania, zadań oraz struktury spółdzielni wydawniczej. Natomiast raporty wydawane cyklicznie przez Główny Urząd Statystyczny zapewniły niezbędną wiedzę z zakresu ówczesnej sytuacji demograficznej społeczeństwa polskiego, co stanowiło podstawę dla ustalenia tła społeczno-gospodarczego niniejszego opracowania. Szczególnie owocna okazała się kwerenda w Bibliotece Publicznej im. Z. Łazarskiego w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy. Zasoby tamtejszego Archiwum Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zawierają szczegółowe informacje na temat polskiego środowiska dziennikarskiego z XX w. Znajdujące się tam materiały nie zostały dotychczas wykorzystane w opracowaniach naukowych. Potwierdzenie tego może stanowić fakt, iż do tej pory zasoby Archiwum SDP nie zostały ujęte w żadnym katalogu bibliotecznym, a dostęp do nich wymaga indywidualnej zgody kierownictwa biblioteki. W wypadku niniejszego opracowania wgląd do materiałów SDP okazał się pomocny przy pracach nad rozdziałem drugim pt. „Charakterystyka i cechy formalno-wydawnicze «Kobiety i Życia»”.

### **Konstrukcja rozprawy doktorskiej**

Dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, streszczenia w języku angielskim, załącznika w postaci fotografii pierwszych stron wybranych wydań „Kobiety i Życia” oraz bibliografii. W pierwszym rozdziale przedstawiłam rozwój polskiej prasy kobiecej w XX w. Kolejno scharakteryzowałam prasę dla kobiet do 1939 r. oraz wysokonakładowe periodyki kobiece w latach 1945–1989.

Za pierwsze polskie czasopismo kobiece uznać należy „Miesięcznik Warszawski” z podtytułem – „płci pięknej poświęcony”, którego premierowe wydanie ukazało się w 1818 r. Celem tego pisma oraz innych



periodyków wydawanych w XIX w. dedykowanych kobietom była kulturalna rozrywka, niepozbawiona elementów dydaktycznych i poznawczych. Przełom XIX i XX stulecia w historii prasy kobiecej związany był z pojawianiem się licznych periodyków o różnym charakterze. Rozszerzeniu uległ również krąg odbiorców czasopism kobiecych.

Uzyskanie przez kobiety praw wyborczych w 1918 r. w pewnym zakresie zakończyło walkę kobiet o równouprawnienie, a tym samym rozpoczęło działania zmierzające do wprowadzenia zasad równości płci w życie. Reaktywowano wiele pism, które często stawały się już zupełnie innymi wydawnictwami, gdyż zmieniała się ich formuła wydawnicza, zakres, problematyka, składy redakcyjne i wydawcy.

Nowy okres dziejów prasy kobiecej rozpoczął się wraz z zakończeniem II wojny światowej. W okresie PRL ukazało się około 350 nowych tytułów. Zmieniała się ich typologia, rodzaje oraz odbiór czytelniczy. Powojenna prasa spełniała głównie funkcję pewnego rodzaju łącznika między społeczeństwem a rządem. Stanowiła jej „pomocniczy oręż” i miała się skupiać na transmisji zadań stawianych przez aparat władzy do społeczeństwa. Wydawanie całej prasy kobiecej początkowo zostało skoncentrowane w Warszawie, głównie w Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Tytuły ukazujące się w innych ośrodkach regionalnych uległy likwidacji. Dopiero po 1956 r. do działalności wydawniczej przystąpiły inne miasta, m.in. Katowice, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław i Rzeszów, co zaowocowało powstaniem nowego rodzaju pism kobiecych – magazynów ilustrowanych. Warto jednak zaznaczyć, że materiały publikowane na łamach prasy, w większym lub mniejszym stopniu, podlegały ciągłej propagandzie peerelowskich władz.

Rozdział drugi dotyczy jednego z najpopularniejszych czasopism kobiecych w okresie PRL, stanowiącego główny przedmiot podjętych badań – „Kobiety i Życia”. Przedstawiłam genezę i etapy rozwoju pisma, dynamikę zachodzących zmian oraz problematykę poruszaną w periodyku. W tej części skupiłam się na cechach formalno-wydawniczych, prezentując m.in. kolejnych redaktorów naczelnych, dziennikarzy i współpracowników, szatę graficzną, periodyczność, nakład oraz czytelników periodyku.

Premierowe wydanie analizowanego pisma ukazało się w 1946 r., w formie miesięcznika, pod nazwą „Moda i Życie Praktyczne”. W początkowych latach ukazywania się pisma jego program i przeznaczenie czytelnicze były niewyraźne. Dopiero po 1956 r. czasopismo zostało skiero-

wane do kobiecej inteligencji mieszkającej w miastach. Wraz z upływem kolejnych lat redakcja starała się przekształcać jego profil ze społeczno-poradnikowego na polityczno-społeczny. Ewolucje czasopisma można podzielić na kilka okresów. Z punktu widzenia niniejszej pracy doktorskiej szczególnie ważny jest okres od 1970 r. Wówczas redaktorką naczelną została Barbara Sidorczuk, która wraz z ówczesnym składem redakcyjnym wprowadziła istotne zmiany w funkcjonowaniu czasopisma.

Wraz z początkiem 1970 r. na łamach pisma coraz częściej pojawiała się problematyka równego statusu kobiet i mężczyzn, dostępu kobiet do stanowisk publicznych oraz szeroko rozumianej kwestii kobiecej. Dotychczas jednym z głównych tematów poruszanych w artykułach zamieszczanych na łamach „Kobiety i Życia” była rodzina i wszystko, co wiązało się z jej funkcjonowaniem, czyli małżeństwo i miłość, relacje między kobietą a mężczyzną, między rodzicami a dziećmi. Po 1970 r. można wyróżnić drugi blok tematyczny, jakim była aktualna pozycja kobiet, ich działalność polityczna oraz udział w zarządzaniu publicznym, walka o równe z mężczyznami prawo do podmiotowości, sukcesów zawodowych, zrobienia kariery i wreszcie prawo do udziału w sprawowaniu władzy. Sylwetki kobiet aktywnych zarówno w sferze domowej, jak i publicznej pojawiały się przez cały okres ukazywania się pisma, jednak po 1970 r. wyraźnie uległy zmianie proporcje w propagowanych rolach społecznych kobiet. Niestety proces kształtowania się nowego wzorca osobowego kobiety – świadomej swoich praw publicznych – został przerwany wydarzeniami politycznymi z lat 1980–1981, a zwłaszcza wprowadzeniem stanu wojennego, kiedy to na kilka miesięcy zawieszono wydawanie również prasy kobiecej.

Kolejny etap rozwoju „Kobiety i Życia” rozpoczął się reaktywowaniem czasopisma w kwietniu 1982 r., a zakończył się likwidacją koncernu RSW „Prasa-Książka-Ruch” w 1990 r. W tym czasie redakcją kierowała Anna Szymańska-Kwiatkowska, która podnosząc w piśmie sprawy pozycji zawodowo-społecznej kobiet i ich płac, w pewnym zakresie kontynuowała działalność poprzedniej redaktorki naczelnej.

Rozdział trzeci jest swoistą charakterystyką pozycji kobiet w społeczeństwie okresu Polski Ludowej oraz opisem przemian upowszechnianych postaw i wzorów osobowych kobiet w ciągu kolejnych lat. Dodatkowo w tej części starałam się odpowiedzieć na pytanie: Od czego uzależnione były przemiany oraz co wpływało na fakt, że upowszechniane były takie, a nie inne postawy wśród ówczesnych Polek?

W okresie stalinizmu w Polsce (1948–1956) kobiety stanowiły większość społeczeństwa, dlatego też były największą rezerwą siły roboczej. Władze partyjne bardzo szybko zrozumiały, jak wielki potencjał stanowią nieaktywne zawodowo kobiety, dlatego rozpoczęły działania propagandowe mające zachęcić je do udziału w produkcji przemysłowej. W pierwszej połowie lat 50. XX w. zauważalny był wzrost zatrudnienia wśród kobiet. Wiązało się to z realizacją planu sześcioletniego, zatem aparat władzy za pomocą propagandy starał się wpływać na kobiety, aby jak najsprawniej i najefektywniej wykonywały swoją pracę, przekraczały normę, powierzone obowiązki kończyły przed upływem wyznaczonego czasu. Wzorem osobowym kobiety upowszechnianym w dyskursie publicznym oraz na łamach prasy stała się „przodownica pracy socjalistycznej”.

Za koniec epoki stalinizmu w Polsce uznaje się polityczny przełom z 1956 r., już jednak o wiele wcześniej dało się zauważyć oznaki przenikającej różne sfery życia społecznego odwilży. Państwo stopniowo rezygnowało z pewnych elementów dotychczasowej polityki, którą coraz częściej krytykowano. W drugiej połowie lat 50. XX w., gdy nastąpiło zwolnienie tempa inwestycji i pojawiły się trudności w zapewnieniu pracy wszystkim chętnym, „wyzwolone z obowiązków domowych” robotnice zaczęły zachęcać do ograniczenia swojej aktywności do roli matki i żony. Ponadto bezrobocie kobiet z lat 1957–1958, związane z „porządkowaniem przerostów kadrowych w administracji” i utratą pracy przez wcześniej propagowane „przodownice pracy socjalistycznej”, przesądziło o tym, że nakłaniano kobiety do powrotu do domu. Środki masowego przekazu przypominały wówczas kobietom o ich podstawowych rolach: matki, żony i gospodyni. Wzór osobowy kobiety propagowany w drugiej połowie lat 50. XX w. nie przetrwał zbyt długo. Niskie zarobki mężów nie wystarczały na utrzymanie rodziny i zmuszały kobiety do pracy zawodowej. Dlatego w latach 60. XX w. pojawiła się nowa forma uczestniczenia kobiet w życiu społecznym – „kobieta – matka pracująca”. Propagowano godzenie obu stanowisk, prorodzinnego i prozawodowego, bez preferowania któregośkolwiek z nich.

Przełomowy z punktu widzenia pozycji i roli kobiet okazał się początek lat 70. XX w. Praca zawodowa kobiet i pełnienie przez nie funkcji w przestrzeni publicznej zaczęło być postrzegane już nie tylko jako przydatne z punktu widzenia wzrostu poziomu gospodarki narodowej, lecz także jako szansa na rozwój osobisty kobiety. Ówczesna kobieta była przede wszystkim pracującą zawodowo matką, prowadzącą gospodar-

stwo domowe, wychowującą dzieci, zawsze pogodną, zaradną i przedsiębiorczą. W omawianym dziesięcioleciu zaczął się również tworzyć nowy wizerunek kobiety nie tylko pracującej, lecz także feministki, walczącej o „taką samą pensję i o połowę władzy”. Momentem przełomowym był rok 1975. Działania podejmowane w związku z obchodami Międzynarodowego Roku Kobiet miały zmierzać do zrównania pozycji społecznej kobiet i mężczyzn.

W początkowym okresie lat 80. XX w. zahamowanie aktywności Polek w przestrzeni publicznej zostało spowodowane ówczesnym kryzysem gospodarczym. W obliczu niekorzystnych wskaźników ekonomicznych oraz wszechobecnego deficytu towarów i usług kobiety skupiły się na funkcjonowaniu w obrębie gospodarstw domowych. Jeśli decydowały się na podjęcie aktywności zawodowej, to głównie ze względów materialnych, w celu podniesienia poziomu życia swoich najbliższych. Obowiązki związane z aktywnością zawodową oraz pracą na tzw. drugim etacie w gospodarstwie domowym powodowały u wielu Polek uczucie przemęczenia, frustracji i bezradności. Dopiero w drugiej połowie lat 80. XX w. nastąpił proces kształtowania się „nowej” świadomej swoich praw publicznych kobiety – „kobiety politycznej”, która aktywnie angażowała się w ówczesne wydarzenia państwowe. Wówczas Polki zaczęły prężnie działać w sferze publicznej kraju, chcąc mieć realny wpływ na kształt dyskursu publicznego i nadchodzących przemian systemowych.

Rozdział czwarty dotyczy ról społecznych kobiet w przestrzeni prywatnej w świetle publikacji zamieszczanych w kolejnych wydaniach „Kobiety i Życia” z lat 1970–1989. Wraz z 1970 r. jednym z elementów tzw. propagandy sukcesu była nowoczesność i wizjonerstwo, które miało przenikać także sferę gospodarstwa domowego. Na łamach periodyku zaczęto upowszechniać tematykę „mechanizacji mieszkań” oraz korzystania z punktów usługowych, które miały odciążać kobiety od nadmiaru obowiązków domowych.

O matkach, żonach, gospodyniach domowych i kobietach niezamężnych szczególnie często pisano w latach 70. XX w., co ściśle wiązało się z dyskursem publicznym na temat kondycji ówczesnej rodziny. Wtedy to na łamach pisma poruszano także, wcześniej niepodjętą, problematykę konfliktów małżeńskich i rozwodów. Redakcja pisma nie propagowała rozwodu jako środka likwidującego problemy w związkach małżeńskich. Warto jednak zaznaczyć, że poprzez publikację materiałów

prasowych upowszechniano wizerunek kobiety, która chciała mieć rzeczywisty wpływ na swoje życie osobiste.

Problematyce macierzyństwa na łamach periodyku od zawsze poświęcano wiele miejsca. W początkowym okresie lat 80. XX w. zauważalne było jednak jeszcze silniejsze niż wcześniej eksponowanie zagadnień związanych z pełnieniem roli społecznej matki. Kwestie związane z przestrzenią prywatną przeważały wśród publikacji prasowych w pierwszej połowie lat 80. XX w., co wiązało się z ówczesną sytuacją demograficzną i gospodarczą państwa. W związku z trudami życia codziennego w ciężkiej rzeczywistości okresu kryzysu gospodarczego na łamach periodyku zamieszczano liczne wskazówki dotyczące sprawnej organizacji prac w gospodarstwach domowych. Porady odnosiły się do podstawowych czynności m.in. gotowania, prania, cerowania czy szycia. Wobec wszechobecnego deficytu towarów i usług upowszechniano wizerunek kobiety kreatywnej, pomysłowej, oszczędnej i gospodarnej. Równoległe publikowano materiały poświęcone opiece i wychowaniu dzieci. Teksty dotyczące sfery domowej, zamieszczane w czasopiśmie podczas kryzysu gospodarczego, miały przeważnie charakter poradnikowy. Zespół redakcyjny chciał pomóc swoim czytelnikom w przewyciężaniu trudnej rzeczywistości lat 80. XX w. Jednocześnie sądzić należy, że eksponowanie wątków związanych z rolą społeczną matek, żon i gospodyń domowych było próbą odwrócenia uwagi czytelników od niestabilnej sytuacji ekonomicznej kraju.

Rozdział piąty koncentruje się na rolach społecznych kobiet w sferze publicznej prezentowanych na łamach „Kobiety i Życia” w okresie 1970–1989. Nowe władze z Edwardem Gierkiem na czele deklarowały m.in. poprawę sytuacji bytowej grup najniżej sytuowanych. Silniej niż dotychczas zaczęto inwestować w system gospodarczy. Podkreślano, iż w celu poprawy wskaźników ekonomicznych niezbędne było zaangażowanie całego społeczeństwa. Do podejmowania pracy zawodowej, która miała się przyczynić do obudowy kraju, zachęcano również kobiety. Działania polityczne podejmowane przez aparat władzy znalazły swoje odbicie na łamach „Kobiety i Życia”.

W latach 70. XX stulecia w periodyku upowszechniano obraz kobiety aktywnej zawodowo. Kolejne wydania pisma z tamtego okresu wypełnione zostały licznymi wizerunkami pracujących Polek, co miało stanowić inspirację do podejmowania działalności zawodowej przez czytelniczki „Kobiety i Życia”. Początkowo przedstawiano optymistyczny

obraz kobiet aktywnych zawodowo, które czerpały satysfakcję i zadowolenie z możliwości wykonywania m.in. tzw. zawodów typowo męskich. Dopiero później zaczęto podejmować problematykę dyskryminacji kobiet na rynku pracy i ich „podwójnego obciążenia” obowiązkami zawodowymi oraz związanymi z prowadzeniem gospodarstw domowych.

Intensyfikacja zagadnień związanych z działalnością polityczną kobiet następowała głównie w kolejnych okresach przedwyborczych. Przed wyborami parlamentarnymi i do rad narodowych w czasopiśmie publikowano m.in. teksty o charakterze informacyjnym oraz materiały prezentujące sylwetki poszczególnych kandydatek pretendujących do gremiów władzy politycznej. Od połowy lat 80. XX w. na łamach „Kobiety i Życia” coraz częściej poruszano problematykę pozycji w sferze zawodowej i politycznej ówczesnych Polek. Podkreślano, że wiele z nich zmagало się ze stereotypowym postrzeganiem miejsca kobiet w społeczeństwie. W 1989 r. ówczesne wydarzenia polityczne zdominowały zawartość kolejnych wydań periodyku. W „Kobiecie i Życiu” relacjonowano przebieg obrad „okrągłego stołu”, dyskutowano na temat niewystarczającego udziału kobiet w przestrzeni politycznej oraz prowadzono kampanię polityczną na rzecz uzyskania mandatu poselskiego przez redaktor naczelną Annę Szymańską-Kwiatkowską.

## Wnioski

Role społeczne kobiet w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ukazano na podstawie analizy materiałów prasowych zamieszczanych w kolejnych wydaniach „Kobiety i Życia” z lat 1970–1989. Po analizie tekstów opublikowanych na łamach periodyku i przy uwzględnieniu rzeczywistości okresu PRL zauważono pewne zależności między upowszechnianą problematyką oraz ówczesną sytuacją gospodarczo-polityczną kraju. W czasopiśmie poruszano problematykę aktywności kobiet zarówno w przestrzeni prywatnej, jak i publicznej. Wpływ na zmiany w częstotliwości eksponowania określonej tematyki niejednokrotnie wywierały jednak okoliczności gospodarcze i polityczne.

W 1970 r. stanowisko I sekretarza KC PZPR objął Edward Gierek. Nowa władza za nadrzędny cel uznała rozwój gospodarki państwowej, do czego niezbędne było zaangażowanie społeczeństwa polskiego, w tym także kobiet. Kierunek działań politycznych znalazł swoje odzwierciedlenie na ła-



mach „Kobiety i Życia”. Wraz z początkiem lat 70. XX w. upowszechniano, w większym stopniu niż wcześniej, aktywność zawodową wśród czytelniczek pisma. Jednocześnie wiele uwagi poświęcano tematyce modernizacji gospodarstw domowych, unowocześniania mieszkań. W piśmie publikowano liczne materiały reklamowe zachęcające do korzystania z punktów usługowych oraz do kupna artykułów gospodarstwa domowego. Miało to na celu odciążenie kobiet od obowiązków domowych, co w dalszej perspektywie ułatwiłoby Polkom podejmowanie pracy zawodowej.

W drugiej połowie lat 70. XX w. odczuwalne były skutki kryzysu gospodarczego w kraju. W obliczu postępujących wówczas podwyżek cen, niedoboru podstawowych produktów, jak również błędnych decyzji władz państwowych niezadowolenie społeczeństwa zaczęło wzrastać. Poskutkowało to falą strajków w zakładach pracy, protestami mającymi miejsce w czerwcu 1976 r. Wobec tego pozytywny obraz masowej aktywizacji zawodowej kobiet, przedstawiany w publikacjach „Kobiety i Życia” w początkach lat 70. XX w., zastąpiono eksponowaniem problematyki rodzinnej. Kolejne wydania periodyku wypełniono artykułami podejmującymi kwestie macierzyństwa i związków małżeńskich. Zachęcano czytelniczki do skupienia swojej uwagi na działalności w obrębie przestrzeni prywatnej.

Tematykę upowszechnianą na łamach czasopisma u schyłku lat 70. XX w. kontynuowano w pierwszej połowie lat 80. XX stulecia. W latach 1982–1983 gen. Wojciech Jaruzelski prowadził kampanię propagandową mającą oddać hołd wszystkim polskim matkom, która zakończyła się wybudowaniem Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Ponadto ówczesna sytuacja demograficzna, tj. dodatni przyrost naturalny, największy od czasów zakończenia II wojny światowej, wpłynęła na upowszechnianie wizerunków matek i żon na łamach „Kobiety i Życia”. W początkach lat 80. XX w. nasiliły się publikacje zagadnień dotyczących funkcjonowania gospodyń domowych, co bezpośrednio wynikało z ówczesnego kryzysu gospodarczego kraju. W związku z powszechnie panującym deficytem towarów i usług wśród czytelniczek pisma propagowano oszczędność, gospodarność oraz pomysłowość. Trudna sytuacja ekonomiczna państwa w pierwszej połowie lat 80. XX w. spowodowała, iż dla wielu kobiet jedyną przestrzenią ich aktywności stała się ponownie sfera domowa.

W drugiej połowie lat 80. XX w. uczucie bezradności społeczeństwa polskiego związane z trudami życia codziennego przerodziło się



w pewnego rodzaju złość i frustrację. Zmęczone dotychczasowym funkcjonowaniem w kryzysowej rzeczywistości kobiety coraz częściej chciały mieć realny wpływ na kształt przemian w kraju. W numerach „Kobiety i Życia”, ukazujących się w ostatnich latach okresu PRL, niejednokrotnie poruszano zagadnienia związane z ówczesną pozycją społeczną kobiet i ich miejscem w przestrzeni publicznej. Dyskutowano na temat dostępu Polek do kierowniczych stanowisk. Upowszechniano hasło będące parafrazą tytułu popularnego filmu – „Irena nie wróci już do domu!” Zagadnienia związane z wydarzeniami politycznymi 1989 r. wypełniły ówczesne wydania periodyku. Po zakończeniu obrad „okrągłego stołu” zespół redakcyjny czasopisma podjął debatę dotyczącą niewystarczającej aktywności Polek w sferze politycznej.

Na podstawie analizy treści materiałów publikowanych na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1970–1989 należy stwierdzić, że ich dobór oraz eksponowanie określonej tematyki zależne były od działań politycznych ówczesnych władz i od zachodzących wówczas przemian społecznych. Wielokrotnie upowszechniano wśród czytelniczek pisma konkretne role społeczne, które w danym momencie były zbieżne z odgórnymi wytycznymi aparatu partyjnego. Pomimo tego, że zamieszczane teksty niewątpliwie podlegały nieustannej kontroli państwowej, to „Kobieta i Życie” cieszyła się niesłabnącą popularnością wśród czytelników. Potwierdzeniem tego były wysokie nakłady pisma, które u schyłku lat 80. XX w. wynosiły ponad 750 tys. egzemplarzy. Pismo rozchodziło się bez zwrotów.

Oprócz eksponowania w czasopiśmie problematyki zgodnej z oczekiwaniami władz państwowych podejmowano zagadnienia, które bezpośrednio dotyczyły ówczesnej sytuacji społecznej Polek. Niejednokrotnie pisano o bieżących problemach, z którymi zmagaly się kobiety w okresie PRL, m.in. o dyskryminacji zawodowej, „podwójnym obciążeniu” kobiet, niekorzystnych warunkach pracy w przedsiębiorstwach czy organizacji pracy w gospodarstwie domowym w obliczu deficytu towarów i usług. Jednocześnie redakcja „Kobiety i Życia” nie stroniła od poruszania tematyki trudnej, krępującej, wstydlivej, często wzbudzającej kontrowersje wśród ówczesnego społeczeństwa. Dyskutowano m.in. o kwestii świadomego macierzyństwa, sprawach aborcji i adopcji, zapłodnieniu metodą in vitro, życiu seksualnym, rozwodach, alkoholizmie.

Popularność „Kobiety i Życia” nie tylko wśród kobiet, lecz także w gronie mężczyzn, wynikała również ze stanowiska prezentowanego przez zespół redakcyjny. Dziennikarze i współpracownicy tworzący

pismo w swoich wypowiedziach unikali radykalnych opinii czy sądów. Na łamach periodyku przedstawiano odmienne, często przeciwstawne wypowiedzi czytelników. Nigdy jednak nie oceniano wyborów życiowych czy decyzji podjętych przez autorów publikowanych listów. Sugerowano określony sposób postępowania, m.in. w kwestii rozwodów lub przerywania ciąży. Jednakże proponowane rozwiązania i ewentualne uwagi zamieszczane były w formie ewentualnych porad. Redakcja „Kobiety i Życia” w odniesieniu do większości poruszanych na łamach pisma kwestii wyrażała umiarkowane stanowisko. Podkreślano, iż kobiety czytelniczki powinny mieć możliwość swobodnego decydowania o swoim życiu i wyborze przestrzeni, w której mogłyby w danym czasie realizować postawione cele.



# SPRAWOZDANIA



DR **URSZULA SOKOŁOWSKA**

**<https://orcid.org/0000-0003-2449-4124>**

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

## **IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu „Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.” pt. „Kobiety i wybory parlamentarne”, Białystok 14–16 czerwca 2019 r.<sup>1</sup>**

W dniach 14–16 czerwca 2019 r. w Białymstoku odbyła się IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu *Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.* pt. *Kobiety i wybory parlamentarne*. Konferencja została zorganizowana przez Zakład Historii XIX w. i Ruchów Społeczno-Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku oraz Stowarzyszenie Instytut Studiów Kobięcych. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem Rektora Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr. hab. Roberta Ciborowskiego, Wojewody Podlaskiego Bohdana Paszkowskiego oraz Marszałka Województwa Podlaskiego Artura Kosickiego. Celem ogólnopolskiej konferencji naukowej była dyskusja na temat stanu badań nad miejscem kobiet w polityce w przestrzeni dziejów, w szczególności ich udziału w wyborach.

Wydarzeniem towarzyszącym tej konferencji było uroczyste otwarcie wystawy „Podwójnie wolne. Prawa polityczne kobiet 1918”, które odbyło się 14 czerwca 2019 r. na Placu Syntezy w kampusie Uniwersytetu w Białymstoku. Po wernisażu nowoczesnej wystawy plenerowej Instytutu Pileckiego, ukazującej historię chrześcijańskich demokratek, feministek i rewolucjonistek, których działalność przyczyniła się do przyznania praw

---

<sup>1</sup> IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu *Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.* pt. *Kobiety i wybory parlamentarne*, Białystok, 14–16 czerwca 2019 r. – zadanie finansowane w ramach umowy nr 729/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę, przy wsparciu Województwa Podlaskiego i Stowarzyszenia Instytut Studiów Kobięcych.

wyborczych Polkom w 1918 r., nastąpiła inauguracja obrad konferencyjnych w Uniwersyteckim Centrum Kultury.

Spotkanie rozpoczęło powitaniem uczestników i gości przez pomysłodawczynię cyklu konferencji *Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.* – dr hab. Małgorzatę Dajnowicz, prof. UwB, kierownika Zakładu Historii XIX w. i Ruchów Społeczno-Politycznych UwB oraz prezes Stowarzyszenia Instytut Studiów Kobietych. Inicjatorka wydarzenia podkreśliła ogromne zadowolenie z powodu niesłabnącego zainteresowania tematyką kobiecą. Następnie głos zabrali: prorektor ds. nauki UwB – prof. dr hab. Izabela Świącicka; dziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB – dr hab. Joanna Sadowska, prof. UwB; dyrektor Instytutu Historii i Nauk Politycznych UwB – dr hab. Jan Snopko, prof. UwB oraz dyrektor Instytutu Pileckiego – dr Wojciech Kozłowski, którzy uroczystie przywitani wszystkich zebranych. Jednocześnie zgodnie wyrazili uznanie dla organizatorów tego cyklicznego wydarzenia, podkreślając wysoką wartość naukową corocznych spotkań.

Pierwszą część obrad, moderowaną przez dr hab. Małgorzatę Dajnowicz, prof. UwB, otworzył referat prof. dr hab. Alicji Gałczyńskiej z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach pt. „Posłowie czy posłanki? O nazwach pierwszych polskich parlamentarzystek”. Prelegentka zwróciła uwagę na funkcjonujący współcześnie pogląd, iż język polski faworyzuje mężczyzn. Starła się przedstawić przyczyny historyczne takiego postrzegania polszczyzny. Wyjaśniała, że nasz język ojczysty sprzed początków XX w. nie potrzebował żeńskiego odpowiednika formy „poseł”, ponieważ kobiety uzyskały pełnię praw wyborczych w 1918 r. Autorka przedstawiła także szczegółową analizę wyrazów, którymi na początku XX w. określano kobiety wybrane do polskiego sejmiku.

Jako druga wystąpiła prof. dr hab. Agnieszka Szudarek z Uniwersytetu Szczecińskiego, przedstawiając referat pt. „Pierwszy raz przy urnie wyborczej. Prasa szczecińska wobec udziału kobiet w wyborach do Zgromadzenia Narodowego w Niemczech w styczniu 1919 roku”. Prelegentka, wykorzystując analizę zawartości takich periodyków jak: „Pommersche Tagespost”, „Stettiner Abendpost”, „Ostsee Zeitung”, „Volksbote” oraz „Stettiner Hausfrau”, starała się odpowiedzieć na szereg pytań, m.in. Jak ówczesna prasa związana z głównymi siłami politycznymi w Niemczech włączyła się w mobilizowanie kobiet do udziału w wyborach?

Następnymi referentkami były prof. dr hab. Lidia Michalska-Bracha i prof. dr hab. Marzena Marczevska, reprezentujące Uniwersytet



Jana Kochanowskiego w Kielcach. W swojej prelekcji pt. „Lwowianki wobec równouprawnienia kobiet. Trzy historie” ukazały analizę trzech wybranych kobiecych biografii: Zofii Romanowiczówny (1842–1936), Marii Dulebianki (1861–1919) oraz Łucji Charewiczowej (1897–1943). Prelegentki zwróciły uwagę, że każda z zaprezentowanych lwowianek była przedstawicielką swoich generacji, jednocześnie wpisując się w panujący model emancypacyjnych dążeń kobiet. Dodatkowo społeczne dokonania opisywanych działaczek, ich naukowe kariery i osobiste doświadczenia były znakomitym odzwierciedleniem ówczesnych postaw kobiecych, przekonań, dylematów oraz trudnych wyborów życiowych.

W kolejnym referacie pt. „Agitacja obywatelska na łamach «Kobiety Współczesnej» w latach 1927–1934” prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach przybliżyła uczestnikom konferencji działalność redakcji „Kobiety Współczesnej” w zakresie aktywizacji politycznej Polek. Emilia Grocholska, redaktor naczelna periodyku, wraz ze swoim zespołem poprzez publikowanie odpowiednich materiałów prasowych prowadziła nieprzerwanie agitację na rzecz równouprawnienia kobiet. Na łamach czasopisma informowano o życiu politycznym kobiet na świecie oraz zachęcano Polki do wzięcia udziału w wyborach do sejmu, senatu oraz organów samorządowych. Krótka przerwa kawowa poprzedziła kolejny panel konferencyjny, który moderowany był przez prof. dr hab. Jolanę Chwastyk-Kowalczyk.

Drugą część obrad zainaugurowało wystąpienie prof. dr hab. Jana Ryszarda Sielezina z Uniwersytetu Wrocławskiego pt. „Ścieżki kariery i działalność społeczno-polityczna kobiet w PSL i SL (1945–1947)”. Prelegent zwrócił uwagę, że kobiety już podczas okupacji angażowały się w działalność konspiracyjną w strukturach ruchu ludowego, m.in. współuczestniczyły w tworzeniu prasy ludowej oraz współorganizowały redakcje, drukarnie i sieć kolportażu. Referent przedstawił słuchaczom zachowania kobiet, które świadczyły o ich determinacji i poświęceniu w zakresie działalności społeczno-politycznej.

Ostatnie wystąpienie pierwszego dnia obrad wygłosiła dr Maria Bauchrowicz-Tocka, redaktor łomżyńskiego tygodnika „Kontakty”. W swoim referacie pt. „Kobiety wobec wyborów do Sejmu Ustawodawczego na łamach prasy” zaprezentowała postawy polityczne kobiet. Jak podkreślała, pretekstem do podjęcia badań na temat zaangażowania kobiet w wybory była postać Marii Moczydłowskiej, urodzonej w Łomży,

jednej z ośmiu pierwszych posłanek do Sejmu Ustawodawczego. Ponadto dr Maria Bauchrowicz-Tocka przybliżyła uczestnikom konferencji tematykę wyborczą prezentowaną na łamach prasy regionu łomżyńskiego.

Po zakończeniu drugiej części obrad otwarto dyskusję nad wygłoszonymi referatami. Prelegenci i uczestnicy konferencji przedstawili swoje wnioski, uwagi oraz spostrzeżenia dotyczące poruszanej problematyki.

Drugi dzień konferencji rozpoczęto panelem konferencyjnym moderowanym przez prof. dr hab. Agnieszkę Szudarek. Obrady otworzyło wystąpienie prof. dr hab. Magdaleny Mikołajczyk, reprezentującej Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, pt. „Determinanty szans wyborczych i aktywności parlamentarnej kobiet w III RP”. Referentka, mając na uwadze, iż we wszystkich siedmiu kadencjach polskiego sejmu po 1991 r. i sejmie kontraktowym parlamentarzystki stanowiły jedynie 18%, przedstawiła uczestnikom konferencji determinanty wpływające na udział kobiet w niższej izbie polskiego parlamentu. Mówiła m.in. o uwarunkowaniach demograficznych, politycznych oraz kulturowych, które ograniczają lub zwiększają szanse wyborcze kobiet na polskiej scenie politycznej.

Kolejną prelekcję wygłosiła dr Edyta Chrobaczyńska-Plucińska, również z Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, pt. „Posłanki na Sejm PRL II kadencji (1957–1961) – cechy socjopolityczne i aktywność poselska”. Autorka referatu zaprezentowała sylwetki posłanek na Sejm PRL II kadencji z uwzględnieniem różnorodnych kryteriów, m.in. wieku, wykształcenia, zawodu, orientacji politycznej, a także przynależności do klubów i kół poselskich. Jednocześnie ukazała obszary działalności opisywanych kobiet, analizując ich aktywność w wybranych komisjach parlamentarnych, treść składanych interpelacji oraz zagadnień poruszanych w przemówieniach sejmowych.

Następny referat pt. „Propaganda wyborów parlamentarnych w prasie Ligi Kobiet. Wybrane przykłady” przedstawiła dr Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk z Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. W wystąpieniu mówiła o tym, że głównym celem Ligi Kobiet, utworzonej w 1945 r. jako Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, była praca ideowo-wychowawcza wśród kobiet. Zwracała szczególną uwagę, iż do tego rodzaju działalności wykorzystywano prasę Zarządu Głównego Ligi Kobiet, w szczególności dwa periodyki: „Poznajmy Prawdę” i „Naszą Pracę”, w których zamieszczano najwięcej publikacji dotyczących problematyki wyborów parlamentarnych.

Dwa ostatnie referaty zamykające obrady drugiego dnia wygłosiły doktorantki Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB. Magister Justyna Zajko-Czochańska przedstawiła prezentację pt. „Kobiety i wybory na łamach «Przyjaciółki» (1956–1976)”, podczas której szczegółowo omówiła wyniki analizy wybranych wydań periodyku. Swoimi badaniami objęła przekazy prasowe publikowane w „Przyjaciółce” w numerach ukazujących się przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi i do rad narodowych oraz po nich. Prelegentka zwróciła szczególną uwagę na intensyfikację zagadnień politycznych w okresie okołowyborczym.

Z kolei mgr Agnieszka Drozdowska wygłosiła referat pt. „Liderki Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów w latach 80. (w świetle «Naszej Pracy»)”. Doktorantka przybliżyła słuchaczom postawę czołowych członkiń Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów parlamentarnych, prezentowaną w kolejnych wydaniach miesięcznika Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich u schyłku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zauważyła, iż liderki tej masowej organizacji kobiecej na łamach „Naszej Pracy” postulowały zagadnienia równości płci, jednocześnie starając się uzyskać poparcie dla swojej działalności politycznej.

Obrady drugiego dnia zostały zakończone blisko godzinną dyskusją merytoryczną na temat wygłoszonych referatów. Prelegenci mieli okazję odpowiedzieć na liczne pytania, pozostali uczestnicy mogli zaś poszerzyć swoją wiedzę o interesujące zagadnienia.

W programie obrad plenarnych pierwszego i drugiego dnia przewidziane były wystąpienia przedstawicieli lubelskiego ośrodka naukowego, którym nie udało się przybyć na niniejszą konferencję. Pomimo swojej nieobecności artykuły autorstwa: prof. dr hab. Ewy Maj pt. „Wzorzec parlamentarzystki w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”; dr hab. Anety Dawidowicz pt. „Aktywność polityczna parlamentarzystek Narodowej Demokracji (1919–1939)”; dr hab. Eweliny Podgajnej pt. „Agitacja wyborcza kobiet na łamach prasy ruchu ludowego w dwudziestolecium międzywojennym”; dr Anny Szwed-Walczak pt. „Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet” oraz mgr. Łukasza Jędrzejskiego pt. „Obraz wyborów do Sejmu w 1957 roku w publicystyce «Kobiety i Życia»” zostały złożone do publikacji w materiałach pokonferencyjnych.

Trzeciego dnia konferencji 16 czerwca 2019 r. obrady zostały przeniesione z Uniwersyteckiego Centrum Kultury do siedziby Podla-

skiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Z pierwszym referatem pt. „Liga Kobiet i wybory parlamentarne lat 50. i 60. (w świetle «Naszej Pracy»)» wystąpiła pomysłodawczyni konferencji z cyklu *Polityka i politycy w prasie XX i XXI w.* – dr hab. Małgorzata Dajnowicz, prof. UwB. Prelegentka na podstawie analizy zawartości kolejnych wydań biuletynu informacyjnego Ligi Kobiet przybliżyła uczestnikom konferencji stosunek największej organizacji kobiecej okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do wyborów parlamentarnych. Zwróciła szczególną uwagę, iż na łamach periodyku Zarządu Głównego Ligi Kobiet zachęcano kobiety do udziału w wyborach oraz komentowano ich aktywność polityczną. W „Naszej Pracy” większość publikowanych materiałów prasowych miała charakter polityczny, co świadczyło o tym, że periodyk stanowił swoistą tubę propagandową organizacji.

Kolejne wystąpienie dr. hab. Adama Miodowskiego, prof. UwB, pt. „Aktywność parlamentarna posłanek-członkiń Ligi Kobiet na forum Sejmu Ustawodawczego w świetle sprawozdań stenograficznych z posiedzeń izby i relacji prasowych (1947–1952)” także dotyczyło działalności politycznej kobiet związanych z największą organizacją kobiecą w Polsce po II wojnie światowej. Referent zaprezentował postawy polityczne posłanek-członkiń Ligi Kobiet, zauważając, iż wiele z nich wykazywało się wycofaniem i biernością w zakresie działalności sejmowej. Na podstawie analizy sprawozdań stenograficznych oraz posiłkując się publikacjami prasowymi, starał się poznać przyczyny takiego stanu rzeczy. Zauważył, że reprezentacja kobiet w parlamencie nie była dostatecznie silna, aby w okresie stalinizmu wyrażać rzeczywiste potrzeby Polek.

Następną prelegentką była dr Urszula Sokołowska z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, która zaprezentowała referat pt. „Wybory parlamentarne lat 70. XX w. na łamach «Kobiety i Życia»”. Autorka podkreśliła, iż w analizowanym okresie liczba publikowanych materiałów dotyczących polityki ulegała znaczącym zmianom. Intensyfikacja tematyki politycznej uzależniona była od konkretnych wydarzeń i zjawisk zachodzących w kraju. Najwięcej tekstów na temat zagadnień politycznych zamieszczano w periodyku przy okazji kolejnych wyborów parlamentarnych, a charakter publikowanych materiałów prasowych był podobny. Referentka wyróżniła wśród nich m.in. artykuły informacyjne oraz podejmujące problematykę niskiego udziału kobiet w polityce, których celem było zachęcanie Polek do zaangażowania w sferę polityczną.

Wystąpienie dr Urszuli Sokołowskiej było ostatnim podczas IV Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu *Polityka i politycy w prasie XX i XXI w. pt. Kobiety i wybory parlamentarne*. Obrady zakończyła merytoryczna dyskusja podsumowująca trzydniową konferencję. Główna inicjatorka niniejszego wydarzenia naukowego dr hab. Małgorzata Dajnowicz, prof. UwB, podziękowała wszystkim uczestnikom spotkania oraz wyraziła zadowolenie z powodu wysokiego poziomu merytorycznego i różnorodności zaprezentowanej tematyki. Podkreśliła, iż ma nadzieję na dalszą owocną współpracę w zakresie upowszechniania szeroko rozumianej kwestii kobiecej w Polsce.



## NOTY O AUTORKACH I AUTORACH

**Maria Bauchrowicz-Tocka** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia (UwB), absolwentka filologii polskiej (UMK w Toruniu), dziennikarka Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół historii ziemi łomżyńskiej i historii kobiet pierwszej połowy XX w. oraz historii prasy. Autorka ponad stu artykułów popularyzujących dzieje Łomży i ziemi łomżyńskiej oraz kilkunastu artykułów naukowych publikowanych w czasopismach i zbiorczych wydawnictwach. Mail kontaktowy: mariat11@wp.pl

**Jolanta Chwastyk-Kowalczyk** – prof. zw. dr hab., zatrudniona w Instytucie Dziennikarstwa i Informacji w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. W latach 2009–2012 pełniła funkcję zastępcy dyrektora do spraw naukowych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Od 1 października 2012 r. do 30 września 2016 r. dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Informacji. Zainteresowania badawcze to prasa wychodźcza i emigracyjna, szczególnie w Wielkiej Brytanii, a także okres dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Autorka ponad 120 artykułów naukowych oraz siedmiu publikacji zwartych. Członek (od 2010 r.) Komisji Prasoznawczej PAN Oddział Kraków, od marca 2015 r. członek Zarządu tej Komisji; profesor afiliowany PUNO w Londynie. Od 2012 r. redaktor naczelna wznowionych „Zeszytów Naukowych PUNO” [Londyn]. Mail kontaktowy: chwastyk@ujk.edu.pl

**Alicja Gałczyńska** – doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zatrudniona w Instytucie Dziennikarstwa i Informacji. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień pragmatyki językowej rozumianej jako nauka badająca użycie języka w celu osiągnięcia zamierzonych celów. W prowadzonych badaniach zajmuje się nie tylko językiem jako systemem, lecz także analizą sposobów, w jaki ludzie używają tego systemu i jak z niego korzystają. W sferze zainteresowań naukowych pozostają też współczesny język polski, etykieta językowa, język w mediach, pragmatyka i grzeczność językowa. Mail kontaktowy: alicjag@ujk.edu.pl



**Krzysztof Kossakowski** – doktorant na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, zainteresowania badawcze: historia Bizancjum (głównie w XII w.), państwa krzyżowe, wyprawy krzyżowe. Mail kontaktowy: [cris6665@wp.pl](mailto:cris6665@wp.pl)

**Ewa Maj** – profesor zwyczajny doktor habilitowany nauk humanistycznych, zatrudniona na Wydziale Politologii UMCS. Specjalność naukowa: myśl polityczna, komunikowanie polityczne, historia polityczna. Zainteresowania badawcze: historia idei, dzieje Narodowej Demokracji i ideologii narodowej, narodowe partie polityczne w Europie i Polsce, komunikowanie polityczne, prasa polityczna: historia i współczesność. Publicystyka polityczna. Dyskurs. Członkostwo w towarzystwach naukowych: Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Polskie Towarzystwo Historyczne. Mail kontaktowy: [ewa.maj@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:ewa.maj@poczta.umcs.lublin.pl)

**Marzena Marczevska** – doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zatrudniona w Instytucie Filologii Polskiej. Działaczka samorządowa. Od 2016 r. prezes Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień z zakresu językoznawstwa (etnolingwista, folklorysta). Popularyzatorka wiedzy o języku i kulturze regionu świętokrzyskiego. W latach 1999–2005 pełniła funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego, natomiast od 2005 r. do 2008 r. była dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej. W 2012 r. została ponownie wybrana prodziekanem Wydziału Humanistycznego. Członkini Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Kielcach (2012–2015) oraz Rady Muzeum przy Muzeum Narodowym w Kielcach (kadencja 2013–2017 i 2018–2022). Mail kontaktowy: [marzena.marczevska@ujk.edu.pl](mailto:marzena.marczevska@ujk.edu.pl)

**Lidia Michalska-Bracha** – doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zatrudniona w Instytucie Historii. Stypendystka Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu im. dr Marii Zdziańskiej-Zaleskiej (2009 r.). Od 2012 r. prodziekan ds. naukowych na Wydziale Humanistycznym UJK w Kielcach oraz członek Senatu macierzystej uczelni. Zainteresowania badawcze to historiografia polska i myśl historyczna XIX–XX w., problematyka pamięci historycznej, zesłańcze i emigracyjne losy uczestników powstania styczniowego,

lwowskie środowisko weteranów 1863 r., historiografia powstania styczniowego 1864–1939.

Mail kontaktowy: lidia.bracha@ujk.edu.pl

**Julita Sitniewska** – doktor, politolog, wieloletni pracownik naukowy z zainteresowaniami dotyczącymi komunikacji społecznej, członek zarządu Fundacji Centrum Inicjatyw na Rzecz Społeczeństwa realizującej projekty z dziedziny działań instytucji publicznych i ich interakcji z otoczeniem zewnętrznym w aspektach: prawnym, społecznym, kulturowym i politycznym.

Mail kontaktowy: julitasitniewska@gmail.com

**Urszula Sokołowska** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, absolwentka stosunków międzynarodowych oraz administracji na Uniwersytecie w Białymstoku. Zawodowo związana z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku. Jej zainteresowania naukowe wiążą się z szeroko pojętą kwestią kobiecą, prasą, historią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Autorka kilkunastu publikacji dotyczących zagadnień związanych z pozycją kobiet w okresie PRL. Członkini stowarzyszenia Instytut Studiów Kobięcych.

Mail kontaktowy: sokolowska.ursz@gmail.com

**Robert Suski** – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu w Białymstoku. Zatrudniony w Instytucie Historii i Nauk Politycznych. Badacz dziejów antyku. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół historii późnego Cesarstwa Rzymskiego, kryzysu wieku III, dziejów tetrarchii, historii politycznej, historii mentalności i kultury oraz późnoantycznej historiografii. Popularyzator wiedzy historycznej za pośrednictwem radia, publikacji popularnonaukowych i wykładów dla młodzieży licealnej.

Mail kontaktowy: r.suski@uwb.edu.pl

**Anna Szwed-Walczak** – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Adiunkt w Zakładzie Myśli Politycznej na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze: myśl polityczna, prasa polityczna, komunikowanie polityczne, publicystyka polityczna, historia i działalność ruchu narodowego. Członkostwo w organizacjach: sekretarz lubelskiego oddziału Polskiego

Towarzystwa Nauk Politycznych, członkini Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej.

Mail kontaktowy: [anna.szwed-walczak@umcs.pl](mailto:anna.szwed-walczak@umcs.pl)

**Justyna Zajko-Czochańska** – doktorantka, absolwentka prawa i stosunków międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Słuchaczka III roku studiów doktoranckich na Wydziale Historyczno-Socjologicznym UwB. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół udziału kobiet w szeroko rozumianym życiu publicznym oraz w sferze prywatnej i rodzinnej głównie okresu PRL, a także na prasie kobiecej, zwłaszcza na tygodniku „Przyjaciółka”. Członek stowarzyszenia Instytut Studiów Kobięcych oraz sekretarz redakcji „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobięcych”.

Mail kontaktowy: [zajko.justyna@gmail.com](mailto:zajko.justyna@gmail.com)

## WYMOGI EDYTORSKIE

1. Układ strony tytułowej artykułu monograficznego:
  - a. W pierwszym wersie, w zapisie wyrównanym do prawej, zamieszcza się w układzie blokowym informację zawierającą nazwę czasopisma (w pierwszym rzędzie), dane odnośnie do bieżącego numeru i roku wydania (w drugim rzędzie) i numer DOI (w trzecim rzędzie). (Bookman Old Style „11”).
  - b. Poniżej w zapisie wyrównanym do lewej podaje się w układzie blokowym dane autorskie (imię i nazwisko), poniżej identyfikator ORCID, a jeszcze niżej dane afiliacyjne z pełną nazwą uczelni lub instytucji (Bookman Old Style „11”).
  - c. Poniżej podaje się zapisany wersalikami, drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym TYTUŁ artykułu (Bookman Old Style pogrubiona „14”).
  - d. Streszczenie (Bookman Old Style „11” w zapisie treści streszczenia, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
  - e. Słowa kluczowe (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określników).
  - f. Tłumaczenie tytułu zapisane wersalikami, drukiem prostym, w układzie wyśrodkowanym (Bookman Old Style pogrubiona „14”).
  - g. Abstract (Bookman Old Style „11” w zapisie treści abstractu, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
  - h. Keywords (Bookman Old Style „11” w zapisie wykazu słów, a pogrubiona „11” dla wyróżnienia ich określnika).
  - i. Tekst artykułu z wyodrębnionymi: wstępem, rozwinięciem/śródtytułami i zakończeniem (Bookman Old Style „12” w zapisie tekstu właściwego, zaś śródtytuły i oznaczenia rozwinięcia/wstępu/zakończenia wyróżnione pogrubioną „12”).
2. Układ strony tytułowej artykułu recenzyjnego:
  - a. W pierwszym wersie, w zapisie wyrównanym do prawej, zamieszcza się w układzie blokowym informację zawierającą nazwę czasopisma (w pierwszym rzędzie), dane odnośnie do bieżącego numeru i roku wydania (w drugim rzędzie) i numer DOI (w trzecim rzędzie). (Bookman Old Style „11”).
  - b. Poniżej w zapisie wyrównanym do lewej podaje się w układzie blokowym dane recenzenta/recenzentki (imię i nazwisko), poniżej

- identyfikator ORCID, a jeszcze niżej dane afiliacyjne z pełną nazwą uczelni lub instytucji (Bookman Old Style „11”).
- c. W miejscu przewidzianym na tytuł artykułu podaje się informacje nt. recenzowanej monografii książkowej w następującym układzie: imię i nazwisko autora (lub redaktora) zapisane antykwą, tytuł recenzowanej pracy zapisany kursywą, następnie w nawiasie podaje się zapisane antykwą: miejsce wydania, po dwukropku nazwę wydawnictwa, a po przecinku rok wydania, po zamkniętym nawiasie umieszcza się przecinek i podaje się liczbę stron (ss. lub pp.) oraz numer ISBN, plus ew. informacje dot. ilustracji, tabel, tablic, aneksów, indeksów, streszczeń obcojęzycznych oraz serii (antykwą). (Bookman Old Style „14”).
  - d. Tekst recenzji (Bookman Old Style „12” tekst właściwy, zaś śródtytuły „12” pogrubiona).
3. Tytuły, cytaty:
- a. Tytuły monografii autorskich i redakcyjnych zapisujemy kursywą, tytuły: rozdziałów, podrozdziałów, części prac zbiorowych, artykułów w czasopismach zapisujemy antykwą w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”).
  - b. Cytaty w cudzysłowie podwójnym (Bookman Old Style „12”). Cytaty dłuższe (ponad 5 wierszy) bez cudzysłowu, od nowego wiersza, wcięte. Opuszczenia w cytatach zaznaczane 3 kropkami, bez nawiasu. (Bookman Old Style „11”).
4. Daty i liczebniki:
- a. Pełne daty zapisuje się w tekście: 5 maja 1978; w przypisie: 5.05.1978.
  - b. Okresy od – do zapisujemy 1978–1984.
  - c. Rzędy wielkości w zapisach cyfrowych oddzielone przecinkami, np. 1,470.
  - d. Procenty: 12%.
  - e. Strony: 12-13.
  - f. Dekady: lata 40. ubiegłego wieku.
  - g. Stulecia: XX w.
5. Opisy publikacji w przypisach redaguje się wg standardu CMoS – Chicago Manual of Style 17th edition:

- a. monografie autorskie: pełne imię i nazwisko (antykwą), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania : wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)
- <sup>1</sup> Jan Kowalski, *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa : PWN, 1989), 13-14.
- <sup>2</sup> Wilhelm Beck, *Afrykański Sahel*, wyd. 3, przeł. Józef Paprotnik, (Łódź : DiG, 2015), t. 2, 12-13.
- b. monografie redagowane: pełne imię i nazwisko redaktora/redaktorów (antykwą), w nawiasie okrągłym antykwą (red. lub ed./eds.), tytuł (kursywa), w nawiasie okrągłym antykwą (miejsce wydania : wydawnictwo, rok wydania), strona/strony (bez: s.)
- <sup>3</sup> Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 23.
- c. artykuły w czasopismach: pełne imię i nazwisko (antykwą), „tytuł artykułu” (zapis antykwą, ujęty w podwójny cudzysłów), nazwa czasopisma (kursywa), rocznik (cyfry rzymskie), tom/nr/zeszyt (cyfry arabskie), rok wydania, strony (cyfry arabskie).
- <sup>4</sup> Jan Kowalski, „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 34-35.
- <sup>5</sup> Nina Nowak, „Pani modna”, *Dziennik Mód*, nr 2, 3.02.1925, 14.
- <sup>6</sup> Janina Kowalska, „Z życia kobiety pracującej”, *Przyjaciółka*, nr 16, 1969, 10.
- <sup>7</sup> Ewa Szymanowska, „Głosujemy na listę BBWR”, *Miesięcznik Łódzki*, listopad 1930, 3.
- d. artykuły w pracach zbiorowych: pełne imię i nazwisko (antykwą), tytuł artykułu (zapis antykwą, ujęty w podwójny cudzysłów), zapisane antykwą w: lub in: dalej opis pracy zbiorowej wg pkt. 5b.
- <sup>8</sup> Janusz Nowaczyk, „Krakowskie Przedmieście w 1896 roku”, w: Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 68.
6. W przypisach stosujemy idem, eadem, eidem, ibidem, et al., passim i etc., nie należy natomiast stosować op. cit. Zamiast niego podajemy skrócony zapis opisu bibliograficznego:
- <sup>9</sup> Jan Kowalski, *Praca u podstaw*, 45.
7. Serie wydawnicze: zasadniczo ich tytuły zapisujemy antykwą, ale kiedy książka cytowana jest jakby to był jej właściwy tytuł (np. *W kręgu paryskiej Kultury* t. 3), to zapisujemy ją kursywą.
8. W przypisach nie tłumaczymy tytułów polskich prac na język angielski.

9. W treści tekstu tłumaczymy tytuły polskich prac na język angielski, zapisując tłumaczenia antykwą w nawiasach kwadratowych.
10. W przypisach nazwy miast, w których opublikowane były cytowane książki, podajemy w oryginalnym brzmieniu (jak na stronie tytułowej książki lub wg obowiązujących zasad transkrypcji).
11. Opisy publikacji w bibliografii i webografii redaguje się wg standardu CMOs – Chicago Manual of Style 17th edition. Wyodrębnić należy i osobno zestawić (w porządku alfabetycznym) w ramach bibliografii: źródła, opracowania i w ramach webografii: źródła i opracowania. Rejestrując artykuły z czasopism i z prac zbiorowych, wskazuje się zakres stron, na których zamieszczony jest cały tekst.
12. Przykładowe zestawienie publikacji w bibliografii w grupie opracowania:

Kowalski, Jan. *Praca u podstaw w XIX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989). ISBN 83-45-11152-9.

Kowalski, Jan. „Stosunki dyplomatyczne polsko-japońskie w XX wieku”, *Studia Międzynarodowe*, t. 22, 2015, 23-51. ISSN 834-529.

Nowak, Jan (red.). *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012). ISBN 83-45-11152-9.

Nowaczyk, Janusz. „Krakowskie Przedmieście w 1896 roku”, w: Jan Nowak (red.), *Modernizacja ulic Warszawy u progu XX wieku*, (Warszawa : Wydawnictwo Libra, 2012), 65-87 (podaje się pełen zakres stron). ISBN 83-45-11152-9.
13. Przykładowe zestawienie publikacji w webografii w grupie opracowania:

Lorenz, Karol. *De revolutionibus* [online], (Kraków : Aristis, 1996) [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>. e-ISBN 83-45-11152-9.

Gorenje, Kinga. „Bibliotekarstwo publiczne w Polsce”, *Bibliotekarz Podlaski* [online], nr 2, 2016, 3-17 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>. e-ISSN 1426-4218.

Starter, Stefan (red.). *Wirtualna historia czytelnictwa* [online], (Białystok : Libra, 2003), [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>. e-ISBN 83-45-11152-9.



14. **Redakcja** „Czasopisma Naukowego Instytutu Studiów Kobięcych” zaleca przy redagowaniu przypisów i bibliografii posługiwanie się menadżerami typu Zotero, Citavi, Mendeley lub RefWorks i **wymaga stosowania standardu CMoS – Chicago Manual of Style 17th edition (Notes) lub (full note).**

Linki do stron internetowych polecanych przez redakcję:

<https://www.chicagomanualofstyle.org/home.html>

<https://www.citavi.com/en>

[https://www.mendeley.com/?interaction\\_required=true](https://www.mendeley.com/?interaction_required=true)

<https://proquest.libguides.com/refworks>

<https://www.zotero.org/>

<https://www.buw.uw.edu.pl/dla-nauki/zarzadzanie-bibliografia/>

